

**Praktyka pisarska Polaków  
wobec normy ortograficznej**



# LINGWISTYKA I EDUKACJA

## 2

Redaktor serii:

ELŻBIETA AWRAMIUK

Rada Programowa serii:

Xavier Fontich, Universitat Autònoma de Barcelona (Hiszpania)

Ludmila Liptakova, Prešovská univerzita v Prešove (Słowacja)

Grażyna Krasowicz-Kupis, UMCS w Lublinie

Bernadeta Niesporek-Szamburska, Uniwersytet Śląski w Katowicach

Kaisu Rättyä, Tampereen yliopisto (Finlandia)

Agata Rozumko, Uniwersytet w Białymstoku

Marta Szymańska, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Stanislav Štěpáník, Univerzita Palackého v Olomouci (Czechy)

Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku



WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU W BIAŁYMSTOKU

Anna Zagajewska

**Praktyka pisarska Polaków  
wobec normy ortograficznej**



BIAŁYSTOK 2020

Recenzenci tomu:  
dr hab. Renata Makarewicz, prof. UWM  
prof. dr hab. Piotr Zbróg

Opracowanie graficzne:  
Magdalena Kołejda

Redakcja i korekta:  
Barbara Piechowska

Redakcja techniczna i skład:  
Zbigniew Łaszcz

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku  
Białystok 2020

Projekt finansowany w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” w latach 2019–2022,  
nr projektu: 009/RID/2018/19, kwota finansowania 8 791 222,00 zł



ISBN 978-83-7431-644-6

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku  
15-328 Białystok, ul. Świerkowa 20B  
tel. 85 745 71 20  
<http://wydawnictwo.uwb.edu.pl>, e-mail: [wydawnictwo@uwb.edu.pl](mailto:wydawnictwo@uwb.edu.pl)

Druk i oprawa: [volumina.pl](http://volumina.pl) Daniel Krzanowski

# Spis treści

<b>Wstęp</b>	9
<b>I. Podstawowe pojęcia językoznawstwa normatywnego</b>	15
1.1. Norma językowa a system językowy	15
1.2. Norma językowa a uzus	18
1.3. Norma językowa a innowacja językowa	20
1.4. Norma językowa a norma skodyfikowana	22
1.5. Zróznicowanie skodyfikowanej normy językowej	29
1.6. Skodyfikowana norma ortograficzna	33
1.7. Podsumowanie	36
<b>II. Współczesna ortografia polska jako efekt wielowiekowego rozwoju</b>	38
2.1. Kształtowanie się polskiego systemu ortograficznego do XX wieku	38
2.2. Kodyfikacja w XX wieku	42
2.2.1. Stabilizacja pisowni w I połowie XX wieku	42
2.2.2. Wydanie XII <i>Pisowni polskiej</i>	48
2.2.3. Działalność KKJ w latach 1963–1996	52
2.3. Działalność RJP przy Prezydium PAN	56
2.4. Poradnictwo językowe	60
2.5. Podsumowanie	62
<b>III. Polska ortografia w badaniach językoznawczych</b>	64
3.1. Trudne miejsca współczesnej ortografii	64
3.1.1. Pisownia cząstki <i>by</i>	64
3.1.2. Pisownia partykuły <i>nie</i> z rzeczownikami odsłownymi i z imiesłowami	66
3.1.3. Kłopotliwy łącznik w nazwach własnych	67
3.1.4. Zakres użycia wielkich liter	69
3.1.5. Inne problemy tzw. ortografii profesjonalnej	72
3.1.6. Wariantywność pisowniowa	74

3.2. Kompetencja ortograficzna dzieci i młodzieży	75
3.3. Świadomość i sprawność ortograficzna dorosłych	79
3.4. Podsumowanie	84

#### IV. Metodologia badań własnych

4.1. Cele i problematyka badań	86
4.2. Metoda i procedura badań	88
4.3. Charakterystyka badanej grupy	90
4.4. Narzędzie badawcze	95
4.5. Sposób opracowywania wyników	98

#### V. Praktyka pisarska Polaków w świetle badań ankietowych

5.1. Pisownia łączna i rozdzielna	101
5.1.1. Pisownia cząstki <i>by</i> z różnymi częściami mowy	104
5.1.2. Pisownia cząstki <i>nie</i> z różnymi częściami mowy	106
5.1.3. Pisownia złożeń, zrostów, zestawień	111
5.1.4. Pisownia wyrażen przyimkowych i zaimkowych	119
5.1.5. Pisownia wybranych przedrostków	121
5.2. Użycie wielkiej lub małej litery	123
5.3. Pisownia zapożyczeń	131
5.4. Pisownia wybranych przyrostków i zakończeń	133
5.5. Pisownia rzeczowników żeńskich zakończonych na <i>-ja, -ia, -ea</i>	133
5.6. Pisownia wyrazów z trudnymi grafemami	135
5.7. Pisownia skrótów i skrótowców	141
5.8. Dyskusja	147
5.9. Podsumowanie	163

#### VI. Sprawność ortograficzna a wybrane zmienne

6.1. Podstawowe statystyki opisowe mierzonych zmiennych ilościowych i wyniki testu normalności rozkładu	166
6.2. Sprawność ortograficzna a doświadczenie w posługiwaniu się językiem pisany	168
6.2.1. Studenci a osoby pracujące	168
6.2.2. Sprawność ortograficzna wśród badanych nauczycieli	171

6.2.3. Sprawność ortograficzna a kierunek studiów	173
6.2.4. Sprawność ortograficzna a wiek badanych	175
6.2.5. Sprawność ortograficzna a staż pracy	177
<b>6.3. Sprawność ortograficzna a samoocena</b>	
<b>i ocena środowiska</b>	180
6.3.1. Samoocena sprawności ortograficznej	180
6.3.2. Ocena sprawności ortograficznej swojego środowiska	181
6.3.3. Samoocena osób badanych oraz ocena swojego środowiska a rzeczywisty poziom sprawności ortograficznej badanych osób	182
<b>6.4. Poziom sprawności ortograficznej jako funkcja płci     badanych osób</b>	184
<b>6.5. Dyskusja</b>	185
<b>6.6. Podsumowanie</b>	190
<b>Zakończenie</b>	193
<b>Bibliografia</b>	198
<b>Spis tabel i wykresów</b>	211
<b>Aneks. Kwestionariusz ankiety ortograficznej</b>	214
<b>Streszczenie</b>	220





## Wstęp

Poprawne władanie polszczyzną pisaną nie należy do najłatwiejszych zadań. Jednym z czynników wpływających na właściwe posługiwanie się słowem pisanym jest opanowanie normy ortograficznej. Polska pisownia wśród wielu użytkowników języka, nawet tych wyrobionych, uchodzi za szczególnie trudną do opanowania.

Sprawność ortograficzna to jedna z umiejętności, które mają duży wpływ na sposób postrzegania człowieka przez jego środowisko. Poprawne i sprawne posługiwanie się językiem, czyli dążenie do mówienia i pisania zgodnego z przyjętymi w pewnej społeczności normami językowymi, jest czynnikiem kształtującym kulturę językową społeczeństwa, współcześnie coraz częściej – czynnikiem postrzeganym jako część kultury ogólnej. Jan Tokarski pisał kiedyś, że „w odczuciu społecznym błąd ortograficzny traktowany jest jako oznaka braku elementarnej kultury, gorzej niż np. pomyłka w mnożeniu czy pomieszenie ważnych nazwisk lub dat historycznych” (Tokarski 1979: 3). Podobne zdanie po latach wyraził Mirosław Bańko: „Lekceważenie norm ortograficznych jest w odbiorze społecznym szarganiem języka jako takiego” (2003: 14). Dobra znajomość ortografii ma ogromne znaczenie w życiu społecznym, wpływa korzystnie na opinię o nas samych, pośrednio wpływa nawet na sukces życiowy użytkowników języka.

Sprawność ortograficzna współczesnych Polaków nie napawa zadowoleniem. Informują o tym m.in. językoznawcy, poloniści, a także pracodawcy (Dalgiewicz, Przyczyna 2007; Kutereba-Irzyk 2007; Krzyżyk, Synowiec 2011; Pawelec 2014). Powody tego stanu rzeczy z pewnością są złożone, ale niewątpliwie jednym z ważniejszych czynników wpływających na poziom kompetencji ortograficznej ogółu społeczeństwa są wzorce, których dostarcza inteligencja. O ile w wieku XIX najbardziej opiniotwórczy w zakresie języka byli pisarze, o tyle dzisiaj teoretycznie są nimi dziennikarze i publicyści.

Współczesny człowiek ze słowem pisanym obcuje dziś częściej niż choćby dwadzieścia lat temu. Wiadomości czerpie przeważnie z portali internetowych. W przestrzeń wirtualną przeniosły się niemal wszystkie media. Teksty prasowe ukazują się w druku, ale zwykle mają swoje odpowiedniki na stronach internetowych wydawcy. Nawet radio, choć operuje

przede wszystkim językiem mówionym, jest obecne w sieci i oprócz audycji słownych i wizualnych przekazuje informacje także w formie tekstu pisanego. Ranga pisma zwiększyła się również w przekazie informacyjnym telewizji za sprawą pasków informacyjnych, które czytamy np. podczas oglądania wiadomości.

Nowe medium sprawia, że ludzie dążą do ekonomizacji przy posługiwaniu się językiem. Język przeciętnego współczesnego użytkownika ma coraz częściej wartość głównie instrumentalną. Traktowanie języka jako wartości immanentnej jest charakterystyczne dla najbardziej świadomych jego użytkowników.

Jednak nie tylko dążenie do minimalizacji wysiłku może być powodem niestandardowej pisowni. Językoznawcy, którzy śledzą zapisy kompendiów ortograficznych, słowników i poradników oraz prowadzą rozważania o sposobie formułowania przepisów, piszą o wielu niekonsekwencjach, niejednoznacznościach i nieprecyzyjności reguł ortograficznych. Sygnalizują w wielu pracach wątpliwości dotyczące zakresu skodyfikowanej normy ortograficznej (ich świadectwem są rozbieżne zalecenia pisowniane w publikacjach poprawnościowych), a także podają przykłady problemów ortograficznych sprawiających szczególne trudności użytkownikom języka. Do zagadnień niejednoznacznych należą: pisownia cząstki *by*, szczególnie po spółnikach (Kosek 1999), pisownia partykuły *nie* z rzeczownikami odsłownymi i z imiesłowami, szczególnie biernymi (Saloni 2001; Nowowiejski 2004), rozróżnienie przymiotników złożonych i wyrażen przymiotnikowych (Dyszak 1993), zakres użycia wielkich liter (Klimczak 2004; Przybylska 2008), pisownia łączna i rozdzielna oraz z łącznikiem (Cieślíkowa 2003). Problemy ze stosowaniem tych reguł dowodzą, że sprawność ortograficzna nawet osób, które zawodowo parają się słowem pisanym, jest niezadawalająca (Zbróg 1999).

Dyskusje wśród wielu językoznawców i świadomych ortograficznie użytkowników języka wywołuje też sam sposób wprowadzania zmian, który zasadnym czyni pytanie o to, co obowiązuje jeszcze w pisowni, a co już nie (por. Saloni 2011).

Trzeba również dodać, że o ile badania empiryczne nad kompetencją ortograficzną dzieci i młodzieży prowadzone są dość systematycznie (por. m.in. Polański 1973; Saloni 1979; Starz 1999, 2000, 2002; Krasowicz-Kupis, Pietras 2008; Krzyżyk 2010), o tyle sprawność ortograficzną dorosłych użytkowników języka bada się rzadziej, gdyż niełatwo jest dotrzeć do osób, które gotowe są wziąć udział w tego typu przedsięwzięciach. Kompleksowe

ujęcie praktyki pisarskiej wykształconych Polaków w kontekście współczesnej normy ortograficznej uznano za wartą wypełnienia luką badawczą.

Nadrzędnym celem podjętego badania było zdiagnozowanie sposobu funkcjonowania normy ortograficznej. Przyjęto, że wyniki badań wskażą na te miejsca w polskiej ortografii, które nie odpowiadają zwyczajom pisowniowym badanych, jak również pozwolą ocenić stopień ustabilizowania normy ortograficznej. Zakładano, że nawet dobrze wykształcone osoby będą miały problem z poprawnym stosowaniem skomplikowanych zaleceń normatywnych.

Analizie poddano próbki pisma pozyskane na podstawie – specjalnie zaprojektowanego do tego celu – kwestionariusza ankiety. Wybór tej metody podyktowany był realnymi możliwościami sprawdzenia sprawności ortograficznej badanej grupy, a także przyjętymi celami badawczymi. Zrobienie dyktanda wśród pracowników urzędów bądź dziennikarzy wydawało się niemożliwe do przeprowadzenia, a inne metody nie gwarantowały możliwości zweryfikowania przyjętych hipotez.

Grupę badawczą poddaną ankietyzacji stanowiły 223 osoby. Byli to ludzie zobligowani, z racji wykonywanego zawodu, do przestrzegania poprawności języka oraz studenci, którzy z tytułu studiowanego kierunku zyskują uprawnienia do wykonywania wybranych zawodów. Pierwszą grupę stanowili urzędnicy państwowi (pracownicy administracji) i dziennikarze (prasowi, radiowi i telewizyjni), mający na co dzień kontakt z językiem pisanym zarówno w aspekcie odbiorczym, jak i nadawczym. W grupie tej znaleźli się także nauczyciele (w tym poloniści), którzy codziennie obcują z tekstami pisanymi, ale sami ich raczej nie tworzą. Drugą grupą byli studenci administracji (przygotowywani na studiach do pracy urzędniczej, wymagającej sztuki pisania różnego rodzaju pism) oraz filologii polskiej (czyli osoby, od których oczekuje się wyższych niż przeciętne kompetencji ortograficznych).

Praca składa się z sześciu rozdziałów. Rozdział I zawiera wprowadzenie w podstawowe pojęcia językoznawstwa normatywnego, takie jak: system językowy, uzus, innowacja językowa, norma językowa oraz norma skodyfikowana, a także pojęcie skodyfikowanej normy ortograficznej. W rozdziale II w krótkim rysie historycznym przedstawiono etapy rozwoju polskiej ortografii, ze szczególnym zwróceniem uwagi na wiek XX. Omówiono kolejne wydania *Pisowni polskiej* (ostatnie wydanie XII pochodzi z 1957 r.). Zwrócono uwagę na działalność Komisji Kultury Języka w latach 1963–1996, działalność Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN oraz poradnictwo

językowe. Rozdział ten w założeniu miał dać podstawy do zrozumienia źródeł trudności ze stosowaniem normy ortograficznej. W rozdziale III, w kontekście poruszanych w językowych opracowaniach problemów omówiono kłopotliwe miejsca polskiej ortografii, a także zreferowano wyniki badań nad świadomością i sprawnością ortograficzną współczesnych Polaków, zarówno dzieci i młodzieży, jak i dorosłych. Ustalenia z rozdziałów teoretycznych stały się podstawą do opracowania koncepcji badań własnych, przedstawionej w rozdziale IV. Dwa kolejne rozdziały zawierają omówienie uzyskanych wyników. W rozdziale V przedstawiono wyniki badań jakościowych. Omówiono trudności w przestrzeganiu normy ortograficznej w zakresie wybranych problemów ortograficznych. W rozdziale VI scharakteryzowano sprawność ortograficzną badanych w zakresie: pisowni partykuły *nie* z różnymi częściami mowy, pisowni zrostów, wyrażen przyimkowych i zaimkowych, pisowni cząstki *by* z różnymi częściami mowy, pisowni przymiotników złożonych i połączeń przysłowka z przymiotnikiem, pisowni wyrazów z trudnymi grafemami, pisowni niektórych rzeczowników żeńskich zakończonych na *-ia*, *-ja*, *-ea*, pisowni wielką i małą literą, pisowni *ponaddwupółmiesięczny*, pisowni skrótów i skrótowców, pisowni wyrazów z różnymi trudnościami w zapisie. Przyjęty dobór grupy badawczej pozwolił postawić pytania o to, czy doświadczenie w posługiwaniu się językiem pisanym, kierunek studiów, wiek badanych, staż pracy oraz płeć wpływają na sprawność ortograficzną piszących, a także zbadać, czy autoocena znajomości polskiej pisowni pokrywa się z autentyczną sprawnością ortograficzną piszących.

W niniejszej pracy przyjęto następujące konwencje notacyjne:

- 1) omawiane przykłady zapisywane są *kursywą*
- 2) w rozdziale V formy zgodne z normą ortograficzną, notowane w WSO PWN (szerzej na ten temat zob. p. 4.5.), są numerowane i wytłuszczone
- 3) przy formach dyskusyjnych, czyli takich, które w innych źródłach ortofonicznych lub według językoznawców uznawane są za poprawne, stawiany jest znak <sup>?</sup> poprzedzający dany wyraz, np. <sup>?</sup>*ponad pięćdziesięcioletni*
- 4) formy błędne opatrzone są gwiazdką \*, np. \**kórze* zamiast *kurze*

- 5) szczególnie istotne fragmenty omawianych przykładów wyróżnia się przez podkreślenie
- 6) znaczenie omawianych wyrazów (w nielicznych wypadkach, kiedy jest istotne dla zrozumienia poruszanego zagadnienia) podawane jest w ‘cudzysłowach definicyjnych’
- 7) wymowa wyrazów przekazywana jest [w nawiasie kwadratowym], podobnie jak wymowa morfemów i pojedyncze głoski, ponadto informacja o wymowie podawana jest za pomocą znaków alfabetu łacińskiego, biorąc za podstawę podstawowe zasady pisowni polskiego tekstu, np. wyraz *krzak* jest zapisany [kszak]
- 8) odesłania do odpowiednich reguł ortograficznych w WSO PWN przekazywane są w nawiasach kwadratowych, zgodnie z konwencją zastosowaną w tym słowniku, np. [188] odsyła do zasady pisowni połączeń wyrazowych z członami *niby-*, *quasi-* w WSO PWN (2010: 86).



# I. Podstawowe pojęcia językoznawstwa normatywnego

Norma językowa uchodzi za podstawowe pojęcie językoznawstwa normatywnego. Podjęcie rozważań nad poprawnością ortograficzną wymaga zatem w pierwszej kolejności określenia sposobu rozumienia normy językowej. W niniejszym rozdziale norma zostanie scharakteryzowana w opozycji do innych ważnych terminów, takich jak system językowy, uzus, innowacja językowa oraz norma skodyfikowana. Rozważania te doprowadzą do omówienia pojęcia skodyfikowanej normy ortograficznej.

## 1.1. Norma językowa a system językowy

Istnienie kilku poziomów abstraktów w języku zakładali już Louis Trolle Hjelmslev i Eugenio Coşeriu, traktując tym samym normę jako wewnętrzną strukturę języka (zob. Bugajski 2007: 276). Obaj językoznawcy nawiązywali do dwuczłonowej teorii opozycji języka względem tekstu (jednej z najważniejszych dla strukturalizmu) szwajcarskiego uczonego Ferdinanda de Saussure'a. Językoznawca ten postrzegał język jako uporządkowany system semiotyczny, a mechanizm językowy porównywał do szachów<sup>1</sup>, starając się jednocześnie znaleźć poziomy pośrednie pomiędzy *langue* i *parole*. Jednymi z poziomów tych abstrakcji są system językowy oraz norma.

Wydaje się, że przyjęta przez Coşeriu koncepcja, uzupełniająca opozycję de Saussure'a o normę językową, dawała w pełni naukowe podstawy opisu normatywnego języka oraz jego kodyfikacji. W nawiązaniu do tej koncepcji system językowy definiuje się jako 'zbiór morfemów i schematów, które mogą być realizowane w normie'. W takim rozumieniu system jest wzorem tworzenia określonych struktur gramatycznych, a tym samym zbiorem całkowitym, obejmującym wszystkie elementy językowe i wszelkie możliwości ich wykorzystania (na przykład do tworzenia nowych wyrazów, form gramatycznych czy zdań), w przeciwieństwie do normy, która realizuje przeważnie tylko niektóre z tych systemowych modeli konstrukcyjnych. Norma preferuje tylko te, które są rzeczywiście używane i aprobowane przez użytkowników języka (najczęściej przez całe społeczeństwo, a przede wszystkim przez jego warstwy wykształcone), uznane

---

1 Każdy uczestnik rozgrywki szachowej podlega z góry ustalonym regułom. Przestrzeganie norm gramatycznych również polega na podobnym podporządkowaniu się zasadom obowiązującym w danym języku. Norma zatem jest sposobem objawiania się systemu.

za wzorcowe, poprawne albo co najmniej dopuszczalne<sup>2</sup> (np. rzeczowniki odprzymiotnikowe typu *otyłość* są tworzone według modelu: temat przymiotnika + formant *-ość*, ale z uwagi na brak powszechnego użycia akceptacji nie podlega już: *\*czerwoność*). System językowy to pewnego rodzaju potencja, a norma to realizacja możliwości tej potencji.

O normie językowej jako wspomnianym elemencie wewnętrznej organizacji języka mówi się dopiero od połowy XX wieku, a środki normatywne traktuje się jako należące do systemu językowego (zob. Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1986). Norma może również obejmować realizacje niesystemowe, tzn. takie, które nie znajdują już potwierdzenia w systemie albo jeszcze się w nim nie ukształtowały. Mogą to być pozostałości dawnych form (np. forma biernika liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego *tę* stanowi, jako składnik normy, relikty dawnego systemu) oraz elementy w ogóle niesystemowe (np. *okaziciel* od *okazać*) (por. Walczak 2011b). System językowy natomiast zawiera wszystkie modele językowe: te, które są wykorzystywane w normie, oraz te, których norma nie obejmuje (np. model tworzenia narzędnika liczby mnogiej rzeczowników w następujący sposób: temat rzeczownika + końcówka *-ami*, typu *krzesłami*, *\*dzieciami*). Ponadto występują w nim równoległe schematy tworzenia, pełniące tę samą funkcję i posiadające to samo znaczenie (np. *handlarz czego* i *handlarz czym*), kiedy norma realizuje zazwyczaj jeden z takich modeli. Wybór jednego z tych wzorów zależy od uzusu, który dopiero sankcjonuje norma. W nawiązaniu do poruszonego przykładu: *handlarz niewolników*, a nie: *handlarz \*niewolnikami* (por. Markowski 2009: 24). Zasadniczo w systemie znajdują się wyłącznie formy regularne, nie ma w nim miejsca na formy nietypowe, niezgodne z zasadami systemowymi. Reguły systemowe – z natury rzeczy – obejmują całe grupy jednostek – te klasy, które można wyodrębnić na podstawie jakichś określonych kryteriów (na przykład składniowych czy semantycznych).

Jeśli aprobatę w normie mogą zyskać również zjawiska, które były dotąd niewykorzystywane, w systemie natomiast – zjawiska nowe, powtarzające się w normie, a niemające dotąd swojego systemowego wzoru, istnieje zatem zależność między normą a systemem. Z systemu przechodzą zjawiska do normy, a z normy do systemu. Ponad trzydzieści lat temu Danna Buttler (1985) scharakteryzowała trzy istotne funkcje, jakie pełni norma wobec systemu. Pierwszą jest funkcja realizacyjna. Norma rozstrzyga

---

2 Małgorzata Gębka-Wolak i Andrzej Moroz (2009: 124) dostrzegają nieścisłość definiowania pojęć: norma językowa i poprawność, która objawia się w uznaniu za normę językową tego, co wzorcowe, poprawne albo co najmniej dopuszczalne, natomiast za poprawność – „zgodność z przyjętymi normami”.



o tym, które elementy systemu językowego zostaną zaakceptowane przez jego użytkowników. Druga funkcja – selekcyjna – polega na tym, że norma wybiera powstałe w języku nowe struktury (neologizmy) pod względem funkcjonalności, a usuwa przestarzałe, zbędne, takie, które niepotrzebnie powtarzają znaczeniowo istniejące wyrazy. Trzecia funkcja, zwana rozdzielczą (dystrybucyjną), informuje o tym, że norma rozdziela pod względem znaczeniowym czy stylistycznym alternatywne wzory systemu, na przykład *ciemność* – konkretne znaczenie, *ciemnota* – znaczenie metaforyczne, odniesienie do *ciemnoty czasów saskich*.

Nowe spojrzenie na normę językową w Polsce jako wspomnianą wewnętrzną „część języka” wprowadza Halina Kurkowska w podręczniku *Kultura języka polskiego* (1971) (za: Markowski 2009: 29). Później piszą o tym i inni językoznawcy, a pojęcie normy jako jednego z poziomów wewnętrznej struktury języka staje się coraz bardziej rozpowszechnione. Zdaniem Mariana Bugajskiego (2007: 274) nawiązanie do normy językowej niekoniecznie bywa świadome. Jest nim nawet samo zastanawianie się nad wyborem odpowiednich środków językowych (tzw. poczucie językowe). Ponadto każda ingerencja w system językowy, każda chęć doskonalenia poszczególnych wypowiedzi wymaga stosowania się do przyjętych zasad normatywnych. Norma jest jednym z warunków funkcjonalnej sprawności wypowiedzi, pośrednio – sprawności całego systemu językowego. Jan Miodek (1983: 12) zdefiniował to pojęcie następująco: norma to zbiór zrealizowanych możliwości systemu, zaaprobowany przez dane społeczeństwo i ciągle podlegający oddziaływaniu aktów mowy. Jednym słowem, w procesie akwizycji języka system opanowuje się wcześniej niż normę.

Mimo że systemem językowym kierują w większości uniwersalne tendencje, np. na płaszczyźnie fonetyczno-fonologicznej mamy do czynienia z regularnymi zmianami, przewidywalność jego ewolucji jest z różnych względów ograniczona (zob. na ten temat Walczak 2011b). Zasadniczym czynnikiem ograniczającym współczesną ewolucję systemu jest właśnie norma. Norma natomiast odznacza się ścisłym uzależnieniem od uzusu językowego, a jego użytkownicy w swoich upodobaniach i reakcjach są w wysokim stopniu nieprzewidywalni, o czym już wiedział w XVI wieku Łukasz Górnicki, w *Dworzaniu polskim* pisząc: „[...] zwyczaj dziwne zdania ludzkie czyni” (za: Walczak 2011b: 53).

## 1.2. Norma językowa a uzus

W obliczu postawionego celu – umiejscowienia normy wobec innych poziomów abstrakcji – należy zwrócić uwagę na istotną dla teorii normy językowej koncepcję duńskiego językoznawcy Hjelmsleva. Koncentruje się on na relacji język – schemat, język – norma i język – uzus wobec aktu indywidualnego. Jego zdaniem poziom najbardziej abstrakcyjny stanowi układ realizujący się na powierzchni uzusu, „w stosunku do którego norma jest abstrakcją, a akt mowy – konkretyzacją” (Miodek 1983: 9). Norma w tej relacji wywodzi się z uzusu i aktu mowy, a nie odwrotnie.

Uzus w językoznawstwie normatywnym uznaje się za zwyczaj językowy, czyli obowiązujący w danej społeczności lub występujący powszechnie w pewnych typach tekstów sposób posługiwania się systemem językowym, jego środkami i regułami ich łączenia. Tak rozumiany zwyczaj językowy daje również szerokie możliwości wyboru – tego, co użytkownik sam uznaje za stosowne – z normy językowej. Uzus dopuszcza większą liczbę wariantów niż norma. Obejmuje on nie tylko wyrazy, ich formy oraz połączenia, które nie rażą niektórych grup społecznych, ale również środki nienormatywne, powszechnie nieaprobowane, np. formy *\*zaczęłem*, *\*wylanczać*. W przypadku ortografii do błędów o charakterze zwyczajowym zaliczyć można pisownię: „liczebników porządkowych z zakończeniem wydzielonym łącznikiem (np. *\*14-ty*, *\*14-sty*), skrótowców z kropkami (np. *\*U.S.A.*), skrótów z ukośnikiem (np. *\*w/w*, *\*d/s*), gerundiów rozłącznie z przeczeniem *nie* (np. *\*nie zabieranie*), nazw mieszkańców miast wielką literą (*\*Gdańszczanin*, *\*Warszawiak*)” (Ginter 2016: 20). Te zapisy „pozostają poza normą (są nawet poniżej jej poziomu użytkowego) ze względu na brak aprobaty dla nich w kręgach normotwórczych (wśród tradycyjnej inteligencji polskiej)” (WSPP 2004: 1688, za: Ginter 2016: 20). Choć zapisy te mają charakter pozanormatywny, z pewnością istnieją powody ich rozpowszechnienia w uzusie, np. warianty typu *\*14-ty*, *\*14-tego* są bardziej precyzyjne niż zgodna z normą pisownia *14*. stosowana we wszystkich przypadkach.

Jeżeli jakiś element językowy występuje w różnych środowiskach, zarówno w mowie i piśmie, jak i w ciągu dłuższego czasu (wykluczając przy tym przejściową modę językową), bez względu na tradycję językową, obowiązujące reguły gramatyczne, a nawet zasadę logiczności, to z czasem zostanie najprawdopodobniej skodyfikowany w obrębie normy: najpierw wejdzie do normy użytkowej, a po pewnym czasie może zostać zaaprobowany

także na poziomie normy wzorcowej (por. EWJP: 460). Jak pisze Andrzej Markowski:

Tak stało się na przykład z określeniem *lata dwudzieste, trzydzieste, pięćdziesiąte* itd. (*jakiegoś wieku*), które co najmniej od początku wieku XX występowało w polszczyźnie, ale było oceniane negatywnie w wydawnictwach poprawnościowych (np. w „Poradniku Językowym” z r. 1901). Po II wojnie światowej weszło ono do normy, choć w słownikach ortoepicznych znajdowała się przy nim uwaga: „lepiej trzeci dziesiątek, szósty dziesiątek lat”), współcześnie zaś nie budzi żadnych zastrzeżeń normatywnych (2009: 27).

Polski zwyczaj językowy stanowi zarówno wyraz normy językowej, jak i jedno z najważniejszych kryteriów, obok np. systemu językowego, decydujących o poprawności językowej wielu elementów. Jest tym samym istotnym inicjatorem zmian zachodzących w języku, „ostatecznie decydującym o jego obrazie synchronicznym w danym momencie rozwoju, a dynamiczność normy jest następstwem procesów innowacyjnych, utrwalających się w uzusie i przenikających do normy” (zob. Miodek 1983: 14).

Obecny stan polszczyzny uwydatnia niespotykany nigdy wcześniej gwałtowny przyrost nowych jednostek językowych, świadczących o żywotności codziennej polszczyzny, nie tylko w mowie nieoficjalnej, ale i publicznej, której status powszechności i stabilizacji jest rozmaity, a zarówno powszechne, jak oficjalne kontakty językowe są dziś w większym stopniu nasycone elementami kolokwialnymi, spontanicznymi, ekspresywnymi, nierzadko wartościowanymi negatywnie. O nowych faktach, zjawiskach i tendencjach językowych, uwydatniających się w codziennym języku polskim przełomu XX i XXI wieku, pisze Kwiryna Handke. Badaczka zwraca ponadto uwagę na to, że:

[p]roces rozrastania się uzusu językowego kosztem normy miał swój początek po drugiej wojnie światowej, a wiązało się to z przemianami ustrojowymi oraz awansem kulturowym dużej części społeczeństwa. Wówczas w funkcjonowaniu języka zaczęła dominować zasada – akceptowana również przez niektórych językoznawców – że dopuszczalne jest wszystko to, co szerzy się w praktyce, nawet jeżeli jest sprzeczne z aktualnie obowiązującą normą. Argumentem za takim stanowiskiem było stworzenie „ludziom z awansu” możliwości dojścia do odpowiedniego

poziomu wykształcenia, w tym do opanowania poprawnej polszczyzny. Przewidywano przy tym, że będzie to okres przejściowy, który miał się kiedyś zakończyć. W praktyce nigdy to nie nastąpiło. Przeciwnie, otworzyły się dalsze obszary swobodnego szerzenia się normatywnych faktów i zjawisk językowych (Handke 2011: 112–113).

### 1.3. Norma językowa a innowacja językowa

Innowacją językową przyjęto nazywać w literaturze językoznawczej każdy nowy element językowy pojawiający się w systemie, normie, uzusie lub w tekście. Proces powstawania innowacji nie zawsze bywa uświadomiony. Istnieją sytuacje, w których użytkownik języka celowo nazywa nowe zjawiska, na przykład na potrzeby tekstu, jak to się dzieje w reklamie lub poezji, jednak w większości innowacje tworzone są w sposób nieplanowany. Regularność i obecność ich występowania w określonych typach tekstów świadczą o przydatności tych zjawisk językowych i objęciu ich zwyczajem językowym, jak również o dążeniu do uzyskania potwierdzenia w normie językowej.

Powstające w języku innowacje można podzielić pod względem formalnym (innowacje fonetyczne, gramatyczne, leksykalne, stylistyczne, ortograficzne, interpunkcyjne) i funkcjonalnym (innowacje uzupełniające, regulujące, rozszerzające, alternatywne, nawiązujące, skracające, precyzujące) (zob. Markowski 2009: 42).

Jakie miejsce względem normy zajmuje innowacja językowa? Na to pytanie niejednokrotnie próbowali odpowiedzieć językoznawcy. Zdaniem Bogdana Walczaka: „trzeba zdecydować, kiedy innowacja zostaje objęta normą użytkową, a kiedy awansuje do odmiany starannej, objętej normą wzorcową” (2011a: 108). Jak pisze Walczak, innowację można by włączyć do normy, gdy używa jej już większa część użytkowników języka. Chociaż w dobie rozwoju wielkich korpusów językowych i elektronicznych programów ich przeszukiwania ustalenie procentowego udziału innowacji w uzusie wydaje się znacznie prostsze niż dawniej, to nic nie zastąpi w tej materii ukierunkowanych badań.

Wprowadzenie innowacji do normy polszczyzny następuje ze znacznym opóźnieniem, nawet gdy przemawia za nim kryterium funkcjonalności. Mimo iż język uchodzi za zjawisko dynamiczne, jego kodyfikacja jest konserwatywna. Innowacje niemające systemowego wzoru są wstrzymywane

przed skodyfikowaniem, dając tym samym pierwszeństwo formom tradycyjnym, zgodnym z regułami systemowymi.

Innowacje, które zyskały aprobatę w normie i systemie, to zmiany językowe, natomiast nieświadome odstępstwo od obowiązującej w danym momencie normy językowej traktowane jest jako innowacja nieuzasadniona, czyli błąd językowy. „Ustalanie – przez społeczeństwo – granic między normą a błędem językowym, wybór środków językowych znajdujących się w normie to normalizacja języka” (Ginter 2016: 22). Miernikiem, który pozwala stwierdzić, czy dany element językowy może zostać uznany pod pewnym względem za pożądany, dobry lub co najmniej dopuszczalny lub przeciwnie – zakwestionowany, są kryteria poprawności językowej. Najczęściej wymienianymi kryteriami oceny elementów językowych we współczesnych opracowaniach normatywnych są: kryterium wystarczalności, ekonomiczności, funkcjonalności, rozpowszechnienia (uzualne), autorytetu kulturalnego, estetyczne i narodowe (Markowski 2009: 49–54).

Wielu językoznawców normatywistów poddaje krytyce zarówno samą definicję kryterium poprawności językowej, jak i istniejące kryteria, tłumacząc to tym, iż w dzisiejszych czasach wyraźnie słabnie wartość niektórych kryteriów, chociażby kryterium autorytetu kulturalnego. Trudno teraz wskazać grupy społeczne, które wykazują się świadomością i sprawnością językową na wysokim poziomie. Nie są nimi (a przynajmniej nie zawsze są) współcześni pisarze, dziennikarze, politycy ani nauczyciele, nawet wykładowcy akademicki (por. Markowski, Ciupińska, Dulna-Rak i in. 2011). W tym miejscu należy też dostrzec obecną od wielu lat fikcyjność kryterium narodowego w działalności kulturalnojęzykowej (oceny normatywne dokonywane są na podstawie kryteriów innych niż narodowe), gdyż to ani kryterium teoretycznie zasadne, ani praktycznie przydatne (por. Walczak 1995: 14–15). Za współcześnie nieprzydatne uznaje się również kryterium wystarczalności. Jeśli bowiem pewną jednostkę języka można by uznać za nieprzydatną w polszczyźnie ogólnej, to nie znaczy, że również będzie ona niefortunna i niepotrzebna do komunikacji jakiejś grupie środowiskowej, zawodowej czy społecznej. Sceptycznie również można podejść do kryterium funkcjonalnego, gdyż trudno za pomocą pytania: *czy element x jest zgodny z funkcją pełnioną przez wypowiedź y?* ocenić poprawność elementu językowego. Wszystkie te kryteria powinny być bardziej szczegółowe (por. Markowski, Ciupińska, Dulna-Rak i in. 2011).

Późniejsze badania, po napisaniu przez autorki pierwszego w Polsce akademickiego podręcznika do kultury języka polskiego (por. Buttler,

Kurkowska, Satkiewicz 1986<sup>3</sup>) kryteriów innowacji językowych: wewnętrznojęzykowych (kryterium wystarczalności języka, kryterium ekonomiczności języka) oraz zewnętrznojęzykowych (kryterium stopnia rozpowszechnienia, kryterium autorytetu kulturalnego, kryterium narodowe), dowodzą, że „w jakimś stopniu wszystkie nadal spełniają przypisaną im niegdyś funkcję, choć nie wszystkie są dziś w jednakowym stopniu akceptowane przez językoznawców. [...] Tamte teoretyczne ustalenia, zresztą oparte na realnym materiale językowym, powstały w sytuacji stosunkowo wolno toczącej się ewolucji języka” (Handke 2011: 121). Dzisiejszy zwyczaj językowy to zjawisko dość rozległe pod względem różnorodności elementów językowych i o różnym stopniu stabilizacji oraz rozpowszechnienia, którego nie sposób opisać wyłącznie za pomocą istniejących kryteriów oceny innowacji<sup>4</sup>. Badaczka jest pewna, że opis tych nowotworów i uznanie ich za językowe innowacje będzie wymagał utworzenia dodatkowych kryteriów oceny.

Znaczny przyrost nowych wyrazów cechował polszczyznę drugiej połowy XX wieku (por. np. Smółkowa 2001; Jadacka 2009, 2010) i nie słabnie do dnia dzisiejszego. Nowe wyrazy powstają niemal codziennie, o czym przekonuje wizyta na stronie: Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego. Najnowsze Słownictwo Polskie<sup>5</sup>. Obserwatorium to słownik online rejestrujący nowe jednostki w polszczyźnie. Oczywiście nie wszystkie neologizmy przetrwają próbę czasu, jednak zgromadzona leksyka uświadamia dynamikę przemian dokonujących się w systemie leksykalnym. Jedno jest pewne – niejedna jeszcze z tych jednostek, na etapie stabilizowania swej pozycji w polskim leksykonie, przysporzy użytkownikom języka wielu wahań językowych, w tym wątpliwości ortograficznych.

#### 1.4. Norma językowa a norma skodyfikowana

Zagadnienie wyróżnienia normy skodyfikowanej w obrębie normy językowej jest zjawiskiem omawianym dość często na łamach różnych

---

3 Pierwsze wydanie ukazało się w roku 1971.

4 Handke tłumaczy to zjawisko następująco: „Jednym z głównych powodów trudności jest współlistnienie w obecnym społeczeństwie dwóch światów: z jednej strony spontanicznych kreatorów najrozmaitszych nowości językowych i mediów, które je upowszechniają, a z drugiej strony tych, którzy te nowości muszą opisywać i oceniać. Oczywiście fory ma środowisko kreatorów, które tworzy nowe, często zaskakujące w swojej formie i treści elementy języka według własnych kryteriów, wynikających w znacznej mierze z dowolnie podejmowanych zasad postmodernizmu, między innymi stałego «poszukiwania nowych inspiracji i niestandardowych punktów widzenia»” (2011: 121).

5 <http://nowewyrazy.uw.edu.pl/> [dostęp: 14.03.2019].

językowych opracowań. Na przestrzeni lat zmieniało się podejście do normy i kodyfikacji. Trudno jest wskazać jednoznaczną różnicę między powyższymi zjawiskami, gdyż pojęcie „norma językowa” bywa niejednakowo rozumiane w pracach językoznawczych. Z jednej strony mówi się o funkcjonalnym ujęciu normy, w którym norma to sposób objawiania się systemu. Z drugiej strony – w ujęciu socjologicznym – „norma to zbiór tych wszystkich środków danego języka (tzn. głosek, morfemów, sposobów ich wymawiania i łączenia w większe całości itp.), które dzięki aprobach społecznej muszą być właśnie tak używane przez wszystkie osoby mówiące tym językiem, gdyż w przeciwnym wypadku odbiorca odczuwa, że nie mówi się tak, jak się powinno mówić” (EJP: 226). W taki sposób normę widział między innymi Tadeusz Milewski: „Nie obowiązujący wzór można naśladować lub nie, normę – musi się stosować pod grozą narażenia się na nieporozumienie i wyśmianie”<sup>6</sup> (1956: 65, za: Miodek 1983: 8).

Jak pisze Markowski (2009: 28), do połowy XX wieku rozpatrywano normę w obrębie zjawisk zewnętrznych wobec systemu językowego. W takim rozumieniu norma to pewnego rodzaju zbiór zasad posługiwania się określonymi środkami językowymi, formułowanych przez autorytatywne gremia naukowe. Norma ta dotyczy wyłącznie języka ogólnego, tak zwanego literackiego, języka inteligencji. W niniejszym ujęciu norma ma charakter socjologiczno-historyczny oraz subiektywny (por. Markowski 2009: 29). W teorii kultury języka takie podejście do normy, szczególnie w okresie przełomu XIX i XX wieku, oparte na tworzeniu systemu zakazów i ograniczeń, znajdujące odbicie chociażby w tytułach ówczesnych publikacji normatywnych, np. *Jak nie należy mówić i pisać po polsku*, nazywa się kodyfikacją preskryptywną (por. Buttler 1982: 362).

Drugi – ważny z perspektywy kształtowania się normy językowej – sposób kodyfikacji ujawnia się w okresie dwudziestolecia międzywojennego i przypada na pracę wybitnych językoznawców: Kazimierza Nitscha, Jana Rozwadowskiego, Witolda Doroszewskiego, którzy zaproponowali tak zwaną kodyfikację deskryptywną, opartą bardziej na badaniach naukowych niż własnych sądach, często bazujących na emocjonalnych i tymczasowych rozwiązaniach (por. Buttler 1982: 362).

---

6 Sam cytat stanowi przykład zmienności normy w zakresie pisowni *nie* z imiesłowami przymiotnikowymi.

Kodyfikacja deskryptywna odpowiada okresom stabilizacji normy<sup>7</sup>, ukazywania obiektywnego stanu uzusu oraz rekomendowania jednego z wariantów. Kodyfikację preskryptywną natomiast – związaną z okresem dość szybko postępującej ewolucji języka – często wykorzystuje się na przykład do oceny neologizmów czy zapożyczeń.

Ścisłe rozgraniczenie pojęcia normy i kodyfikacji zauważa się już w pracach uczonych należących do Praskiego Koła Lingwistycznego (zob. Miodek 1983: 6–7). W ujęciu czeskich lingwistów norma językowa to środki językowe oraz zasady ich użycia obowiązujące w danym czasie i aprobowane przez określoną językową społeczność, usankcjonowane, obejmujące wszystkich jej członków. Jednostki językowe objęte tą normą nie są ściśle ograniczone do pojedynczych możliwości użycia, a dopuszczają wariantowość swoich form. Prażanie podkreślali, że norma językowa jest zjawiskiem dynamicznym i zmiennym, że odznacza się wewnętrznym napięciem między środkami językowymi dopiero powstającymi i ustępującymi, produktywnymi i nieproduktywnymi, centralnymi i peryferyjnymi. Cechuje się ona także uzależnieniem od kodyfikacji i w przeciwieństwie do niej nie odnosi się wyłącznie do języka literackiego, lecz także do jego innych odmian. Kodyfikacja ujmuje normę w przepisy: niezmiennie, obowiązujące w określonym czasie i respektowane przez określoną grupę użytkowników. W rozumowaniu tychże uczonych norma jest pojęciem obiektywnie funkcjonującym, a kodyfikacja jej odzwierciedleniem w gramatykach czy słownikach.

Inne postrzeżenie normy językowej przedstawia Buttler (1982). Badaczka sprzeciwia się sposobowi definiowania normy wywodzącemu się z tradycji praskiej szkoły strukturalnej, stawiającej normę w opozycji do kodyfikacji na zasadzie cech obiektywności i subiektywności. Buttlerowa pisze, że nie da się jednoznacznie przeciwstawić normy i kodyfikacji w kategoriach subiektywności i obiektywności, gdyż sam moment selekcji pewnych środków językowych i akceptacji innych ma już znamiona subiektywności. Działanie czynników subiektywnych ujawnia się szczególnie w ewolucji normy. Subiektywny jest również stan świadomości użytkowników danego języka i samych kodyfikatorów. Natomiast o obiektywności kodyfikacji

---

7 Ciekawie o zmianie w podejściu do normy pisze Walery Pisarek: „[W] Polsce przedrozbiorowej troska o jakość polszczyzny w przestrzeni publicznej [...] miała trochę inny charakter niż obecnie. Zgodnie z tradycją retoryki chodziło o to, żeby ta polszczyzna była dobra, a nie żeby nie była zła. [...] uprawianie kultury języka przez polowanie na formy uznane za błędne lub z jakichkolwiek powodów gorsze zaczęło się szerzyć dopiero w XIX wieku” (2013: 323).



może świadczyć powstający w jej wyniku zbiór zasad, które zaczynają „żyć własnym życiem”, zmieniając przy tym często pierwotne intencje kodyfikatorów. Kodyfikacja stoi na granicy pomiędzy systemem i normą a normą i uzusem. Jeśli bardziej zbliży się do uzusu, wiele zjawisk będzie niesystemowych; jeśli do systemu, oddali się od aktualnego zwyczaju językowego. Kodyfikacja więc pośrednio oddziałuje na normę, ponieważ wybiera część elementów językowych z systemu, a część z uzusu (Buttler 1982: 360–361).

W latach 80. zaczęto w językoznawstwie normatywnym używać pojęcia „norma realna” i zamiennie z nim „norma zwyczajowa” lub „norma naturalna” (Bugajski 2007: 277). Nietrudno zauważyć, że termin „norma realna” uzupełnia stosowany wcześniej układ *norma – uzus – kodyfikacja*.

Danuta Buttler (1986), kierując się praktyką językową użytkowników polszczyzny, wyróżnia trzy rodzaje norm językowych: normę spontaniczną, normę naturalną (realną) i normę skodyfikowaną. Buttlerowa jako pierwsza wychodzi poza normę wyłącznie języka ogólnego, co Markowski komentuje w sposób następujący:

Przyjęcie istnienia normy w każdej odmianie języka pozwala też na bardziej spójny opis wszelkich odmian przez odwołanie się do ich wewnętrznej struktury, a nie tylko przez wymienianie i opis ich elementów składowych (zwykle – słownictwa i frazeologii) (2009: 31).

Markowski dodaje: „Norma skodyfikowana jest kształtowana z udziałem refleksji językowej i świadomego odwoływania się do tradycji oraz znajomości systemu językowego” (2009: 30). W odniesieniu do teorii Buttler stwierdza, że można ją rozwinąć, „uznając, że także w polszczyźnie ogólnej, jako jednej z odmian współczesnego języka, istnieje norma naturalna, realna, a nie tylko norma skodyfikowana<sup>8</sup>. Takie uzupełnienie spostrzeżeń Buttler jest niezwykle przydatne dla sformułowania koncepcji wewnętrznego zróżnicowania normy w języku ogólnym” (Markowski 2009: 31).

Dla uściślenia – norma spontaniczna charakteryzuje wszystkie odmiany języka, przejawia się zdolnością wyboru środków językowych przyjętych przez daną grupę i dla niej właściwych, kształtujących odmianę języka swoistą dla tejże grupy (np. gwara środowiskową).

---

<sup>8</sup> W późniejszym artykule napisanym z Jadwigą Puzyniną (Markowski, Puzynina 2012) Markowski normę naturalną nazywa już inaczej, a mianowicie określa ją jako normę użytkową.

Norma realna reprezentuje obiegową odmianę polszczyzny. Przedstawia się również jako zjawisko spontaniczne, będące efektem długotrwałego używania określonych środków językowych, przydatnych w codziennych sytuacjach komunikatywnych, w wyniku intuicyjnego naśladowania określonych sposobów mówienia. Mimo iż norma ta nie jest formalnie spisana i jej „podstawową formą realizacji jest komunikat ustny” (Buttler 1986: 608), ukazuje się też w pisanych tekstach użytkowych i niektórych gatunkach publicystycznych.

W odniesieniu do zwyczaju językowego norma realna obejmuje te środki językowe, które są najbardziej stabilne w uzusie, uznane i używane przez wykształcone warstwy społeczeństwa, ale jeszcze nieobjęte kodyfikacją. Czasem trudno jest wydzielić granicę pomiędzy tymi dwoma zjawiskami językowymi, ponieważ uzus dopuszcza wszystkie środki językowe, niezależnie od tego, czy zostały już objęte normą, czy też nie. Często zatem zdarza się, że kodyfikatorzy dyskwalifikują jakąś formę językową rozpowszechnioną w uzusie, a wykształceni użytkownicy języka mimo to nadal jej używają, i jest to sytuacja o tyle skomplikowana, że znają oni zasadę normatywną, a mimo to ją odrzucają. Jak tłumaczy Buttler, wtedy mamy do czynienia z normą realną, bowiem zadaniem normy tej jest sankcjonowanie tego, co najbardziej rozpowszechnione w języku.

Szczegółowe właściwości normy realnej przedstawiają się następująco:

1. Norma ta pozbawiona jest przestarzałych i rzadko używanych środków językowych.
2. Używane elementy języka powinny pierwszorzędnie spełniać kryterium ekonomiczności.
3. Znacznie rzadziej norma ta dąży do precyzji.
4. Jest – wbrew pozorom – inwariantna, czyli z podtrzymywanych przez kodyfikację oboczności preferuje jedną.
5. Ujawnia wyraźną tendencję polonizacyjną, na przykład poprzez eliminowanie reliktywów łacińskiej końcówki *-a* rzeczowników nijakich.
6. Uwydatnia tendencję do seryjności, regularności zjawisk, np. pojawienie się postaci *domyśleć się*, *wymyśleć* – pod wpływem podstawowego czasownika *myśleć* (Buttler 1986: 608–609).

Jak pisze Markowski:

Dostrzeżenie istnienia normy poza językiem ogólnym i wprowadzenie pojęcia normy realnej jest istotną nowością w rozważaniach teoretycznych z zakresu kultury języka. Jest to zresztą naturalna konsekwencja traktowania normy jako wewnętrznego składnika języka, a nie jego reguł, formułowanych przez kodyfikatorów (2009: 31).

Tak ustalona norma językowa może następnie zostać poddana kodyfikacji, o której decyduje kodyfikator. Czym zatem jest kodyfikacja? Jeśli dokładnie analizować strukturalnie (zgodnie z etymologią i historią) wyraz kodyfikacja, to trzeba rozróżnić znaczenie czynnościowe (czynność kodyfikowania) i konkretne (wytwór tej czynności). W odniesieniu do języka kodyfikacja językowa zgodnie z definicją pochodzącą z *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* (s. 302) jest nadaniem normie językowej mocy obowiązującej przez sformułowanie, zapisanie i zatwierdzenie konkretnych zaleceń przez ciało oficjalne lub posiadające autorytet w danej społeczności językowej. Klasyczny przykład kodyfikacji to formułowanie, na podstawie istniejącej praktyki, obowiązujących reguł ortograficznych i interpunkcyjnych, a także kategoryczne kwalifikowanie jednych form i konstrukcji jako poprawnych, innych – jako niepoprawnych. Definicja ta ujmuje kodyfikację w znaczeniu czynnościowym. Jeśli idzie o wytwór, to kodyfikacja językowa jest zbiorem całościowych norm, mającym najczęściej postać książki. Taką postać powinna mieć zgodnie ze słownikowym, tradycyjnym rozumieniem skodyfikowana norma ortograficzna (por. p.1.6.).

Należy dodać, że norma skodyfikowana występuje wyłącznie w odnieniu ogólnej języka, swoim zasięgiem obejmuje polszczyznę publiczną, oficjalną i artystyczną. Pojęcie normy skodyfikowanej pojawiło się po raz pierwszy w artykule D. Buttler pt. *Wewnętrzne różnicowanie normy językowej* w czasopiśmie „Prasa Techniczna” (Buttler 1985)<sup>9</sup>.

Współcześnie słownikowe pojęcie w odniesieniu do kodyfikacji językowej jednak się rozmywa i w wielu pracach używa się go tak, jakby każda praca normatywna była źródłem kodyfikacji:

---

9 Czasopismo, w którym ukazał się ten tekst, jest dziś trudne do znalezienia (nie mają go w swoich zbiorach biblioteki uniwersyteckie, np. UG czy UW). W dyskusji nad referatem Andrzeja Markowskiego (2004) podkreślono, że ważne założenia teoretyczne Danuty Buttler ze względu na ich małą dostępność mają niewielki zakres oddziaływania. Zob. [http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=778:-dyskusja-nad-referatem-prof-andrzeja-markowskiego-jzykoznawstwo-normatywne-dzi-i-jutro-stan-zadania-szanse-zagrozenia-&catid=79:dyskusje-naukowe&Itemid=50](http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=778:-dyskusja-nad-referatem-prof-andrzeja-markowskiego-jzykoznawstwo-normatywne-dzi-i-jutro-stan-zadania-szanse-zagrozenia-&catid=79:dyskusje-naukowe&Itemid=50) [dostęp: 28.07.2015].

Wyniki kodyfikacji zawierają wydawnictwa normatywne, przede wszystkim słowniki ortoepiczne i gramatyki normatywne. [...] Normę częstkową kodyfikują liczne wydawnictwa normatywne (por. hasło *kodyfikacja* w NSPP).

Kodyfikacja w tym rozumieniu jest swego rodzajem upublicznianiem sądów w postaci słownika, ściślej: tego, co jest poprawne lub nie. Markowski uważa, że:

kodyfikacja jest niejako „fotografią normy”, wydobytej z tekstów językowych, jest spisaniem i uporządkowaniem tego, co w języku istnieje i co jest przez samych jego użytkowników wartościowane. [...] Kodyfikacja ujmuje zawsze język w określonym momencie jego rozwoju. Jej wyniki są publikowane w wydawnictwach utrwalających określony stan normy językowej (2018: 64).

Kodyfikacja definiowana jest podobnie w opracowaniu Piotra Zbróga, tzn. jako norma zebrana i zapisana w źródłach poprawnościowych, czyli, ogólnie rzecz ujmując, zbiór zasad, jak po polsku się mówi i jak powinno się mówić:

Kodyfikacja normy ma ze swej natury funkcję społeczną – prowadzona jest w istocie po to, aby odnotować to, co w języku poprawne, aprobowane, i aby poinformować o tym jego użytkowników. To jeden z nielicznych tak wyrazistych obszarów rzeczywiście publicznej działalności językoznawczej (Zbróg 2011: 110).

Przeciętnemu użytkownikowi języka polskiego trudno jednak będzie dotrzeć do źródeł opisujących współczesną normę językową na podstawie obiektywnych badań naukowych. [...] Bez trudu natomiast znajdzie wskazówki, jak po polsku się mówi i jak powinno się mówić, czyli skodyfikowaną normę językową. Można ją – najogólniej – zdefiniować jako zbiór zaleceń dotyczących użycia języka polskiego, opracowany przez językoznawców m.in. na podstawie określonego stanu normy językowej, ale także własnej kompetencji (np. Puzynina 1997) (Zbróg 2011: 111).

Jednak istnieje też rozdzźwięk między normą językową (inaczej normą realną, normą użytkową) a skodyfikowaną normą językową. Z czego

to może wynikać? Problemem polszczyzny może być brak obiektywnego i racjonalnego opisu realnej normy językowej. Taki opis powinien pokazać, co Polacy akceptują, jakie formy uważają za poprawne. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy jakaś forma jest „znacznie” rozpowszechniona. Często opiera się to na doświadczeniu językowym osoby oceniającej, nie zaś na badaniach statystycznych. Współczesna norma językowa jest zbyt dynamiczna względem jej opisu. Aby opis był adekwatny do stanu faktycznego i zgodny z definicją normy językowej, należałoby odrzucić subiektywne wrażenia i odczucia językoznawców. Norma skodyfikowana odgrywa w istocie społeczną rolę, mianowicie jej celem jest wskazanie tego, co w języku poprawne i powszechnie aprobowane oraz poinformowanie o tym jego użytkowników.

Status skodyfikowanej normy językowej wydaje się dziś zatem nieczytelny. Jedna koncepcja zakłada, że norma skodyfikowana to norma obecna w słownikach i gramatykach. Tak ujęta norma rejestruje tylko to, co dzieje się w języku w danym momencie, tzn. w chwili powstawania kompendium. Inna koncepcja zaś opiera się na podtrzymaniu swoistości i integralności języka ogólnego. Wybiera środki przydatne ze społecznego punktu widzenia. Zbróg komentuje to zagadnienie w sposób następujący:

Oba stanowiska różnią się więc dość istotnie w dwóch kwestiach: w jaki sposób następuje kodyfikacja („odzwierciedlenie normy” versus „wybór z normy”) oraz jaka jest jej funkcja („zdanie relacji ze stanu faktycznego” versus „działania ochronne i propagujące to, co językoznawcy uznają za pożądane”) (2011: 111).

Chociaż językoznawcy mogą różnić się w poglądach na to, w jaki sposób następuje kodyfikacja i jaka powinna być jej funkcja, to zasadniczo zgadzają się, że kodyfikacja pisowni ma największy stopień kategoryczności. O tym, że nawet w tym wypadku trudno mówić o pełnej jasności, przekonuje rozdział II niniejszej pracy.

### **1.5. Zróznicowanie skodyfikowanej normy językowej**

Zróznicowanie normy językowej nastąpiło po II wojnie światowej w wyniku następującej migracji społeczeństwa zarówno osiedleńczej, jak i zawodowej.

Po pierwszym powojennym pędzie do zdobycia wykształcenia nastąpił okres przewartościowania statusu człowieka przejmującego nawyki tzw. warstw posiadających. Na stosunek do języka wpływała ideologia. Lepiej było mówić źle, utożsamiając się z innymi członkami własnej grupy, niż niebezpiecznie się wyróżniać. Nic więc dziwnego, że w gronie językoznawców powoli zrodziła się myśl o stopniowaniu normy, czyli myśl o ustępstwach na rzecz rzeczywistości społecznej, i myśl ta przetrwała do dziś jako propozycja trzech (dwóch) stopni normy w zależności od sytuacji aktu mowy (Grybosiowa 1999: 8–9).

Kurkowska wyróżniła trzy poziomy normy w obrębie języka ogólnego: normę potoczno-użytkową „dla uczestnictwa minimalnego [w języku]”, normę polszczyzny publicznej, obowiązującej „w uczestnictwie typu «średniego»”, normę wzorcową – „na najwyższym poziomie uczestnictwa w języku” (Kurkowska 1977, za: Markowski 2009: 31). Jak tłumaczy Markowski:

Bardzo charakterystyczne jest w tym podziale przyjęcie jako kryterium „poziomu uczestnictwa w języku”, a więc faktu socjolingwistycznego. Badacze chodziło o to, jak można by zmniejszyć stres powstający w trakcie zamierzonego uczestnictwa w kulturze osób, które nie były w stanie sprostać wymaganiom obowiązującej, skodyfikowanej na wysokim poziomie normy językowej. Halina Kurkowska twierdziła, że pomocne może być w tej mierze właśnie zróżnicowanie normy językowej, a dostrzeżenie i usankcjonowanie różnych jej poziomów pozwoli przezwyciężyć przekonanie wielu osób, że nie przestrzegając normy wzorcowej, prezentują się jako ludzie niekulturalni (2009: 31).

Do tej propozycji teoretycznej Kurkowskiej nawiązał Markowski, formułując własną koncepcję zróżnicowania normy w języku ogólnym i przedstawiając jej praktyczne zastosowanie.

Markowski (1995), biorąc pod uwagę analizę zachowań językowych Polaków w różnych sytuacjach komunikacyjnych, a także obserwację potrzeb kulturalnojęzykowych użytkowników języka, w tym ich świadomości językowej, wyróżnił dwa poziomy normy wymagające opisu: normę wzorcową i normę użytkową (potoczną)<sup>10</sup>.

---

10 Bańko (2008), powołując się na stanowisko Jerzego Pelca, proponuje zmianę nazw obu terminów na normę wysoką i normę potoczną. Jego zdaniem są to trafniejsze sformułowania ze względu na stopień oficjalności wypowiedzi, będący głównym kryterium podziału normy. Obecne rozróżnienie zdaniem Bańki sugeruje

Normą wzorcową badacz nazywa zbiór wszystkich środków językowych uznanych przez wykształcone warstwy społeczeństwa za poprawne, czyli zgodne z zasadami gramatycznymi i stylistycznymi, jak również tendencjami rozwojowymi współczesnej polszczyzny. Wszystkie wyrazy, formy czy konstrukcje należące do tej normy mają być używane świadomie, z poszanowaniem tradycji i historii języka polskiego, głównie w wypowiedziach o charakterze oficjalnym. Markowski pisze:

Norma wzorcową jest normą wysoką, to znaczy, że ci, którzy chcą jej przestrzegać, muszą się zastosować do dość istotnych ograniczeń na przykład w zakresie wariantowości (w fonetyce, fleksji czy składni). Norma ta jest względnie jednolita, ponadregionalna i ponadśrodowiskowa. Jej wariantowość ma swoisty charakter: obejmuje elementy recesywne, najczęściej pochodzące z polszczyzny początku XX w., oraz pewne tradycyjne formy oboczne w zakresie gramatyki i leksyki (1995: 95).

Przy takim rozumieniu normy język jest wartością autoteliczną.

Na normę użytkową natomiast składają się wszystkie wyrazy, ich formy i połączenia wyrazowe używane w kontaktach nieoficjalnych, właściwe dla polszczyzny potocznej, obiegowej, dla której język jest wartością użytkową, czyli szczególnie narzędziem przekazu informacji zapewniającym przede wszystkim sprawność komunikatywną. Wszystkie elementy języka i wypowiedzi objęte normą zwyczajową powinny być dobrane nie tyle pod względem zgodności z systemem językowym, historią i tradycją języka, ile z użytecznością w codziennej komunikacji. Norma użytkowa zawiera w wielu kwestiach elementy współfunkcyjne i wariantywne. W ujęciu Markowskiego (2009: 34) norma użytkowa – ze względu na zasięg używanych środków językowych – zróżnicowana jest na: normę potoczną (ogólną, np. *kotleta*), normę regionalną (zawierającą regionalizmy sytuujące się poniżej normy wzorcowej, np. *ogładnąć*) i profesjonalną (elementy językowe charakterystyczne dla piśmiennictwa naukowego, kancelaryjnego czy technicznego, np. *w nawiązaniu do...*)<sup>11</sup>.

---

hierarchizację, ale nie wskazuje jej źródła. Badacz wychodzi z propozycją podziału normy na opisową (uzus) i deontyczną (powinnościową).

11 Bańko (2008) występuje przeciwko usytuowaniu normy profesjonalnej w obrębie potocznej, gdyż jego zdaniem norma profesjonalna jest charakterystyczna dla sytuacji oficjalnych, natomiast użytkowa dla kontaktów nieoficjalnych.

Wspomniana wariantywność nie musi występować wyłącznie na jednym poziomie normy, a zwłaszcza w obrębie normy użytkowej. W przypadku obu norm (wzorcowej i użytkowej) można mówić o występowaniu wariantów językowych, i to zarówno na płaszczyźnie fonetyki, fleksji, słowotwórstwa, składni, leksyki, jak i frazeologii. Natomiast ze względu na stosunek do siebie elementów wariantywnych można wyróżnić trzy typy wariacji w normie: wariację alternatywną, recesywną i ekspansywną (innowacyjną). Wariacja alternatywna charakteryzuje się równouprawnionymi w normie wariantami (np. *będę pracować / będę pracowała*), wariacja recesywna przejawia oboczność przestarzałą i neutralną (np. *funduszów / funduszy*), natomiast wariacja ekspansywna, występująca wyłącznie na poziomie normy użytkowej, zawiera innowacyjne elementy językowe (np. *bardziej biały / bielszy*) (por. Markowski 2009: 38–39).

O ile dawniej granica między normą wzorcową a użytkową była dość wyraźna, o tyle dzisiaj wydaje się zacierać. Współcześnie można zaobserwować zbytnią kolokwializację polszczyzny oficjalnej. Coraz więcej potocznych przenika do języka mediów czy polityki. Wielu językoznawców twierdzi, że norma użytkowa swoim zakresem powinna obejmować cały powszechny zwyczaj językowy. Z propozycją dostosowania kodyfikacji w zakresie ortografii do polskiego zwyczaju językowego (poprzez jej złagodzenie i częstsze dopuszczanie wariantów pisowniowych w tych miejscach, w których uzus odbiega od kodyfikacji) występuje Zygmunt Saloni (2005: 119). Z kolei Tomasz Karpowicz (2014) przedstawia koncepcję zhierarchizowania normy ortograficznej, podobnie jak to zrobił Markowski w WSPP, na wzorcową i użytkową. Można powiedzieć, że krok w tym kierunku uczyniono już w uchwale ortograficznej RJP dotyczącej pisowni nazwy listu elektronicznego, gdzie zapis *mejl* uznano za dopuszczalny wariant potoczny.

Nieco inny niż Markowskiego podział skodyfikowanej normy językowej proponuje Zbróg (2018). Jego wstępna propozycja stratyfikacji normy bazuje na metodologii badań społecznych, opartych m.in. na statystycznych podstawach. Zakłada ona istnienie czterech poziomów: wzorcowego, poprawnego, dopuszczalnego i błędnego. O przynależności danych elementów języka do poszczególnych poziomów miałby decydować ich stopień akceptacji wśród wykształconych respondentów sprawdzany w badaniach empirycznych. Dla przykładu, jak proponuje Zbróg (2018: 162), za wzorcowe można uznać te formy, które w badaniu uzyskałyby akceptację ponad 85% respondentów, a poniżej normy znalazłyby się warianty, których akceptacja nie przekroczyłaby 65% wskazań. Proponowany sposób kwalifikowania



form wyrazowych do poszczególnych poziomów opiera się na jasnych, sprawdzalnych kryteriach kwalifikowania środków językowych, co w językoznawstwie normatywnym nie było dotychczas powszechne.

### 1.6. Skodyfikowana norma ortograficzna

Ortografia zajmuje szczególny obszar w refleksji kulturalnojęzykowej w tym sensie, że dotyczy wyłącznie słowa pisanego, jest zapisem żywej mowy, zatem czymś zewnętrznym wobec języka, i – w przeciwieństwie do niego – nie jest zjawiskiem żywym, niepoddającym się dekretom i ustawom. Ortografia jest „tylko sposobem notacji tekstów językowych, choć opiera się w pewnym stopniu na zjawiskach morfologicznych i semantycznych” (WSPP 2002: 1636). Nie zmienia się w sposób dynamiczny, a zarazem jej kodyfikacja nie wymaga dostosowywania do tak gwałtownych i częstych zmian, jakie zachodzą w języku. Jak przekonują językoznawcy: „Co pewien czas pojawia się potrzeba rewizji istniejących przepisów ortograficznych. Aby była ona skuteczna, musi być przemyślana i przeprowadzana odpowiednio rzadko (raz na kilka pokoleń)” (Saloni 2005: 72).

Pojęcie „skodyfikowana norma ortograficzna” oznacza, że jest jakaś norma w dziedzinie ortografii, ktoś ją zebrał i uporządkował (co znaczy, że ją skodyfikował), jej składniki „mają moc obowiązującą”. Sformułowane reguły, synonimicznie zwane „prawidłami”, „przepisami” czy „zasadami”, to zbiór dyrektyw nie tylko wywołanych przez uzus pisowniowy i narzuconych przez uznane gremium naukowe, które go bada i kodyfikuje, ale też rozstrzygnięć normatywnych uwarunkowanych dłuższą tradycją czy zaleceń ortograficznych wynikających z historii kształtowania się normy ortograficznej. Zebrane zasady formułowane są w specjalnych kompendiach, słownikach ortograficznych, zatem dotarcie do nich teoretycznie nie jest trudne. Co prawda reguły ortograficzne podlegają zmianom, jednak w tym wypadku działanie autorytetu kulturalnego wydaje się niezagrożone: jeśli jakaś reguła znajduje się w wydany przez prestiżowe wydawnictwo słowniku ortograficznym autorstwa językoznawcy (lub pod jego redakcją), to powszechnie nikt nie kwestionuje jej prawdziwości.

Jak pisze Joanna Ginter, „niektórzy językoznawcy zajmujący się kulturą języka rozumieją normę skodyfikowaną wąsko – jako normę zapisaną wyłącznie «w słownikach», a nie np. w formie uchwały ortograficznej” (2016: 181). W tym miejscu rodzi się również pytanie, czy słownik ortograficzny jest wydawnictwem normatywnym czy kodyfikacyjnym (por. Awramiuk

2018), szczególnie w wypadku stwierdzenia rozbieżności między dwoma takimi źródłami. Ilustrację problemu może stanowić reguła [338] z WSO PWN. Dopuszcza ona – zgodnie z rozpowszechnionym zwyczajem językowym, ale wbrew zaleceniom Rady Języka Polskiego (por. uchwała nr 12) – zapisywanie inicjałów nazwisk dwuczłonowych z łącznikiem, np. M.B.-G. (= Maria Bińczyk-Grocholska). Redaktor słownika argumentuje, że zapis taki zwiększa czytelność skrótu, gdyż pozwala rozstrzygnąć, czy mamy do czynienia z osobą o dwóch imionach i nazwisku, czy z osobą o podwójnym nazwisku. Jak zauważają Malwina Łozińska i Urszula Zdunek: „Opinia redaktora naukowego zostaje tu zatem skonfrontowana z uchwałą Rady. Trudno jednak powiedzieć, jaki charakter ma taka uwaga zawarta w słowniku, który z założenia ma być normatywny” (2011: 154).

Zgodnie z Ustawą o języku polskim (1999) prawo do ustanowienia norm ortograficznych i interpunkcyjnych posiada obecnie Rada Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, która ukonstytuowała się 10 grudnia 1996 r. Do zadań Rady należy ustalanie zasad ortografii i interpunkcji. Nie wszyscy wydawcy uwzględniają w swoich słownikach najnowsze zmiany, jakie zaszły w ortografii w momencie powstawania słownika. Bywa i tak, że wydawcy informują o zaistniałych zmianach, lecz sami w części hasłowej ich nie uwzględniają albo w ogóle ani nie informują użytkowników o zmianach, ani ich do swoich słowników nie wdrażają (por. Bańko 2003: 17). Redaktorom słowników zdarza się dodać do uchwał RJP własne komentarze, zmieniające jej decyzje, jak na przykład w zakresie wspomnianego dywizu w inicjałach nazwisk wieloczłonowych (Łozińska, Zdunek 2011: 153–154; Ginter 2016: 60–61, 492–495).

Dawniej słowniki ortograficzne redagowali wyłącznie specjaliści językoznawcy, dziś może zająć się tym prawie każdy i zapewne jest to jeden z powodów ogromnej liczby takich słowników na polskim rynku wydawniczym (por. Bańko 2003). Z pewnością nie każdy słownik może być rekomendowany jako rzetelne źródło wiedzy o obowiązującej pisowni, bowiem współczesne słowniki zawierają wiele błędów i usterek (por. Piper 2003: 93–95), różnią się także aktualnością (nie tylko w zakresie przepisów, ale i zakresu słownictwa). Ponadto wielu lingwistów (por. Dyszak 1993; Karpowicz 1999; Bąba, Skibski 2003; Żmigrodzki 2004; Rogowska-Cybulska 2011; Zbróg 2015) zwraca uwagę na różne niekonsekwencje we współczesnych słownikach, gramatykach i poradnikach językowych. Dotychczas pozytywną opinię RJP uzyskały dwa słowniki: *Wielki słownik ortograficzny PWN* pod redakcją Edwarda Polańskiego oraz niewielki *Uczniowski słownik*

*ortograficzny*. Oba słowniki pochodzą z 2002 r. Joanna Ginter podkreśla, że: „fakt, iż rekomendację RJP otrzymały tylko dwa słowniki, nie oznacza, że na pozytywną ocenę nie zasługują inne publikacje tego typu; rekomendacje RJP są bowiem przyznawane wyłącznie na wniosek wydawców (wydawcy innych wartościowych słowników się o nie nie ubiegali)” (2016: 57).

Skomplikowane losy kodyfikacji polskiej ortografii w XX wieku (ich omówienie zawiera p. 2.2.) sprawiły, że zasadne stało się pytanie Saloniego (2011) o to, co obowiązuje w pisowni polskiej. Wybrzmiewa ono obecnie tym mocniej, że oprócz tradycyjnych wydawnictw normatywnych odnoszących się do polszczyzny pisanej, czyli słowników ortograficznych, dochodzą liczne formy poradnictwa językowego, takie jak poradnie językowe na stronach internetowych wydawców czy uczelni. „Pojawia się wiele autorskich poradników językowych, jest też немало orzeczeń poprawnościowych poszczególnych osób (najczęściej językoznawców, rzadziej dziennikarzy) w czasopismach, w telewizji, w radio. W ramach tego poradnictwa często wypowiedzane są sądy i oceny wyraźnie różniące się między sobą” (Puzynina 1997: 1). Trzeba przyznać, że choć istniejące wątpliwości dotyczące źródeł skodyfikowanej normy ortograficznej nie słabną, słowniki poprawnościowe, szczególnie te wielkie, wydawane przez PWN, mają wysoką rangę społeczną, rangę niemal dokumentu prawnego. W odbiorze ogólnym najbardziej wiarygodnym źródłem takiej normy jest WSO PWN (por. Saloni 2018, Smuga 2018).

Wątpliwości dotyczące źródła skodyfikowanej normy ortograficznej, o których mowa, narodziły się po 1963 r., czyli po anulowaniu XIII wydania *Pisowni polskiej*. Trudno jednoznacznie powiedzieć, co dziś można uznać za wykładnię normy ortograficznej, jaką moc mają orzeczenia Komisji Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk, uchwały Rady Języka Polskiego oraz odpowiedzi rzeczoznawców na pytania zainteresowanych. Do 1963 r. kodyfikacja polskiej ortografii pozostawała jasna. Pisownia była opracowywana, ustalana i zatwierdzana przez autorytatywne gremium. Od momentu anulowania XIII wydania *Pisowni polskiej* zaczął się kryzys i trwa on do dziś. Przestało być jasne, co jest kodyfikacją (w tradycyjnym tego słowa znaczeniu – „kodeksem”). Nigdy potem nie ukazał się całościowy zbiór przepisów, w taki sam jawny, oficjalny sposób, jak wcześniej. Zastrzeżenia budzi styl prowadzenia działalności kodyfikacyjnej (dość konspiracyjny), którą zajmowała się KKJ. Wydawała ona poszczególne uchwały w sprawach niewielkiej wagi i nie ogłaszała ich w postaci jednolitego zbioru przepisów, a przecież z założenia kodyfikacja powinna

stanowić spójną całość, zwarty kodeks. Jej działalność – dokładnie w ten sam sposób – od 1996 r. kontynuowała RJP. Można mieć zatem wątpliwości, czy uchwały KKJ miały taką moc obowiązującą, o której mowa we wskazanej definicji *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego*; również uchwały RJP do wejścia w życie Ustawy o języku polskim, na podstawie której nadano RJP prawo ustalania zasad ortografii i interpunkcji. W praktyce jednak zarówno KKJ, jak i RJP wpływały swoimi uchwałami na kształty słowników ortograficznych, jednak całościowych przepisów nie opracowały.

W kontekście niniejszych rozważań warto zwrócić uwagę również na to, że normy ortograficzne nie mają charakteru przepisów prawnych, co oznacza, że użytkownikom języka polskiego nie grożą żadne sankcje prawne za popełnianie błędów. Naruszenie normy wiąże się jednak często z publicznym ośmieszeniem, nie tylko wśród ludzi, dla których język jest wartością autoteliczną. Lekceważenie normy budzi społeczną dezaprobatę, dyskwalifikację kulturalną, gdyż „sprawne i poprawne władanie językiem może uchodzić za składnik ogólnego wykształcenia i dzięki temu za znamię przynależności do kręgu ludzi cenionych i poważanych” (Klemensiewicz 1966: 76, za: Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1986: 20). Jak pisze Bańko (2003: 22): „Ze względu na swoje znaczenie społeczne ortografia to temat wyjątkowy – interesujący dla wszystkich i skupiający na sobie uwagę”.

## 1.7. Podsumowanie

Językoznawstwo normatywne bywa współcześnie utożsamiane z kulturą języka, a tym samym dbałością o język, wynikającą ze świadomości jego znaczenia w życiu społecznym, a przejawiającą się w rozmaitych działaniach, odnoszących się zarówno do samego języka, jak i do ludzi, którzy się nim posługują. Poprawność językowa jest jednym z najważniejszych czynników kultury języka, obok sprawności językowej oraz etyki i estetyki słowa. Poprawne i sprawne władanie językiem, zarówno w mowie, jak i piśmie, przejawia się zwłaszcza w umiejętności posługiwania się nim w zgodzie z przyjętymi w danej społeczności regułami (normami) językowymi i wzorcami stylistycznymi. Trudno przedstawiać praktykę pisarską współczesnych Polaków bez ukazania zależności między normą językową a systemem i uzusem oraz kodyfikacją, która jest na granicy pomiędzy systemem i normą a normą i uzusem.

Norma językowa stanowi zatem centralne pojęcie językoznawstwa normatywnego. Współczesne realia pokazują, że tak jak zmieniało się przez

lata podejście do niej (od systemu zakazów i ograniczeń posługiwania się określonymi środkami językowymi, formułowanych przez autorytatywne gremia naukowe, po ukazywanie obiektywnego stanu uzusu oraz polecanie jednego z wariantów), tak i słowo kodyfikacja i mu pokrewne być może ewoluowało w polskiej literaturze z zakresu kultury języka. Czy tylko zmieniło swoje tradycyjne znaczenie? A może w pracach naukowych wyłania się jego zbyt szerokie rozumienie?

Największy stopień kategoryczności charakteryzuje normy z zakresu ortografii. Jej kodyfikacja znakomicie przedstawia dziś całe spektrum zmiany sposobu myślenia o ogólnej kodyfikacji języka. KKJ (dawniej) oraz RJP (teraz) powinny ustalać przepisy w sposób jawny i całościowy, a nie – jak dotychczas – w postaci poszczególnych uchwał dotyczących drobnych spraw jedynie wpływać na kształty słowników, również na WSO PWN. Swoimi działaniami oddalają się w ten sposób od tradycyjnego rozumienia kodyfikacji, która powinna stanowić: (1) zbiór norm, kodeks, (2) ustalony przez gremium do tego powołane, (3) zebrany na podstawie uzusu. Jednak oprócz XII wydania *Pisowni polskiej* ani uchwały KKJ, ani RJP, ani WSO PWN oraz poradnie językowe i pozostałe słowniki ortograficzne nie są obecnie źródłem skodyfikowanej normy ortograficznej w klasycznym tego pojęcia rozumieniu.

## II. Współczesna ortografia polska jako efekt wielowiekowego rozwoju

Przystępując do rozważań nad współczesną polską ortografią, nie sposób pominąć wielowiekowego procesu kształtowania się grafii oraz normalizacji polskiej pisowni. Nasza ortografia jest efektem pracy wielu pokoleń. Proces stabilizowania się polskiej pisowni do obecnej postaci trwał ponad osiem stuleci. Historia polskiej pisowni była przedmiotem szczegółowego opisu językoznawców (por. Jodłowski 1979; Tokarski 1979; Polański 2004; Saloni 2005; Malinowski 2011), nie jest zatem konieczne jej dokładne omówienie w tym miejscu. Przytoczone zostaną więc tylko najważniejsze fakty biorące udział w procesie kształtowania się polskiego systemu ortograficznego do obecnej postaci.

### 2.1. Kształtowanie się polskiego systemu ortograficznego do XX wieku

Znaczący wpływ na początkowe kształtowanie się polskiego systemu ortograficznego miało przyjęcie chrześcijaństwa, wejście w krąg wpływów kultury zachodniej i przejście alfabetu łacińskiego. Alfabet ten składający się z 23 znaków nie był przystosowany do polskiego systemu fonologicznego liczącego 45 fonemów (według zestawień Stiebera 1966: 22 i 64, za: Jodłowski 1979: 18). Adaptacja alfabetu łacińskiego na potrzeby polszczyzny przebiegała w trzech etapach.

Pierwszy etap, trwający od XII do XIII w. i zwany grafią niezłożoną (wieloznaczną lub prostą), polegał na tym, że jedna litera alfabetu łacińskiego oznaczała kilka głosek. Przykładem pisowni niezłożonej są dwa dzisiejsze zabytki językowe: *Bulla gnieźnieńska* z 1136 r., która zawiera ok. 410 polskich nazw miejscowych i osobowych, oraz najdawniejszy zabytek prozy polskiej z przełomu XIII i XIV w., czyli *Kazania świętokrzyskie*. Grafia wieloznaczna była nieregularna, zindywidualizowana i niekonsekwentna, trudno się zatem dziwić, że poszukiwano lepszych rozwiązań. Maciej Malinowski okres ten podsumowuje następująco:

Należy się więc zgodzić z Aleksandrem Brücknerem, że ówczesna grafia nie była załączkiem prawdziwej ortografii, tylko raczej kakografią (od

grec. kakós ‘zły’ + grafia ‘pismo’), gdyż nie oddawała w pisowni w pełni osobliwych brzmień polskich (obcych łacinie), tylko je mniej lub bardziej udanie przypominała (2011: 17).

Drugi etap, powstały ze względu na niejednoznaczność grafii prostej, trwający od XIV do XV w., to grafia złożona, w której zaczęto stosować dwuznaki utworzone z liter łacińskich dla oznaczanych nieznanymi łacinie głosek. „Początek tej grafii w polszczyźnie stanowił istniejący już w łacinie (i stamtąd zaczerpnięty) dwuznak *ch*” (Jodłowski 1979: 20). Nowe dwuznaki (np. połączenie liter spółgłoskowych z *y*, aby oznaczyć spółgłoski miękkie w pozycji przed samogłoskami, jak w wyrazie *zyemye* ‘ziemie’) i trójznaki (np. *schuka* ‘szuka’) pojawiły się w tekstach *Psalterza puławskiego* (XV w.) czy w *Biblii królowej Zofii* (XV w.), w której występowały podwójne znaki dla samogłosek długich, zwłaszcza dla *e* i *a* (Lehr-Spławiński 1978: 155, za: Polański 2004: 31). Po okresie wahań ukształtowały się dziś używane dwuznaki: *cz*, *rz*<sup>1</sup>, *sz*, *ch*, *dz*.

Trzeci okres, obejmujący wieki XV–XVI, nazwany grafia diakrytyczną, wprowadzał znaki diakrytyczne, aby zlikwidować wieloznaczność znaków graficznych. Znaki diakrytyczne zostały m.in. użyte w traktacie poświęconym ortografii polskiej Jakuba Parkoszowica (ok. 1440 r.) – była to najwcześniejsza praca o charakterze teoretyczno-normatywnym (Polański, Dereń, Rychlik 2011: 15)<sup>2</sup>. Użyto ich również w projekcie Stanisława Zaborowskiego, „z którego na stałe do naszej pisowni weszły: przecinek nad literą jako znak miękkości (przerobiony z jego kropkę) oraz litery *ž* i *ř*” (Jodłowski 1979: 27). W roku 1551 znakami diakrytycznymi posłużył się także w *Ortografii polskiej* Stanisław Murzynowski, który wprowadził ponadto m.in. zaznaczanie w pisowni miękkości spółgłosek przed samogłoskami za pomocą litery *i* (np. *siatka*, *piasek*, *kiedy*), rozróżnianie w piśmie nosówek *ę* i *ą* oraz samogłosek *i-y*, a także głosek *c-cz-ć*, *z-ż-ź*, *dz-dź-dż* oraz stosowanie dwuznaku *rz* (Klomensiewicz 1980: 363).

Wiek XV i XVI to dość burzliwy okres w polskiej ortografii, wiąże się on z wieloma próbami zreformowania polskiego systemu ortograficznego

---

1 Spółgłoska [r] będąca kontynuacją dawnego prasłowiańskiego [r], które w polszczyźnie w dobie staropolskiej przekształciło się ostatecznie w głoskę [ż], zapisywaną dziś jako połączenie liter *rz* (zob. Malinowski 2011: 16).

2 Propozycje Parkoszowica (wprowadził m.in. nowe dwuznaki i wieloznaki) „nigdy nie weszły w życie, uznano je za niepraktyczne, jeszcze bardziej gmatwające i tak skomplikowaną już wtedy grafie złożoną, tym bardziej że i sam twórca zmian poczynił od razu w swym tekście wiele odstępstw od tego, co sam zaproponował” (Malinowski 2011: 27).

– stworzenia takiego alfabetu, który zostałby przez Polaków zaakceptowany. Znaczący wkład w doskonalenie polskiej ortografii w XVI w. wnieśli drukarze. Zaczęli oni upraszczać litery służące do oznaczania głosek nieznanych łacinie, gdyż różnorodność znaków utrudniała proces wydawniczy książki. Drukarze wprowadzili za pomocą kreskowania odróżnienie samogłosek pochylonych od otwartych, celowo rozróżniali *l* od *ł*, rozdzielili funkcje liter *i*, *y*. Stosowali też znaki interpunkcyjne oraz rozpoczynali nowe zdania od wielkich liter (wcześniej nie używano przecinków i kropek, a przyimki i krótkie wyrazy zwykle łączono z następnymi słowami) (por. Polański 2004: 32).

Jak pisze Polański:

wydawca-drukacz ingerował w teksty autorów, a pracownicy oficyn drukarskich (redaktorzy, korektorzy, zecerzy), często absolwenci Akademii Krakowskiej, zorientowani w problematyce językowej, uwzględniali polecenia swego pracodawcy-niepolonisty. To właśnie kodyfikatorzy, związani ze środowiskami drukarskimi, nadali jednolity kształt XVI-wiecznej ortografii. Należeli do nich Jan Seklucjan, Jan Sandecki-Małecki i Jan Januszowski, którzy w 1594 r. ogłosili książkę pt. *Nowy charakter polski...*, zawierającą m.in. projekty ortograficzne Jana Kochanowskiego i Łukasza Górnickiego. Wówczas to usystematyzowano pisownię spółgłosek, łącząc grafie złożoną z diakrytyczną. Dwuznaki zostawiono dla spółgłosek *cz*, *dz*, *sz*, *dź*; spółgłoski miękkie w wygłosie, sylaby i wyrazy oznaczono kreskami: *ś*, *ć*, *ź*, *dź*, *ź* zapisywano kropką, a miękkość przed samogłoskami – literą *y*, którą z czasem wymieniono na *i* (2004: 32).

Dzięki systematycznej pracy drukarzy krakowskich, wprowadzeniu przez nich konsekwentnych zasad pisowni polska w ciągu XVI w. zdaniem Stanisława Rosponda „stała się nowopolską” (Jodłowski 1979: 29). Nasza ortografia stanowiła już wtedy dojrzały system, choć czekały ją jeszcze różne perturbacje wynikające ze zmian zachodzących w mowie oraz kształtowania się pisowni opartej na zasadzie konwencjonalnej.

W XVII w. nastąpiło rozluźnienie norm gramatyczno-ortograficznych z uwagi na obniżenie się poziomu sztuki drukarskiej. W dwóch kolejnych stuleciach z próbami reformowania polskiej ortografii występowali zarówno indywidualni autorzy, jak i różne instytucje prowadzące działalność naukową i oświatową (np. warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk). Wspomnieć należy o Onufrym Kopczyńskim, którego *Gramatyki dla szkół*



*narodowych* (pierwsze wydania z lat 1778–1781), choć wprowadziły w pewnym stopniu ujednoczenie w zakresie pisowni, jednocześnie stały się źródłem sporów trwających do XX wieku. Kopczyński wprowadził innowację polegającą na rozróżnianiu w narzędniku i miejscowniku przymiotników i zaimków przymiotnych końcówek *-im/-ym* w rodzaju męskim i *-em* w rodzaju nijakim w liczbie pojedynczej (z *małym chłopcem*, z *małym oknem*) oraz *-imi/-ymi* w rodzaju męskoosobowym i *-emi* w rodzaju niemęskoosobowym w liczbie mnogiej (z *małymi chłopcami*, z *małymi oknami*).

Przez lata toczyły się spory ortograficzne o obowiązujące przepisy. Kwestie sporne dotyczyły – oprócz wspomnianej innowacji Kopczyńskiego – m.in. kreskowania *é, á*, zakresu stosowania liter *i, y, j*, pisowni imiesłowów przysłówkowych uprzednich. Podejmowane w XIX w. instytucjonalne próby reform ortografii nie przyniosły spodziewanego ujednoczenia (por. Jodłowski 1979: 42 i n.), co nie dziwi przede wszystkim w kontekście ówczesnej sytuacji politycznej. Próby ujednoczenia pisowni rozpoczęła (pod społecznym naciskiem, por. Jodłowski 1979: 46 i n.) Akademia Umiejętności w Krakowie. W 1885 r. przyjęła uchwałę, w której określiła pisownię obowiązującą w dziełach przez siebie wydawanych. Kolejne naciski związane z próbami ujednoczenia pisowni w szkołach doprowadziły do podjęcia w 1891 r. uchwały, która wywołała protesty wielu językoznawców. W istocie pisownia polska pod rozbiorem wyraźnie się rozeszła, tworząc dwa uzusy: tzw. pisownia krakowska miała oparcie w szkolnictwie polskim w Galicji, a tzw. pisownia warszawska była stosowana przez Polaków pod panowaniem rosyjskim<sup>3</sup> (Saloni 2018). Główne rozbieżności między tzw. pisownią krakowską (PAU) i pisownią warszawską (Kryńskiego) prezentuje tabela 1.

**Tabela 1. Różnice między tzw. pisownią krakowską i warszawską na przełomie XIX i XX w.**

<b>Problem ortograficzny</b>	<b>Kraków (AU 1891)</b>	<b>Warszawa (Kryński)</b>
pisownia <i>i (y) / j</i> po spółgłoskach w wyrazach zapożyczonych	Maryja, Julia	Marja, Julja
pisownia zakończeń bezokolicznika	być, piec, módz	być, piec, móc

<sup>3</sup> Tę drugą zastosowano w *Słowniku języka polskiego* Adama Kryńskiego, Jana Karłowicza i Władysława Niedźwiedzkiego (tzw. *Słownik warszawski*), m.in. dlatego nazywana ona też była pisownią Kryńskiego (Jodłowski 1979: 49).

<b>Problem ortograficzny</b>	<b>Kraków (AU 1891)</b>	<b>Warszawa (Kryński)</b>
pisownia form imiesłowu uprzedniego	zjadłszy	zjadszy
pisownia połączeń <i>ke, ge</i> i <i>kie, gie</i>	geografia, kelner	gieografja, kielner
końcówki <i>-im (-ym)/-em, -imi (-ymi)/-emi</i>	dobrym chłopcem, dobrem dzieckiem	dobrym chłopcem, dobrym dzieckiem

Oprac. własne na podstawie: Jodłowski 1979: 53–54.

W rok 1918 ortografia polska wkraczała rozchwiana. Istniała zatem potrzeba jej uporządkowania i ujednoczenia.

## 2.2. Kodyfikacja w XX wieku

Akademia Umiejętności w Krakowie od 1919 roku działała pod nazwą Polska Akademia Umiejętności (PAU). PAU była najważniejszym autorytetem w dziedzinie pisowni polskiej w Polsce międzywojennej, a jej ustalenia dotyczące pisowni polskiej ukazywały się w formie skodyfikowanego zbioru przepisów wraz ze słowniczkiem. Były to niewątpliwie źródła normy skodyfikowanej. Ostatnie (XII) wydanie *Pisowni polskiej* pochodzi z roku 1957. W drugiej połowie XX w. kodyfikacja ortografii przybrała zupełnie inną formę. Choć działalność Rady Języka Polskiego zaczęła się jeszcze w ostatnich latach XX wieku, zostanie ona omówiona w kolejnym podrozdziale.

### 2.2.1. Stabilizacja pisowni w I połowie XX wieku

W 1916 r. Departament Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego poprosił Akademię Umiejętności o unormowanie polskiej ortografii. W odpowiedzi Akademia Umiejętności w Krakowie w styczniu 1918 r. zorganizowała zjazd towarzystw naukowych i władz szkolnych całej Polski, na którym ustalono pisownię polską (por. Saloni 2018: 129).

Uchwała stanowiła swoisty kompromis między pisownią warszawską i krakowską: zgodnie z pisownią warszawską zalecono pisownię *j* w wyrazach obcego pochodzenia (*biologja*) i *c* w zakończeniu bezokolicznika (*móc*),

ale – wbrew pisowni warszawskiej – opowiedziano się za pozostawieniem *ł* w imiesłowach (*zjadłszy*), rozróżnieniem rodzajowym końcówek (*dobrymi chłopcami*, ale *dobremi dziećmi*). Wprowadzono różnicowanie pisowni połączeń *kie/ke*, *gie/ge* w zależności od pochodzenia danego wyrazu. Obce *ke* należało zapisywać przez *kie* (*kielich*, *bankiet*), ale wprowadzono kilka wyjątków (np. *kelner*), z kolei obce *ge* – zasadniczo przez *ge* (*generał*). Ponadto utrzymano dawną zasadę pisowni rozdzielnej przeczenia *nie* z czasownikami, z wyjątkiem kilku wyrazów (m.in. *niedowidzieć*, *niedosypiać*, *nienawidzić*). Zalecano łączną pisownię *nie* z zaimkami, przysłówkami, przymiotnikami i rzeczownikami, podobnie zapisywano imiesłowy przymiotnikowe (Jodłowski 1979: 116–117). Nowe zasady ortograficzne ukazały się w 1918 r. w wydanej przez Akademię (!) Umiejętności pierwszym (nienumerowanym) zbiorze autorstwa Jana Łosia pt. *Pisownia polska ustalona. Uchwały ostateczne. Przepisy. Słowniczek*.

Osiągnięty u progu niepodległości kompromis okazał się bardzo kruchy. W okresie międzywojennym, a zatem zaledwie w ciągu 18 lat, ukazało się jedenaście wydań *Pisowni polskiej* (zob. Saloni 2005, 2018; Awramiuk 2018). Wydania sygnowane przez Jana Łosia (od II do VIII ukazywały się w latach 1919–1927) zawierały jedynie drobne poprawki wprowadzane przez autora, ale kiedy po śmierci Łosia prace redakcyjne przejął Kazimierz Nitsch, zdecydowano się na zmiany znaczące. Nitsch chciał usunąć istniejące niekonsekwencje i trudności, czemu sprzyjał klimat społeczny (m.in. wezwanie polonistów, aby zrewidować obowiązujące przepisy).

W 1930 r. zapadła decyzja o konieczności rewizji obowiązujących przepisów ortograficznych. Wprowadzone wówczas poprawki ogłoszono w IX wydaniu *Pisowni polskiej* PAU w 1932 r. Dotyczyły one uproszczenia systemu przenoszenia części wyrazów, złagodzenia reguł pisowni łącznej i rozdzielnej oraz ujednoczenia pisowni zrostów przez *z-*, *s-*, *ś-* w zależności od następującej spółgłoski (np. *zbliska*, *zdaleka* itp., ale: *spoczątku*, *spodełba*, *sprosta*, *spyszna*, *ścicha*) (por. Jodłowski 1979: 66). Najbardziej kontrowersyjne okazały się zmiany w pisowni łącznej i rozdzielnej. Nitsch preferował pisownię łączną wyrażen przyimkowych, z dopuszczalną pisownią rozłączną. W wydaniu X *Pisowni polskiej* zróżnicował pisownię *zgóry* (przysłówek) *zacieka*, ale z (*tej*) *góry* (wyrażenie przyimkowe) *zjechać trudno*, co jawnie wywołało falę społecznego niezadowolenia (Saloni 2018).

W związku z zaistniałym zamieszaniem Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w 1933 r. cofnęło swoją aprobatę dla

wydań IX i X *Pisowni polskiej* PAU, zalecając szkołom wydanie VIII (z r. 1928) (Jodłowski 1979: 68). Zapanowała więc konsternacja. Nie było wiadomo, których zasad przestrzegać: pisowni dotychczasowej w red. Łosia (typu: *na pewno, nie do wytrzymania, z powodu, zpowrotem, zczasem, zcicha*) czy pisowni nowej w red. Nitscha (typu: *napewno, niedowytrzymania, spowodu, spowrotem, szasem, ścicha*). Powstało wówczas powiedzenie: „Jeden do Łosia, drugi Donitscha”<sup>4</sup>.

W celu zażegnania kryzysu ortograficznego Polska Akademia Umiejętności powołała Komitet Ortograficzny w 1934 r.<sup>5</sup> Pomysłodawcą utworzenia Komitetu był, niezaangażowany osobiście w spory, członek PAU Tadeusz Lehr-Spławiński. Członkowie Komitetu składali się z przedstawicieli różnych środowisk: naukowych, oświatowych i kulturalnych. W pracach Komitetu brali udział m.in. Zenon Klemensiewicz, Kazimierz Nitsch oraz Jan Rozwadowski.

W 1936 r. Komitet Ortograficzny Polskiej Akademii Umiejętności wprowadził kolejną reformę pisowni, której przepisy w większości obowiązują po dziś dzień. Ukazało się XI wydanie *Pisowni polskiej*. Celem tej reformy miało być uproszczenie polskiego systemu ortograficznego i jego stabilizacja. Zasadniczych zmian Komitet dokonał w obrębie pisowni *i / j* po spółgłoskach, pisowni łącznej i rozdzielnej, użycia wielkich i małych liter oraz nieróżnicowania końcówek *-em, -emi / -(i)ym, -(i)ymi*, od której to zasady wprowadzono liczne wyjątki<sup>6</sup>, co negatywnie wpływało na stopień ich opanowania przez piszących. Wprowadzono także szereg drobniejszych zmian i uproszczeń (zob. Jodłowski 1979: 80)<sup>7</sup>.

W 1936 r. podano zmiany dotyczące cząstki *by*. Wcześniej (w latach 1918–1936) obowiązywała zasada, że każde *by* pisało się razem. Jeszcze wcześniej w zabytkach języka polskiego w okresie XIV–XV w. pisownia łączna z czasownikiem także przeważała. W epoce Mickiewicza zapis

---

4 Powiedzenie to – jako dowcip, a zatem bez wskazania autorstwa – przytacza Jodłowski (1979: 69). Jego autorem w wersji „jeden [sięga] dołosia, drugi donitscha” był Juliusz Saloni, redaktor „Polonisty” (Saloni 2018: 131).

5 Pierwsze posiedzenie Komitetu odbyło się 21 stycznia 1935 r. (Jodłowski 1979: 70–71).

6 Wyjątki stanowiły jednostki zleksykalizowane (jak *wtem, zatem, potem*), nazwy miejscowe rodzaju nijakiego o odmianie przymiotnikowej (jak *Zakopane*) oraz dwuwyrzowe nazwy miejscowe z przydawkami (jak w *Wysokim Mazowieckiem*, gdzie oba człony mają odmianę przymiotnikową), od których to wyjątków były jeszcze wyjątki (np. w *Nowym Mieście*, gdzie człon nadrzędny ma odmianę rzeczownikową) (Jodłowski 1979: 104).

7 Z uwagi na temat niniejszej publikacji dokładniej zostaną przytoczone tylko wybrane zagadnienia, szczególnie te, które zostały uwzględnione w narzędziu badawczym, zwłaszcza w obrębie pisowni łącznej i rozdzielnej, jak również użycia wielkich i małych liter.

łączny *by* wiązał się z czasownikami, spójnikami, zaimkami oraz przyśłówkami (Jodłowski 1979: 109–110).

Reguła widniejąca w XI wydaniu *Pisowni polskiej* PAU brzmiała następująco:

Formy czasownikowe: *-bym, -byś, -by, -byśmy, -byście* pisze się razem z osobowymi formami czasowników, np. *robiłbym, widziałby, bylibyście*, i jako części spójników i partykuł, np. *aby, ażeby, żeby, iżby, gdyby, chociażby, jakby, jakbyś, czyby, czyżby, niechajby, niby, oby*. We wszystkich innych wypadkach pisze się je rozdzielnie, np. *Do Krakowa byście pojechali; Już bym tego nie zrobił; W tym ubraniu byś na bal nie poszedł; Siedzieć by nie chciał; Dobrze by trzeba się namyślić* (1936: 26–27).

Zasada ta nie została wystarczająco dopracowana, gdyż prace toczyły się w dużym pośpiechu. Przyjęto regułę, aby zasadniczo *by* ze spójnikami i partykułami pisać rozdzielnie, ale ze względu na istnienie zleksykalizowanych wyrażen polecono Stanisławowi Jodłowskiemu i Adamowi Kleczkowskiemu ułożenie listy wyrazów z *by* pisanym łącznie. Znalazło się na niej początkowo osiem jednostek: *aby, ażeby, żeby, iżby, gdyby, niechby, oby, niby*. W dyskusji dorzucono jeszcze następujące: *jakby, jakoby, chociażby, czyby, czyżby*. W efekcie lista, która miała być listą wyjątków, nabrała charakteru przykładów (por. Jodłowski 1979: 111).

W owym czasie wprowadzono również zmiany w pisowni łącznej i rozdzielnej przeczenia *nie*. Zalecono rozdzielną pisownię *nie* z imiesłowami nieodmiennymi, z wyjątkiem *niechący* ‘mimo woli’, z imiesłowami przymiotnikowymi czynnymi, z wyjątkiem *niepalący, niepijący* ‘nie mający zwyczaju palenia czy picia’ oraz z imiesłowami biernymi, chyba że piszący odczuwa charakter przymiotnikowy tegoż imiesłowu, np. *nie doświadczony* (przez los) – *niedoświadczony* ‘niemający doświadczenia’. Różnicowanie pisowni w oparciu o subtelności znaczeniowe stało w sprzeczności z praktyką pisarską i komplikowało dotychczasowe zasady (Jodłowski 1979: 118).

Uregulowano też pisownię wyrażen przyimkowych.

W wyd. XI *Pisowni polskiej* przyjęto pisownię rozdzielną wyrażen przyimkowych, zapis łączny zachowano dla wyrażen przyimkowych objętych dłuższą tradycją, takich jak scalone znaczeniowo zrosty, np. *naprawdę, pojutrze, pomału, niezadługo* (= niebawem, wkrótce).

Wprowadzono zmiany w użyciu wielkich i małych liter. Postanowiono, że wielkimi literami pisze się wszystkie wyrazy, z wyjątkiem wewnętrznych spójników i przyimków, tytułów czasopism i wydawnictw periodycznych składających się z członów odmiennych (musi nim być przynajmniej jeden), np. „*Przewodnik Naukowy i Literacki*”. Jeżeli jednak tytuł nie podlega odmianie gramatycznej, jedynie pierwszy wyraz zapisuje się wielką literą, np. „*Naokoło świata*”. Natomiast w tytułach utworów literackich i naukowych, tytułach ich rozdziałów, tytułach dzieł sztuki, zabytków językowych, odezw, deklaracji, ustaw itp., zapisuje się tylko pierwszy wyraz wielką literą, np. *Kodeks pracy, Karta nauczyciela, Uniwersał połaniecki*, z wyjątkiem: *Nowy Testament, Stary Testament, Magna Charta Libertatum* (por. Jodłowski 1979: 135; Malinowski 2011: 197–198).

Komitet Ortograficzny postanowił również, że wielkich liter powinno się używać w nazwach świąt, np. *Boże Narodzenie, Wielkanoc (Pisownia polska 1936: 35)*.

Do 1936 r. wielką literą pisało się tylko nazwy własne w nazwach geograficznych złożonych, natomiast nazwy pospolite (gatunkowe) literą małą, np. *morze Bałtyckie*. Od 1936 r. nazwy pospolite zapisujemy małymi literami tylko wówczas, gdy nazwa własna może występować samodzielnie, a tym samym sama stanowić nazwę, np. *morze Marmara*. W innym wypadku oba człony należy zapisywać wielkimi literami, np. *Morze Bałtyckie* (por. Jodłowski 1979: 136–137).

Dodatkowo postanowiono, że wielką literę należy stosować w przymiotnikach dzierżawczych, np. *wiersz Mickiewiczowy*, nazwach mieszkańców części świata, krajów, prowincji oraz nazw narodów, ras i szczepów, np. *Europejczyk, Węgier, Kozak, Krakowiak* ‘mieszkaniec Krakowskiego’ (ale: *krakowiak* ‘mieszkaniec Krakowa’) (*Pisownia polska 1936: 35*).

Małymi literami natomiast nakazywano pisać m.in.: nazwy godności, np. *prezydent, minister, marszałek sejmu*; nazwy tytułów, np. *doktor, radca, książę*; przymiotniki w nazwach okręgów administracyjnych, np. *województwo podkarpackie, powiat krakowski, gmina brodzka*; przymiotniki jakościowe odpowiadające na pytanie: *jaki? który?* utworzone od imion własnych, np. *wieczorek mickiewiczowski, lata jezusowe, prace syzyfowe (Pisownia polska 1936: 40)*.

Ustalono, że rzeczowniki żeńskie zakończone na *-eja* lub *-ea* w dopełniaczu liczby pojedynczej i liczby mnogiej będą kończyły się na *-ei*, np. *aleja – alei, idea – idei (Pisownia polska 1936: 20)*.

Z uchwał Komitetu Ortograficznego PAU dotyczących innych kwestii graficznych warto jeszcze wymienić:

- stosowanie kropki tylko w razie odcięcia końca wyrazu, np. *prof.*, *ks.*, *np.*, *itp.*, *itd.*, *ju.*, natomiast niestosowanie jej, gdy końcowa litera zostaje, np. *dr* (doktor), *dra* (doktora), *mgr* (magister), *nr* (numer), *bp* (biskup), *bpi* (biskupi), *wg* (według), *pct* (procent); stosowanie kropki w skrótowcach dłuższych rzadziej używanych, a pozostawienie bez kropek skrótowców częstszych, np. *M.W.R.iO.P.* = *W.R.O.P.*
- unikanie w skrótach znaczników nieliterowych, np. *Brześć n/Bugiem*, *w/g*, *d/s* – zalecenie pisowni *Brześć n. Bugiem*, *wg*, *ds*
- zastosowanie pisowni z łącznikiem w wyrazach złożonych z pierwszej części z cyfrą, np. *blozki 10-biletowe* (nie *10biletowe ani 10o-biletowe*) (*Pisownia polska* 1936: 42–43).

Ujednolicono pisownię spółgłosek *s*, *sz*, *ś* (ewent. *si*) wbrew wahaniom wymowy, np. *szpic* (ale *spiczasty*). Ustalono pisownię *s*, *z* lub *ś*, *ż* przed spółgłoskami wargowymi miękkimi. Zdecydowano o pisowni na początku wyrazów *s* przed *fi*, np. *sfinalizować*; *z* przed *bi*, np. *zbieg* oraz pisowni *ś* lub *z* przed *mi*, *wi* zgodnie z wymową, np. *śmigus*, *zmiąć*. Postanowiono, że przed *pi* zasadniczo będzie się pisać *s*, np. *spinka*, z wyjątkiem wyrazów *śpiew* i *śpi* i ich pochodnych. Dopuszczono oboczność *pospiech*, *pospieszny*, *spieszny*, *spieszyc* i *pośpiech*, *pośpieszny*, *śpieszny*, *śpieszyc*. W środku wyrazów nakazano pisać zawsze *s* lub *z*, np. *kosmiczny*, *nazwisko*; też o *realizmie*, w *spazmie*; jedyny wyjątek zrobiono dla wyrazów *piśmienny* i *na piśmie*. Nie dotyczyło to jedynie tych wyrazów rodzimych i zapożyczonych, które w nowszej polszczyźnie mają w tym położeniu *sz*, *ż*, jak *zmija* czy *szpieg* (*Pisownia polska* 1936: 16–17).

Przyjęto regułę, że przedrostek *z-* pisze się przed spółgłoskami bezdźwięcznymi twardymi jako *s-*, przed bezdźwięczną spółgłoską [ć] jako *ś-*, a przed dźwięcznymi – jako *z*, np. *sprzedać*, *ściemnieć*, *zrzynać*, natomiast *żrenica*, *żdźbło*, *żrebię*, *źródło*. Za wyjątek uznano *z-* przed literami: *s* (w wymowie przed *s*, *sz*, *ś*) i *h* (u większości osób pochodzących z Kresów Wschodnich). Przyjęto, że przyrostek *roz-* zachowuje stałą postać graficzną, np. *rozprawa* (*Pisownia polska* 1936: 17–18).

Uregulowano sposób posługiwania się literami *q*, *om*, *on*, *ę*, *en*, *em*. Postanowiono, że litery *ę* i *q* będą używane w wyrazach rodzimych, np. *gąbka*,

często, i zapożyczonych, ale dobrze przyswojonych, np. *brąz* (stop metali i kolor), *kolęda*. Ponadto literę *ą* należy stawiać w końcówce 3. os. liczby mnogiej czasu teraźniejszego, np. *mówią* oraz w narzędniku liczby pojedynczej niezależnie od wymowy *idą z matką* [idom z matkom] lub [ido z matko]. Odnośnie do liter *on*, *om*, *en*, *em* postanowiono, że będą używane w wyrazach zapożyczonych, np. *konkurs*, *stempel*, oraz *-on-* i *-en-* w wyrazach rodzimych przed przyrostkiem *-ka*, *-ko*, np. *plecionka*, *słonko*, *panienka*, *okienko*, ponadto ustalono, że *-em* piszemy w 1. os. liczby pojedynczej czasowników, np. *umiem*, *rozumiem* (*Pisownia polska* 1936: 15–16). Podobnie jak przy poprzednich zmianach, tak i tym razem znalazło się wielu niezadowolonych, jednak nadchodzące wydarzenia historyczne w sposób oczywisty sprawy ortografii zepchnęły na plan dalszy. Ponownie kwestie ortograficzne powróciły do debaty społecznej po drugiej wojnie światowej.

### 2.2.2. Wydanie XII *Pisowni polskiej*

Decyzją władz PRL w 1951 r. na miejsce Polskiej Akademii Umiejętności powołano Polską Akademię Nauk, natomiast 24 maja 1952 r. powołano do życia Komitet Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk. Jest to jeden z jej najstarszych komitetów. Zrzesza językoznawców, cenionych na świecie badaczy języków etnicznych. Komitet pełni funkcję inspirującą badania, opiniotwórczą, doradczą i ekspercką; zajmuje stanowisko w sprawach dotyczących rozwoju dyscypliny, a także mających ogólniejsze, istotne znaczenie społeczne (jak np. popieranie projektu *Narodowy Korpus Języka Polskiego*). Z inicjatywy Komitetu Językoznawstwa PAN w czerwcu 1954 r. została powołana do działania Komisja Kultury Języka, której jako jedno z najpilniejszych zadań zalecono przygotowanie do druku XII wydania *Pisowni polskiej* (*Pisownia polska* 1957: 4). Zadanie było pilne, ponieważ nakład wydania XI został wyczerpany, a w Polsce rozwijało się masowe szkolnictwo. Pierwszym przewodniczącym KKJ został Kazimierz Nitsch, a na jego zastępcę wybrano Witolda Doroszewskiego.

Obowiązki głównego referenta w pracach Komisji Kultury Języka powierzono prof. Zenonowi Klemensiewiczowi, a oprócz niego w składzie zespołu znaleźli się prof. Kazimierz Nitsch, prof. Witold Doroszewski i prof. Witold Taszycki. Dopuszczono jednak do uczestniczenia w pracach nad kodyfikacją ortografii delegatów Ministerstwa Oświaty. Tym



samym stało się jasne, że wszelkie reformy pisowni polskiej muszą być zawsze pozytywnie zaopiniowane przez Komisję Kultury Języka przy współdziałaniu upoważnionych przedstawicieli Ministerstwa Oświaty, a wszelkie inne sposoby publikacji przepisów ortograficznych, niezależnie od walorów merytorycznych, mogą mieć wyłącznie charakter publikacji prywatnych (Malinowski 2011: 211).

Należy jeszcze nadmienić, iż instytucjami zwierzchnimi sprawującymi opiekę nad sprawami nauki i oświaty zostały: Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Polska Akademia Nauk. Ostatecznie instytucją pryncypalną w sprawie zatwierdzania reguł ortograficznych zostało Ministerstwo Oświaty. Wcześniej taką funkcję sprawowało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Malinowski 2011: 210).

W roku 1956 wprowadzono, uzupełniono i poprawiono przepisy z 1936. XI wydanie *Pisowni polskiej* również zawierało wiele niedociągnięć, zatem Komitet Językoznawstwa PAN uchwalił 20 stycznia 1956 r. zmiany m.in. w zakresie pisowni łącznej i rozłącznej, użycia wielkich liter oraz pisowni skrótowców. Ich celem było uściślenie i uzupełnienie miejsc wątpliwych w przepisach z 1936 r. oraz uwspółcześnienie przykładów. Wydanie XII *Pisowni polskiej* (1957) wprowadziło m.in. następujące zmiany w pisowni łącznej i rozdzielnej:

- ustalono łączną pisownię przymiotników złożonych typu *południowopolski* (o członach nierównorzędnych), zostawiając łącznik w przymiotnikach złożonych typu: *północno-zachodni* (o członach równorzędnych)
- zniesiono stosowanie łącznika w tzw. przeciwstawieniach logicznych: *nieładnie, niepalenie* (pozostawiając łącznik w wypadku, gdy drugi człon jest pisany wielką literą, np. *nie-Polacy*)
- ustalono łączną pisownię *nie* z przymiotnikami i przysłówkami odprzymiotnikowymi w stopniu równym (np. *nieładnie, niełatwo*), ale rozdzielną – w stopniu wyższym i najwyższym<sup>8</sup>

---

8 W wydaniu XI *Pisowni polskiej* pisownia łączna *nie* dotyczyła wszystkich przymiotników i odprzymiotnikowych przysłówków. Malinowski komentuje, że „wbrew tej zasadzie w słowniku wydania XII widniała dawna pisownia: *nielepszy, nienajdłużej, nienajgorszy*, skorygowana dopiero w erracie: *nie lepszy, nie najdłużej, nie najdroższy, nie najgorszy*” (2011: 213).

- zdecydowano o łącznej pisowni obcych przedrostków *wice-*, *anty-*, *kontr-*, *pseudo-*, *super-*, *ekstra-* (np. *wicedyrektor*, *pseudokibic*)<sup>9</sup>
- wprowadzono rozdzielną pisownię wyrażen z członem *nowo*, np. *nowo narodzony*
- zalecono rozdzielną pisownię połączeń: *nie wstyd*, *nie szkoda*, *nie strach*, *nie sposób*
- wprowadzono rozdzielną pisownię cząstki *by* po przysłownych zaminkach pytajnych i względnych, np. *kiedy by*, *dopóki by*, natomiast nadal pozostawiono pisownię łączną ze spójnikami i partykułami, np. *aby*, *chybaby*, *leczby*, *czyżby*, *gdzieżby*, *niechajby*
- złączono wyrażenie *pospołu*, rozdzielono z *wolna*<sup>10</sup>, wprowadzono pisownię *wkoło* w użyciu przyimkowym, np. *wkoło* (czego), ale: *w koło* (= w kółko).

Brzezienna w skutki okazała się zasada zalecająca stosować łącznik w nazwach miejscowych składających się z dwóch członów wyrażonych rzeczownikiem, np. *Warszawa-Okęcie*. Zalecenie kłóciło się z aktem rządowym opartym na wnioskach Komisji Ustalania Nazw Miejscowych i Obiektów Fizjograficznych. Stanisław Jodłowski (1979: 142) uznał tę regułę za pomyłkę, gdyż zasada ta objęła zarówno nazwy złożone z dwóch członów rzeczownikowych równorzędnych, oznaczających wspólnie jednostkę administracyjną obejmującą dwie równorzędne miejscowości, jak i nazwy o członach nierównorzędnych.

Liczne zmiany dotyczyły też pisowni wielką i małą literą. Wprowadzono wielką literę we wszystkich wyrazach wielowyrazowych nazw zawierających łącznik, np. *Akademia Górniczo-Hutnicza* (wcześniej *Akademia Górniczo-hutnicza*). Ustalono pisownię wielkimi literami wszystkich członów w nazwach orderów i odznaczeń (np. *Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski*). Dopuszczono możliwość pisowni wielkimi literami nazw aktów dziejowych o szczególnej doniosłości (np. *Wiosna Ludów*, *Rewolucja Październikowa*).

<sup>9</sup> Wydanie XI zamieszczało jedynie słowo *wiceminister* (Malinowski 2011: 115).

<sup>10</sup> W słowniku pozostawiono jednak pisownię łączną *zwolna* (por. Malinowski 2011: 214), ale nawet w samym tekście przepisów *Pisowni polskiej* (1957) wystąpiły dwa warianty graficzne: *z wolna* (s. 22) i *zwolna* (s. 23). Niespójność między częścią wprowadzającą a słownikową dotyczy też pisowni *na codzień* (s. 22) i *na co dzień* (s. 118).

Wprowadzono kilka uściśleń związanych z wymową. Przyjęto pisownię wyrazu *wychodźstwo*, likwidując dotychczasowy wariant pisowniowy *wychodztwo*. Dodano nowy przepis dotyczący pisowni form *bieliznie*, *plaszczyczyźnie*. Przyjęto pisownię wyrazu *pierworództwo*, ale w słowniku pozostawiono także dawny wariant pisowniowy *pierworodztwo*. Do wyjątków wobec zasady, że przed miękkimi spółgłoskami wargowymi w środku wyrazu pisze się zawsze *s*, *z*, dodano: *weźmiesz*, *weźmie*, *weźmiemy*, *weźmiecie*. Do wyjątków od zasady pisowni *ge* w wyrazach zapożyczonych dodano *Algier*, *algierski* (zamiast *Alger*, *algerski*)<sup>11</sup>.

Dodano dwa nowe ustępy: „Po samogłosce, a przed *i* nie pisze się *j*, np. *stoisz*, *boimy się*, *szyi*, *źmii*, *Ziai* (nie *Ziaji*), *Okrzei*. Także w obcych, np. *Cheronei*, *Achai*, *Mantui*”, oraz „Obce *reja* ma dop. l. mn. *rej*; rodzimy rzeczownik *kniewa* – *kniei* lub *kniej*, *zawiewa* tylko *tych zawiei*” (*Pisownia polska* 1957: 13).

Do toponimów, których końcówki są pisane przez *-em*, włączono nazwy pochodne od nazw miast, np. w *Krakowskiem*, w *Poznańskim* (*Pisownia polska* 1957: 17). Już poprzednia zasada okazała się trudna do stosowania w praktyce (Jodłowski 1979: 77–78), a nowa zrodziła kolejne wątpliwości (Bronk, Saloni 2018).

Wśród „innych kwestii graficznych” odradzono stosowanie skrótu *k.* ‘koło’, np. *Zalesie k. Warszawy*, argumentując, że jest on germanizmem (*Pisownia polska* 1957: 17). W zakresie skrótowców ujednolicono pisownię, kasując użycie kropki (np. *PKO*, a nie: *P.K.O.*)<sup>12</sup>. Wprowadzono również szeregi poprawek w interpunkcji i kilka nowych uściśleń dotyczących dzielenia wyrazów w piśmie.

Wydanie XII *Pisowni polskiej* przyniosło zatem wiele zmian, które – jak należało się spodziewać – wywołały niezadowolenie społeczne. Krytyczne głosy płynęły też ze strony niektórych językoznawców. Jodłowski (1979: 114, 140–142) krytykował zalecenie rozłącznej pisowni *nie* z przymiotnikiem i przysłówkiem w stopniu wyższym i najwyższym, stosowanie łącznika w nazwach miejscowych oraz uzależnienie pisowni łącznej cząstki *by* od kwalifikacji gramatycznej wyrazu poprzedzającego. Jan Tokarski (1979)

---

11 *Polskie nazewnictwo geograficzne świata* wydane później przez tę samą PAN podawało jednak pisownię wariantywną, uznając zarówno *Alger*, jak i *Algier* za poprawne (por. Malinowski 2011: 213).

12 Znamiennym przykładem trudności związanych ze zmianą zasad ortograficznych jest wstęp do wydania XII, w którym Zenon Klemensiewicz, przewodniczący Komisji Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN, wspominając powody rewizji ortografii w 1936 r., pisze: „Stało się to z inicjatywy Polskiej Akademii Umiejętności w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem W. R. i O. P. [Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – dop. A.Z.] (*Pisownia polska* 1957: 3). W pisany w maju 1956 r. wstępie do wydania XII (KJ PAN zatwierdziła tekst 20 stycznia 1956 r., ale druk ukończono w lutym 1957), w którym wprowadzono zasadę pisowni skrótowców bez kropek, pojawia się zapis z kropkami.

uważał, że wprowadzone zmiany jedynie skomplikowały zasady polskiej pisowni. Podobne zdanie mieli szkolni poloniści.

### 2.2.3. Działalność KKJ w latach 1963–1996

Wobec sygnalizowanych przez nauczycieli kłopotów z nauczaniem ortografii w marcu 1961 r. Ministerstwo Oświaty zwróciło się do prezesa PAN, profesora Tadeusza Kotarbińskiego, z prośbą o uproszczenie niektórych przepisów ortograficznych w zakresie pisowni łącznej i rozdzielnej wyrażeń przyimkowych, cząstki *by* i wyrazu *nie* oraz użycia wielkich liter (*Pisownia polska*, 1963: 6). W związku z tym w 1963 r. Komisja Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN przygotowała XIII wydanie *Pisowni polskiej*. Kiedy jeszcze przed rozpowszechnieniem w „Przekroju” ukazał się artykuł omawiający wprowadzane zmiany, rozgorzała burzliwa społeczna dyskusja. Przeciwnicy zmian argumentowali, że wprowadzenie nowej reformy ortograficznej okaże się zbyt kosztowne. Ostatecznie wydrukowany nakład nie został dopuszczony do sprzedaży<sup>13</sup>, ale ze względu na późniejsze losy polskiej ortografii warto przypomnieć, jakie zapisy ortograficzne próbowano wtedy zmienić.

W wydaniu XIII w zakresie pisowni łącznej i rozdzielnej wprowadzono łączną pisownię *nie* z imiesłowami przymiotnikowymi, pozostawiono łączną pisownię cząstki *by* (oprócz czasownikowych form osobowych) tylko w nierozdzielnych spójnikach i partykułach (*aby, ażeby, żeby, iżby, gdyby, oby, niby*). „Z mniejszych zmian warto wymienić rozdzielną pisownię *na co dzień*, pisownię *wpół do piątej*, ale: w *pół godziny*, pisownię rozdzielną *z wolna*, która korygowała w ten sposób błąd XII wydania *Pisowni polskiej*” (Polański 2004: 42).

W zakresie pisowni wielką i małą literą wprowadzono, jak przed 1936 r., małą literę w rzeczownikach pospolitych w nazwach geograficznych (np. *półwysep Apeniński*) i terenowych (np. *most Poniatowskiego*), pisownię wielką literą nazw mieszkańców miast (*Krakowiak* – zarówno jako mieszkaniec województwa krakowskiego, jak i mieszkaniec Krakowa), pisownię małą literą przymiotników nie tylko jakościowych, ale i dzierżawczych (np. *dramat szekspirowski* ‘dramat Szekspira’). Ujednolicono pisownię wielkimi literami wszystkich członów (z wyjątkiem spójników i przyimków) nazw tytułów czasopism (np. *„Mówią Wieki”*) (por. Tokarski 1979: 33–40).

---

<sup>13</sup> Wydarzenie to szerzej komentuje Malinowski (2017).

Warto wspomnieć, że po raz pierwszy w wydaniu XIII zastosowano zasadę – dziś powszechnie stosowaną w słownikach ortograficznych PWN – podawania w nawiasie przy haśle słownikowym numeru przepisu, do którego dany wyraz się odnosi. Nieudana próba reformy w latach 60. była ostatnią, kiedy próbowano podtrzymywać tradycję wydawania oficjalnego zbioru skodyfikowanych przepisów ortograficznych. Komisja Kultury Języka KJ PAN kontynuowała swą działalność, wprowadzając w ortografii drobne zmiany i uzupełnienia, jednak sposób ich wprowadzania budził wątpliwości (Saloni 2005; Bień 2017a). Uchwały KKJ z lat 1971–1974 nie były publikowane, a jedynie wdrażane w kolejnych wydaniach słowników ortograficznych autorstwa Stanisława Jodłowskiego i Witolda Taszyckiego oraz Mieczysława Szymczaka, które ukazywały się nakładem Ossolineum<sup>14</sup>. To sprawia, że precyzyjne ich przedstawienie wydaje się dziś niemożliwe. Próbę ich omówienia podjęto za Edwardem Polańskim (2004: 42) i Malinowskim (2011: 238).

W latach 1971 i 1973–1974 Komisja Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN zmieniła pisownię m.in. następujących wyrazów: *okamgnienie*, *na okamgnienie*, *w okamgnieniu* – zamiast: *oka mgnienie*, *na oka mgnienie*, *w oka mgnieniu*, *czempion* – zamiast: *champion*, *biznes* – zamiast: *business*, *blef* – zamiast: *bluff*, *bigbit* – zamiast: *big-beat*, *minichoinka* itp. – zamiast: *mini-choinka* itp., *półdarmo*, *za półdarmo* – zamiast: *pół darmo*, *za pół darmo*, *półdiablę*, *półdiablęcia* – zamiast: *półdiabla*, *półdiabla*, *pterozaur* – zamiast: *pterozaurus*, *sejf* – zamiast: *safes*, *tinta* – zamiast: *tynta*. Jak widać, chodziło głównie o spolszczenie pisowni niektórych wyrazów zapożyczonych oraz zmiany w zakresie pisowni łącznej i rozłącznej. W zakresie użycia wielkich liter wprowadzono pisownię *Konstytucja 3 maja* – zamiast: *Konstytucja 3 Maja* (w tym wypadku uznano, że podobnie jak w tytułach innych dokumentów, np. *Uniwersał połaniecki*, *Karta nauczyciela*, jedynie pierwszy wyraz należy pisać wielką literą).

Dalsze zmiany przypadają na lata 90. W tym okresie KKJ publikuje swoje uchwały, co pozwala z większą precyzją je dostrzec w kolejnych wydaniach słowników ortograficznych wydawanych przez PWN. Zostaną one pokrótce omówione.

---

14 Tak o tej sytuacji w latach 70. pisał Tokarski: „Do twórczości zmianotwórczej przynajmniej się to imputuje, Komisja Kultury Języka [Komitetu Językoznawstwa] PAN. Niestety działa ona niejako w konspiracji, gdyż jej rozstrzygnięcia czy ustalenia nie są promulgowane w sposób dostępny ogółowi piszących [...]” (Tokarski 1979: 155, za: Saloni 2018: 134).

W pierwszej połowie lat 90. wprowadzono zmiany natury ogólniejszej, jak i dotyczące pojedynczych wyrazów.

W zakresie pisowni łącznej i rozdzielnej opowiedziano się za rozdzielną – bez względu na znaczenie – pisownią czasownika *nie dostawać*. Zalecono pisownię bez łącznika wyrazów złożonych typu: *klasopracownia*, *klubokawiarnia*. Ujednolicono łączną pisownię przymiotników *ciężkozbrojny* i *lekkozbrojny* (dotychczas: *ciężkozbrojny*, ale: *lekko zbrojny*), zachowując dotychczasową zasadę rozdzielnej pisowni wyrażen przymiotnikowych typu: *średnio inteligentny*. Ujednolicono łączną pisownię wyrazów z przedrostkiem *eks-*, tak jak innych morfemów pochodzenia obcego, np. *eksminister* (wcześniej: *eks-minister*, ale *wiceminister*, *pseudożona*), przy czym zachowano pisownię tych morfemów z łącznikiem w połączeniu z wyrazami pisanymi wielką literą, np. *pseudo-Szekspir*, *eks-Polak*. Ustalono łączną pisownię wyrazów z pierwszym członem *auto-* typu: *autocysterna*, *automyjnia*, *autoserwis*. Zmieniono pisownię wyrazów *nieopodal* (wcześniej: *nie opodal*) oraz *przed pół godziną* (wcześniej: *przed półgodziną*).

Dalsze losy przysłówka *nieopodal* stanowią doskonały przykład problemów z normą ortograficzną. KKJ uznała, że przeczenie *nie* z wyrazem *opodal* „należy [...] pisać łącznie wbrew ogólnej zasadzie, że *nie* z przysłówkami nie pochodzącymi od przymiotników piszemy rozdzielnie” (KKJ 1996: 4), a jednak WSO PWN podaje pisownię oboczną. Nie wiadomo jednak, dlaczego KKJ zdecydowała się formułować swe zalecenia w sposób tak kategoriyczny.

W zakresie pisowni wielką i małą literą wprowadzono pisownię wielką literą nazw urzędów jednoosobowych w aktach prawnych, np. *akceptuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej*; *zatwierdza Prezes Rady Ministrów*. Wprowadzono zasadę pisania w nazwach cykli wydawniczych i wydawnictw seryjnych wielką literą wszystkich wyrazów (z wyjątkiem przyimków i spójników występujących wewnątrz tych wyrazów), np. *Biblioteka Arcydzieł Literatury Polskiej*, *Biblioteka Narodowa*. Uznano za dopuszczalną pisownię wielkiej litery wewnątrz wyrazów będących nazwami własnymi lub wchodzących w ich skład, np. *EuroCity*, *WordPerfect*, *PageMaker*, *InterCity*. Wprowadzono pisownię wielką literą nazw programów i systemów komputerowych, języków programowania, bez względu na to, czy z pochodzenia są one nazwami pospolitymi czy własnymi (np. *Windows*).

W zakresie pisowni pojedynczych wyrazów Komisja dopuściła pisownię *nadwyreżać*, z zachowaniem formy *nadweręzać*. Za poprawną uznano

formę *watasze* (od: *wataha*), uznając ją za zalecany w starannej wypowiedzi wariant dawnej formy *wataże*, oraz opowiedziano się za pominięciem w słownikach współczesnej polszczyzny formy *watadze*. Postanowiono zmienić pisownię *pinezka* na *pinaska*, argumentując to jej rozpowszechnieniem<sup>15</sup>. Ujednolicono pisownię *ekspres* we wszystkich znaczeniach tego wyrazu – z wyjątkiem jego zapisu w formie *exprès* na przesyłkach i tradycyjnego zapisu *Express* w nazwach gazet i programów telewizyjnych, np. *Express Wieczorny*. Ujednolicono polską pisownię nazw pustyni *Kara-Kum* i *Kyzyl-Kum* (dotychczas: *Kara-Kum*, ale: *Kyzyl-kum*). Ujednolicono pisownię *hobbysta*, *hobbystka*, *hobbystyczny* z wyrazem *lobbysta* (dotychczas: *hobbista*, ale: *lobbysta*). Uznano, że nazwisko przywódcy rosyjskiej Partii Liberalno-Demokratycznej należy pisać zgodnie z zasadami transkrypcji współczesnego alfabetu rosyjskiego i polszczenia rosyjskich nazw własnych, czyli po polsku: *Żyrinowski*, a nie: *Żyrynowski*. Uznano, że forma *widea* jest właściwą formą dopełniacza liczby pojedynczej oraz mianownika i biernika liczby mnogiej rzeczownika *wideo* ‘magnetowid’. Zaakceptowano możliwość użycia wyrazu *walkman* jako ogólnej nazwy przenośnego odtwarzacza kasetowego i zaproponowano jako wariantywną spolszczoną pisownię *wokmen*. Przyjęto, że jedyną poprawną jest forma *Gall Anonim*. Ustalono zgodną z wymową pisownię dopełniacza wyrazu *cukinia*, tzn. *cukinii* (wcześniej: tej *cukini* i tych *cukinii*). W wyniku niejednolitej pisowni w różnych słownikach skrótu nazwy tytułu zawodowego *licencjat* opowiedziano się za pisownią w formie *lic.* (z kropką).

Ponadto ustalono pisownię przypadków zależnych nazwisk typu *Rabelais* bez dodatkowej litery *e* w wykładniku końcówki gramatycznej, tzn. *Rabelais’go*, *Rabelais’mu*, *Rabelais’m* (a nie: *Rabelais’ego*, *Rabelais’emu*, *Rabelais’em*). Ustalono pisownię przez *ks* w skrótowcach zakończonych na *-ax*, *-ex*, *-ox* we wszystkich przypadkach zależnych, a więc *Hortex*, *Horteksu*, *Hortek-sowi*, *Horteksem*, *o Horteksie*.

W pisowni przyswajanych wyrazów zapożyczonych Komisja zaleciła użycie pisowni spolszczonej, jednak na prawach wariantywności. Co ciekawe, kiedy bazując na tej ogólnej zasadzie, Komisja oceniła 42 propozycje spolszczonej pisowni nowych wyrazów zapożyczonych, zaaprobowwała ich jedynie dziewięć: *diler* a. *dealer*, *dysko* a. *disco*, *dyskdżokej* a. *disc jockey*,

---

15 Tu również, jak w wypadku wyrazu *nieopodal*, Komisja użyła formuły „zmienić pisownię” (KKJ 1995: 3), a do dziś w wydawnictwach normatywnych funkcjonują dwa warianty.

*dżojstik a. joystick, fanklub a. fun club, mupet a. mapet, lancz a. lunch, pank a. punk, pankowy a. punkowy, smurf a. smerf, slamsy a. slumsy* (KKJ 1995: 4).

### 2.3. Działalność RJP przy Prezydium PAN

Jak pisze Markowski:

W połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku w środowisku językoznawczym narastało przekonanie, że działalność kulturalnojęzykowa powinna zyskać ramy instytucjonalne po to, by polityka językowa prowadzona na szczeblu ogólnopolskim zyskała większą rangę, a same działania były bardziej skuteczne (2016: 5).

W roku 1996 powołano Uchwałą nr 17/96 Prezydium Polskiej Akademii Nauk – Radę Języka Polskiego jako Komitet przy Prezydium PAN – instytucję niezwiązaną z żadnym organem politycznym, mającą zajmować się kwestiami polityki językowej, zwłaszcza kultury języka (por. RJP 1997: 1). Od maja 2000 roku działa ona na mocy Ustawy o języku polskim z dnia 7 października 1999 roku, uchwalonej przez Sejm RP. Członkami Rady są ludzie nauki (językoznawcy i przedstawiciele innych dyscyplin: fizyki, informatyki, medycyny, literaturoznawstwa, historii sztuki, filozofii, logiki, prawa) i kultury (pisarze, aktorzy, dziennikarze). Kadencja Rady trwa 4 lata (tak jak innych komitetów PAN). Początkowo powoływano trzydziestoosobową Radę, z czasem ją powiększono i dziś liczy ona 35 osób (Markowski 2016: 5). Pierwszym przewodniczącym Rady był Walery Pisarek. Swoją funkcję sprawował od 1996 r. do 2000, od maja 2000 r. do marca 2019 r. przewodniczącym był Andrzej Markowski, a obecnie funkcję tę sprawuje Katarzyna Kłosińska<sup>16</sup>. Posiedzenia plenarne Rady odbywają się 2–3 razy w ciągu roku, a ponadto Rada obraduje w komisjach, od 2012 roku zwanych zespołami (Markowski 2016: 6).

Rada jest instytucją opiniodawczo-doradczą w sprawach używania języka polskiego. Główne jej zadanie stanowi ciągła troska o język, będący ogólnonarodowym dobrem kultury i dziedzictwa narodowego, oraz rozpowszechnianie o nim wiedzy. Ponadto jako instytucja jest upoważniona do wypowiedzania się we wszystkich istotnych kwestiach dotyczących

---

<sup>16</sup> Informacji tej na początku maja 2019 r. nie udało się odnaleźć na stronie RJP, podano ją w prasie: <http://wyborcza.pl/7,75398,24588232,przewodniczaca-od-polszczyzny.html> [dostęp: 7.05.2019].



współczesnej polszczyzny, co czyni poprzez wydawanie opinii i formułowanie ekspertyz dotyczących używania języka polskiego w działalności publicznej i obrocie prawnym, a zwłaszcza w reklamie, prasie, radiu, telewizji i administracji<sup>17</sup>.

Rada od 2004 r. jest – jako polski komitet narodowy – członkiem międzynarodowej Europejskiej Federacji Narodowych Instytucji na rzecz Języka (Markowski 2016: 11). Jej działalność polega zasadniczo na krzewieniu kultury języka. Jak pisze jej wieloletni przewodniczący:

Rada jest instytucją opiniodawczo-doradczą, a nie „organem egzekwującym”. Może wyrażać opinie, nieraz bardzo jednoznacznie negatywne, o faktach językowych, ale nie ma bezpośredniego wpływu na praktykę językową w przestrzeni publicznej. Rada stara się propagować w różnych przedsięwzięciach i akcjach polszczyznę poprawną, dobrą, etyczną i estetyczną, ale – na szczęście – nie dysponuje (jak proponują niektórzy korespondenci) karami i mandatami językowymi. Rada propaguje polszczyznę jako wartość: wartość immanentną (Markowski 2016: 13).

Swoje opinie i orzeczenia, jak również informacje o działalności RJP ogłaszała w biuletynie „Komunikaty Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk” (biuletyny ukazywały się w latach 1997–2007) oraz na stronie internetowej Rady.

Najważniejsze w kontekście niniejszej publikacji jest to, iż RJP ustala zasady ortografii i interpunkcji języka polskiego, gdyż

w art. 13.1 [Ustawy o języku polskim z 7 października 1999 r. – dop. A.Z.] wyposażono RJP w moc stanowiącą w zakresie ortografii i interpunkcji. Oznacza to, że zasady dotyczące pisowni mają moc prawnie obowiązującą, a nie są tylko zbiorem przepisów ustalanych przez gremia językoznawcze (Markowski 2016: 6).

W latach 1997–2008 RJP prowadziła ożywioną działalność i wydała 19 uchwał ortograficznych<sup>18</sup>. Trzeba dodać, że sposób ogłaszania zmian w ortografii (najpierw w biuletynie RJP i na stronie internetowej, obecnie jedynie

---

<sup>17</sup> Szerzej na temat działalności RJP można przeczytać na jej stronie internetowej: [www.rjp.pan.pl](http://www.rjp.pan.pl).

<sup>18</sup> Na temat kwestii ortograficznych RJP wypowiadała się także poza uchwałami ortograficznymi, publikując w „Komunikatach RJP” zalecenia poprawnościowe, które niekiedy budziły wątpliwości (por. Saloni 2000, 2002).

na stronie internetowej) był wielokrotnie krytykowany, m.in. ze względu na brak możliwości dotarcia do szerokiego grona odbiorców (por. Bugajski 1999; Saloni 2005, 2011; Mędrzycki 2009; Łozińska, Zdunek 2011; Bień 2017b). Ciężar dowiadywania się o zmianach właściwie spoczywał na użytkownikach języka.

Pierwsza uchwała ortograficzna z 1997 r. dotyczyła łącznej pisowni *nie* z imiesłowami odmiennymi z dopuszczalnością świadomej pisowni rozdzielnej<sup>19</sup>. Uchwała ta wzbudziła wiele kontrowersji (por. Saloni 1998; Stanosz 1998), kolejne przyjmowano już z mniejszymi emocjami. Rada wypowiedziała się w sprawach dotychczas nieuregulowanych, takich jak:

- pisownia nazw witryn i portali internetowych (uchwała ortograficzna nr 2 z 2000 r.)
- pisownia niemieckich liter *ü, ö, ä* oraz *ß* (uchwały ortograficzne nr 3 i 4 z 2001 r.)
- pisownia podtytułów czasopism i tytułów jednorazowych dodatków do gazet<sup>20</sup> (uchwała ortograficzna nr 6 z 2002 r.)
- pisownia nazwy listu elektronicznego (uchwała ortograficzna nr 7 z 2002 r.)
- pisownia nazw typu *Dumas ojciec* (uchwała ortograficzna nr 8 z 2002 r.)
- pisownia rzeczowników z cząstką *afro-* (uchwała ortograficzna nr 9 z 2002 r.)
- pisownia cząstki *-lecie* i cyfr rzymskich (uchwała ortograficzna nr 10 z 2002 r.)
- pisownia inicjałów (uchwała ortograficzna nr 12 z 2004 r.)
- pisownia skrótów tytułu *Dziennik Ustaw / Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* (uchwała ortograficzna nr 13 z 2006 r.)

---

19 Janusz S. Bień (2017a: 254) zwraca uwagę, że do czasu wejścia w życie ustawy o języku polskim 9 maja 2000 r. RJP działała jako zwykły komitet problematyczny PAN. Innymi słowy, jej pierwsza uchwała ortograficzna miała taką samą moc prawną jak uchwały KKJ.

20 Dotychczas norma ortograficzna obejmowała jedynie pisownię tytułów czasopism i cykli wydawniczych.

- pisownia nazw mieszkańców typu *Zabużanin, Kresowianin* (uchwała ortograficzna nr 14 z 2008 r.)
- pisownia nazw arabskich typu *Al-Kaida* (uchwała ortograficzna nr 15 z 2008 r.)
- pisownia potocznych jednowyrazowych nazw ośrodków dydaktycznych (uchwała ortograficzna nr 16 z 2008 r.)
- pisownia wyrazów *kosmos* oraz *wszechświat* (uchwała ortograficzna nr 19 z 2008 r.).

Rada zajmowała stanowisko w sprawie problemów ortograficznych wynikających przede wszystkim z rozwoju cywilizacyjnego związanego z rzeczywistością cyfrową (np. pisownia nazwy listu elektronicznego czy portali internetowych) i globalizacją (np. nazwy arabskie i z częstką *afro-*), jednak nie wszystkie propozycje okazały się przemyślane. Uchwała nr 2 w sprawie nazwy witryn i portali internetowych była zmieniana dwukrotnie (w 2002 i 2009 r.). Jej pierwotna wersja sugerowała, że każdy wyraz we wszystkich tytułach czasopism pisze się wielką literą, co nie było zgodne z innymi przepisami ortograficznymi ani z intencją kodyfikatorów (Ginter 2016: 56; Bień 2017a: 259–262). Zmieniono także uchwałę nr 6 (modyfikacja w 2009 r.), dotyczącą pisowni podtytułów czasopism i tytułów jednorazowych dodatków do gazet (por. Bień 2017a: 265–266). Uchwała nr 9 w sprawie pisowni rzeczowników z częstką *afro-* była krytykowana za nieprecyzyjność (Saloni 2005; Bień 2017a: 268–269). Z kolei uchwałę ortograficzną nr 5 w sprawie zapisu wieloczłonowych nazw zabytków materialnych z 2002 r. RJP sama anulowała w 2005 r.

Ponadto RJP odniosła się do przepisów dotychczas obowiązujących. Oprócz wspomnianego wyżej zalecenia łącznej pisowni *nie* z imiesłowami odmiennymi Rada wypowiedziała się na temat:

- pisowni z łącznikiem lub bez wieloczłonowych nazw miejscowości (uchwała ortograficzna nr 11 z 2004 r.)
- pisowni wyrazów zakończonych literą *-x* (uchwała ortograficzna nr 17 z 2008 r.)
- pisowni tytułów czasopism i cykli wydawniczych (uchwała ortograficzna nr 18 z 2008 r.).

Zmiany przepisów motywowano dążeniem do uproszczenia istniejącej pisowni, jednak – jak każda zmiana w utrwalonych nawykach – na początku wywołały pewne zamieszanie. Dla przykładu dotychczasowa pisownia odmiennych i nieodmiennych tytułów czasopism i cykli wydawniczych oraz nazw wydawnictw seryjnych była uzależniona od odmienności tychże, zatem należało pisać wielkimi literami „*Gazeta Wyborcza*” (oba człony odmiennie) albo jedynie pierwszy wyraz wielką „*Po prostu*”. Po zmianie przepisów wielką literą należy pisać wszystkie wyrazy (z wyjątkiem przyimków i spójników występujących wewnątrz tych nazw), np. „*Gazeta Wyborcza*”, a także „*To i Owo*”, „*Biblioteka Wiedzy o Prasie*”, „*Typy Broni i Uzbrojenia*”, „*Mówią Wieki*”, „*Po Prostu*”, „*A To Polska Właśnie*”. Jeszcze kilka lat po wprowadzeniu tych zmian nie wiedziała o nich duża część wydawców czy językoznawców (Saloni 2011: 120; Awramiuk 2013a: 571).

Większość uchwał ortograficznych RJP ma charakter uzupełniający i porządkujący. Markowski (2016: 7) do tego typu zaleceń zalicza *Pisownię słownictwa religijnego* (Przybylska, Przyczyna 2011), opracowaną w Komisji Języka Religijnego. Status tej publikacji jako źródła skodyfikowanej normy ortograficznej nie jest jednak do końca jasny (por. Bień 2017a: 291–292; Saloni 2018: 136).

Działalność RJP w omawianym zakresie spotkała się z wieloma głosami krytycznymi, co niewątpliwie wpłynęło na zmianę stanowiska Rady i zaprzestanie wydawania przez nią nowych uchwał ortograficznych. Kilka lat temu ówczesny przewodniczący Rady, Andrzej Markowski, stwierdził:

W najbliższej przyszłości nie przewiduje się zasadniczych zmian w polskiej ortografii i interpunkcji, które byłyby wprowadzane przez RJP. Wychodzimy bowiem z założenia, że wszelkie zmiany w ortografii powinny być dobrze przemyślane i kompleksowe; należy także przygotować do nich społeczeństwo. Dotąd zawsze bowiem było tak, że choć spora część Polaków akceptowała wprowadzane zmiany w pisowni, to równie liczna grupa uważała je za niezasadne i szkodliwe (Markowski 2016: 7–8).

## 2.4. Poradnictwo językowe

Do drugiej wojny światowej porady językowe udzielane były głównie pisemnie, w formie artykułów zamieszczanych w specjalistycznych

czasopismach, np. w „Poradniku Językowym” czy „Języku Polskim”, oraz zwartych publikacjach książkowych. Współczesne poradnictwo językowe znacznie odbiega od tego sprzed lat. Dziś, w dobie ogromnego rozwoju rynku wydawniczego, wpływu mediów, ogólnie dostępnego Internetu, obserwujemy bogaty rozwój różnorodnych publikacji ortoepicznych, licznych porad językowych płynących z audycji radiowych czy telewizyjnych, telefonicznych i internetowych poradni, kącików porad językowych na łamach prasy regionalnej i ogólnopolskiej, a także blogów i wideoblogów językowych. Ich wartość niekoniecznie potwierdzają uznane autorytety naukowe.

Współczesny użytkownik języka staje przed niełatwym zadaniem, które źródła uznać za wiarygodne. Na czym ma się opierać, jeśli nawet słowniki ortograficzne podają różne rozstrzygnięcia danego problemu, często się wykluczające? Odrębną kwestią pozostaje to, w jakim stopniu wskazówki zamieszczone w publikacjach o charakterze poradnikowym odzwierciedlają współczesną skodyfikowaną normę ortograficzną.

Nie ulega wątpliwości, że językoznawcy zajmujący się poradnictwem językowym opierają się na subiektywnym interpretowaniu obowiązujących reguł. Swoje uwagi często popierają obserwacją uzusu, przez co zdarza się, że nie znajdują one odzwierciedlenia w normie skodyfikowanej. Jak piszą Anna Piotrowicz i Małgorzata Witaszek-Samborska (2011: 131): „Wprawdzie zawsze biorą oni pod uwagę aktualnie obowiązującą normę skodyfikowaną, ale zwykle w jej wariancie użytkowym, traktując język jako wartość użyteczną i rozpatrując omawiane zagadnienia z szerszej perspektywy”. Poradniki podają też często do powszechnej informacji również słowa, sformułowania, które są jeszcze mało znane, które prawdopodobnie później znajdą swoje potwierdzenie w słownikach, gdyż kodyfikacja nie nadąza za rozwojem języka.

Rola poradni językowych jest ogromna, gdyż użytkownicy języka wszelkie swoje wątpliwości mogą rozwiązywać nie tylko samodzielnie poprzez korzystanie z wydawnictw poprawnościowych, lecz także poprzez zgłaszanie ich (najczęściej w postaci pytań) do osób i instytucji zajmujących się poradnictwem językowym. Zdaniem Bugajskiego (2011: 125) „ich rejestracja oraz przegląd i analiza pozwalają na rekonstrukcję świadomości językowej osób je zgłaszających”. Jednakże ten sam autor uważa, że ze względu na nieustanne poszerzanie się zakresu zainteresowań językoznawstwa normatywnego trudna staje się także społeczna transmisja dorobku tej dyscypliny. Obecny dyskurs między normatywistami a społeczeństwem

cechuje nadmiar informacji, ich niedostosowanie do odbiorców oraz chwiejność sądów, co wydatnie obniża jakość tego dyskursu i osiągnięcie zamierzonych celów komunikacyjnych (Bugajski 2013: 15–16).

Szczególną rolę w poradnictwie językowym zajmują dziś e-poradnie. Jak dowodzi Ginter (2016) w swym obszernym studium poświęconym temu zagadnieniu, poradnie pełnią funkcję informującą (udzielają porad w zakresie zagadnień niebudzących wątpliwości w świetle przepisów ortograficznych), interpretacyjną (udzielają porad w zakresie zagadnień mogących budzić wątpliwości w świetle przepisów ortograficznych) oraz normotwórczą (udzielają porad w zakresie zagadnień nieujętych w przepisach ortograficznych). Zarówno w pierwszej, jak i w drugiej grupie badaczka wymienia przykłady odpowiedzi niepełnych lub wymijających, sprzecznych lub częściowo sprzecznych z normą. Wśród zaleceń można znaleźć porady wzajemnie się wykluczające, a także porady zdezaktualizowane, co jest naturalną konsekwencją nieusuwania i nieoznaczania nieaktualnych porad w sieci. Następstwa tego typu działań z pewnością nie pokrywają się z zakładanymi celami osób i instytucji prowadzących działalność kulturalnojęzykową, a jednocześnie doskonale ilustrują przytoczoną wyżej opinię Bugajskiego.

## 2.5. Podsumowanie

Kształt współczesnej polskiej ortografii to efekt wielu wieków rozwoju, najpierw jej grafii, a potem także bardziej szczegółowych kwestii. W średniowieczu tradycję piśmienniczą budowały książece kancelarie, skryptoria klasztorne, później – kancelarie miejskie. W XVI w. polską pisownię ustabilizowali drukarze. Ostateczny zestaw liter ukształtował się w wieku XIX, kiedy zniknęła litera *é*. Do XX w. podejmowano wiele prób normalizacji pisowni, choć działania te nie zawsze służyły stabilności wzorca graficznego, który odrywając wyraz od zmiennej formy fonicznej, znacznie ułatwia komunikację za pośrednictwem pisma.

Za pierwszą oficjalną, popartą autorytetem urzędu, standaryzację polskiej pisowni można uznać uchwałę Akademii Umiejętności w Krakowie z 1891 r. Stan zasadniczo podobny do współczesnego osiągnięto w 1936 r. (XI wydanie *Pisowni polskiej*). Ostatnie zaakceptowane wydanie *Pisowni polskiej* pochodzi z 1957 r., choć i to jest podawane w wątpliwość (por. Saloni 2011). W latach późniejszych nastąpiła zasadnicza zmiana w sposobie kodyfikacji. Dotychczas ogólne reguły były wprowadzane uchwałami. Uchwały

te były potem oficjalnie ogłaszane w zaktualizowanym wydaniu *Pisowni polskiej*, a następnie uwzględniane przez autorów słowników ortograficznych, którzy niejednokrotnie interpretowali je według swoich preferencji. Autorami tych słowników bywali także członkowie gremiów wprowadzających zmiany, np. Łoś, Nitsch, Jodłowski i Taszycki. Od lat 70. do 90. uchwały Komisji Kultury Języka KJ PAN były wprowadzane bezpośrednio do słowników ortograficznych. W latach 90. uchwały KKJ i RJP były także publikowane, choć trzeba dodać, że w sposób niegwarantujący szerokiego odbioru społecznego. Zniknęło zatem rozróżnienie między ogólnymi przepisami przyjętymi przez upoważnione ciała kolegialne (wydawnictwem kodyfikacyjnym) a ich uszczegółowieniami w autorskich słownikach ortograficznych (wydawnictwem normatywnym). Ta sytuacja sprawiła, że trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy słowniki ortograficzne przekazują ustalenia kodyfikatorów, czy dokonują kodyfikacji.

Nowy sposób wprowadzania zmian, a także gwałtowny wzrost liczby słowników ortograficznych (często niewiarygodnych) dostępnych na rynku (por. Bańko 2003; Piper 2003) sprawiły, że właśnie wielkie słowniki ortograficzne PWN – począwszy od *Słownika ortograficznego języka polskiego PWN wraz z zasadami pisowni i interpunkcji* autorstwa Mieczysława Szymczaka (1975) aż po *Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji* (I wydanie – 2003 r., IV wydanie – 2016 r.) pod red. Edwarda Polańskiego – są w szerokim odbiorze społecznym traktowane jako najważniejsze dokumenty kodyfikacyjne (por. Saloni 2018: 134–135).

Losy polskiej ortografii w XX wieku były burzliwe. Do perturbacji z kodyfikacją dołączyły szybkie zmiany zwyczajów pisowniowych, wspierane przez zmiany cywilizacyjne, takie jak otwarcie na świat, demokratyzacja i wszechobecność pisma. Wszystko to sprawiło, że ortografia polska nastęrcza piszącym wiele problemów. Ich omówieniu zostanie poświęcony kolejny rozdział.

### III. Polska ortografia w badaniach językoznawczych

Przedmiotem opisu w niniejszym rozdziale będą poruszane na łamach różnych językowych opracowań zagadnienia dotyczące funkcjonowania normy w słownikach i innych kompendiach oraz poradnictwie językowym, a także publikacje referujące wyniki badań nad świadomością i sprawnością ortograficzną współczesnych Polaków.

#### 3.1. Trudne miejsca współczesnej ortografii

Językoznawcy piszą o poszczególnych problemach ortograficznych sprawiających największe trudności użytkownikom języka, a także o niektórych wątpliwościach i trudnościach z nimi związanych. Zostaną one pokrótce omówione poniżej.

##### 3.1.1. Pisownia cząstki *by*

Cząstka *by*, kojarzona głównie z formami trybu przypuszczającego czasowników, wchodzi ponadto w skład spójników i sama może występować w charakterze spójnika. W pracach z zakresu morfologii uznaje się ją za morfem, natomiast w słownikach ortograficznych jest tradycyjnie nazywana partykułą. Pisownia tej cząstki zależy od kwalifikacji gramatycznej słowa poprzedzającego i wydaje się, że jest to jeden z głównych powodów wiążących się z nią trudności ortograficznych. *By* z osobowymi formami czasowników, ze spójnikami i partykułami należy pisać łącznie, a z pozostałymi grupami wyrazów – rozdzielnie.

Iwona Kosek (1999) problem pisowni *by* z zaimkami i spójnikami nazywa ortografią dla zaawansowanych ze względu na jego szczegółowość oraz to, że umiejętność odróżniania zaimka od spójnika wymaga pewnego zaawansowania w znajomości polskiej gramatyki. Autorka dodaje, że konsternację budzi nie tylko problem klasyfikacji danej formy, ale też takie zdania, w których nie ma wątpliwości, że element bezpośrednio poprzedzający *by* jest spójnikiem (Kosek 1999: 36). Przy pisowni *by* ze spójnikami wielu wyrobionych użytkowników języka w pisaniu kieruje się raczej intuicją i przyzwyczajeniem niż regułami. Jeśli użycie *by* z danym spójnikiem jest naturalne i częste, to użytkownicy stosują zazwyczaj pisownię łączną (np. *choćby*). „Przy połączeniach rzadko spotykanych wyraźnie przeważa



tendencja do rozdzielnej pisowni *by* ze spójnikami, choć zapis np. *lub bym* jest z punktu widzenia zasad błędem ortograficznym” (Kosek 1999: 37). Podobne refleksje dotyczące rozejścia się w tym wypadku uzusu i normy formułowali także inni badacze (por. Saloni 2005; Awramiuk 2013b).

Można uznać, że źródłem trudności w wypadku pisowni *by* ze spójnikami jest trudność w klasyfikacji gramatycznej, ale ponieważ rozejście normy i uzusu dotyczy jedynie pewnej grupy spójników, a mianowicie tych, które rzadko występują z tą częstką, problem wiąże się chyba także z niską frekwencją takich połączeń i brakiem znajomości reguły ogólnej pochodzącej z XII wydania *Pisowni polskiej*, która brzmi:

Formy czasownikowe: *-bym, -byś, -by, -byśmy, -byście* pisze się razem:

- a) z osobowymi formami czasowników, np. *robiłbym, widziałby, byliście,*
- b) jako nierozdzielne części spójników, np. *aby, ażeby, żeby, iżby, gdyby* (w znaczeniu ‘jeśliby’, ‘gdyby’, np. [...])
- c) jako nierozdzielne części partykuł *czyby, czyżby, gdzieżby, niechajby, nużby, oby* i wyrazów *jakoby, jakby* (w znaczeniu ‘niby’), *niby*, np. [...]
- d) po spójnikach *acz, aczkolwiek, albo, albowiem, ale, ani, aniżeli, atoli, aż, bo, bowiem, byle, choć, chociaż, chyba, czyli, gdyż, jakkolwiek, jednak, jednakże, jeśli, jeżeli, lecz, lub, lubo, nim, niż, niżeli, niżli, ponieważ, przecie, przecież, przeto, skoro, tedy, to, toteż* (w znaczeniu ‘więc’), *więc, wprawdzie, wszakże, zanim, zaś, zatem*, np. [...].

Rozdzielna pisownia obowiązuje także w tych wypadkach, w których *bym, byś, by, byście, byśmy* nie są formami czasownikowymi, ale spójnikiem *by* z końcówkami osobowymi. [...] po innym spójniku spośród wymienionych pod d) napisze się także *bym, byś, by, byście, byśmy* rozdzielnie, np. *Spełnię twoje życzenie, ale by to uczynić, potrzeba mi więcej czasu* (*Pisownia polska* 1957: 20).

Zasady te dla piszących mogą być zbyt skomplikowane.

Ponadto okazuje się, że nawet słowniki podają pewne informacje w sposób niejednolity.

Połączenie *boby* poświadczą w części hasłowej WSO PWN: „boby podbiegł, boby przeczytał, boby nie przeskoczył” wraz z odniesieniem do zasady w części opisowej [161], że połączenie *-bym, -byś, -by, -byśmy, -byście* ze spójnikiem *bo* należy zapisywać łącznie. Z kolei w WSOF w części hasłowej

widnieją dwie możliwości zapisu: łączna, jak w zdaniu „Nie patrzył, boby jeszcze zapeszył”, oraz rozdzielna w znaczeniu „bo żeby”. Taka sytuacja może wprowadzić piszących w zakłopotanie, szczególnie tych niemających polonistycznego wykształcenia. W części słownika poświęconej regułom dodatkowo napisano, że: „Jeśli *by* występuje w funkcji samodzielnego spójnika, to po innym spójniku owo *by* piszemy rozłącznie, np. *Prezydent postanowił podpisać ustawę, ale by nie drażnić opozycji, zachował to w tajemnicy*”.

Jedno jest pewne: obecne reguły dotyczące łącznej pisowni partykuły *by* ze spójnikami i innymi partykułami sprawiają wiele trudności piszącym po polsku. Uzus pisarski rozmija się z normą. Choć wypada się zgodzić ze zdaniem Iwony Kosek (1999: 34–35), że „[w] szerszej perspektywie jest to niewątpliwie problem szczegółowy, jeśli nie marginalny”, liczne zapytania do poradni językowych potwierdzają jednak jego istnienie.

### 3.1.2. Pisownia partykuły *nie* z rzeczownikami odsłownymi i z imiesłowami

Partykuła *nie* jest w języku polskim wykładnikiem zaprzeczenia. W zależności od kategorii wyrazów, do których się odnosi, piszemy ją łącznie lub rozdzielnie.

Jednym z częstych problemów ortograficznych, z którym borykają się piszący po polsku, jest pisownia *nie* z gerundiami (por. Saloni 2001: 14; Nowowiejski 2004: 137; Hącia 2013: 115, Karpowicz 2018: 102). Z punktu widzenia formalnego pisownia tych odczasownikowych rzeczowników nie powinna wzbudzać kontrowersji, gdyż zasada od lat jest w przepisach ustalona i jednoznacznie objaśniona we wszystkich słownikach i kompendiach. Jednak zwyczaj językowy piszących znacznie odbiega od skodyfikowanej normy. Ludzie mają świadomość teoretyczną, jednakże nie jest ona na tyle wystarczająca, by wystrzegali się błędów. Wynikać to może z tego, że językowy status tych form jest dyskusyjny – są nazwami czynności (semantycznie zatem są bliskie czasownikowi)<sup>1</sup>, ale mają charakter rzeczownikowy i deklinują się jak rzeczowniki oraz przypisany im jest rodzaj nijaki. Jeśli zatem użytkownicy języka za podstawę klasyfikacji leksemów na części mowy biorą ich własności semantyczne, a nie fleksyjno-składniowe, wówczas gerundia, nazywające czynności i stany, traktują jak czasowniki

---

1 Tokarski (1978: 192–193), ze względu na stopień regularności rzeczowników odczasownikowych, wliczał je do zbioru form fleksyjnych czasownika.

i zapisują je (błędnie) rozłącznie z partykułą *nie*. Zdaniem Saloniego (2001: 14) ma to uzasadnienie psychologiczne, ponieważ piszący, czując „czasownikowość” odsłownika (gerundium), stosują do niego reguły czasownikowe. Użytkownicy piszą więc *\*nie palenie*, *\*nie wyrzucanie śmieci*, *\*nie wykonanie*.

Kolejnym zagadnieniem ortograficznym poruszonym w publikacjach jest pisownia *nie* z imiesłowami przymiotnikowymi (por. Saloni 2001: 12). Chodzi o uchwałę ortograficzną nr 1 RJP i zapisy, które po raz pierwszy pojawiają się w słowniku Polańskiego. Zgodnie z założeniem Rady celem tej głośnej zmiany było uproszczenie reguł polskiej pisowni, jednak nie wszyscy te nowe zasady zaakceptowali. Na zmiany nie zgadzają się użytkownicy, dla których pismo wykazuje ścisłą zależność z tradycją i kulturą narodową. Pisownia partykuły *nie* w niniejszym zakresie wzbudza więc sporo kontrowersji. Jak podaje Saloni (2001:12), krążyło powszechne przekonanie, najdobitniej wyrażone przez nauczycieli, iż chaos panował dlatego, że dopuszczona była pisownia alternatywna. „O tym, czy napisać *niepalący* czy *nie palący*, *niepalony* czy *nie palony*, decydować miał – na podstawie własnej intuicji – piszący. Niektórym wydawało się to absolutnie niedopuszczalne. Językoznawców wzywano, aby raz na zawsze uporządkowali ortografię, aby wszystko było wiadomo. Starali się więc to zrobić” (Saloni 2001: 12). Mimo że RJP ustaliła zasadę o łącznej pisowni *nie* z imiesłowami przymiotnikowymi, dopuściła jednak możliwość zapisu rozdzielnego, a praktyka piszących jak była wariantywna, taka i pozostała. Obserwuje się natomiast rozpowszechnianie nowego typu błędów – łączną pisownię *nie* z imiesłowami przysłówkowymi, „tak jakby dawne problemy z różnicowaniem czasownikowego bądź przymiotnikowego charakteru imiesłowu odmiennego były zastępowane problemami z odróżnianiem typów imiesłówów” (Awramiuk 2018: 86).

### 3.1.3. Kłopotliwy łącznik w nazwach własnych

Problem kłopotliwej pisowni z łącznikiem w nazwach własnych dotyczy pisowni nazwisk i nazw miejscowych.

Zasada pisowni nazwisk dwuczłonowych typu *Mortkowicz-Olczakowa*, *Dołęga-Mostowicz* mówi, że w tego typu nazwiskach oba człony są względem siebie równorzędne i stosuje się w nich łącznik. Podobna zasada dotyczy wypadków, kiedy jeden z członów nazwiska jest pseudonimem, np. *Boy-Żeleński*, *Grot-Rowecki* (WSO PWN, [185]). Mimo to w uzusie zdarzają się

nazwiska dwuczłonowe pisane bez łącznika, a dobitnym przykładem tych wahań są nazwiska Andrzeja Frycza Modrzewskiego i Mikołaja Sępa Szarzyńskiego, notowane w rozbieżnej postaci graficznej w słownikach, por. *Frycz-Modrzewski* (WSOF) i *Frycz Modrzewski* (NSO) oraz *Sęp-Szarzyński* (NSO) i *Sęp Szarzyński* (WSO PWN, NSPP). Malinowski (2005), zastanawiając się nad przyczyną rozbieżności słownikowych w zapisie tych nazwisk, uzasadnienia użycia bądź nie łącznika dopatruje się w sposobie odmiennej interpretacji członów. Pisownia bez łącznika sugeruje, że chodzi o drugie imię (i – jak dowodzi – *Frycz* to przydomek pochodzący od imienia Fryderyk), a z łącznikiem – że o pseudonim. Markowski (2003: 211) zaleca pisownię bez łącznika, argumentując, że formy *Frycz* i *Sęp* to coś pośredniego między imionami a przydomkami.

Przepisy w kwestii pisowni i odmiany nazwisk dwuczłonowych są trudne w zastosowaniu, gdyż odsyłają do wiedzy pozajęzykowej, która pozwoli m.in. rozstrzygnąć, czy mamy do czynienia z przydomkiem lub pseudonimem, czy raczej z nazwą herbu lub zawołaniem bojowym (Perlin 2006).

Warto dodać, że niektóre rozwiązania normatywne dotyczące stosowania łącznika budzą istotne wątpliwości, choć nieco innej natury. Tak samo jak nazwiska złożone typu *Skłodowska-Curie* zapisuje się połączenie dwu (lub nawet więcej) nazwisk określających różne osoby, które są wspólnie autorami jakiegoś odkrycia, wynalazku lub dzieła, np. *prawo Joule’a-Lenza*, *waga Mohra-Westphala* ([185]). Jak dowodzi Zofia Smuga (2018), reguła jest niefunkcjonalna i prowadzi do wielu niejasności, gdyż na podstawie zapisu z łącznikiem – bez dostatecznej wiedzy pozajęzykowej – nie będziemy w stanie rozstrzygnąć, czy dane odkrycie miało jednego czy więcej ojców. Smuga postuluje wykorzystanie dystynktywnej funkcji myślnika i dywizu poprzez różnicowanie zapisu w zależności od tego, czy mamy na myśli jedną osobę z dwuczłonowym nazwiskiem (np. *odkrycia Skłodowskiej-Curie*), czy dwie różne osoby (np. *hipoteza Sapira – Whorfa* lub *Sapira-Whorfa*).

Historia zaleceń normatywnych dotyczących łącznika jest jeszcze bardziej skomplikowana w odniesieniu do nazw miejscowych. Pisownia nazw miejscowych była kilkakrotnie zmieniana, co więcej – była i jest niestabilizowana. Powojenne urzędowe wykazy nazw miejscowości zamieszczają dwuczłonowe nazwy rzeczownikowe z łącznikiem, ale nie zawsze było to zgodne z lokalnym zwyczajem. Wykazy te, choćby *Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce* (1980–1982), zawierają kodyfikację prawną. Do połowy lat 90. zgodne ze stanem prawnym były przepisy ortograficzne. W roku 1998 *Nowy słownik ortograficzny PWN* pod red. Polańskiego zmienia tę regułę,

zalecając niestosowanie łącznika w nazwach rzeczownikowych, których drugi człon ma charakter podrzędny wobec pierwszego, co było zgodne z wieloletnią tradycją. W 2004 r. na prośbę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji RJP wydała uchwałę nr 11, w której pisownię wielozłonowych nazw miejscowych dostosowała do oficjalnego wykazu nazw miejscowości. Okazało się, że jej wdrożenie w życie niesie za sobą poważne konsekwencje finansowe dla władz tych miejscowości, których pisownia zwyczajowa nie pokrywała się z oficjalnym spisem nazw (np. *Jastrzębie-Zdrój*, przedtem *Jastrzębie Zdrój*) (por. Bień 2017a: 277). Uzus pozostawał i do dziś pozostaje rozchwiany (Saloni 2004; Bronk, Saloni 2018: 25) do tego stopnia, że reguły w wielkich słownikach wydawanych przez PWN nie zgadzały się z przepisami ortograficznymi uchwalonymi w 1957 r. w wydaniu XII *Pisowni polskiej*. Wprowadzono w nim łącznik do nazw miejscowych składających się z dwu członów wyrażonych rzeczownikami (np. *Warszawa-Śródmieście*), co od razu stało się przedmiotem krytyki (por. Jodłowski 1979: 142). Nowa reguła była sprzeczna z urzędowym wykazem miejscowości w Polsce (Cieślakowa 2003; Saloni 2005; Malinowski 2016).

#### 3.1.4. Zakres użycia wielkich liter

Szczególne miejsce wśród prac poświęconych pisowni wielką lub małą literą zajmuje problem poprawnego zapisu słownictwa kościelno-religijnego. Pisze o tym Piotr Klimczak (2004). Badacz dostrzega pisowniową niekonsekwencję w stosowaniu majuskuły w języku religijnym oraz uważa, że nie warto śpieszyć się z kodyfikacją, gdyż w tekstach kościelnych działa religijne (tzn. nie odwołujące się (!) do uczuć ani do etykiety) kryterium użycia majuskuły. Jego zdaniem próba prawnego uregulowania przepisów wbrew normie realnej może nie odnieść oczekiwanego skutku.

W wypadku słownictwa religijnego wielka litera może być przykładem wyrażenia swojego stosunku uczuciowego do tego słownictwa, uzewnętrznieniem swoich pozytywnych uczuć. Jednak w ten sposób wielkie litery powinno stosować się tylko w obrębie dyskursu kościelnego. Jak twierdzi Klimczak (2004), tam majuskuła ewokuje składniki sensu: 'wierzę jako wyznawca określonego *credo*', jak też 'obecność Jezusa Chrystusa'. Majuskuła w pisanym dyskursie kościelnym pełni semantyczną funkcję.

Klimczak (2004: 247) zauważa, że poza leksyką religijną tendencję do nadużywania majuskuły można zauważyć m.in. w przypadku nazwy

jednoosobowego urzędu odróżniającego go od deskrypcji określonej człowieka piastującego ten urząd, ale postuluje, aby do uzusu w zakresie stosowania majuskuły w słownictwie kościelnym podejść elastyczniej, ponieważ większość piszących kieruje się nieświadomymi, automatycznymi tendencjami. Autor dodaje także: „Warto odgraniczyć zasięg przepisów bezwarunkowych od obszarów pisowniowej swobody (jak np. Kościół i kościół w znaczeniach ‘instytucja, wspólnota’), określając dokładnie to drugie na podstawie współczesnej normy naturalnej (użytkowej)” (Klimczak 2004: 248).

Kolejny problem związany ze stosowaniem wielkich liter stanowi pisownia nazw własnych i ich derywatów we frazeologizmach. Przepis ortograficzny nakazuje zapisywać wielką literą przymiotniki dzierżawcze (odpowiadające na pytanie *czyj?* odnoszące się do właściciela, autora, twórcy) utworzone od imion własnych. Jednak uzus frazeologiczny rozmija się z normą ortograficzną, co skutkuje pisownią alternatywną niektórych stałych związków wyrazowych, np. *Janusowe oblicze / janusowe oblicze* ‘dwie różne strony czegoś, dwa aspekty jakiejś sprawy; sprzeczne z sobą opinie, jakie dana osoba wzbudza swoim postępowaniem u innych’ (Bąba 2012). Stanisław Bąba i Krzysztof Skibski (2003: 292) uważają, że ze względu na osobliwość semantyczną frazeologizmów, można by nie kierować się wyłącznie zasadą konwencjonalną i tradycyjną, a uwzględnić semantykę przekazu i w konsekwencji zmienić pisownię na małe litery.

Przykładem takiego rozwiązania może tu być zaaprobowana przez większość opracowań leksykograficznych pisownia wyrażenia *sodoma* i *gomora* ‘rozpusta, zamieszanie’ oraz zgodna z normą pisowni nazw własnych notacja: *Sodoma* i *Gomora* na określenie miast biblijnych. Co najważniejsze, takie rozwiązanie nie ingeruje w sformułowaną i przyjętą normę ortograficzną w tym sensie, że nie podważa zasadności pisowni wyrazów pochodnych od nazw własnych w wyrażeniach regularnych znaczeniowo. Przepis dotyczący pisowni frazeologizmów zostałby nadbudowany nad dotychczasową regułą i powodował czytelne oddzielenie w dowolnym tekście elementów dosłownych, regularnych od s frazeologizowanych (Bąba, Skibski 2003: 292).

Omawiana kwestia dotyczy nie tylko jednostek frazeologicznych, ale także innych nazw własnych, które przekształcają się w nazwy pospolite.

Proces apelatywizacji kończy się stabilizacją nazwy własnej w znaczeniu nazwy pospolitej, jednak ten moment jest trudno uchwytny, stąd bierze się rozchwianie pisowni takich jednostek jak *Piotruś Pan* / *piotruś pan* czy *Don Kichot* / *donkiszot* w tekstach prasowych (Skudrzykowa, Urban 2002; Kosek 2006). Zapis małą literą sygnalizuje znaczenie przenośne i oderwanie się od literackiego czy filmowego pierwowzoru.

Niejednoznaczne w stosowaniu są zasady dotyczące pisowni nazw geograficznych. Jeśli użytkownik nie ma możliwości skorzystania z oficjalnych wykazów, takich jak np. *Urzędowy wykaz nazw państw i terytoriów niesamodzielnych* czy *Państwowy rejestr nazw geograficznych*, nierzadko samodzielnie nie umie poprawnie rozstrzygnąć, czy wyraz typu *morze* lub *góra* jest zwykłym rzeczownikiem pospolitym, czy też częścią nazwy własnej. Dodatkową trudność sprawiają takie nazwy w tekstach prawniczych. Jak zauważa Alicja Witorska,

[t]rzeba pamiętać, aby nie mieszać przepisów ortograficznych z regułami używanymi w logice prawniczej, gdyż może to prowadzić do błędnych rozstrzygnięć. W prawie należy także brać pod uwagę istniejący stan prawny i sposób zapisu danej nazwy dostosować do tego, co już zostało w określony sposób zapisane i ogłoszone. Każdą decyzję trzeba umieć uzasadnić. Do jej podjęcia jest potrzebna szczegółowa analiza, przydaje się wiedza specjalistyczna wykraczająca poza ramy językoznawstwa lub prawoznawstwa. Dlatego pisownia słów dużą literą jest taka trudna (2016: 366).

Podobną opinię wyraża Hanna Jadacka (1996).

Na marginesie można dodać, że niestandardowy, niezgodny z normą sposób operowania wielką literą w tekstach współczesnych może być zamierzony, a jego celem jest przykucie uwagi odbiorcy lub zwiększenie szybkości przekazu. W pierwszym wypadku chodzi o pisownię małymi literami imion i nazwisk na stronach tytułowych książek, pisownię wielkimi literami wyrazów pospolitych (m.in. na szyldach, w ogłoszeniach czy na opakowaniach produktów) czy o mieszanie wielkich i małych liter w jednym wyrazie, np. RaFAŁ ZieMKiewiCz (por. Burkacka 2007). W drugim wypadku mowa o zapisach na czatach internetowych, gdzie wielkie litery są graficznym substytutem podniesionego głosu i są stosowane do wyróżnienia całego wyrazu (Szymański 2012).

### 3.1.5. Inne problemy tzw. ortografii profesjonalnej

Wśród kolejnych zagadnień dyskusyjnych tzw. ortografii profesjonalnej należy wymienić przede wszystkim rozróżnienie przymiotników złożonych od wyrażen przymiotnikowych oraz pisownię zestawień apozycyjnych, a także pisownię form fleksyjnych rzeczowników zakończonych na *-ia* albo *-ja*.

W wypadku problemu rozróżniania przymiotników złożonych od wyrażen przymiotnikowych (zestawień przysłówkowo-imiesłowowych) autorzy językowych opracowań zwracają przede wszystkim uwagę na słownikowe rozbieżności pisowniowe. Piotr Żmigrodzki (2004: 15) pisze na przykład o różnej pisowni sformułowania *zestaw głośnomówiący*. Andrzej Dyszak (1993) porusza natomiast kwestię zapisu takich par wyrazów, jak *średnio zamozny* i *średniozamożny*, *małowartościowy* i *mało wartościowy*, a także *mało ważny* i *małoważny* oraz *mało wydajny* i *małowydajny*. Zdaniem Dyszaka zarówno pisownia łączna, jak i rozłączna jest poprawna. Autor postuluje, aby słowniki uwzględniały oba sposoby ich zapisu z odpowiednim komentarzem dotyczącym niuansów znaczeniowych. I uwzględniają, choć zapewne w nieco innym wymiarze niż postulowany przez Dyszaka. W WSOF w części wstępnej podano wybrane orzeczenia KKJ z lat 1992–1996 oraz RJP z lat 1997–1998, w których napisano:

Zachowano rozdzielną pisownię traktowanych jako zestawienia połączzeń przysłówka i imiesłowu przymiotnikowego: *slabo słyszący, slabo widzący*. Ta sama reguła występuje w wypadku zapisu *zestaw głośno mówiący* (jest to nazwa urządzenia umożliwiającego kierowcy korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy – bardzo często pisana błędnie łącznie) (2004: LXXXV).

Z kolei WSO PWN notuje *zestaw głośnomówiący* (s. 253) i odsyła do reguły [134], w której wymienia się zleksykalizowane wyjątki. Wydaje się, że właśnie możliwość dwojakiemu interpretowania tego typu wyrażen oraz kłopoty z oceną stopnia ich scalenia stanowią główne źródło problemów pisowniowych.

W zestawieniach dywiz łączy człony o jednakowym statusie gramatycznym i znaczeniowym. Dwa rzeczowniki równorzędne względem siebie należy zatem zapisać przez łącznik. Okazuje się jednak, że odróżnienie



zestawienia o członach równorzędnych (np. *człowiek-koń* (o pegazie) lub *kobieta-wąż* (o istocie, która np. w dzień jest kobietą, a nocą zamienia się w węża) od zestawień o członach nierównorzędnych (np. *czołg pułapka*) sprawia piszącym wiele problemów, gdyż wymaga rozpoznania stosunku znaczeniowego obu członów wyrażenia (odróżnienia współrzędności od podrzędności). Malinowski i Polański (2013: 81–82) piszą o różnicowaniu znaczeń takich zestawień dzięki zapisowi. Zapis *ksiądz pedofil* (dominujący w mediach) sugeruje, że pedofile stanowią odłam księży (podobna pisownia jak przy zestawieniach typu *ksiądz zakonnik* czy *ksiądz proboszcz*). Z kolei zapis *ksiądz-pedofil* sugeruje, że ponieważ obydwie człony tego wyrażenia są równorzędne, to skłonności pedofilskie jakiegoś księdza są sprawą jednostkową. Dodajmy, że zapis bardziej rozpowszechniony (bez łącznika) wcale nie pojawia się tylko w tekstach o wydźwięku antyklerykalnym.

Wiele wątpliwości ortograficznych następczą także skróty i skrótowce (Szadyko 2009; Tyszka 2011; Burkacka 2015; Zagajewska 2018), które zostaną omówione w p. 3.1.6. Zwracano także uwagę na niejasne zasady przenoszenia części tekstu do następnego wiersza i praktykę w tym zakresie, nie zawsze znajdującą pokrycie w regułach (por. Kucała 1969; Pisarek 1970; Saloni 1970; Madejowa 1999; Piper, Saloni 2003)<sup>2</sup>.

Z drobniejszych, choć istotnych dla edytorów kwestii, należy wymienić jeszcze stosowanie apostrofu.

Apostrof jest znakiem rzadkim w polszczyźnie, a wydawnictwa poprawnościowe poświęcają mu stosunkowo niewiele miejsca. Jego główna funkcja polega na sygnalizowaniu granicy między oryginalnym wyrazem obcym a polską końcówką fleksyjną w sytuacji, kiedy ortografia nie pokrywa się z brzmieniem wyrazu. Wahania związane z użyciem apostrofu we fleksji nazw osobowych są znaczne, górny przecinek stosowany jest niekonsekwentnie, bywa on nadużywany, ale także – ze względu na skomplikowaną materię – użytkownicy języka nie posługują się nim, rezygnując z odmienności obcych nazw osobowych (Kowalska 2001).

Często kłopotliwa okazuje się również pisownia form dopełniacza liczby pojedynczej wyrazów zakończonych na *-ia* lub *-ja* (Karpowicz 2018: 130) oraz innych form (homonimicznych z dopełniaczem). Błędy ortograficzne w tym wypadku wynikają ze zróżnicowania zakończenia form przypadków zależnych: *-ji* dla rzeczowników zakończonych na *-cja*, *-sja*, *-zja* oraz *-i* lub

---

<sup>2</sup> Większość słowników nie rozróżniała miejsca podziałów obligatoryjnych i zalecanych. Jako jeden z pierwszych po 60. latach zrobił to *Ortograficzny słownik ucznia* (por. Saloni, Szafran, Wróblewska 2000) (Bańko 2003: 26–27).

-ii dla rzeczowników o innych zakończeniach tematu. W tej drugiej grupie poprawny wybór zakończenia *-i* lub *-ii* wspiera odwołanie się do wymowy (np. pisze się *-ii*, gdy odpowiada mu wymowa [ji]), pisowni (np. nigdy nie pisze się „ji” po literze samogłoskowej) oraz pochodzenia wyrazu (np. rzeczowniki rodzime i przyswojone mają końcówkę *-i*).

### 3.1.6. Wariantywność pisowniowa

Z punktu widzenia piszących wariantywność różnych form powinna być nie tyle problemem, ile ułatwieniem w zapisie. Skoro norma akceptuje różne warianty graficzne danego słowa<sup>3</sup>, to piszący nie musi się zastanawiać, którą z nich wybrać: każdy wybór będzie zgodny z normą, choć oczywiście w jednym tekście należałoby stosować konsekwentnie jedną formę. Niestety, także i formy wariantywne mogą nastroczać wielu problemów, i to z kilku powodów.

Po pierwsze, obok form wariantywnych aprobowanych przez normę w tekstach spotyka się formy rozpowszechnione, a jednak nieakceptowane. Jak pisze Marek Ruszkowski (2014), wśród wariantywnych akronimów są te aprobowane przez normę, *CEZAL* i *Cezal* (Centrala Zaopatrzenia Lecznictwa) czy *UW* i *UWr* (Uniwersytet Wrocławski), ale także te poza normą, jak *PGNiG* i *\*PGNIG* (Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo) lub *SND* i *\*SN-D* (Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne). Trzeba pamiętać, że wiele skrótów – szczególnie w tekstach o charakterze nieformalnym – często powstaje doraźnie, aby zaspokoić potrzeby nadawcy. Jak zauważa Saloni: „Stosowanie się w takich tekstach do jakichś reguł czy zaleceń jest sprawą prywatną użytkownika języka i nie powinno być przedmiotem rozważań typu normatywnego” (2010: 141).

Po drugie, czasami nie można sformułować jednej reguły dotyczącej pisowni danej grupy wyrazów, gdyż rozstrzygnięcia szczegółowe są kwestią konwencji. Przykładem może być pomijanie lub pozostawianie spójnika albo przyimka w skrótowcu, por. *TOZ* (Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami) – skrótowiec bez przyimka oraz *RdR* (Ruch dla Rzeczypospolitej) – skrótowiec z zachowanym przyimkiem (Ruszkowski 2014: 31).

Po trzecie, zdarzają się również rozbieżności między słownikami, co sprawia, że wariantywność czasami wynika z odmiennych form zawartych w różnych pracach. Oto kilka przykładów zaczerpniętych z literatury

---

<sup>3</sup> Warianty ortograficzne notowane w WSO PWN omawia Marek Ruszkowski (2009).

przedmiotu. *Encyklopedia języka polskiego* (EJP) podaje przykład skrótowca *PaFaWag*, który w *Wielkim słowniku skrótów i skrótowców* (Müldner-Nieckowski 2007) jest zapisywany *Pafawag* lub *PFW* (Ruszkowski 2014: 33). Niejednolitość w sposobie zapisu ortograficznego dotyczy jednostek wielowrazowych zawierających nazwę własną lub wyraz od niej pochodzący, co wiąże się z różnymi etapami procesu apelatywizacji. I tak WSO PWN notuje *Przyszła kryska na Matyska* (*Matysek* ‘imię osoby’), z kolei WSJP – *Przyszła kryska na matyska* (*matysek* ‘kot’), *Podręczny słownik frazeologiczny języka polskiego* (Bąba, Dziamska, Liberek 1997) podaje *nocny Marek* (*Marek* ‘imię męskie’), a WSF PWN – *nocny marek* (*marek* ‘dusza pokutująca, potępieńca’) (Awramiuk 2016: 31).

Wariantywność pisowni ma jeszcze jeden wymiar, o którym należy wspomnieć. Jest nim ogromny napływ do polszczyzny wyrazów zapożyczonych, głównie anglicyzmów. Wiążące się z tym procesy adaptacyjne dotyczą także postaci graficznej nowych wyrazów. Jak pisze Jolanta Szpyra-Kozłowska (2016: 22), „ze względu na znaczną liczbę elementów oddziałujących na fonetyczny kształt zapożyczeń oraz różne strategie adaptacyjne pożyczkobiorców integracja anglicyzmów z docelowym systemem językowym nie jest w pełni regularna i obfituje w liczne wyjątki”, co oczywiście nie ułatwia użytkownikom języka ich zapisu. Liczne są wahania dotyczące kształtu ortograficznego jednostek nowych, także skrótowców (por. Przybylska 2008), a potęgują je próby zbyt wczesnego normalizowania w słownikach, skutkujące formułowaniem w tym samym czasie odmiennych zaleceń pisowniowych przez różne, także prestiżowe, słowniki (Awramiuk 2013b).

### 3.2. Kompetencja ortograficzna dzieci i młodzieży

Badania empiryczne nad kompetencją ortograficzną dzieci i młodzieży z oczywistych powodów są prowadzone dość systematycznie. Mają one – przynajmniej w założeniu badaczy – bezpośrednie przełożenie na szkolną praktykę dydaktyczną. Poniżej zostaną omówione wybrane przykłady takich badań w odniesieniu do poszczególnych etapów edukacyjnych.

Nabywanie komunikacji pisemnej, czyli umiejętności językowego porozumiewania się za pomocą pisma (czytania i pisania), przechodzi przez trzy kluczowe etapy: stadium wstępne (etap przedpiśmienny, poprzedzający formalną naukę czytania i pisania), stadium kluczowe (opanowywanie pisma) i stadium wprawy (automatyzacja pisma) (Krasowicz, Awramiuk

2017). Stadium kluczowe rozpoczyna się wraz z formalną nauką, kiedy dzieci poznają zasady kodu literowego i odpowiedniości między głoską a literą. Zanim dzieci zaczną pisać w sposób zautomatyzowany, popełniają charakterystyczne błędy, takie jak opuszczanie liter, substytucje w reprezentacji fonemu czy zapis fonetyczny. Wszystkie te odstępstwa od standardowej ortografii są traktowane jako rozwojowe. Zakrojone na szeroką skalę badania nad pismem małych dzieci pozwoliły stworzyć adresowane do specjalistów narzędzia diagnostyczne do oceny wielu aspektów wczesnego pisania i śledzić sposób przyswajania przez nie wiedzy o odpowiednościach między grafemem a fonemem, a także podstawowych reguł ortograficznych (Awramiuk i in. 2015).

Na wyższych etapach edukacyjnych rozwój umiejętności ortograficznych dotyczy nie tylko wiedzy o pisowni indywidualnych słów, czyli przede wszystkim pisowni *u-ó*, *h-ch*, *ż-rz*, ale także znajomości reguł ortograficznych (także tych bardziej szczegółowych) i umiejętności ich stosowania w praktyce.

W latach 70. szeroko zakrojone badania nad ortografią uczniów i czynnikami wpływającymi na sprawność ortograficzną, m.in. takimi jak: pamięć, zdolność logicznego myślenia, uwaga, płeć, frekwencja wyrazu, znajomość gramatyki i zasad ortograficznych czy czytelność, przeprowadził Polański (1973). Okazało się, że na poziom sprawności ortograficznej największy wpływ ma czytanie książek i pamięć wzrokowa. Wyniki tych badań, które objęły uczniów liceów ogólnokształcących w województwie katowickim, stały się podstawą kolejnych prac badacza, m.in. klasycznej już wśród nauczycieli polonistów pozycji *Dydaktyka ortografii i interpunkcji* (Polański 1987).

Badania Romana Starza (1999, 2000, 2002) nad sprawnością ortograficzną uczniów w wieku 10–14 lat, prowadzone na podstawie analizy 2000 wypracowań, dowiodły, że badani mieli spore problemy z pisownią rzeczowników (głównie form biernika – w postaci końcówki *ę*, np. *\*kielbase*, *\*mame*) i czasowników (przeważnie dotyczyły czasu przeszłego). Zdaniem autora główną przyczyną tychże odchyłeń są zależności między wyrazami ortograficznymi a wyrazami fonetycznymi i fonologicznymi, pośrednio zaś wyrazami gwarowymi czy obcymi. „Szczególnie istotne jest tu nakładanie się innych norm, często przeciwstawnych (np. „mów *e*, pisz *ę*”). Liczne odchylenia będące przejawem wpływu mowy na pismo przemawiają za

koniecznością silnego podkreślenia w nauce pisania różnic między wymową a pisownią” (Starz 2002: 271).

Podobne odchylenia od normy odnotował wśród prac licealistów Saloni (1979: 39–52). Wśród stosunkowo często popełnianych błędów – obok niepoprawnego stosowania liter *ę*, *ą* oraz połączeń literowych *e* i *o* z *m*, *n* i *ń* – wymienia on pisownię *-ii* lub *ji* na końcu wyrazu, pisownię skrótów oraz stosowanie wielkich liter, ale największą grupę problemów stanowiła pisownia łączna i rozdzielna, szczególnie w zakresie pisowni cząstek *by* oraz *nie*.

Danuta Piper (2003) badała sposób funkcjonowania normy ortograficznej polszczyzny w gimnazjum, czyli tym typie szkoły, który został wprowadzony w wyniku reformy systemu oświatowego w 1999 roku, a – w wyniku kolejnej reformy – w 2017 r. rozpoczęto jego likwidację. Autorka przeprowadziła badania ankietowe wśród gimnazjalnych nauczycieli i 54 uczniów. Badała ich świadomość ortograficzną, rozumianą jako praktyczną umiejętność poprawnego pisania, popartą znajomością odpowiednich reguł. Ponadto próbowała ustalić, jak norma ortograficzna jest realizowana w nowym typie szkoły. Z przeprowadzonych przez Piper badań wynika, iż 37% uczniów nie zna nawet podstawowych zasad pisowni. Uczniowie za najtrudniejszą do przyswojenia zasadę pisowni uznali pisownię *nie* z różnymi częściami mowy, natomiast powód trudności według nich leży po stronie konieczności przyswojenia sobie wielu trudnych do nauczenia się zasad szczegółowych. Autorka zwraca uwagę na brak uregulowania kwestii dotyczących funkcjonowania w szkole słownika ortograficznego, co ma istotne znaczenie w dobie ogromnego rozdrobnienia szkół. Podkreśla, że „żaden słownik nie jest w polskiej szkole zadomowiony, żaden nie został skorelowany z konkretnym programem nauczania ani żaden program nie dokonał wyboru konkretnego słownika” (Piper 2003: 236).

O pogarszającej się sytuacji polskiej pisowni wśród uczniów pisze Helena Synowiec (2006:130), podając różne przyczyny tego zjawiska – od niekorzystnego wpływu czynników cywilizacyjnych oraz uwarunkowań psychofizycznych, takich jak nadpobudliwość czy brak koncentracji uwagi, przez spadek czytelnictwa, aż po niewystarczającą skuteczność nieregularnie prowadzonych ćwiczeń ortograficznych w szkole podstawowej i gimnazjum. Autorka zauważyła, że w liceum ortografię ogranicza się do sprawdzania zdobytych umiejętności uczniów i zwykle nie wprowadza się nowych zagadnień, ewentualnie wyjaśnia się jedynie zasadę historyczną

polskiej pisowni. Coraz liczniejszą grupę stanowią uczniowie dysortograficzni<sup>4</sup>. Diagnoza językowych umiejętności uczniów powstała na podstawie obserwacji lekcji języka polskiego w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach w czterech województwach w latach 2003–2005, a także badań ankietowych przeprowadzonych wśród 700 nauczycieli polonistów.

Z badań Danuty Krzyżyk (2010) także wynika, że stan ortografii dzieci i młodzieży pogarsza się z roku na rok. Autorka analizowała arkusze maturalne z lat 2005–2009, choć nie podała ich dokładnej liczby. Maturzyści mają szczególne trudności z pisownią łączną, rozłączną, z łącznikiem, zapisem wyrazów z *q* i *ę*, pisownią ortogramów z *ó*, *u*, *rz*, *ż*, *ch*, *h*. Przyczyn pojawiających się błędów autorka doszukuje się nie tylko w nieznajomości odpowiednich reguł, lecz także w niechlujstwie językowym piszących, modzie na bylejąkość pisania, a także w braku systematycznej pracy nad ortografią i interpunkcją, zwłaszcza w szkołach ponadgimnazjalnych, gdzie kształcenie umiejętności poprawnego pisania ogranicza się do okazjonalnego sprawdzania umiejętności uczniów przy okazji pisania wypracowań.

Zależność między poprawnością prac a znajomością zasad ortograficznych wśród uczniów gimnazjum bez dysleksji i z dysleksją badały Grażyna Krasowicz-Kupis i Izabela Pietras (2008). Ogólnie badani uczniowie reprezentowali niski poziom sprawności ortograficznej. Średnia liczba błędów w dyktandzie wyniosła prawie 11, ale wyniki testu z biernej znajomości reguł były wyraźnie lepsze, co oznacza, że teoretyczne opanowanie przepisów ortograficznych nie musi gwarantować ich poprawnego zastosowania. Różnice między osobami z dysleksją i bez trudności dotyczyły głównie czynnej znajomości zasad ortograficznych.

Ewa Oronowicz-Kida i Agnieszka Myszka (2014) metodą ankietyzacji badały świadomość językową 143 gimnazjalistów i 115 studentów w zakresie pisowni, fleksji i słowotwórstwa nazw własnych. Chodziło m.in. o użycie w konkretnym kontekście wyrazów takich, jak: *ulica*, *plac*, *święty* (także w formie skróconej), *aleje*, nazwy mieszkańców czy słownictwa religijnego. Obie grupy uzyskały dość podobne wyniki, co zdaje się potwierdzać obserwacje innych badaczy na temat braku systemowego rozwijania kompetencji ortograficznej na wyższych etapach szkolnych.

---

4 Termin „dysortografia” w Polsce został wprowadzony przez Martę Bogdanowicz w odniesieniu do niepoprawnego zapisu, który może towarzyszyć dysleksji. Szerzej na ten temat zob. Izabela Pietras (2008).

### 3.3. Świadomość i sprawność ortograficzna dorosłych

Świadomość i sprawność ortograficzną osób dorosłych badano rzadziej, gdyż niełatwo jest dotrzeć do osób, które gotowe są wziąć udział w tego typu przedsięwzięciu. Zwykle zatem refleksje formułuje się na podstawie obserwacji testów stworzonych przez daną grupę zawodową. Ze względu na zakres podjętych badań własnych szczególną uwagę poświęcono w tym miejscu badaniom dotyczącym studentów, nauczycieli, urzędników i dziennikarzy.

Marian Jurkowski (2002) oraz Karolina Kutereba-Irzyk (2007) piszą o sprawności ortograficznej studentów. Badacze rejestrują podobne wyniki, a mianowicie najwięcej błędów przysparza studentom pisownia łączna i rozdzielna lub pisownia z łącznikiem, użycie wielkiej bądź małej litery, potem użycie grafemu *u* zamiast *ó*, *h* zamiast dwuznaku *ch*, *ż* zamiast *rz*. Jak pisze Kutereba-Irzyk, rzadziej pojawiają się błędy naruszające zasadę morfologiczną i fonetyczną: spowodowane wymową ubezdźwięcznienie spółgłoski w zapisie na granicy przedrostka i rdzenia, zapis grafemu innego niż przypisany na stałe danej głosce. Pojawiające się błędy w pracach studentów dowodzą głównie nieznamomości zasady konwencjonalnej polskiej pisowni, jak i braku wszelkiej wiedzy, która okazuje się niezbędna do poprawnej notacji tekstu. „Ta grupa błędów cechuje się zapisem, w którym zaobserwować można w rezultacie skumulowane naruszenie zasad i przepisów ortograficznych, jak też wielowariantywność błędnej, oryginalnej, dalekiej od reguł, jednocześnie często popularniejszej od poprawnej pisowni” (Kutereba-Irzyk 2007: 26). Studentom brakuje sprawności posługiwania się polszczyzną pisaną oraz przede wszystkim świadomości ortograficznej wynikającej z zastanowienia nad tym, jak pisać, jakiej zasady użyć, oraz tego, o czym chcę pisać.

Wśród wyrazów trudnych ortograficznie Jurkowski (2002) wylicza m.in.: *przyprószony*, *stempel*, *znużenie*, *pojedynczy*, *blahostka*, *hartuj*, *charyzma*, *dwóje*, *komódki*, *piżama*, *miąwszy*, *kolędy*, *prezenty*, *pąsowe*, *ponętna*, *nienawidzę*, *na przemian*, *w okamgnieniu*. Niektóre z nich zostały wykorzystane w badaniach własnych referowanych w niniejszej pracy. Studenci mieli też znaczne problemy z poprawnym zapisem wyrazów takich, jak: *biało-niebieski*, *sześcioipółletni*, *superprzyjemność*, *miniobrózka*, *ekstrauciechy*, *niby-śniegiem*, które reprezentują ogólniejsze zasady, także wykorzystane w scharakteryzowanym w p. 4.4. narzędziu badawczym. Jurkowski (2002)

pisze wprost, że zasadom pisowni łącznej i rozdzielnej oraz z łącznikiem, które sprawiają tak wiele kłopotu studentom, brakuje logiki i trzeba się ich nauczyć. Ponadto postuluje w ich wypadku wprowadzenie pisowni wariantywnej.

Problemy studentów z ortografią i interpunkcją sygnalizują też inni badacze (por. Ciupińska 2008; Zagajewska 2012; Łuczyński 2016). Najliczniejsza grupa błędów ortograficznych obejmuje wyrazy, których pisownia opiera się na zasadzie konwencjonalnej (pisownia wielką i małą literą, pisownia łączna i rozdzielna oraz pisownia skrótów i skrótowców). Wśród błędów interpunkcyjnych najczęstsze dotyczyły użycia przecinka w zdaniu prostym, jak również pisowni samogłosek nosowych (Ciupińska 2008). Bańko (2003: 16) sygnalizował problemy jeszcze bardziej elementarne, odnoszące się do pisowni wyrazu *wyhodować*. Na 45 studentów filologii polskiej UW ponad połowa popełniła w nim błąd.

Markowski (2006) opisuje, jakie kwestie językowe interesują nauczycieli języka polskiego na spotkaniu z językoznawcą. Buduje on swoje uwagi, spostrzeżenia na podstawie pytań kierowanych do niego przez nauczycieli polonistów szkół, zwłaszcza szkół podstawowych i gimnazjów. Podaje, iż nauczyciele często pytają o pisownię partykuły *nie* z imiesłowami przymiotnikowymi<sup>5</sup>, czy tę regułę należy stosować już bezwzględnie. Markowski w odpowiedzi zaznacza, że inspiracją do zmiany omawianej reguły ortograficznej były właśnie liczne głosy nauczycieli, którzy narzekali, że często nie umieją stwierdzić, jaka pisownia konkretnego połączenia jest właściwa, a co za tym idzie, co traktować w dyktandach i pracach uczniów jako błąd, za który należy obniżyć ocenę. Okazuje się jednak, że zmiana pisowni nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, problemy pozostały. Kolejną kwestię dyskusyjną według nauczycieli stanowi pisownia z prefiksoidem obcym, szczególnie z cząstką *super-*, oraz zapis ortograficzny najnowszych zapożyczeń.

Pytania poprawnościowe kierowane do językoznawcy świadczą o samoświadomości językowej nauczycieli: pytają o kwestie, co do których nie są pewni. Istnieją także badania, które dotyczą poprawności językowej nauczycieli. O ile nie brakuje doniesień z badań nad ogólną poprawnością językową i sposobem komunikowania się nauczycieli (por. m.in. Wojtczuk 1993; Polański, Synowiec 1995; Kawka 1999; Krzyżyk, Synowiec 2011), o tyle

---

5 Pisownia zaprzeczonych imiesłowów i gerundiów jest także najczęstszym tematem zapytań przychodzących do internetowej Poradni Językowej PWN (por. Bańko 2003: 18).



badania odnoszących się do sprawności ortograficznej omawianej grupy jest zdecydowanie mniej. Zwykle są to poboczne refleksje w tekście poświęconym szerszym obserwacjom języka nauczycieli i popełnianych przez nich błędów językowych, jednocześnie nawołujące do wprowadzenia zmian w sposobie kształcenia językowego przyszłych nauczycieli (por. Podracki, Porayski-Pomsta 1998; Kowalikowa 2002).

Piper (2003) badała świadomość ortograficzną nie tylko uczniów gimnazjów, ale także 103 nauczycieli z różnych poziomów nauczania. Przedmiotem zainteresowania badaczki była także świadomość nauczycieli w zakresie słownikowej polityki rynkowej. 60% respondentów uznało, że uczniowie znają zasady, ale nie są one utrwalone. 17% ankietowanych nauczycieli nie umiało udzielić poprawnej odpowiedzi na pytanie o obowiązujące obecnie zasady pisowni *nie* z imiesłowami odmiennymi. Znaczny odsetek respondentów (13%) nie znał wcale RJP lub wiedział o niej zbyt mało (70%). 75% respondentów nie widziało potrzeby wprowadzenia nowej kodyfikacji. Ponad połowa z nich (57%) stwierdziła, że nie interesuje się rynkową ofertą w zakresie słowników ortograficznych. Respondenci mieli problem ze zdefiniowaniem „aktualnego” słownika, za wyznaczniki podając w 32% autora posiadanego słownika, w 37% – rok wydania, a zaledwie 16% uważało, że powinien być to także słownik rejestrujący ostatnio wprowadzone zmiany pisowni.

Agata Hącia (2013) relacjonuje wyniki badania 60-osobowej grupy egzaminatorów języka polskiego, współpracujących z jedną z okręgowych komisji egzaminacyjnych. Badanie dotyczyło znajomości wybranych zasad poprawnościowych języka polskiego oraz sposobu oceny kompetencji językowych uczniów gimnazjum na podstawie ich 200 wypracowań. Wykazało ono, że znajomość zasad ortograficzno-interpunkcyjnych egzaminatorów jest nierównomierna, a tym samym niezadowalająca. „[...] uczniowie zwykle umieją to, czego nauczają ich nauczyciele, lub odwrotnie: nauczyciele nie nauczają ich więcej, niż sami umieją. Powinno się to brać pod uwagę podczas egzaminów i sprawdzianów kompetencji uczniów” (Hącia 2013: 124). Autorka stwierdza, że warto również pogłębiać współpracę środowisk akademickich ze środowiskami nauczycielskimi.

Urzednicy to grupa zawodowa, której sprawność językowa, w tym – ortograficzna, stała się obiektem wzmożonego zainteresowania językoznawców po wejściu w życie Ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim. Najwyższa Izba Kontroli skontrolowała kilka lat później realizację

zadań określonych w ustawie (chodziło o działania podejmowane przez organy administracji rządowej na rzecz ochrony języka polskiego), a jej wyniki – jak pisze Bogusław Nowowiejski (2004: 137) – wykazały, że w pismach urzędowych nie brakuje błędów ortograficznych. Do najbardziej rozpowszechnionych zaliczono: niewłaściwą pisownię partykuły *nie* z gerundiami, nadużywanie wielkich liter oraz nienormatywne sposoby skracania wyrazów.

Wiele uwag dotyczących różnych elementów pism urzędowych na podstawie analizy pism w polskich instytucjach sformułowali autorzy książki *Polski z urzędu* (Czerwińska, Pawelec 2013). Choć redaktorzy we wstępie zastrzegają, że opracowanie ma charakter szkicowy, a ich celem jest otwarcie dyskusji o języku urzędowym i jego poprawności, uwagi dotyczące stosowanych w pismach urzędowych zapisów potwierdzają dotychczasowe obserwacje. Urzędnicy dobrze sobie radzą z podstawowymi zasadami (tzw. ortografią szkolną), a najwięcej kłopotów sprawia im stosowanie reguł pisowni wielką i małą literą (co wiąże się m.in. z wysoką frekwencją nazw własnych w tekstach tego typu) oraz pisowni łącznej i rozdzielnej, szczególnie *nie* z rzeczownikami (Czerwińska, Pawelec 2013). Częstą usterką redakcyjną jest mieszanie funkcji łącznika i myślnika. Do problematycznych zagadnień ortograficznych zalicza się także pisownię skrótów, przy których kłopotliwe okazuje się użycie kropki, i skrótowców, przy których problematyczny jest ich rodzaj gramatyczny i odmiana, ale także stosowanie wielkiej i małej litery oraz zastosowanie kropki (Bańko 2013; Burkacka 2015).

Na podobne trudności w zakresie pisowni – nie tylko wśród urzędników, ale także innych grup wykształconych użytkowników języka – wskazują także inni badacze (por. pisownia tytułów aktów prawnych i ich skrótów – Józwiak 2016; Jopek-Bociacka 2017).

Radosław Pawelec (2014) pisze o rozbieżnościach między tekstami urzędowymi a normą ortograficzną, co – jak stwierdza – wynika z braku porozumienia między urzędnikami a językoznawcami. Urzędnicy często nie znają normy, językoznawcy natomiast nie znają praktyki, przez co formułują reguły niemające zastosowania wśród pracowników urzędu. Ponadto często język lingwistyczny i administracyjny są od siebie tak oddalone, że nie mogą znaleźć wspólnego normatywnego rozwiązania (np. w wypadku nazw różnych programów działania, projektów, osi priorytetowych, priorytetów itp.).

Ze względu na liczbę odbiorców szczególną rolę w zakresie utrwalania normy językowej odgrywają środki masowego przekazu. Osoby tworzące w nich komunikaty powinny zatem wykazywać ponadprzeciętną świadomość językową. Okazuje się, że przemiany zachodzące w języku mediów nie zawsze mają wydźwięk pozytywny (por. Majkowska, Satkiewicz 1999), a badacze upominają się o lepsze przygotowanie językowe przyszłych dziennikarzy (por. Gruszczyński 2000). Ortografia także sprawia kłopoty tej grupie zawodowej. Marta Dalgiewicz i Wiesław Przyczyna (2007) zauważają, że najwięcej kłopotów językowych przysparza dziennikarzom zastosowanie wielkich i małych liter w zakresie słownictwa religijnego, szczególnie pisownia nazw instytucji kościelnych, a zwłaszcza użycie wielkiej bądź małej litery w zależności od znaczeń wyrazów Kościół i Episkopat. Sporo błędów wynika z naruszenia językowej etykiety grzecznościowej, szczególnie przy użyciu form adresatywnych w wywiadach z osobami duchownymi czy obligatoryjnego stosowania z nazwiskiem tytułów *ksiądz*, *ojciec*, *biskup* (Dalgiewicz, Przyczyna 2007: 19–20).

Jerzy Podracki i Maria Dolacka (1999: 74), opierając się na pytaniach zgłaszanych do Poradni Językowej TVP SA, zwracają uwagę na sprawiającą trudność pisownię rzeczowników odczasownikowych poprzedzonych partykułą przeczącą *nie*, wynikającą prawdopodobnie z silnego związku z czasownikami, które z partykułą *nie* pisze się rozdzielnie.

Jerzy Podracki wraz z Joanną Budkiewicz-Żeborską (2011) zanalizowali materiały zaczerpnięte z Poradni Językowej w Polskim Radiu SA oraz Poradni Językowej w Telewizji Polskiej SA, wykazując, że jeden z licznych problemów, z którymi spotykają się dziennikarze, stanowi właśnie ortografia. Zauważyli, że poprawność dziennikarskich komunikatów pojawiających się w sytuacji oficjalnej jest na ogół większa niż poprawność wypowiedzi dziennikarzy. Do charakterystycznych błędów zaliczyli: błędy w zakresie użycia wielkiej litery (szczególnie w pisowni nazw fundacji i stowarzyszeń, nazw miejscowych, różnego rodzaju grup ludzkich i członków tych grup), polegające m.in. na jej nadużywaniu. Częstym błędem, który również zarejestrowali badacze, było dopisywanie końcówek fleksyjnych po cyfrach. Zauważono też trudności, choć niezbyt częste, w zakresie pisowni wyrazów pospolitych z przedrostkami obcymi (polegające na użyciu łącznika między nimi).

Refleksje na temat sprawności ortograficznej można uzupełnić – pozostającą nieco na uboczu właściwych rozważań – problematyką dotyczącą

poprawności interpunkcyjnej. Badania Ewy Baciochy (2018) nad sposobami posługiwania się znakami interpunkcyjnymi przez dziennikarzy popularnych portali informacyjnych dowodzą, że umiejętność stosowania znaków przestankowych nie jest sprawą prostą nawet dla osób wykształconych. Najwięcej błędów dotyczy użycia przecinka, i często są to zastosowania obejmujące zagadnienia poruszane w szkole, np. przecinek przed zaimkami i spójnikami takimi jak: *aby*, *czyli*, *dlatego*, *który*, *że*, wydzielenie zdań składowych, wydzielenie części zdania pełniących odmienne funkcje czy wydzielenie zdań z imiesłowem. Dziennikarze, choć oczywiście nie tylko oni, mieszają funkcje myślnika i łącznika (por. Pawelec 2013: 70–71). Wykształconym użytkownikom języka zdarzają się nawet tzw. błędy szkolne, ale niektóre wahania interpunkcyjne – podobnie jak problemy natury ortograficznej – mają swe źródło w sposobie formułowania skodyfikowanej normy ortograficznej (por. Awramiuk, Andrejewicz 2016).

### 3.4. Podsumowanie

Przeprowadzone w rozdziale III rozważania dowodzą, że problemy ortograficzne, z którymi borykają się użytkownicy języka, zależą od ich stopnia sprawności ortograficznej. Dzieci na początku nauki czytania i pisania zmagają się z opanowaniem polskiego systemu pisma, a potem muszą zrozumieć funkcjonowanie zasady morfologicznej i historycznej w polszczyźnie. Większość problemów na tym etapie dotyczy postaci graficznej konkretnych wyrazów, która stabilizuje się wraz z nabywaniem doświadczeń ze słowem pisany. Głównym źródłem trudności ortograficznych wyrobionych użytkowników języka są przede wszystkim zasady dotyczące pisowni opartej na zasadzie konwencjonalnej, czyli pisowni łącznej i rozdzielnej, pisowni wielką i małą literą oraz pisowni skrótów i skrótowców. W wypadku nauczycieli, dziennikarzy czy urzędników nie zawsze błąd ortograficzny powstaje w wyniku nieznamości zasad, czasem chodzi o rozmiękanie się uzusu z normą albo o stopień skomplikowania zaleceń normatywnych i niemożność ich praktycznego wykorzystania przy rozstrzygnięciu wątpliwości pisowniowych. W kontekście wywodu przeprowadzonego w rozdziale II można dodać, że wiele spośród tzw. miejsc trudnych było przedmiotem działań normalizacyjnych w II połowie XX wieku, co sugeruje związek między zmiennością zasad ortograficznych a sprawnością piszących.

Wątpliwości dotyczące niektórych miejsc polskiej pisowni mają także językoznawcy czy edytorzy, a ich świadectwem są rozbieżne zalecenia pisowniowe w publikacjach poprawnościowych. Opanowanie i zrozumienie zasad staje się w Polsce coraz trudniejsze bez gruntownego humanistycznego wykształcenia (Klimczak 2004: 247).

Problemy pisowniowe użytkowników języka sprawiają, że czasami w debacie publicznej pojawiają się głosy nawołujące do pisowni ortofonicznej, minimalizującej prawdopodobieństwo wystąpienia błędu ortograficznego (por. Wójcik 1974; Mac 2001). Przeciwnicy takich gwałtownych zmian twierdzą, że pismo ma długą tradycję, stanowi pewną kontynuację, a stabilizacja ortografii jest korzystna z wielu względów (por. Łuczyński 1996; Zdaniukiewicz 2005; Osiewicz 2007). Marzeniom o ostatecznym rozstrzygnięciu wszelkich wątpliwości i uporządkowaniu istniejących niekonsekwencji (por. Polański 2004; 2009) towarzyszą głosy o potrzebie uwzględnienia rozchwianego uzusu, dopuszczania pisowni wariantywnej i rezygnacji ze zbyt dokładnej kodyfikacji (por. Piotrowski 1996; Saloni 2005; Ginter 2016). Nie ulega jednak wątpliwości, że wszelkie opinie powinny opierać się na wynikach badań dotyczących funkcjonowania normy realnej.

## IV. Metodologia badań własnych

### 4.1. Cele i problematyka badań

Zasadniczym celem było zbadanie sposobu funkcjonowania normy ortograficznej wśród użytkowników języka, szczególnie tych, którzy ze społecznego punktu widzenia mają najwyższe kompetencje w posługiwaniu się normą ortograficzną. Przyjmuje się, że wyniki badań wskażą na te miejsca w polskiej ortografii, które nie odpowiadają zwyczajom pisowniowym współczesnych Polaków, oraz pozwolą ocenić, w jakim zakresie norma ortograficzna jest stabilna. Podstawowe założenie stanowiła hipoteza, że nawet dobrze wykształcone osoby będą miały problem z poprawnym stosowaniem skomplikowanych zaleceń normatywnych.

Planowano uzyskać odpowiedź na następujące pytania:

- 1) Które miejsca polskiej normy ortograficznej sprawiają największe problemy badanym użytkownikom polszczyzny?
- 2) Jakie problemy ortograficzne cechuje największa wariantowość w uzusie osób o ponadprzeciętnej kompetencji ortograficznej?
- 3) Czy najtrudniejsze miejsca polskiej normy ortograficznej mają związek ze zmiennością normy?
- 4) Czy doświadczenie w posługiwaniu się językiem pisanym wpływa na sprawność ortograficzną piszących?
- 5) W jakim stopniu autoocena badanych i ich środowiska odnosi się do ich autentycznej sprawności ortograficznej?

Odpowiedź na pytanie (1) wiąże się z ustaleniem, jakie są najczęstsze naruszenia normy ortograficznej w zakresie badanych problemów ortograficznych (por. p. 4.4.). Na podstawie przeglądu literatury przewidywano, że największe kłopoty sprawi piszącym przestrzeganie zasady konwencjonalnej polskiej ortografii, a szczególnie te zalecenia, co do których językoznawcy już zauważali rozmijanie się uzusu i normy, co wyraża hipoteza 1.:

**Hipoteza 1.** Najczęstsze naruszenia normy ortograficznej będą dotyczyły pisowni *nie* z gerundiami oraz cząstki *by* ze spójnikami i partykułami.

Odpowiedź na pytanie (2) wiąże się z ustaleniem przyczyn występowania w praktyce pisarskiej badanych osób więcej niż jednego wariantu pisowniowego. Przypuszczano, że głównym źródłem wariantywności uzualnej będzie wariantywność w normie ortograficznej, w której wyraźną grupę elementów współnofunkcyjnych będą stanowiły zapożyczenia oraz skróty i skrótowce. Jednostki te rzadko są przedmiotem nauczania w szkole, podlegają dość dynamicznym zmianom i można powiedzieć, że – szczególnie w odniesieniu do zapożyczeń – językoznawcy często mają odmienne zdanie co do ich pisowni, co znajduje odzwierciedlenie w artykułach, słownikach czy w poradnictwie językowym. Przypuszczenie to wyraża hipoteza 2.:

**Hipoteza 2.** Największa wariantywność w uzusie będzie cechowała pisownię skrótów i skrótowców oraz zapożyczeń.

Odpowiedź na pytanie (3) wiąże się z ustaleniem, czy najczęstsze naruszenia normy ortograficznej dotyczą wyrazów, których pisownia zmieniała się w ostatnim trzydziestoleciu. Istnienie takiego związku sugerowałoby, iż nieprzestrzeganie normy ortograficznej jest efektem braku świadomości, że takie zmiany w zakresie normy zaszły. Z kolei brak takiego związku sugerowałby, że trudności w przestrzeganiu normy ortograficznej są efektem typowej nieznanomości niektórych przepisów, czyli wynikają z nieoppanowania reguł, które od lat są w przepisach ustalone i obecne we wszystkich słownikach, lub wynikają z innych przyczyn, które należałoby rozpoznać. Przyjęto, że taki związek istnieje, co odzwierciedla hipoteza 3.:

**Hipoteza 3.** Naruszenia normy ortograficznej dotyczącej zmian wprowadzanych od lat 90. będą częstsze niż naruszenia normy w stosunku do wyrazów o ustabilizowanej od lat pisowni.

Odpowiedź na pytanie (4) wiąże się z ustaleniem, czy istnieje związek między wybranymi czynnikami a sprawnością ortograficzną. Oczekiwano że sprawność ortograficzna będzie zależała od czynnego kontaktu ze słowem pisany. Za czynniki kształtujące doświadczenie ze słowem

pisaniem przyjęto wiek, staż pracy, kierunek studiów oraz wykonywany zawód. Przypuszczano, że osoby starsze i o większym stażu pracy będą wykazywały wyższą sprawność ortograficzną. Przyjęto, że studiowany bądź ukończony kierunek studiów wpłynie na poziom sprawności ortograficznej badanych, a najlepsze wyniki w testach osiągną studenci i absolwenci filologii polskiej. Program studiów polonistycznych szczególnie rolę przypisuje rozwijaniu kompetencji językowych. Przypuszczano także, że choć wszyscy badani pracują w zawodach wymagających aktywnego kontaktu ze słowem pisanim, to biorąc pod uwagę grupę zawodową, najlepszą sprawnością ortograficzną wykażą się dziennikarze. Ta grupa zawodowa w sposób najbardziej aktywny posługuje się językiem pisanim, a ponadto wielu spośród badanych dziennikarzy ukończyło studia polonistyczne. Przyjęte przewidywania odzwierciedlają hipotezy 4a i 4b:

**Hipoteza 4a.** Sprawność ortograficzna będzie zależała od czynnego kontaktu ze słowem pisanim i wykaże pozytywny związek z wiekiem i stażem pracy.

**Hipoteza 4b.** Wyższą sprawnością ortograficzną wykażą się studenci i absolwenci polonistyki oraz dziennikarze.

Odpowiedź na pytanie (5) wiąże się z ustaleniem, jak badani oceniają sprawność ortograficzną swoją i swojego środowiska, a także jaka jest zależność między tą oceną a ich rzeczywistą sprawnością ortograficzną. Przypuszczano, że ocena znajomości ortografii pokryje się z faktyczną sprawnością ortograficzną użytkowników, co odzwierciedla hipoteza 5.:

**Hipoteza 5.** Autoocena i ocena środowiska z reguły pokryją się z faktyczną sprawnością ortograficzną użytkowników.

Podane hipotezy zostały zweryfikowane w toku badań własnych.

#### 4.2. Metoda i procedura badań

Materiał badawczy w niniejszej pracy stanowiły próbki pisma pozyskane na podstawie specjalnie zaprojektowanego kwestionariusza ankiety. Zastosowaną metodą badawczą była ankietyzacja, która posłużyła zweryfikowaniu



stopnia respektowania polskiej normy ortograficznej wśród wyrobionych użytkowników języka. Wybór tej metody podyktowany był realnymi możliwościami sprawdzenia sprawności ortograficznej badanej grupy, a także przyjętymi celami badawczymi. Przeprowadzenie dyktanda wśród pracowników urzędów bądź dziennikarzy wydawało się niemożliwe, a inne metody nie gwarantowały zweryfikowania przyjętych hipotez.

Badania rozpoczęto od stworzenia głównego narzędzia badawczego. W tym celu – na podstawie prowadzonych dotychczas badań innych naukowców – wybrano i skategoryzowano współczesne problemy ortograficzne, z którymi borykają się Polacy. Wykorzystując je, stworzono kwestionariusz ankiety (por. Aneks). Następnie w grudniu 2014 r. przeprowadzono badania pilotażowe wśród 56 studentów II roku filologii polskiej studiów stacjonarnych pierwszego stopnia Uniwersytetu w Białymstoku. Wyniki tych badań umożliwiły naniesienie na kwestionariusz ankiety poprawek, zmierzając do ujednoznacznienia poleceń. Wymieniono bądź dopisano dodatkowe przykłady, rozszerzono także pytania dotyczące drugiej części ankiety, tj. metryczki. Każda ankieta opatrzona została instrukcją.

Badania właściwe przeprowadzono od maja 2015 do czerwca 2015 r. w Białymstoku i okolicach. Uznano, że ograniczenie do jednego regionu nie powinno znacząco rzutować na uzyskane wyniki. Niewątpliwie badania ogólnopolskie byłyby wskazane przy analizie konkretnych cech językowych (fonetyki, morfologii, składni czy leksyki), gdyż w tym wypadku ogólnopolska norma językowa bywa niejednolicie realizowana (por. Bańko, Krajewska 1996; Ruszkowski 2009). Podobnie należałoby postąpić w wypadku badania języka mówionego, zwłaszcza w zakresie jego odmiany potocznej. Norma ortograficzna jest jednak realizowana jednolicie w całym kraju, nie ma rozbieżności regionalnych (takie założenie wydaje się zasadne jedynie w wypadku pisowni osób uczących, u których różnice w wymowie wpływają na sposób zapisu), w związku z tym ograniczono się do wyżej wymienionego obszaru. Nie można jednak wykluczyć, że na zapis pewnych trudnych grup głoskowych rzutowały przyzwyczajenia fonetyczne respondentów, jednak po pierwsze – pisownia takich grup (chodzi o reguły nie dotyczące zasady konwencjonalnej) stanowiła niewielki zakres poddanych analizie wyrazów, a po drugie – ankietyzacji zostali poddani ludzie wykształceni, sprawnie władający oficjalną odmianą języka pisanego. Niemniej jednak badania ogólnopolskie nad normą językową stanowią pełniejszą formę obserwacji uzusu językowego i z pewnością powinno się je

przewodzą. Na potrzeby niniejszej publikacji nie zdecydowano się na przeprowadzenie tak szeroko zakrojonych badań.

Ankietowe badania własne ze względu na ograniczony regionalnie i środowiskowo zakres oraz stosunkowo niewielką liczbę respondentów (szczególnie w zakresie porównywania poszczególnych grup badawczych) nie mogą stać się podstawą do zbyt daleko posuniętych uogólnień, jednak wydaje się, że w świetle przyjętych założeń (badanie języka pisanego w odmianie oficjalnej) są miarodajne i pozwalają osiągnąć założone cele.

Ankietyzację w części dotyczącej studentów przeprowadzono samodzielnie na zajęciach, w których sprawdzane osoby uczestniczyły, a w części dotyczącej pracowników wykorzystano pomoc dodatkowych osób, które były odpowiedzialne za zebranie wypełnionych ankiet. Ponieważ grupa badawcza obejmowała pracowników urzędów, szkół i innych instytucji, osobiste przeprowadzenie badań przez osobę kontrolującą było dość utrudnione, a w wielu wypadkach wręcz niemożliwe. Respondenci wypełniali kwestionariusz ankiety samodzielnie, mieli na wykonanie tego zadania określony czas (kilka dni), byli też poinformowani o celu badań i proszeni o niekorzystanie z pomocy osób trzecich ani wydawnictw poprawnościowych. Oczywiście nie było możliwości kontrolowania, czy badani dostosowali się do zaleceń, jednak dołożono wszelkich starań, aby zrozumieli, że korzystanie z dodatkowych źródeł informacji wypaczy wyniki badania.

### 4.3. Charakterystyka badanej grupy

Grupę poddaną ankietyzacji stanowiły 223 osoby. Byli to ludzie zobligowani, z racji wykonywanego zawodu, do przestrzegania zasad poprawności języka oraz studenci, którzy z tytułu studiowanego kierunku zyskują uprawnienia do wykonywania wybranych zawodów.

Pierwszą podgrupę stanowili urzędnicy państwowi (pracownicy administracji) i regionalni dziennikarze (prasowi, radiowi i telewizyjni), mający na co dzień kontakt z językiem pisany, zarówno w aspekcie odbiorczym, jak i nadawczym. W podgrupie tej znaleźli się także nauczyciele szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum (w tym poloniści), którzy mają bardzo duży kontakt z tekstami pisanymi (nie zawsze poprawnymi), ale sami ich raczej nie tworzą<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Autorka dysponuje pełnym spisem instytucji, z którymi związani są ankietowani, jednak na ich prośbę nie upublicznia tych danych. To znamienne, jak silna jest potrzeba zachowania anonimowości wśród osób dorosłych poddających się badaniu kompetencji ortograficznej.

Drugą podgrupą byli studenci administracji studiów niestacjonarnych Uniwersytetu w Białymstoku (przygotowywani na studiach do pracy urzędniczej, wymagającej sztuki pisanego różnego rodzaju pism, bądź pracujący już w zawodzie) oraz pierwszego i drugiego roku filologii polskiej studiów stacjonarnych (czyli osoby, od których oczekuje się wyższych niż przeciętne kompetencji ortograficznych). Pierwotnie ankiety rozdano wśród 52 studentów polonistyki, 75 studentów administracji (z czego 27 studentów jednocześnie pracowało na stanowiskach urzędniczych), 33 urzędników, 24 dziennikarzy oraz 40 nauczycieli (w tym 10 nauczycieli języka polskiego). Z uwagi na niewielką liczbę badanych nauczycieli polonistów do analizy zdecydowano się dołączyć do nich nauczycieli innych przedmiotów, gdyż porównanie tej grupy z pozostałymi nie dałoby zbyt rzetelnych wyników. Na poziomie analizy brano pod uwagę wyłącznie ankietowanych, którzy w części poświęconej metryczce wypełnili ankiety w analizowanym zakresie. Wszelkiego rodzaju braki danych bądź błędne wpisy rejestrują poniżej załączone tabele. Studenci stanowili 42,9% badanej grupy, a pracownicy – 57,1% (por. tab. 2.).

**Tabela 2. Struktura badanej grupy**

		<b>Liczba osób</b>	<b>Procent</b>	<b>Procent ważnych</b>
Ważne	Studenci filologii polskiej	51	22,9	25,8
	Studenci administracji	28	12,6	14,1
	Nauczyciele	40	17,9	20,2
	Dziennikarze	22	9,7	11,1
	Urzędnicy	57	25,6	28,8
	Ogółem	198	88,8	100,0
Braki	Brak danych	25	11,2	
Ogółem		223	100,0	

W tabeli 2. i kolejnych kolumna „liczba osób” podaje liczbę osób objętych badaniem, „procent” pokazuje, jaką część całości (razem z brakami danych) stanowi wyszczególniona grupa. Kolumna „procent ważnych” również prezentuje procentowy udział w próbie, jednakże z pominięciem braków danych.

Największą grupę wśród badanych stanowiły kobiety (por. tab. 3.) w wieku od 21 do 30 lat (por. tab. 4.).

Tabela 3. Charakterystyka badanej grupy pod względem płci

		Liczba osób	Procent	Procent ważnych
Ważne	Kobieta	177	79,4	81,6
	Mężczyzna	40	17,9	18,4
	Ogółem	217	97,3	100,0
Braki	Brak danych	6	2,7	
Ogółem		223	100,0	

Przewaga jednej płci wiąże się z faktem, iż zawód nauczyciela jest jednym z najbardziej sfeminizowanych. Przewagę kobiet dostrzega się również w administracji, szczególnie niższego szczebla. Ponadto studenci filologii to w głównej mierze kobiety. Rozkład grup wiekowych, a także poziom i typ wykształcenia były naturalną konsekwencją przyjętych założeń. Ankietyowanych nie dobierano pod względem wieku, w związku z tym uzyskane dane jedynie odzwierciedlają stan faktyczny.

Charakterystykę badanych osób pod względem wieku przedstawia tabela 4. Z uwagi na nierównomierną liczebność poszczególnych grup wiekowych (niektóre z nich były bardzo małe) do dalszych obliczeń statystycznych utworzono dwie grupy wiekowe: osoby młodsze – w wieku 20–30 lat (46,2% badanych osób) oraz osoby starsze – w wieku 31 lat i więcej, które stanowiły 51,1%.

Tabela 4. Charakterystyka badanej grupy pod względem wieku

		Liczba osób	Procent	Procent ważnych
Ważne	20	19	8,5	8,8
	21–30 lat	84	37,7	38,7
	31–40 lat	54	24,2	24,9
	41–50 lat	41	18,4	18,9
	51–60 lat	19	8,5	8,8
	Ogółem	217	97,3	100,0
Braki	Brak danych	6	2,7	
Ogółem		223	100,0	

Większość badanych stanowiły osoby z wyższym wykształceniem, pozostali to studenci, czyli osoby w toku zdobywania wykształcenia wyższego (por. tab. 5). Między obiema grupami trudno jest wyznaczyć ostrą granicę, bowiem wśród badanych znalazły się zarówno osoby studiujące na I stopniu (studia licencjackie), jak i na II stopniu (studia magisterskie). Ta druga grupa (studenci niestacjonarni administracji) była grupą pośrednią: badani formalnie mieli już wyższe wykształcenie (ukończyli studia licencjackie), a jednocześnie studiowali (posiadali więc status studenta). Przyjęto, że o zaliczeniu do grupy studentów lub osób z wyższym wykształceniem zadecydują sami badani, a wyniki w tabeli 5. odzwierciedlają odpowiedzi z metryczki.

**Tabela 5. Charakterystyka badanej grupy pod względem wykształcenia**

		<b>Liczba osób</b>	<b>Procent</b>	<b>Procent ważnych</b>
Ważne	Student	84	37,7	37,7
	Wyższe	139	62,3	62,3
	Ogółem	223	100,0	100,0

Przeważającym kierunkiem studiów (studiowanym bądź ukończonym) w zakresie całej grupy badanych była administracja, następnie filologia polska, pozostali (w tym nauczyciele innych przedmiotów i kilka osób po studiach dziennikarskich) mieścili się w kategorii „inne” (por. tab. 6.).

**Tabela 6. Charakterystyka badanej grupy pod względem trwających i ukończonych studiów**

		<b>Liczba osób</b>	<b>Procent</b>	<b>Procent ważnych</b>
Ważne	Filologia polska	70	31,4	33,8
	Administracja	77	34,5	37,2
	Inny	60	26,9	29,0
	Ogółem	207	92,8	100,0
Braki	Brak danych	16	7,2	
Ogółem		223	100,0	

Pod względem miejsca pracy i wykonywanego zawodu największą grupę stanowili urzędnicy (por. tab. 7).

**Tabela 7. Charakterystyka badanej grupy pod względem wykonywanego zawodu**

		<b>Liczba osób</b>	<b>Procent</b>	<b>Procent ważnych</b>
Ważne	Urzędnik	57	25,6	47,9
	Dziennikarz	22	9,9	18,5
	Nauczyciel polonista	10	4,5	8,4
	Nauczyciel innego przedmiotu	30	13,5	25,2
	Ogółem	119	53,4	100,0
Braki	Brak danych	104	46,6	
Ogółem		223	100,0	

Charakterystykę badanej grupy pod względem stażu pracy w wykonywanym zawodzie przedstawia tabela 8. W celu uzyskania rzetelniejszych wyników do dalszych obliczeń statystycznych z analizy wykluczono „inny staż pracy”, aby utworzyć dwie grupy bardziej równoliczne: osoby o mniejszym stażu (1–5 lat; 44,2%) i osoby o większym stażu (6–23 lat; 55,8%).

**Tabela 8. Charakterystyka badanej grupy pod względem stażu pracy w wykonywanym zawodzie**

		<b>Liczba osób</b>	<b>Procent</b>	<b>Procent ważnych</b>
Ważne	1–5 lat	57	25,6	36,3
	6–11 lat	26	11,7	16,6
	12–17 lat	20	9,0	12,7
	18–23 lat	26	11,7	16,6
	Inny	28	12,6	17,8
	Ogółem	157	70,4	100,0
Braki	Brak danych	66	29,6	
Ogółem		223	100,0	

Charakterystykę badanej grupy pod względem ogólnego stażu pracy przedstawia tabela 9. W tym wypadku – z podobnych względów jak wyżej – do dalszych obliczeń statystycznych zdecydowano się utworzyć dwie grupy: o mniejszym stażu pracy ogółem (1–11 lat; 55,4%) oraz większym stażu pracy ogółem (12–23 lat; 44,6%).

**Tabela 9. Charakterystyka badanej grupy pod względem ogólnego stażu pracy**

		<b>Liczba osób</b>	<b>Procent</b>	<b>Procent ważnych</b>
Ważne	1–5 lat	44	19,7	27,8
	6–11 lat	28	12,6	17,7
	12–17 lat	26	11,7	16,5
	18–23 lat	32	14,3	20,3
	Inny	28	12,6	17,7
	Ogółem	158	70,9	100,0
Braki	Brak danych	65	29,1	
Ogółem		223	100,0	

#### **4.4. Narzędzie badawcze**

Pierwszą wersję narzędzia badawczego (kwestionariusza ankiety) opracowano na podstawie bogatej literatury dotyczącej ortografii oraz rozpoznania najczęstszych wątpliwości ortograficznych (por. rozdz. II i III). Badane zagadnienia ortograficzne zostały zróżnicowane pod względem trudności i dobrane pod kątem wykonywanego zawodu badanych. Sprawdzają one typową znajomość normy, tzw. ortografię szkolną, oraz poruszają problemy ortograficzne znacznie trudniejsze, szczególnie kontrolujące znajomość zasady konwencjonalnej polskiej pisowni, zwanej ortografią profesjonalną (Karpowicz 2018: 67).

Podczas konstruowania narzędzia badawczego przyjęto następujące założenia:

- komunikatywność poleceń (w większości polecenia opatrzone zostały przykładami z właściwym rozwiązaniem zadania)

- sprofilowanie tematyczne poszczególnych zadań (każde zadanie przeważnie poświęcone było jednemu zagadnieniu ortograficznemu)
- różny stopień trudności poszczególnych zadań (możliwość wyboru kilku odpowiedzi oraz własnoręczne uzupełnienie; zapisanie całych wyrazów z trudnościami ortograficznymi lub wpisanie poszczególnych liter).

Ankieta składała się z dwóch części: pierwsza to 10 zadań z zakresu ortografii, drugą stanowiła metryczka. Pytania zadane respondentom dotyczyły znajomości zasady konwencjonalnej polskiej ortografii oraz wykorzystania trzech głównych zasad polskiej pisowni: fonetycznej, morfologicznej oraz historycznej.

W pierwszej części badano następujące kwestie:

- znajomość reguł pisowni partykuły *nie* z różnymi częściami mowy: rzeczownikiem odczasownikowym (np. *nieuiszczenie*); przysłówkiem nie pochodzącym od przymiotnika (np. *nieraz*); przymiotnikiem (np. *nieważne*), również w konstrukcji *nie X, ale Y* (np. *nie mały, ale duży*) oraz z przymiotnikiem w stopniu najwyższym (np. *nie najłatwiejszy*); imiesłowem przymiotnikowym (np. *nierozstrzygnięty*); czasownikiem zaprzeczonym (np. *nie powinno było*) oraz takim, który nie występuje bez przeczenia (np. *nienawidzi*), czasownikiem niewłaściwym (np. *nie wiadomo*); rzeczownikiem (np. *nieprawda*), także z rzeczownikiem pisanym wielką literą (np. *nie-Polacy*); zaimkiem (np. *nie wszystko*) (zob. ankieta zad. 1.)
- pisownię wyrażen przyimkowych (np. *co najmniej*), w tym skostniałych zwrotów (np. *pojutrze*) (zob. ankieta zad. 2.)
- pisownię łączną i rozdzielną form wyrazowych z częstką *by* ze spójnikiem (np. *bobyśmy*), partykułą (np. *chybabyś*), wyrazem pełniącym funkcję czasownika (np. *można by*), zaimkiem (np. *dlaczego byś*), czasownikową formą nieosobową (np. *byłoby*) (zob. ankieta zad. 3.)
- znajomość zasad dotyczących pisowni złożen o obu członach przymiotnikowych (np. *ciężkozbrojny*) oraz połączenia przysłówka z imiesłowem odmiennym lub przymiotnikiem (np. *równobrzmiący, średnio inteligentny*) (zob. ankieta zad. 4.)



- pisownię wyrazów zawierających trudne grafemy, typu *q, ę, om, on, em* lub *en* (np. *prąd, tępić, plomba, stempel*); *s, ś, c, ć, z, ż, dz* lub *dź* (np. *romantyzmie, wznieść, paskudztwo, sfilmować*); *ó* lub *u* (np. *protokół, opuścić*); *h* lub *ch* (np. *haniebny, pochopny*); *rz, ż* lub *sz* (np. *umorzenie, dokształcać się*) (zob. ankieta zad. 5.)
- pisownię rzeczowników zakończonych na *-ja, -ia* oraz *-ea* (np. *aleja, idea, ortografia*) (zob. ankieta zad. 6.)
- użycie wielkiej lub małej litery w przypadku m.in. świąt (np. *święta Bożego Narodzenia*), nazw obrzędów, zabaw i zwyczajów (np. *andrzejki*), rzeczowników pospolitych w zapisie adresu (np. *ulica Bagatela, plac Trzech Krzyży*), skrótów wchodzących w skład nazwy własnej (np. *ul. ks. Jerzego Popiełuszki*), nazw geograficznych pozostających w związku zgody (np. *Morze Arktyczne*) i związku rzędu rzeczownikowo-przymiotnikowego (np. *Morze Barentsa*), nazw regionu (np. *Podkarpacie*), nazw mieszkańców miast, osiedli i wsi (np. *reszowianin*), jednostek administracyjnych (np. rzeczownik pospolity *powiat*), pochodnych od nich przymiotników (np. *sandomierski*), przekształconej nazwy własnej (np. *urząd miejski*), spójników i przyimków w tytułach czasopism (np. „*Wiedza i Życie*”) (zob. ankieta zad. 7.)
- pisownię *ponaddwupółmiesięczny* (zob. ankieta zad. 8.)
- pisownię skrótów i skrótowców, m.in. polskich jednostek monetarnych (np. *złoty*), jednostek miar i wag (np. *dekagram*); polskich nazw wielowyrazowych, jeżeli wyraz drugi (albo kolejne) rozpoczyna się od spółgłoski (np. *wyżej wymieniony, ciąg dalszy nastąpi*), również jeśli drugi wyraz (lub jeden z następnych) rozpoczyna się od samogłoski (np. *między innymi, przed naszą erą*); skrótów zawierających początek i koniec wyrazu skróconego (np. *według, numer, doktor*), skrótów zawierających wyrazy w przypadkach zależnych (np. *magistrem, dyrektora*) oraz skrótowców pisanych wielkimi literami (np. *Powszechna Kasa Oszczędności*) (zob. ankieta zad. 9.)
- pisownię zapożyczeń (np. *lunch/lancz*), zapis wyrazów z przedrostkami obcego pochodzenia (np. *wiceprezes*) oraz pisownię wyrazów z innymi trudnościami w zapisie (np. *okamgnienie, marnotrawstwo*) (zob. ankieta zad. 10.).

W drugiej części ankiety poproszono respondentów o udzielenie informacji dotyczących: płci badanych, wieku, poziomu wykształcenia, ukończonego bądź realizowanego kierunku studiów, zakładu pracy (miejsca pracy wykonywanego zawodu, długości stażu pracy w wykonywanym zawodzie oraz ogólnego stażu pracy). Uzyskane w ten sposób wyniki posłużyły do dokładniejszej charakterystyki badanej grupy (por. p. 4.2.). Ankietowanych poproszono również o ocenę własnej znajomości polskiej ortografii w skali 1:6. Identyczna prośba dotyczyła oceny sprawności ortograficznej swojej grupy zawodowej lub osób studiujących na tym samym kierunku. Ostatnia prośba zawierała pytanie o podanie numeru zadania, które sprawiło najwięcej trudności ankietowanemu.

#### 4.5. Sposób opracowywania wyników

Analizę badanego materiału rozpoczęto od stworzenia bazy danych. Do tego celu wykorzystano program IBM SPSS Statistics w wersji 23. Przy jego użyciu policzono statystyki opisowe badanych zmiennych ilościowych oraz przetestowano normalność ich rozkładów. Wykonano także serię jednoczynnikowych analiz wariancji dla prób niezależnych oraz jedną taką analizę dla prób zależnych. Ponadto przeprowadzono szereg testów *t*-Studenta<sup>2</sup> dla prób niezależnych oraz analizę korelacji ze współczynnikiem *r*-Pearsona<sup>3</sup>. Przyjęty poziom istotności to klasyczny próg  $\alpha = 0,05$ , jednakże wyniki prawdopodobieństwa danej statystyki testu na poziomie  $0,05 < p < 0,1$  interpretowano jako istotne na poziomie tendencji statystycznej (tylko w wypadku porównywania ze sobą małych grup, poniżej 30 osób).

Z uwagi na liczne braki danych w różnych miejscach podjęto decyzję o wyłączeniu poszczególnych ankiet przy sprawdzaniu konkretnego zagadnienia, co tłumaczy w wielu kwestiach niejednakową liczbę respondentów.

W badaniu przyjęte zostały następujące zmienne:

- 1) zmienne niezależne: wiek, płeć, staż pracy, kierunek studiów, wykonywany zawód
- 2) zmienne zależne:

---

2 Test *t*-Studenta stosujemy, gdy zmienna niezależna jest jedynie na dwóch poziomach (testujemy różnice między dwiema średnimi).

3 Współczynnik *r*-Pearsona odnosi się do korelacji między zmiennymi mierzonymi na skali ilościowej.

- pisownia partykuły *nie* z różnymi częściami mowy
- pisownia zrostów, wyrażen przyimkowych i zaimkowych
- pisownia cząstki *by* z różnymi częściami mowy
- pisownia przymiotników złożonych i połączeń przysłówka z przymiotnikiem
- pisownia wyrazów z kłopotliwymi grafemami
- pisownia rzeczowników w formie dopełniacza
- pisownia wielką i małą literą
- pisownia przymiotnika *ponaddwupółmiesięczny*
- pisownia skrótów i skrótowców
- pisownia wyrazów z różnymi trudnościami w zapisie
- sprawność ortograficzna ogółem.

Za wskaźniki sprawności ortograficznej uznano odsetek poprawnych odpowiedzi w poszczególnych zadaniach, natomiast sprawność ortograficzną ogółem liczono jako średnią arytmetyczną wyciągniętą ze wszystkich wskaźników (tj. 10 zadań).

Przy analizie ilościowej wyników badań własnych za podstawowe źródło informacji na temat współczesnej normy ortograficznej uznano WSO PWN<sup>4</sup>. W świetle pojawiających się w wielu miejscach niniejszej publikacji sygnałów, które podają w wątpliwość taki status słownika ortograficznego, decyzję tę należy uzasadnić. Przeprowadzenie badań ilościowych wymagało przyjęcia pewnego punktu odniesienia, podobnie jak przeprowadzenie poważnego dyktanda nakazuje przedstawienie w regulaminie źródła, które pozwoli rozstrzygnąć wszelkie wątpliwości. Zgodnie z powszechną opinią (por. p. 1.6.) aktualny duży słownik ortograficzny opracowany przez PWN stanowi najbardziej wiarygodne źródło współczesnej normy ortograficznej. Rada Języka Polskiego również udzieliła mu swej rekomendacji. Ponadto

---

<sup>4</sup> W pracy wykorzystano trzecie (poprawione i uzupełnione) wydanie WSO PWN z 2010 roku. W 2016 r. ukazało się wydanie czwarte, jednak w okresie, który dzieli oba wydania, RJP nie wydała żadnej nowej uchwały ortograficznej. Nowe wydanie przede wszystkim porządkuje kwestie pisowni słownictwa religijnego oraz nowych wyrazów (szczegółowe omówienie zmian zawiera praca Ginter 2016: 491–496), nie wprowadza zatem zasadniczych zmian w interpretacji zjawisk objętych badaniem.

WSO PWN jest dostępny online na stronach PWN i również z tego względu należy przyznać, że znacząco wpływa na uzus. Słownik ten z wielu względów (por. p. 1.6.) nie jest jednak w niniejszej publikacji traktowany jako jedyne źródło normy ortograficznej. Przeprowadzenie analizy jakościowej pozwoliło na pogłębioną refleksję i w odpowiednich miejscach wywodu sygnalizuje się kwestie dyskusyjne, aby pokazać rozbieżności w interpretacji poszczególnych problemów. Szczególną uwagę zwrócono na zalecenia formułowane na łamach internetowej Poradni Językowej PWN (por. p. 2.4), której rola w działalności normalizacyjnej jest – jak pisze Ginter (2016: 470) – bezsprzeczna.

Weryfikację stopnia respektowania normy ortograficznej badanych w zakresie przestrzegania poszczególnych reguł ortograficznych WSO PWN, zmian w pisowni, przyjętej wariantowości pisowniowej oraz wyboru najczęstszego jej wariantu przeprowadzono na podstawie policzonych statystyk opisowych dla poszczególnych zmiennych. Na przykład, w celu sprawdzenia, w jakim stopniu ankietowani stosowali się do przepisu WSO PWN dotyczącego łącznej pisowni partykuły *chyba* z cząstką *by(ś)*, sporządzono tabelę częstości (por. tabela poniżej) na podstawie zastosowania przez uczestników badania pisowni łącznej („razem”) bądź rozdzielnej („oddzielnie”) (por. tab. 10.).

**Tabela 10. Przykładowe statystyki opisowe respektowania normy ortograficznej**

		<b>chybaby(ś)</b>		
		<b>Liczba osób</b>	<b>Procent</b>	<b>Procent ważnych</b>
Ważne	Razem	69	30.9	31.5
	Oddzielnie	150	67.3	68.5
	Ogółem	219	98.2	100.0
Braki danych	Brak danych	4	1.8	
Ogółem		223	100.0	

## V. Praktyka pisarska Polaków w świetle badań ankietowych

Analiza uzyskanych wyników dotyczących praktyki pisarskiej badanych została przeprowadzona na podstawie wszystkich zagadnień ortograficznych poruszonych w kwestionariuszu ankiety, czyli tych miejsc polskiej normy ortograficznej, które – jak wynikało z dokonanego w rozdziałach teoretycznych przeglądu – mogą sprawiać problemy wyrobionym użytkownikom języka, tzn. pisowni łącznej i rozdzielnej, użycia wielkiej i małej litery, pisowni zapożyczeń, wybranych przyrostków i zakończeń, rzeczowników żeńskich zakończonych na *-ja*, *-ia*, *-ea* w formie dopełniacza liczby pojedynczej, wyrazów z trudnymi grafemami, pisowni skrótów i skrótowców oraz wyrazów z innymi trudnościami w zapisie. Przedstawione wyniki badań doprowadzą do scharakteryzowania sposobu funkcjonowania normy ortograficznej całej grupy badawczej.

### 5.1. Pisownia łączna i rozdzielna

Wśród sprawdzanych w badaniach ankietowych zagadnień dotyczących pisowni łącznej i rozdzielnej znalazły się cztery podstawowe grupy problemów: pisownia cząstki *by* z różnymi częściami mowy (zad. 3.), pisownia cząstki *nie* z różnymi częściami mowy (zad. 1.), pisownia złożzeń, zrostów, zestawień oraz wyrażen przyimkowych i zaimkowych (zad. 2., 4., 8.), a także pisownia wybranych przedrostków (zad. 10.).

Tradycyjna opozycja pisowni łącznej i rozdzielnej jest dwuelementowa: dwa sąsiadujące człony pisze się albo razem, albo oddzielnie. Kiedy analizuje się zasady ortograficzne w tym zakresie, jasne się staje, że typowe rozróżnienie zakłada jednak trzy możliwości: można pisać razem, osobno bądź z łącznikiem. W niniejszym podrozdziale również omówione zostaną przykłady łącznej pisowni wyrazów z użyciem dywizu.

Kwestią problematyczną w zakresie pisowni łącznej i rozdzielnej jest uzależnienie tej pisowni od charakterystyki gramatycznej wyrazu, do którego dana cząstka jest dołączana. Zasady ortograficzne w tym zakresie nie są jasne. „Świadomość, że pewne cząstki ruchome przyłączają się do wyrazów różnie pod względem ortograficznym, raz ze spacją, innym razem bez niej, nie ułatwia opanowania zasad ortograficznych” (Karpowicz 2018: 98).

Nie pomaga temu również skomplikowany aparat pojęciowy wykorzystywany do formułowania reguł ortograficznych.

Problemy ortograficzne w zakresie pisowni łącznej i rozdzielnej sprawiają nie tylko cząstki (morfemy) ruchome, luźne, które bywają pisane raz łącznie, raz osobno, ale również pisownia złożeń, zrostów, zestawień oraz wyrażen przyimkowych i zaimkowych, a także pisownia przedrostków obcych. Zbiorcze zestawienie wyników uzyskanych dla czterech analizowanych w tym podrozdziale grup problemów przedstawia tabela 11. Wszystkie przykłady zostaną omówione w kolejnych podrozdziałach.

**Tabela 11. Poprawność ortograficzna w zakresie pisowni łącznej i rozdzielnej**

<b>Pisownia</b>	<b>Procent ważnych odpowiedzi zgodnych z normą ortograficzną</b>
<i>ponaddwuipółmiesięczny</i>	6,9
<i>bobyśmy</i>	16,6
<i>nie-Polacy</i>	17,9
<i>chybaby(ś)</i>	31,5
<i>nicnierobienie</i>	33,2
<i>eksmąż</i>	35,0
<i>na co dzień</i>	39,2
<i>nieraz</i>	47,7
<i>nie mały, ale duży</i>	48,0
<i>okamgnienie</i>	48,8
<i>znad</i>	51,4
<i>na razie</i>	51,8
<i>z powrotem</i>	53,2
<i>średnio zaawansowany</i>	55,4
<i>esy-floresy</i>	54,4
<i>nie najłatwiejszym</i>	55,9
<i>pomału</i>	55,9
<i>równobrzmiący</i>	56,6
<i>Jastrzębie-Zdrój</i>	56,7

<b>Pisownia</b>	<b>Procent ważnych odpowiedzi zgodnych z normą ortograficzną</b>
<i>lekkobrojni</i>	60,3
<i>nieuiszczenie</i>	63,3
<i>w ogóle</i>	63,5
<i>po prostu</i>	64,0
<i>ciemnoniebieski</i>	64,4
<i>ciężkobrojni</i>	65,9
<i>nowo narodzony</i>	67,1
<i>nieprawda</i>	67,4
<i>nieważne</i>	68,3
<i>naprzeciwko</i>	68,9
<i>nie wiadomo</i>	69,7
<i>na pewno</i>	70,3
<i>Kolonia Ostrów</i>	70,5
<i>byłoby</i>	71,2
<i>można by</i>	72,9
<i>biało-zielony</i>	76,1
<i>wkrótce</i>	76,1
<i>pojutrze</i>	77,0
<i>nierozstrzygniętych</i>	77,3
<i>co najmniej</i>	77,5
<i>dłaczego bym/byś/by</i>	78,0
<i>nienawidzi</i>	80,1
<i>wysokoprocentowy</i>	80,1
<i>północno-wschodni</i>	80,2
<i>20-latka</i>	81,8
<i>nieopodal</i>	82,8
<i>wiceprezes</i>	84,8
<i>nie za bardzo</i>	89,2
<i>nie wszystko</i>	90,1

Pisownia	Procent ważnych odpowiedzi zgodnych z normą ortograficzną
<i>stamtąd by(m)</i>	91,2
<i>od razu</i>	93,2
<i>naprawdę</i>	94,1
<i>tym bardziej</i>	94,1
<i>przede wszystkim</i>	94,6
<i>nie powinno było</i>	98,2

### 5.1.1. Pisownia cząstki *by* z różnymi częściami mowy

W zakresie pisowni cząstki *by* ankietowani w największym stopniu wykazali się nieprzestrzeganiem normy ortograficznej dotyczącej pisowni *by* ze spójnikiem i partykułą (por. tab. 12.).

Tabela 12. Poprawność pisowni cząstki *by* z różnymi częściami mowy

Pisownia cząstki <i>by</i>	Procent ważnych odpowiedzi zgodnych z normą ortograficzną
ze spójnikiem	16,6
z partykułą	31,5
z czasownikiem	
w formie osobowej	71,2
niewłaściwym	72,9
z zaimkiem	
pytajnym	78
przysłówkowym	91,2

W zdaniu:

(1) *Pomogli nam, **bobyśmy** sami nie dali rady.*

wyraz *bobyśmy* łącznie (tzn. zgodnie z przyjętą konwencją, por. [161]) napisało tylko 16,6% badanych. Przytoczone zdanie sprawdzało sposób pisowni przez ankietowanych cząstki *by* w rzadziej używanym połączeniu ze spójnikiem *bo*. Prawdopodobnie, gdyby piszący mieli ułożyć to zdanie samodzielnie, to wielu napisałoby: *Pomogli nam, bo sami byśmy nie dali rady.*



Wprowadziliby zaimek pomiędzy *bo* i *byśmy* w celu uniknięcia kłopotliwego zestawienia spójnika *bo* z partykułą *byśmy*. I takie sytuacje rzeczywiście się zdarzały w analizowanych kwestionariuszach ankiet.

Teoretycznie, aby właściwie (zgodnie z przyjętą konwencją) zapisać wyraz *bobyśmy*, użytkownicy polszczyzny, szczególnie o wyższym stopniu świadomości językowej, powinni jedynie przywołać zasadę łącznej pisowni cząstki *by* ze spójnikami, gdyż omawiany przykład nie wymaga, jak np. wyraz *to*, uzależnienia od kontekstu, by określić część mowy, którą reprezentuje. Połączenie cząstki *by* ze spójnikiem *bo* nie ma też, jak w przypadku znacznej części podobnych złożeń, charakteru potencjalnego, niewystępującego w żywym języku<sup>1</sup>. Praktyka potwierdzona obserwacjami wielu językoznawców wskazuje na wyraźne rozejście się uzusu i normy (por. rozdz. III). Nie można wykluczyć, że właśnie z uwagi na ten rozdźwięk część piszących świadomie w tym wypadku występowała wbrew normie, co zresztą w wypadku pisowni cząstki *by* z partykułami i spójnikami zaleca (w pewnych sytuacjach) Bańko w internetowej Poradni Językowej PWN<sup>2</sup>. Innym czynnikiem decydującym o zastosowaniu normatywnego zapisu *bobyśmy* jedynie przez 16,6% respondentów mogło być po prostu kryterium estetyczne.

Zgodnie z przyjętą konwencją cząstka *by* przyłącza się także do partykuł (por. [160]), takich jak: *bodajby*, *czyby*, *czyżby*, *niechby*, *niechajby*, *oby*. Decyzję o łącznym zapisie partykuły *chyba* z cząstką *by* w pytaniu:

(2) ***Chybaby(ś) nas nie oszukał?***

podjęło 31,5% badanych, więcej niż w wypadku pisowni *by* ze spójnikiem. Jak piszą Edward Polański, Ewa Dereń, Adam Rychlik (2011: 85), niejednolita pisownia partykuł wiąże się z ich różnorodnością funkcjonalną, polegającą w systemie językowym na nadawaniu wyrazom, do których się odnoszą lub z którymi się łączą, zabarwienia emocjonalnego bądź znaczeniowego.

71,2% ankietowanych respektowało normę w zakresie pisowni formy czasownikowej *byłoby*, należącej do kanonu ortografii szkolnej. Chodzi o pisownię partykuły *by* z osobową formą czasownika (por. [158]), co sprawdzano w zdaniu:

(3) ***Najlepszym rozwiązaniem byłoby obniżyć opłaty za przejazd.***

Być może wpływ na uzyskany wynik miało błędne zaliczenie formy *byłoby* do form bezosobowych, z którymi *by* pisze się rozdzielnie [163].

---

1 Istnieje nawet książka Macieja Malinowskiego pt. (...) *boby było lepiej* (zob. Malinowski 2002).

2 <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/przeciezby;12367.html> [dostęp: 12.02.2019].

W porównywalnej wartości procentowej (72,9%) sytuuje się również przestrzeganie normy w zakresie pisowni cząstki *by* po formie czasownika niewłaściwego (por. [163]) *można* pełniącego funkcję orzeczenia w zdaniu:

(4) *Pomyśl, jak **można by** to zmienić.*

W wyższym stopniu (78%) badani Polacy poprawnie pisali partykułę *by* z zaimkiem pytajnym *dlaczego* (por. [164]):

(5) ***Dlaczego bym/byś/by** miała zapomnieć?*

Miejszem najbardziej stabilnym (91,2%) w obrębie pisowni cząstki *by* z różnymi częściami mowy okazał się rozdzielny zapis partykuły *by* z zaimkiem przysłówkowym *stamtąd*.

(6) ***Stamtąd by(m)** już nie trafił tak łatwo do hotelu.*

Badania dowodzą, że poprawność pisowni partykuły *by* jest zróżnicowana i zależy od części mowy, przy której występuje. Wyniki te potwierdzają przytaczane już wielokrotnie przekonanie o rozejściu się normy i uzusu w zakresie pisowni cząstki *by* ze spójnikami i partykułami.

### 5.1.2. Pisownia cząstki *nie* z różnymi częściami mowy

Kolejnym etapem analizy było ukazanie sposobu funkcjonowania w grupie badanych normy ortograficznej obejmującej pisownię *nie* z różnymi częściami mowy. Zbiorcze wyniki dla tej grupy problemów ortograficznych przedstawia tabela 13.

Tabela 13. Poprawność pisowni cząstki *nie* z różnymi częściami mowy

Pisownia cząstki <i>nie</i>	Procent ważnych odpowiedzi zgodnych z normą ortograficzną
z czasownikiem	
<i>powinien</i>	98,2
niewłaściwym	69,7
<i>nienawidzić</i>	80,1
z imiesłowem przymiotnikowym biernym	77,3
z przymiotnikiem	
w stopniu równym	68,3
w stopniu najwyższym	55,9
z przeciwstawieniem	48,0

Pisownia cząstki <i>nie</i>	Procent ważnych odpowiedzi zgodnych z normą ortograficzną
z przysłówkiem niepochodzącym od przymiotnika <i>nieopodal</i>	47,7 82,8
z zaimkiem	90,1
z rzeczownikiem niepochodzącym od czasownika odczasownikowym będącym nazwą własną	67,4 63,3 17,9

W pierwszej kolejności sprawdzono stopień przestrzegania normy w zakresie pisowni czasowników. Analiza poprawności zapisu zdania:

(7) *To się **nie powinno było** wydarzyć.*

wykazała, że przestrzeganie rozłącznej pisowni czasownika *powinno* z partykułą przeczącą *nie* wynosi 98,2%, co oznacza, że prawie w ogóle zapis ten nie sprawił trudności badanym. Okazuje się, że rozdzielna pisownia *nie* z formami czasownikowymi (por. [170]), także tymi nietypowymi, jest silnie utrwalona.

W zdaniu, w którym partykuła *nie* stanowiła wykładnik zaprzeczenia z czasownikiem niewłaściwym *wiadomo* (por. [171]):

(8) *Był tu ktoś, ale **nie wiadomo** kto.*

rozdzielnie zapisało ją 69,7% osób. Podobny wynik uzyskała pisownia *by* z czasownikiem *można*, por. przykład (4).

Na szczególną uwagę zasługuje, paradoksalnie wyjątkowe, połączenie czasowników z cząstką *nie* pisaną łącznie. Chodzi o czasownik *nienawidzić* (por. wyjątki od reguły [170]), którego zapis był sprawdzany w zdaniu:

(9) *Za co pan **nienawidzi** tego społeczeństwa?*

Badani w 80,1% wykazali się respektowaniem przyjętej konwencji, *notabene*, mającej już w języku polskim swoją długą historię (por. p. 2.2.1).

Kolejny przykład dotyczył zmian w ortografii wprowadzonych przez RJP w końcu lat 90. Zalecany od 1997 r. model pisowni łącznej zaprzeczonych imiesłowów przymiotnikowych (por. 168]) sprawdzano w zdaniu:

(10) *Jest to jeden z **najważniejszych, nierozstrzygniętych** problemów.*

Partykułę *nie* jako wykładnik zaprzeczenia zgodnie z zaleceniami RJP napisało 77,3% respondentów. Trudno powiedzieć, jaka była motywacja pozostałych 22,7% osób opowiadających się za pisownią rozdzielną, czy

świadomie wyczuwali oni odcień czasownikowy tego imiesłowu odmien- nego, utworzonego od czasownika przechodniego *rozstrzygać*. Niemniej jednak przewaga łącznego zapisu była znaczna.

Przestrzeganie normy w zakresie pisowni łącznej cząstki *nie* z przy- miotnikiem *ważny* (por. [167]) w zdaniu:

(11) **Nieważne**, jakie miał powody, *ważne*, że to zrobił.

wynosiło 68,3%.

Na szczególną uwagę zasługuje zapis przymiotnika w stopniu najwyż- szym, poprzedzonego partykułą *nie* jako wykładnikiem zaprzeczenia (*nie najłatwiejszy*, por. [178]), co sprawdzano zdaniem:

(12) Śledzenie go było **nie najłatwiejszym** zadaniem.

Oddzielnie te dwa wyrazy napisało 55,9% ankietowanych, natomiast razem – 44,1%. Taki wynik świadczy o tym, że w praktyce pisarskiej formy niezgodne z normą WSO PWN są rozpowszechnione.

Zgodnie z ogólną regułą partykułę *nie* jako wykładnik zaprzeczenia pisze się łącznie z przymiotnikami (por. [167]), jednak są od tego odstępstwa. Szczególnie – nie można pisać jej łącznie z przymiotnikami i imiesłowami przymiotnikowymi wtedy, kiedy jest nie tylko zaprzeczeniem, ale też wpro- wadza przeciwstawienie (por. [179]), jak w zdaniu:

(13) Zrobił się z tego **nie mały**, ale duży kłopot.

To wyjątkowa konstrukcja (*nie X, ale Y*), w której akcent logiczny pada na skontrastowane przymiotniki: *mały*, *duży*. W przykładzie (13) rozdzielnie *nie* napisało 48% badanych, natomiast łącznie – 52%.

Zapis wyrazu *nieraz* w zdaniu:

(14) **Nieraz** ci o tym mówiłem.

okazał się równie kłopotliwy. Liczba osób, które opowiedziały się za pi- sownią łączną, była podobna do liczby osób preferujących w tym wypadku pisownię rozdzielną. Łącznie wyraz ten napisało 47,7% ankietowanych, na- tomiaś rozdzielnie – 52,3%. Takie rezultaty mogą stanowić potwierdzenie słów Bańki (2010: 273) o nie dość wyrazistym zróżnicowaniu (*nieraz / nie raz*) w słownikach. Zasada ortograficzna mówi o tym, że pisownia łączna uznawana jest za poprawną, jeśli *nieraz* występuje w znaczeniu *czasem* albo *często*. To jest odstępstwo od zasady, która nakazuje partykułę *nie* zapisy- wać oddzielnie z liczebnikami, np. *nie raz*, *nie dwa*, *nie trzy*, *nie dwunasty* (por. [173]). Warto zauważyć, że w znaczeniu ‘czasem’ albo ‘często’ przysłó- wek *nieraz* można wymawiać dwojako: z akcentem paroksytonicznym, co

sprzyja pisowni łącznej, lub oksytonicznym, co sprzyja pisowni rozdzielnej. Zapis *Nie raz ci o tym mówiłem* można więc uznać za uzasadniony wymową.

W latach 90. KKJ KJ PAN zaleciła – zamiast pisowni rozdzielnej, tak charakterystycznej dla większości przysłówków nie pochodzących od przymiotnika – pisownię łączną *nieopodal* ze względu na znaczne rozpowszechnienie tej formy, a także przez analogię do *nieomal*. Zamiarem KKJ było uwzględnienie w normie formy rozpowszechnionej (por. KKJ 1996: 4). Fakt, że wyraz *nieopodal* ma dziś charakter zrostu, potwierdzają wyniki niniejszych badań. Przy zapisie zdania:

(15) **Nieopodal /nie opodal** mojego miasta leży miejscowość Grębów.

ankietowani w 82,8% zastosowali się do pisowni łącznej, mimo iż w słownikach pozostawiono zapis wariantywny, por. NSO (2002), WSO PWN (2011).

Respondenci w 90,1% poradzili sobie z pisownią partykuły *nie* jako wykładnikiem zaprzeczenia z zaimkiem *wszystko* (por. [174]) w zdaniu:

(16) **Nie wszystko** stracone.

Porównywalne wyniki można było zaobserwować w wypadku pisowni partykuły *by* z zaimkami.

Umiejętność stosowania zasady, że cząstkę *nie* pisze się łącznie z rzeczownikami (por. [166]), sprawdzono na dwóch przykładach: połączenia *nie* z rzeczownikiem *prawda* oraz z gerundium *uiszczenie*, co obrazują poniższe zdania:

(17) Mam rację, **nieprawda**?

(18) **Nieuiszczenie** naliczonej kwoty groziło odcięciem prądu.

Uzyskane rezultaty w obu wypadkach wskazują na przewagę zapisu łącznego. Rzeczownik *nieprawda* poprawnie zapisało 67,4% badanych, a rzeczownik odczasownikowy, należący do grupy *nomina actionis* – 63,3%. Tradycyjna polska gramatyka szkolna nie wskazuje w ogóle związku regularnych rzeczownikowych nazw czynności z podstawowymi czasownikami, co umożliwia stosowanie do nich ostrej reguły: „*nie* z rzeczownikami pisze się razem”; jednak w praktyce autor tekstu może odczuwać silny związek takich konstrukcji, jak *nieuiszczenie (opłaty)*, *niepalenie (tytoniu)*, *niewyrzucanie (śmieci)*, z konstrukcjami werbalnymi: *nie uiścić (opłaty)*, *nie palić (tytoniu)*, *nie wyrzucać (śmieci)* – i przez analogię pisać je rozdzielnie.

Najsłabiej wypadło przestrzeganie normy w zakresie rzadkiej pisowni *nie* z nazwą własną (por. [192]). W przykładzie:

(19) **Przeciwko nowemu projektowi** zaprotestowali wszyscy **nie-Polacy**.

zgodnie z ustaloną regułą ortograficzną łącznik stosuje się w przeciwstawieniach logicznych, w których człon drugi jest pisany wielką literą<sup>3</sup>. Wskazany wyraz poprawnie napisało zaledwie 17,9% badanych. Jest to najniższy wynik, który osiągnęli ankietowani w zadaniu poświęconym pisowni *nie*. Praktyka pisarska badanych respondentów pokazała, że w ich przeświadczeniu partykuła *nie* z rzeczownikiem *Polacy* powinna być zapisana oddzielnie. Takiej odpowiedzi udzieliło aż 72% osób. To zrozumiałe, gdyż jak pisze Karpowicz: „Ten kontekst należy jednak do ortografii profesjonalnej – jego znajomości powinno się wymagać przede wszystkim od osób zawodowo zajmujących się tworzeniem lub opracowaniem językowym tekstów pisanych” (2018: 102). Omówione rezultaty w zakresie pisowni cząstki *by* i *nie* z różnymi częściami mowy zobrazowano w tabeli 14.

**Tabela 14. Poprawność pisowni cząstki *by* i *nie* z różnymi częściami mowy**

<b>Pisownia</b>	<b>Procent ważnych odpowiedzi zgodnych z normą ortograficzną</b>
<i>nie powinno było</i>	98,2
<i>stamtąd by(m)</i>	91,2
<i>nie wszystko</i>	90,1
<i>nieopodal</i>	82,8
<i>nienawidzi</i>	80,1
<i>dlaczego bym/byś/by</i>	78,0
<i>nierozstrzygniętych</i>	77,3
<i>można by</i>	72,9
<i>byłoby</i>	71,2
<i>nie wiadomo</i>	69,7
<i>nieważne</i>	68,3
<i>nieprawda</i>	67,4
<i>nieuiszczenie</i>	63,3
<i>nie najłatwiejszym</i>	55,9
<i>nie mały, ale duży</i>	48,0

3 Poza polem mojego zainteresowania pozostaje dodatkowy problem pisowniowy w omawianym przykładzie, jakim jest użycie łącznika, często mylonego z myślnikiem.

<b>Pisownia</b>	<b>Procent ważnych odpowiedzi zgodnych z normą ortograficzną</b>
<i>nieraz</i>	47,7
<i>chybaby(ś)</i>	31,5
<i>nie-Polacy</i>	17,9
<i>bobyśmy</i>	16,6

W niniejszym podrozdziale nie przedstawiono wyników pisowni partykuły *nie* w połączeniu przyimkowym z wyrażeniem *za bardzo*, które zostaną omówione w p. 5.1.4.

### 5.1.3. Pisownia złożeń, zrostów, zestawień

Ponieważ powszechnie szczególne trudności sprawia użytkownikom wybór jednej z trzech możliwości: pisowni łącznej, pisowni rozdzielnej oraz pisowni z łącznikiem, kolejnym krokiem analizy było sprawdzenie, w jakim zakresie współcześnie „zaawansowani” użytkownicy polszczyzny nie radzą sobie z przyjętą konwencją w zakresie pisowni złożeń, zrostów, zestawień oraz wyrażen przyimkowych i zaimkowych. W wyniku przeprowadzonej analizy uzyskano następujące wyniki (por. tab. 15.)<sup>4</sup>.

Tabela 15. Poprawność pisowni złożeń, zrostów i zestawień

<b>Pisownia</b>	<b>Procent ważnych odpowiedzi zgodnych z normą ortograficzną</b>
przymiotników złożonych z członów równorzędnych	
<i>północno-wschodni</i>	80,2
<i>biało-zielony</i>	76,1
przymiotników złożonych z członów nierównorzędnych	
<i>wysokoprocentowy</i>	80,1
<i>ciemnoniebieski</i>	64,4
<i>równobrzmiący</i>	56,6
<i>ciężkozbrojny</i>	65,9
<i>lekkozbrojny</i>	60,3

<sup>4</sup> Pisownię w niektórych grupach sprawdzano na większej liczbie przykładów i – jak pokazują wyniki w niektórych grupach – była to słuszna decyzja.

zestawień przysłówka i imiesłowu przymiotnikowego		
	<i>nowo narodzony</i>	67,1
	<i>średnio zaawansowany</i>	55,4
przymiotnika		
	<i>ponaddwupółmiesięczny</i>	6,9
nazw miejscowych		
	<i>Jastrzębie-Zdrój</i>	56,7
	<i>Kolonia Ostrów</i>	70,5
par paralelnych dźwiękowo		
	<i>esy-floresy</i>	54,4
zrostu		
	<i>okamgnienie</i>	48,8
	<i>nicnierobienie</i>	33,2
liczebnika z rzeczownikiem		
	<i>20-latka</i>	81,8

Ankietowani w 80,2% przestrzegają normę w zakresie pisowni przymiotników odnoszących się do stron świata, co badał przykład:

(20) ***północno-wschodni***.

Pisownia ta jest mimo wszystko kłopotliwa. WSO PWN zapis z łącznikiem tłumaczy zasadą przymiotników złożonych o dwóch członach równorzędnych (por. [186]). Zdaniem Karpowicza (2018: 112) pisownia ta uzasadniona jest tylko tradycją, gdyż oba człony nie są tu znaczeniowo równorzędne: człon pierwszy jest podrzędny – oznacza północną część obszaru wschodniego. W odniesieniu do analizowanego przykładu można ją sparafrazować następująco: *północno-wschodni* to taki, który jest i północny, i wschodni (stanowi część wspólną tych dwóch stron świata).

76,1% poprawnych zapisów uzyskała natomiast pisownia przymiotników *biały* i *zielony* z użyciem dywizu:

(21) ***biało-zielony***.

Nieco niższy wynik niż omawianego wyżej przykładu może być związany z mniejszą frekwencją złożenia w tekstach. Prawdopodobnie, gdyby obok *białego* wystąpił kolor *czerwony*, odsetek trafnych odpowiedzi byłby wysoki<sup>5</sup>. Taka interpretacja sugerowałaby z kolei, że piszący – nawet jeśli

5 W NKJP (Pelcra) *biało-zielony* występuje 8 razy, a *biało-czerwony* – 106 [dostęp: 16.01.2020].



znają zasadę – to poprawnie stosują ją do najbardziej znanych przykładów, ale nie potrafią z niej skorzystać przy zestawieniach incydentalnych.

80,1% poprawnych zapisów osiągnął również przymiotnik

(22) **wysokoprocentowy**,

złożony z członów nierównorzędnych znaczeniowo, tzn. takich, w których główny sens zawarty jest w członie drugim, natomiast człon pierwszy określa bliżej to znaczenie (por. [136]). Taki przymiotnik zgodnie z przyjętą konwencją powinien zostać napisany łącznie. Nie wydaje się jednak, żeby ankietowani świadomie stosowali powyższą zasadę, gdyż w 64,4% poradzo- no sobie z pisownią przymiotnika

(23) **ciemnoniebieski**,

którego dotyczą te same przepisy. 19,4% z pozostałych uczestników badania uznało, że wyraz ten powinno się zapisać z dywizem, a 16,2% – że oba człony oddzielnie. Choć pisownia obu wyrazów odwołuje się do tej samej reguły, wydaje się, że w tym wypadku jeszcze mocniej niż w przykładach (20)–(21) działają czynniki innego rodzaju. Przykład (22) jest zleksykalizowany. Człon pierwszy *wysoko-* ma tu inne, nie podstawowe (!) znaczenie i pisownia rozdzielna zmieniałaby sens. W przykładzie (23) nie odczuwa się leksykalizacji, takie złożenia można tworzyć *ad hoc*, zmiana pisowni nie zmienia sensu całości. Aby poprawnie napisać ten wyraz, należy odwołać się do reguły i ze zrozumieniem odnieść do zasad o nierównorzędności członów składowych.

Dość problematycznym zagadnieniem ortograficznym pozostaje pisownia wyrażeń, w których pierwszy człon jest przysłówkiem, a drugi imiesłowem odmiennym lub przymiotnikiem określanym przez ten przysłówek. Traktuje się je jako zestawienia i pisze rozdzielnie (por. [134]). Przedstawiona zasada sama w sobie nie jest skomplikowana, a jednak jej stosowanie sprawia trudności nawet świadomym użytkownikom języka. Główną przyczyną wahań są niektóre wyrażenia tego typu, które uległy scaleniu, czyli zaczęły być odczuwane jako pojedynczy wyraz i pisane łącznie. Oznacza to, że składniki tych połączeń nie wykazują już doraźnej cechy obiektu, do którego się odnoszą, ale – czasem ze zmianą znaczenia – stanowią o jego trwałej właściwości. Proces leksykalizacji jest stopniowy i następuje wówczas, gdy pewne połączenia wyrazowe występują na tyle często, że nadawca przypisuje im funkcję trwałej cechy<sup>6</sup>. Trudność ortograficzną stanowi

---

6 Dobitnie świadczą o tym zmiany, jakie wprowadzono w czwartym wydaniu WSO PWN z 2016 r. Reguła [134] została uzupełniona o nowe przykłady (m.in. *niskosłodzony*, *wysokozmineralizowany*), zróżnicowano także pisownię połączenia *wolno stojący* (*wolno stojący regał*, ale *wolnostojący dom*) (por. Ginter 2016: 495).

właśnie konieczność rozstrzygnięcia, czy w danym wypadku mamy do czynienia z dwoma wyrazami, czyli przysłówkiem i przymiotnikiem, czy z jednym wyrazem, będącym końcowym etapem procesu leksykalizacji. Komplikację tę wzmacnia fakt, że niekiedy identyczny ciąg liter może być zapisany na dwa sposoby, co niesie ze sobą subtelną zmianę znaczenia.

W 1956 r. kodyfikatorzy zdecydowali, że leksykalizacja wyrazu *równobrzmiący* jest już procesem zamkniętym i zalecili pisownię łączną. Przy projektowaniu koncepcji badań postanowiono sprawdzić, czy zdanie to podzielają dziś wykształceni użytkownicy języka. Wyniki wskazują, że respondenci w wypadku wyrazu

(24) ***równobrzmiący***

nieznacznie preferują zapis łączny (56,6%). Pozostałych 42,1% ankietowanych zdecydowało się na pisownię rozdzielną, 1,4% – z łącznikiem. Mimo upływu wielu lat od usankcjonowania łącznej pisowni można powiedzieć, że uzus pozostaje rozchwiany.

Pisownia *lekkobrojny* została ustalona stosunkowo niedawno, bo w 1994 r., kiedy to KKJ postanowiła ujednoczyć jako łączną pisownię przymiotników

(25) ***ciężkobrojny*** i

(26) ***lekkobrojny***

(dotychczas pisało się: *ciężkobrojny*, ale *lekko zbrojny*), zachowując dotychczasową zasadę rozdzielania wyrażeń przymiotnikowych typu *średnio inteligentny*. *Ciężkobrojny* łącznie napisało 65,9% ankietowanych, natomiast *lekkobrojny* – 60,3%. Wpływ na ten wynik może mieć stosunkowo niska frekwencja badanych wyrazów<sup>7</sup>, szczególnie w tekstach niespecjalistycznych.

Komitet Językoznawstwa PAN uchwalił w dniu 20 stycznia 1956 r. zmiany m.in. w zakresie ortografii łącznej i rozłącznej, w związku z tym zalecono rozdzielną pisownię wyrażeń z członem *nowo* na pierwszym miejscu, np. *nowo narodzony*, *nowo zbudowany* (por. [134]). Pisownia łączna (*nowonarodzony*, *nowozbudowany*) obowiązywała jedynie 20 lat (przyjęto ją w 1936 r.). Choć od wprowadzenia ostatnich zmian w tym zakresie minęło już wiele lat, a ich celem było ujednoczenie pisowni (skoro piszemy *świeżo malowany*, to i *nowo narodzony*), pozostało trochę zleksykalizowanych wyjątków, a uzus wyraźnie pokazuje rozchwianie. Praktyka pisarska

---

7 W NKJP (Pelcra) *ciężkobrojny* występuje 3 razy, *ciężko zbrojny* – 0, *lekkobrojny* – 1, *lekko zbrojny* – 0 [dostęp: 16.01.2020].

badanych w 67,1% przemawia za zapisem łącznym, w 32% rozdzielnym, a w 0,9% – przez łącznik wyrazów

(27) **nowo narodzony**,

natomiast za połączeniem wyrażenia

(28) **średnio zaawansowany**

opowiada się 55,4% badanych, za pisownią rozdzielną – 39,2%, a 5,4% – za połączeniem obu wyrazów łącznikiem. W WSO PWN widnieje zapis *średnio zaawansowany*. To wyrażenie jest aktualnie dość często używane w CV, np. *średnio zaawansowany poziom językowy* i nierzadko zapisywane w postaci łącznej<sup>8</sup>. Pisownia łączna, traktująca oba przykłady jako przymiotniki przysłówkowo-imiesłowowe, mogłaby być zasadna w wypadku tych połączeń, gdyby można było powiedzieć – zgodnie z zasadą [134] – o trwałej właściwości określanego przez nie obiektu, jak to jest np. zdaniem wielu językoznawców w stosunku do *nowonarodzonego Dziecięcia*, czyli Chrystusa, ale już jeśli mowa o narodzinach „zwykłego” dziecka, to poprawnie będzie *nowo narodzone dziecko*<sup>9</sup> (Rogowska-Cybulska 2015: 11–13). W WSO PWN w obu wypadkach mamy do czynienia z zestawieniami i doraźnymi cechami obiektów wyrażanymi przez obydwa składniki połączenia.

W kolejnym badaniem przykładzie

(29) **ponaddwupółmiesięczny**

pisownię łączną zastosowało zaledwie 6,9% badanych. Najczęściej (29,6%) uznawano, że prawidłowa pisownia to *\*ponad dwu i półmiesięczny*. Równie często (24,5%) podawano jako poprawny zapis *?ponad dwupółmiesięczny*, a 21,3% ankietowanych – *\*ponad dwu i pół miesięczny*. Pozostałe warianty były wybierane jednostkowo (3,7%<sup>10</sup> – *?ponad dwupółmiesięczny* oraz *ponaddwupółmiesięczny*, 3,2% – *?ponad dwupółmiesięczny*, *\*ponad dwu i pół miesięczny*, *ponaddwupółmiesięczny*, 2,8% – *?ponad dwupółmiesięczny* oraz *\*ponad dwu i półmiesięczny*, 1,9% – *?ponad dwupółmiesięczny*, *\*ponad dwu i półmiesięczny*, *ponaddwupółmiesięczny*). Przyczyną zróżnicowanych propozycji

8 NKJP podaje 92 przykłady pisowni rozdzielnej i 36 przykładów pisowni łącznej [dostęp: 20.02.2019].

9 „Jedynie Maciej Malinowski, napisawszy, że nie należy traktować tej właściwości Chrystusa dosłownie, dodaje zastrzeżenie: choć tak się co roku dzieje, zauważa tu zatem pewien paradoks. Przeciwstawienie trwałość – dorażność, przeniesione z uwag do 134. reguły *Zasad pisowni*, nie oddaje przecież istoty różnicy między omawianymi użyciami wyrażenia *nowo narodzony Chrystus* a użyciami typu *nowo narodzone dziecko*. Epitet *nowo/narodzony* nie przysługuje Jezusowi Chrystusowi zawsze. Nazywa się Go *nowo/narodzonym* po pierwsze w porządku cyklicznego czasu roku kościelnego, po drugie w porządku osobistego współprzeżywania, w obu wypadkach ze względu na bożonarodzeniową aktualizację – instytucjonalną lub indywidualną – Bożych Narodzin. Wyrażenie *Chrystus nowo/narodzony* ujmuje to wydarzenie nie w czasie historycznym, lecz w czasie świętym i w czasie psychologicznym” (Rogowska-Cybulska 2015: 16–17). Ewa Rogowska-Cybulska opowiada się za rozdzielną pisownią tego wyrażenia.

10 Liczba oddaje łączny udział podanych przykładów w ankiecie.

zapisu tego przykładu może być trudność w dotarciu do jednoznacznych reguł. Tej zasady wprost w WSO PWN nie ma. Regułę pisowni łącznej *ponaddwui półmiesięczny* można zrekonstruować na podstawie połączenia punktu [136] i punktu [148]. Pierwszy z nich mówi: „Łącznie piszemy również przymiotniki złożone z więcej niż dwu członów, rozpoczynające się od członu nieimiennego (a więc nie od członu rzeczownikowego, przymiotnikowego, liczebnikowego lub zaimkowego) albo rozpoczynające się od członu imiennego, ale niezakończono na *o*, np.: *bezwłasnowolny, czteroipółmiesięczny, tużpowojenny*”. Ta zasada nakazuje pisownię łączną *dwui półletni*. Z kolei reguła [148] dotyczy pisowni wyrazów z przedrostkami. Zgodnie z nią wszystkie przedrostki pisze się łącznie z wyrazami pospolitymi, a wśród przykładów znajduje się przymiotnik *ponadtysiącletni*. Dopiero zestawienie tych dwóch reguł pozwala zrekonstruować zasadę zalecającą pisownię łączną *ponaddwui półmiesięczny*. Stanowisko RJP jest w tej kwestii jednoznaczne: omawiany przymiotnik należy pisać łącznie. Wielu językoznawców, m.in. Bańko, poleca pisownię wariantywną. Wyniki przeprowadzonych badań także skłaniają do uwzględnienia pisowni wariantywnej.

Kolejną przyczyną trudności z zapisem omawianego przykładu może być odmienna interpretacja cząstki *ponad-* (również przez samych językoznawców) wskazująca na przyimek bądź partykułę (por. p. 6.5). Trudno zatem oczekiwać jednolitości w pisowni kłopotliwego wyrazu, skoro sami językoznawcy mają odmienne zdanie w tej kwestii. Jednak nie tylko słowo *ponad* stało się źródłem ortograficznych rozterek. Kłopotliwa okazała się także pisownia drugiego członu – *dwui półmiesięczny*. Ogólnie można stwierdzić, że pisownia liczebnika składającego się z czterech członów wydała się zapewne sztuczna i wielu badanych uznało, że to wyrazy samodzielne znaczeniowo.

Warto również zauważyć, że nie wszystkie słowniki ortograficzne podają tego typu przykłady także w części hasłowej.

Przedstawione wyniki stanowią mocny dowód na to, że praktyka pisarska ankietowanych w zakresie tego przykładu jest zróżnicowana.

Z uwagi na pojęcie leksykalizacji, a także niejednolity sposób prezentowania tych spraw we współczesnych słownikach i poradnikach językowych (por. Zagajewska 2014) powyższe zagadnienia są bardzo złożone i problematyczne w zastosowaniu w praktyce. Zapewne niełatwo współczesnym Polakom zauważyć różnicę między pisownią przymiotników złożonych o członach nierównorzędnych znaczeniowo oraz pisownią wyrażień, w których pierwszy człon jest przysłówkiem, czyli decydować o zapisie,

biorąc pod uwagę kryterium semantyczne. Przymiotniki złożone o członach nierównorzędnych znaczeniowo składają się z dwóch członów, z których pierwszy jest określający, a drugi określany (np. *ciemnoniebieski* ‘niebieski w ciemnym odcieniu’). Przymiotniki złożone o członach równorzędnych znaczeniowo zapisujemy za pomocą łącznika, który staje się odpowiednikiem łącznego spójnika *i*, np. wspomniany wyżej *biało-zielony* (‘biały i zielony’). Ponieważ o pisowni przymiotników złożonych przesądza głównie znaczenie i kontekst, w którym zostały one użyte, to poprawne mogą być oba zapisy – łączny *i* z łącznikiem, por. *historycznoliteracki* (‘dotyczący historii literatury’) oraz *historyczno-literacki* (‘dotyczący historii i literatury’), *słonogorzki* (‘gorzki z posmakiem słonym’) oraz *słono-gorzki* (‘gorzki i słony’). W słownikach rzadko spotyka się wariantywną formę tego typu leksemów (w WSO PWN widnieją oba alternatywne przykłady).

Zadanie poświęcone pisowni przymiotników złożonych oraz wyrażeń, których pierwszy człon jest przysłówkiem, mogło okazać się trudniejsze, gdyż nie ukazywało kontekstu. Ćwiczenie jednak wykorzystane było w celu zaobserwowania współczesnej tendencji zapisu, pisowni bardziej utrwalonej.

Z przeprowadzonych badań wynika również, że kilkakrotnie wprowadzane zmiany w zakresie użycia łącznika w wieloczłonowych nazwach miejscowych nie przyniosły korzystnych rezultatów. Użytkownicy nie byli zgodni co do pisowni z dywizem. Świadczą o tym następujące wyniki zapisu miejscowości

(30) ***Jastrzębie-Zdrój***<sup>11</sup>:

56,7% ankietowanych opowiedziało się za pisownią zgodną z normą (por. [184]), a 51,6% – bez łącznika<sup>12</sup>.

Inaczej sprawa przedstawia się z wyjątkową pisownią nazw miejscowych, w których pierwszym członem nazwy jest wyraz *kolonia*, w ankietowanym przykładzie

(31) ***Kolonia Ostrów***.

Tutaj decyzja respondentów o rozdzielnej pisowni (70,5%) znacznie przewyższyła pisownię z dywizem (32,7%), mimo że zgodnie ze współcześnie obowiązującymi zasadami przykład ten jest zapisywany oddzielnie w drodze wyjątku.

---

11 Obecne zalecenia podawane przez WSO PWN w punkcie [184] są zgodne z zaleceniami RJP z 2004 r.

12 Odsetek alternatywnych odpowiedzi wybieranych przez respondentów, który w sumie przekracza 100%, wynika stąd, że niektórzy ankietowani podawali po kilka odpowiedzi w zadaniu wymagającym wyboru poprawnej/poprawnych form.

Zagadnieniem właściwym ortografii profesjonalnej jest pisownia stałych par wyrazów podobnie brzmiących o charakterze zestawień równorzędnych (por. [189]), którą w ankiecie sprawdzano na przykładzie

(32) ***esy-floresy***.

W takich parach co najmniej jeden składnik nie występuje w polszczyźnie samodzielnie. Wybory respondentów były zróżnicowane. 54,4% badanych zdecydowało się na pisownię z dywizem, 48,4% opowiedziało się za pisownią rozdzielną, natomiast 19,4% wybrało wariant *esyfloresy*. Sądząc po wynikach, ankietowani nie byli w pełni przekonani co do pisowni tego zestawienia rzeczownikowego.

Równie problematyczna okazała się pisownia zrostu

(33) ***okamgnienie***.

Jak wyjaśnia Piotr Sobotka na stronach Poradni Językowej PWN, „wywodzące się z XV w. słowo *okamgnienie* od początku zapisywane było w dwóch wariantach – rozdzielnie i łącznie, z przewagą tego pierwszego (por. przykłady ze *Słownika staropolskiego* pod red. S. Urbańczyka: *w oku mgnienia* obok *na jedno okamgnienie*)<sup>13</sup>. W wieku XVI rozpoczął się proces upowszechniania się pisowni łącznej. Ostatecznej zmiany pisowni dokonała KKJ PAN w 1971 r., zatwierdzając pisownię *okamgnienie* zamiast *oka mgnienie*. Współcześni użytkownicy polszczyzny nie wykazali jednomyślności w zakresie zapisu tego historycznego zrostu: 48,8% ankietowanych opowiedziało się za pisownią łączną, natomiast 51,2% – za rozdzielną, w uzusie zatem pozostaje wariantowość.

Badani natomiast na ogół nie mieli problemów z pisownią wyrazu:

(34) ***20-latka***.

81,1% użytkowników cały segment liczebnikowy łącznie z częścią tematu (t) i interfikssem (o) zastąpiło łącznikiem. 29% respondentów napisało *\*20-to latka*, a 20,7% uznało, że pisownia pozbawiona łącznika (*\*20 latka*) również jest poprawna. Jak pisze Karpowicz, słowniki ortograficzne nie zalecają pisowni tego typu „w takich tekstach polszczyzny ogólnej, w których oszczędność przestrzeni drukarskiej nie jest jednym nadrzędnym kryterium” (2018: 113). Nie ulega jednak wątpliwości, że procent właściwej pisowni jest wysoki, więc można również sądzić o nierzadkim jej stosowaniu.

Zdecydowanie większe trudności sprawiła pisownia wyrazu

(35) ***nicnierobienie***.

---

13 <http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/7580> [dostęp: 20.02.2019].

Łącznie przykład ten zapisało jedynie 33,2% respondentów, podobny wynik (29,5%) odnotowano dla *\*nic nie robienie*, natomiast najczęściej wskazań (45,2%) uzyskał nienormatywny według WSO PWN wariant *\*nic nierobienie*. Wyniki te nie powinny wzbudzać konsternacji. Pisownia *nicnierobienie* jest dziwna (takie komentarze padają najczęściej na różnego typu forach dyskusyjnych), nielogiczna (wyczuwalną odrębność zaimka *nic* podkreśla możliwość zmiany szyku na *nierobienie niczego*), a ponadto otwiera serię potencjalnych neologizmów z zaprzeczonymi gerundiami: oprócz notowanego w WSO PWN *nicniemówienie*, także *nicnieśpiewanie*, *nicniemyślenie* itp. Wyrazu *nicnierobienie* nie notowała *Pisownia polska* (1957), choć pojawił się on w *Słowniku języka polskiego* Witolda Doroszewskiego z kwalifikatorem: rzadko<sup>14</sup>.

#### 5.1.4. Pisownia wyrażen przyimkowych i zaimkowych

W polszczyźnie istnieje wiele skostniałych wyrażen przyimkowych, czyli historycznych konstrukcji językowych odczuwanych dziś jako całość wyrazowa, gramatyczna i graficzna – wobec tego pisze się je łącznie, np. *naprawdę*, *pomału*, *naprzeciwko*, *pojutrze* (por. [144]). Łącznie pisze się także przyimki złożone (będące połączeniem przyimków), np. *znad* (por. [145]), rozdzielnie natomiast – przyimki z rzeczownikami, przysłówkami, zaimkami czy liczebnikami występującymi jedynie w połączeniach przyimkowych, np. *na co dzień*, *po prostu* (por. [143]). Wyjątki od tej reguły to: *poniewczasie*, *nawzajem*, *pospołu*. Pisownię tych wyrażen sprawdzało zadanie 2.

Praktyka pisarska ankietowanych wykazuje, że nie zawsze wybory odpowiedzi poprawnych według respondentów pokrywały się z frekwencją badanych wyrażen. Poniżej (zob. tab. 16.) przedstawiono procentową wartość poprawnych odpowiedzi. Wybory respondentów zestawiono również z frekwencją badanych wyrażen w NKJP.

---

14 <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/nicnierobienie;5457299.html> [dostęp: 10.05.2019].

Tabela 16. Poprawność pisowni poszczególnych wyrażen przyimkowych i zaimkowych oraz frekwencja badanych wyrażen w NKJP

Pisownia	Procent ważnych odpowiedzi zgodnych z normą ortograficzną	Badane wyrażenia	Frekwencja w NKJP (Pelcra)
<i>przede wszystkim</i>	94,6	<i>przede wszystkim</i> / * <i>przedewszystkim</i>	65,380 / 101
<i>naprawdę</i>	94,1	<i>naprawdę</i>	59,372
<i>tym bardziej</i>	94,1	<i>tym bardziej</i> / * <i>tymbardziej</i>	19,336 / 50
<i>od razu</i>	93,2	<i>od razu</i> / * <i>odrazu</i>	28,401 / 303
<i>nie za bardzo</i>	89,2	<i>nie za bardzo</i> / * <i>niezabardzo</i> / * <i>niezabardzo</i>	1,091 / 19 / 12
<i>co najmniej</i>	77,5	<i>co najmniej</i> / * <i>conajmniej</i>	22,946 / 214
<i>pojutrze</i>	77,0	<i>pojutrze</i> / * <i>po jutrze</i>	1,073 / 11
<i>wkrótce</i>	76,1	<i>wkrótce</i> / * <i>w krótcie</i>	24,203 / 16
<i>na pewno</i>	70,3	<i>na pewno</i> / * <i>napewno</i>	51,716 / 1,161
<i>naprzeciwko</i>	68,9	<i>naprzeciwko</i> / * <i>na przeciwko</i>	2,777 / 148
<i>po prostu</i>	64,0	<i>po prostu</i> / * <i>poprostu</i>	63,360 / 1,295
<i>w ogóle</i>	63,5	<i>w ogóle</i> / * <i>wogóle</i>	48,203 / 839
<i>pomału</i>	55,9	<i>pomału</i> / * <i>po mału</i>	634 / 3
<i>z powrotem</i>	53,2	<i>z powrotem</i> / * <i>zpowrotem</i>	8,619 / 5
<i>na razie</i>	51,8	<i>na razie</i> / * <i>narazie</i>	37,136 / 1,034
<i>znad</i>	51,4	<i>znad</i> / * <i>z nad</i>	3,082 / 70
<i>na co dzień</i>	39,2	<i>na co dzień</i> / * <i>nacodzień</i> / * <i>na codzień</i>	7,170 / 0 / 231

Powyższe wyniki ujawniają, że ankietowani znakomicie (poprawne odpowiedzi powyżej 91%) poradzili sobie z zapisem:

- (36) *przede wszystkim*,
- (37) *naprawdę*,
- (38) *tym bardziej*,



(39) **od razu.**

W przedziale 75%–90% badani wykazali się przestrzeganiem pisowni wyrazów:

(40) **nie za bardzo,**

(41) **co najmniej,**

(42) **pojutrze,**

(43) **wkrótce.**

Gorzej natomiast (wyniki w przedziale 51%–74%) przedstawiała się ich zgodność z przyjętą konwencją w zakresie pisowni:

(44) **na pewno,**

(45) **naprzeciwno,**

(46) **po prostu,**

(47) **w ogóle,**

(48) **pomału,**

(49) **z powrotem,**

(50) **na razie**

oraz przyimka złożonego

(51) **znad.**

Najsłabiej (wynik poniżej 40%) zaś przestrzegali normę w zakresie połączenia przyimkowego

(52) **na co dzień.**

Dokonana analiza skłania ku stwierdzeniu, że znowu uzus rozmija się z normą. Jak widać, nie ma też znaczenia, czy jakiś wyraz / wyrażenie jest skostniałym zwrotem, przyimkiem złożonym czy innym połączeniem przyimkowym. Problem jest ogólny: wyrażenia są podobne i pełnią podobne funkcje w zdaniu, co może sprawiać poważne trudności nawet zaawansowanym użytkownikom polszczyzny.

### 5.1.5. Pisownia wybranych przedrostków

O użyciu łącznika w połączeniach z *niby-* i *eks-*, np. *niby-człowiek*, *eks-król*, zadecydowano w 1936 r. (*Pisownia polska*, 1936: 32). W 1956 r. zasadę tę zachowano i ustalono łączną pisownię obcych przedrostków *anty-*, *kontr-*, *wice-*, np. *wiceprezes*, *antypaństwowy*, *kontrwywiad* (*Pisownia polska* 1957: 27), natomiast w roku 1994 KKJ wydała orzeczenie ortograficzne, w którym postanowiła ujednoczyć jako łączną pisownię wyrazów *wiceminister* i *eksminister* (dotychczas: *wiceminister*, ale: *eks-minister*) oraz *pseudożona* i *eksżona*

(*pseudożona*, ale: *eks-żona*), zachowując jednak zasadę, że w połączeniu z wyrazami pisanymi wielką literą człony *eks-* i *pseudo-* pisze się z łącznikiem, np. *pseudo-Szekspir*, *eks-Polak*.

Praktyka pisarska badanych nie jest już tak jednolita. Za poprawny zapis

(53) ***eksmąż***

uznało zaledwie 35% ankietowanych. Trochę więcej osób (36,9%) opowiedziało się za pisownią *\*eks mąż*, natomiast ponad połowa (54,9%) wskazała dawną pisownię *eks-mąż*, co tłumaczyć można tym, że *eksmąż* to bardzo rzadkie słowo, więc piszący piszą *eks-mąż* albo *\*eks mąż*, bo *eksmąż* wygląda dziwnie i jest nieintuicyjne. Ponadto trzeba wziąć pod uwagę, że w słownikach wydanych już po wprowadzeniu zmian notowano pisownię alternatywną (por. NSO) i za wciąż dopuszczalną pisownię z łącznikiem uważał ją w 2008 r. Mirosław Bańko<sup>15</sup>, udzielając porad na stronach Poradni Językowej PWN.

Zupełnie inaczej wyniki przedstawiają się, jeśli chodzi o pisownię

(54) ***wiceprezes***.

84,8% badanych osób za poprawną uznało pisownię łączną. Pozostałe wskazania były zdecydowanie niższe: *\*viceprezes* – 18%, *\*wice-prezes* – 14,7%, *\*wice prezes* – 9,2%, *\*viceprezes* – 4,6%, *\*vice-prezes* – 8,8%.

Choć oba przykłady odwołują się do tej samej zasady (por. [148]), wyraźnie widać, że uzus w odniesieniu do przykładu (53) jest bardziej rozchwiany. Prawdopodobnie ustabilizowaniu się pisowni przykładu (54) sprzyjał dłuższy odstęp czasowy od wprowadzenia reguły, choć w tym wypadku istnieje dodatkowa trudność związana z zapisem litery początkowej. Co więcej, w wypadku cząstki *eks-* rozpowszechnieniu pisowni zgodnej z normą nie sprzyjał fakt, że przez wiele lat w słownikach ortograficznych podawano zapis wariantywny (np. *eks-zapaśnik* a. *ekszapaśnik*). WSO PWN notuje już wyłącznie zapisy bez łącznika. Ponadto przykład (54) ma dużo wyższą frekwencję w uzusie – o wiceprezesach czytamy bez przerwy, *eksmąż* czy *ekszona* nie są tak częste, raczej mówimy *były mąż*, *była żona*<sup>16</sup>.

---

15 <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/supereksdziewczyna;9105.html> [dostęp: 2.05.2019].

16 W NKJP *eksmąż* występuje 18 razy, *eks-mąż* – 1 raz, a *były mąż* – 395.

## 5.2. Użycie wielkiej lub małej litery

Sprawdzeniu pisowni wielką i małą literą służyło zadanie 7. Zbiorcze wyniki przedstawia tabela 17.

Tabela 17. Poprawność pisowni w zakresie użycia wielkiej i małej litery

Pisownia	Procent odpowiedzi zgodnych z normą ortograficzną
nazw świąt i dni świątecznych w opozycji do nazw obrzędów, zabaw i zwyczajów <i>święta</i> Bożego Narodzenia <i>andrzejki</i>	55,6 29,6
nazw obiektów miejskich i ich skrótów <i>Al. Ujazdowskie</i> <i>ulica Bagatela</i> <i>plac Trzech Krzyży</i> <i>ul. ks. Jerzego Popiełuszki</i>	43,9 97,8 24,4 96
nazw geograficznych <i>Morze Barentsa</i> <i>Morze Arktyczne</i>	70,9 73,1
nazw prowincji, regionów geograficznych i stanów (jedno- i wielowyrazowych) <i>Podkarpacie</i>	71,7
nazw województw i innych okręgów administracyjnych współczesnych i historycznych, wyodrębnionych w strukturach kościelnych i państwowych (1) <i>powiat</i> (2) <i>sandomierski</i> (1) <i>gmina</i> (2) <i>Koprzywnica</i>	(1) 83,9 (2) 74,4 (1) 83,9 (2) 87,4
nazw mieszkańców i mieszkank miast, osiedli i wsi w opozycji do nazw mieszkańców regionów, prowincji czy innych krain geograficznych całego świata <i>rzeszowianin</i>	63,7

Pisownia	Procent odpowiedzi zgodnych z normą ortograficzną
nazw instytucji, szkół (użyte w znaczeniu pospolitym)	
<i>szkoła podstawowa</i>	93,7
<i>szkoła</i>	100
<i>liceum</i>	99,1
nazw godności współczesnych i historycznych oraz tytułów naukowych i zawodowych; nazw urzędów	
<i>wojewoda łódzki</i>	81,6
(1) <i>dyrektor</i> (2) <i>urzędu miejskiego</i>	(1) 80,3 (2) 58,3
nazwy urzędu jednoosobowego	
<i>Sejm</i>	28,3
<i>Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej</i>	51,1
nazw wielowyrazowych indywidualnych, oficjalnych nazw urzędów, władz, instytucji, szkół, organizacji, towarzystw	
<i>Szpital Specjalistyczny nr 5 im. św. Barbary w Sosnowcu</i>	59,6
<i>Poczta Polska</i>	87,9
(1) <i>Wydział Filologiczny</i> (2) <i>Uniwersytetu w Białymstoku</i>	(1) 28,3 (2) 83,9
nazw kierunków studiów	
<i>filologia polska</i>	91
przymiotników jakościowych	
<i>dramaty szekspirowskie</i>	81,2
tytułów czasopism i książek	
<i>Wiedza i Życie</i>	69,5
(1) <i>Słownik</i> (2) <i>języka</i> (3) <i>polskiego</i>	(1) 86,1 (2) 58,7 (3) 56,5
imion i nazwisk oraz państw	
<i>Anna Kowalska</i>	99,6
<i>Jan Kwiatkowski</i>	98,7
<i>Rosja</i>	96
pojedynczych wyrazów	
<i>kosmos</i>	71
<i>Kosmos</i>	50,7

Zgodnie z normą WSO PWN nazwy świąt i dni świątecznych w odróżnieniu od ich nazw opisowych zapisujemy wielką literą, czyli np. *Boże Narodzenie* (por. [70]), ale już w sformułowaniu:

(55) *Wesołych świąt Bożego Narodzenia!*

kierując się przyjętą konwencją, rzeczownik *święta* nie wymaga użycia wielkiej litery, gdyż nie wchodzi w skład nazwy własnej, jak np. *Święta Wielkanocne*, i jednocześnie razem z nią tworzy związek rządu. Jeśli piszący kierują się względami uczuciowymi, mogą jednak wybrać wariant z wielką literą, co uczyniło 44,4% respondentów. Tylko 55,6% badanych zapisało ten wyraz małą literą.

Z nazwami świąt mylą się nazwy zwyczajów i zabaw, utożsamianych z określonymi dniami (*andrzejki, walentynki, mikołajki* itp.). Te ostatnie należy pisać od małej litery (por. [106]). Aż 70,4% osób uznało, że wyraz *andrzejki* w zdaniu:

(56) *Tradycyjnie w andrzejki wykonywane są różnego rodzaju wróżby.*

wymaga użycia wielkiej litery.

Spośród nazw obiektów miejskich i ich skrótów w przykładach:

(57) *Reprezentacyjnym traktem komunikacyjnym Warszawy są Al. Ujazdowskie, biegnące od ulicy Bagatela do placu Trzech Krzyży.*

(58) *Moja szkoła podstawowa mieściła się przy ul. ks. Jerzego Popiełuszki.*

niekłopotliwa okazała się jedynie pisownia rzeczownika *ulica*, niezależnie, czy w pełnej postaci (97,8%), czy skrótem (96%). Problemy natomiast wywołała pisownia rzeczownika pospolitego *plac*, gdyż tylko 24,4% osób opowiedziało się za zapisem tego wyrazu małą literą. Pozostała część badanych nie wykazała się świadomością, iż jest to rzeczownik tej samej kategorii, co *ulica*, którego pisownia sprowadza się do identycznej zasady (nie wchodzi w skład nazwy własnej). Możliwe, że badani potraktowali całe wyrażenie *plac Trzech Krzyży*<sup>17</sup> jako nazwę własną. Przyczyną takiego stanu rzeczy mogą być rozbieżności pisowniowe ujmowane w różnych źródłach inaczej. WSO PWN podaje *plac Trzech Krzyży* (por. [82]). Jak pisze Witorska:

W tradycji leksykograficznej normie używanej przez lokalnych mieszkańców przyznaje się ten sam status co nazwie podawanej w słowniku.

---

17 Witorska podaje: „Nazwy warszawskich obiektów miejskich można odnaleźć w zarządzeniu nr 3800/2013 Prezydenta m.st. Warszawy z 25 stycznia 2013 r. w sprawie wprowadzenia «Katalogu ulic i placów m.st. Warszawy» oraz zasad zapisu nazw obiektów miejskich. Występują tam powyżej podane nazwy odpowiednio w postaci: \*Plac Trzech Krzyży, \*Aleja Jana Chrystiana Szucha” (2016: 347).

W obrocie prawnym na danym terenie należy się stosować do pisowni podanej w aktach prawa miejscowego. Na terenie Warszawy obowiązuje zarządzenie nr 3800/2013 Prezydenta m.st. Warszawy z 25 stycznia 2013 r. w sprawie wprowadzenia „Katalogu ulic i placów m.st. Warszawy” oraz zasad zapisu nazw obiektów miejskich. Należy odnotować fakt, że pisownia podana w tym akcie jest w pewnej części sprzeczna z przepisami WSO PWN (2016: 348).

Trochę mniej kłopotów (43,9% poprawnych odpowiedzi) sprawił zapis skrótu *aleja* w nazwie *Al. Ujazdowskie*. Już sama druga nazwa członu wskazuje, że *aleja* występuje w liczbie mnogiej, a jeśli występuje w liczbie mnogiej, to skrót ten zgodnie z normą WSO PWN powinien zostać zapisany wielką literą (por. [82]). Polański (2011: 75) niekonsekwencję pisowni *aleja* w zależności od liczby tłumaczy tym, że forma liczby mnogiej omawianego wyrazu jest w większym stopniu zespolona z członem określającym niż forma liczby pojedynczej.

W nazwie *ulica ks. Jerzego Popiełuszki* pojawił się również skrótowy zapis *ks.*, będący składnikiem tejże nazwy własnej obiektu miejskiego, który zgodnie z normą ortograficzną powinien zostać zapisany małą literą. Tak uczyniło 61,9% badanych. Trzeba dodać, że w WSO PWN nie sformułowano odpowiedniej zasady *explicite*, podano jednak przykłady, które stanowią odpowiedni punkt odniesienia. W części opisowej (por. [82]) egzemplifikacją zasady dotyczącej pisowni wielowyrzowych nazw terenowych są m.in. *ulica Świętego Jana* (albo: *ulica św. Jana*), *ulica Generała Władysława Sikorskiego* (albo: *ulica gen. Władysława Sikorskiego*) czy *sobór Świętego Izaaka* (*sobór św. Izaaka*). Podobne zapisy pojawiają się w części słownikowej. Na ich podstawie można zrekonstruować zasadę, że w wielowyrzowych nazwach terenowych zasadniczo wielką literą piszemy wszystkie człony nazwy (oprócz spójników i przyimków), chyba że występują w formie skróconej. Zarówno w części opisowej, jak i w części słownikowej (przy hasłach *ulica* i *ul.*) w przykładach występuje *ulica Księdza Jerzego Popiełuszki*, jednak nigdzie nie pojawia się informacja o możliwości zastąpienia występującego w tej nazwie wyrazu *Ksiądz* skrótem *ks.*<sup>18</sup> Wprost zasadę tę sformułowano w Ekspertyzie Zespołu Ortograficzno-Onomastycznego RJP i brzmi ona następująco:

---

18 Forma skrócona nie występuje w książkowej formie słownika z 2011 r., jednak już w wersji elektronicznej, dostępnej na stronach wydawnictwa PWN, w haśle *ulica* zanotowano: *ulica Księdza Jerzego Popiełuszki* a. *ulica ks. Jerzego Popiełuszki*, por. <https://sjp.pwn.pl/so/ulica;4525671.html> [dostęp: 16.01.2019].

Skróty używane w takich nazwach<sup>19</sup>, np. *św., ks., gen., rtm. mjr* pisze się małą literą, a jeśli są rozwinięte – dużą, czyli: *kościół św. Krzyża*, ale: *kościół Świętego Krzyża*; *ulica ks. Jerzego Popiełuszki*, ale: *ulica Księdza Jerzego Popiełuszki*, *rondo gen. Stanisława Skalskiego*, ale: *rondo Generała Stanisława Skalskiego*, *ul. rtm. Witolda Pileckiego*, ale: *ul. Rotmistrza Witolda Pileckiego*<sup>20</sup>.

Duża doza konwencjonalności w zakresie przywołanej reguły ortograficznej skłoniła Karpowicza (2014: 14) do sformułowania postulatu uznania pisowni skrótów wielką literą za normatywną w tekstach półoficjalnych i nieoficjalnych.

Badani użytkownicy polszczyzny respektowali normę w zakresie pisowni nazw geograficznych *Morze Barentsa* w 70,9% i *Morze Arktyczne* w 73,1% w przykładach:

(59) *Norwegia prowadziła spór z Rosją o przebieg granicy morskiej na obszarze **Morza Barentsa** i **Morza Arktycznego**.*

W interpretacji tego zjawiska podkreśla się, że zasada dotycząca pisowni obu nazw może być trudna do zastosowania, gdyż jeśli wielowyrazowa nazwa ortograficzna jest oparta na składni związku rządu (np. *Morze Barentsa*) lub zgody rzeczownikowo-przymiotnikowej (np. *Wyspa Wielkanocna, Półwysep Apeniński*), to rzeczowniki *morze, wyspa, półwysep* itd., stanowiące bezdyskusyjne składniki tej nazwy, pisze się wielką literą (por. [80]). Małą literę pisać należy, gdy rzeczownik pospolity (*góra, morze, jezioro, półwysep, pustynia* itp.) „łączy się z rzeczownikiem w mianowniku, który jest właściwą nazwą własną, w odmianie całego wyrażenia przez przypadki nie zmienia formy i zwykle może w podobnych kontekstach występować samodzielnie, tzn. bez tego rzeczownika pospolitego (np. *góra Mnich [...], morze Marmara*)” (Karpowicz 2018: 80) (por. [18.24.1]).

71,7% ankietowanych stosuje wielką literę podczas zapisywania nazw prowincji, regionów geograficznych i stanów (jedno- i wielowyrazowych), typu *Podkarpacie*, jak w zdaniu:

(60) *Projekt ten przewiduje, iż za kilka lat niemal całe **Podkarpacie** zostanie pokryte siecią nowoczesnej infrastruktury.*

---

19 Chodzi o nazwy obiektów miejskich, takich jak: ulice, aleje, trasy, bulwary, place, rynki, skwery, mola, mosty, kościoły, bazyliki, katedry, sobory, klasztory, cmentarze, bastiony, wieże, pałace, zamki, wille, ogrody, parki, osiedla, bramy, kopce, pomniki, kolumny, dzwony.

20 [http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1486:ekspertyzy&catid=58&Itemid=71](http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1486:ekspertyzy&catid=58&Itemid=71) [dostęp: 16.01.2019].

Zasada mogła sprawiać trudność, gdyż brakuje konsekwencji w przyjętych regułach – odwrotnie pisze się nazwy województw i innych okręgów administracyjnych współczesnych i historycznych, wyodrębnionych w strukturach kościelnych i państwowych. Tradycja pisania nazw polskich województw małą literą jest dobrze ugruntowana, zapewne ze względu na człon *województwo*, który uznaje się tu za rzeczownik pospolity. Ankietowani mieli też wskazać właściwą pisownię nazw: *powiat sandomierski* i *gmina Koprzywnica* w zdaniu:

(61) *Jeżeli powiat sandomierski, do którego należy gmina Koprzywnica, nie weźmie na siebie kosztów utrzymania szkoły, liceum przestanie istnieć.*

Procentowy rozkład (procent ważnych) odpowiedzi zgodnych z normą zaprezentowano poniżej:

<i>powiat</i>	83,9%
<i>sandomierski</i>	74,4%
<i>gmina</i>	83,9%
<i>Koprzywnica</i>	87,4%.

Jak widać, oprócz określenia powiatu przymiotnikiem *sandomierski* pozostałe wyrazy w większości zostały napisane dobrze.

Inne wahania ortograficzne dotyczyły zasady pisowni nazw mieszkańców i mieszkańek miast, osiedli i wsi, które w opozycji do nazw mieszkańców regionów, prowincji czy innych krain geograficznych całego świata powinny być zapisywane małą literą (por. [124]). W zdaniu:

(62) *Przeciętny rzeszowianin, któremu los nie podarował samochodu, podróżuje komunikacją miejską.*

63,7% badanych napisało słowo *rzeszowianin* małą literą. Nie można wykluczyć, że pozostali – mimo próby ujednoznacznienia kontekstu – uznali, że chodzi w tym wypadku na przykład o mieszkańca wsi pod Rzeszowem, czyli Rzeszowianina (por. [67]). Omawiany przykład ilustruje trudności, na które natrafiają zarówno piszący, jak i odbiorcy ich tekstów.

Mierząc się z przykładem (61), ankietowani napotkali dwie nazwy instytucji (*szkoła* i *liceum*) użyte w znaczeniu pospolitym. Badania dowodzą, że zastosowana przez respondentów pisownia nazw gatunkowych w pełni odzwierciedla obowiązującą regułę ortograficzną (por. [84]). Dotyczy to również wyrażenia *szkoła podstawowa*, zastosowanego w przykładzie (58). Natomiast w zdaniu:



(63) *Wojewoda łódzki, Anna Kowalska, i dyrektor urzędu miejskiego, Jan Kwiatkowski, wzięli udział w szkoleniu.*

ankietowani musieli zdecydować m.in., czy nazwę urzędu oraz nazwy godności należy zapisać wielkimi literami. Utrudnieniem był brak pełnej nazwy własnej urzędu. Pisownia wielkimi literami byłaby zasadna dopiero po doprecyzowaniu tejże nazwy. Norma ortograficzna ponadto przewiduje małą literę przy wszystkich nazwach godności współczesnych i historycznych oraz tytułów naukowych i zawodowych (por. [85]). Wielkie litery również byłyby właściwe, gdyby były to nazwy urzędów jednoosobowych, użyte w aktach prawnych (jeśli desygnat jest jeden, to nazwa jest indywidualna i jednocześnie jednostkowa). Zostaje ona ustanowiona arbitralnie, dlatego jest pisana dużymi literami (por. Witorska 2016: 353). Wielkie litery znalazłyby swoje uzasadnienie również, gdyby piszący kierowali się względami grzecznościowymi. Karpowicz zwraca uwagę na to, że „[i]ch ortograficzna kłopotliwość znajduje potwierdzenie w uzusie; wiele osób sądzi, że napisanie tych przykładów małą literą jest przejawem braku szacunku” (2018: 92). Wyniki badań przedstawiają się następująco: 81,6% użytkowników uznało, że przymiotnik *łódzki* powinien pozostać w nienaruszonej postaci, podobnie rzeczownik *dyrektor* (80,3%), natomiast w wypadku *urzędu miejskiego* 58,3% respondentów było za pisownią małą literą, a 41,7% za wielką. Nasuwa to interpretację, że pisownia tego wyrażenia stanowiła obiekt największych wahań.

Podobne wątpliwości wzbudził zapis nazwy urzędu jednoosobowego w zdaniu:

(64) *Obrady Sejmu otwiera Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.*

Słowo *marszałek* zostało wskazane przez ankietowanych jako wymagające użycia wielkiej litery przez 51,1% badanych. Całe zestawienie *Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej* w połączeniu z określoną instytucją wystąpiło w pełnej postaci leksykalnej, więc zgodnie z przyjętą konwencją każdy jego samodzielny człon wymaga użycia wielkiej litery (por. [85]). Pierwsze wystąpienie wyrazu *Sejm* w przykładzie (64)<sup>21</sup> także wymaga użycia wielkiej litery. Większość ankietowanych (71,7%) była jednak za pisownią *sejm*, w tym zestawieniu, małą literą.

Zgodnie z przyjętą konwencją w nazwach wielowyrazowych indywidualnych, oficjalnych nazw urzędów, władz, instytucji, szkół, organizacji, towarzystw itp. wielką literą pisze się wszystkie składniki, jeżeli wchodzi

---

<sup>21</sup> Przykład jest notowany przez WSO PWN (2011: 54), reguła [85].

one w sposób ścisły w skład nazwy własnej z wyjątkiem spójników, przymków, skrótów, konstrukcji typu: *imienia, do spraw, na rzecz, pod wezwaniem* itd. (por. [84]). Do tego rozstrzygnięcia normatywnego odwoływały się następujące przykłady zdań:

(65) **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 5 im. św. Barbary w Sosnowcu.**

(66) *W tej sprawie chodzi o klientów, a Poczta Polska czuje się zagrożona konkurencją.*

(67) *Studiuje na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku, na kierunku – filologia polska.*

W wyniku przeprowadzonej analizy zauważono, że ankietowani nie dostrzegli w pełni nazwy własnej wielowyrazowej w pierwszym zdaniu. Zatem tylko około 60% osób uznało, że samodzielne człony *szpital* i *specjalistyczny* wymagają wielkich liter. Bardzo dobrze natomiast badani wiedzieli, jak zapisać skróty *nr* i *im.* Mniej respondentów (68,2%) jednak uznało, że skrót *św.* wymaga małej litery. Ankietowani w 87,9% poradzili sobie z pisownią nazwy własnej *Poczta Polska*. Duże problemy natomiast stworzyła nazwa *Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku*. Najbardziej kłopotliwe było zestawienie *Wydział Filologiczny*, które w 71,7% zostało zapisane małymi literami, co sugeruje, że ankietowani nie rozpoznali w tym wyrażeniu nazwy własnej. Procentowy rozkład (procent ważnych) uzyskanych wyników zaprezentowano poniżej:

<i>Wydziale Filologicznym</i>	28,3%
<i>Uniwersytetu</i>	83,9%
<i>w</i>	66,8%
<i>Białymstoku</i>	96,4%

Wydawać by się mogło, że i kierunek studiów (*filologia polska*) zostanie zapisany wielkimi literami, jednak praktyka pisarska piszących była zupełnie inna. 91% ankietowanych napisało to wyrażenie małymi literami.

Wyniki badań w zdaniu:

(68) *Romantycy tworzyli dramaty szekspirowskie.*

wykazały, że 81,2% osób napisało przymiotnik *szekspirowskie* tak, jak pisze się przymiotniki jakościowe (odpowiadające na pytanie: „jaki?”), czyli małą literą, natomiast 18,8% badanych wielką literą – jak przymiotniki dzierżawcze (odpowiadające na pytanie: „czyj?”). Przykład nie pozostawia wątpliwości, iż *szekspirowski* jest w nim przymiotnikiem jakościowym, wskazującym

na typ charakteryzowanego desygnatu. Badani natomiast mogli po prostu nie wiedzieć, które przymiotniki pisze się wielką, a które – małą literą.

W wypadku pisowni tytułów czasopism i książek zauważono tendencję do zapisywania wszystkich członów wielkimi literami, z przewagą pierwszego wyrazu. Czasopismo „Wiedza i Życie”, zgodnie z uchwałą ortograficzną przyjętą w 2008 r., pisać należy w całości wielkimi literami (z wyjątkiem spójnika występującego wewnątrz tej nazwy) (por. [72]). Ankietowani, owszem, w zdaniu

(69) *W wolnych chwilach przeglądam swój „Słownik języka polskiego” i czytam czasopismo „Wiedza i Życie”.*

w nazwie czasopisma „Wiedza i Życie” pisali wielką literą pierwszy człon i w 69,5% ostatni. Nie byli natomiast zdecydowani co do spójnika (50,2% było za małą literą, a 49,8% – za wielką). W nazwie *Słownik języka polskiego* pierwszy wyraz wielką literą napisało 86,1% badanych, drugi wyraz (*języka*) – 58,7%, a trzeci (*polskiego*) – 56,5%.

Nie było natomiast problemu z zapisem imion i nazwisk (por. przykład (63)) oraz nazwy państwa *Rosja* (por. przykład (59)).

W 2008 r. RJP na XXIX posiedzeniu plenarnym przyjęła uchwałę ortograficzną nr 19 w sprawie wyrazów *kosmos* i *wszechświat*, które można zapisywać w liczbie pojedynczej małą i wielką literą. Jeden z przykładów zadania 10. sprawdzał pisownię wyrazu

(70) *kosmos.*

U ankietowanych przeważała pisownia małą literą. Zapis *kosmos* podkreśliło 71% ankietowanych, natomiast 29% nie. Wyraz *Kosmos* napisany wielką literą zaznaczyło 50,7%, a nie podkreśliło 49,3%.

### 5.3. Pisownia zapożyczeń

W 1994 r. KKJ postanowiła: „zalecić użycie spolszczonej pisowni przyswajanych wyrazów zapożyczonych, dopuszczając ich zapis zgodny z pisownią języka, z którego (lub za którego pośrednictwem) zostały zapożyczone” (KKJ 1995). Z badań ankietowych wynika, że wykształceni Polacy preferują zapis oryginalny, zgodny z pisownią języka, z którego zapożyczenie pochodzi. Formy spolszczonych wyrazów są zdecydowanie rzadziej podkreślane przez badanych. Poniżej przedstawiono wartość procentową (procent ważnych) uzyskanych wyników, tzn. poprawnych – zdaniem ankietowanych – odpowiedzi:

(71) <i>lunch</i>	98,2%
<i>lancz</i> <sup>22</sup>	15,7%
(72) <i>e-mail</i>	98,2%
<i>mail</i>	50,7%
<i>mejl</i> <sup>23</sup>	10,1%
* <i>meil</i>	15,2%
(73) <i>manager</i>	67,7%
<i>menadżer</i>	59,9%
<i>menedżer</i>	27,6%
* <i>meneger</i>	15,7%

Przykład (73) pokazuje, że ankietowani w podobnym stopniu respektowali pisownię w wersji oryginalnej, jak i spolszczonej, której zapis *menadżer* jest mniej zbliżony do wymowy. Większy problem sprawiło natomiast uznanie drugiego wariantu spolszczenia tegoż słowa – *menedżer*, któremu pod względem wymowy bliżej do oryginału niż formie *menadżer*. Biorąc pod uwagę, że spolszczony zapis przyswajanych wyrazów zapożyczonych jest jedynie zaleceniem KKJ KJ PAN, nie można traktować jego niskiego wyniku, np. w przykładzie (71) czy (72), jako celowego nierespektowania przyjętej pisowni.

Badanych sprawdzono również pod kątem pisowni odmienionego nazwiska obcego *Morse* na przykładzie:

(74) *alfabet Morse'a*.

Wersję zgodną z normą ortograficzną WSO PWN (por. [244]) poparło 77,4% ankietowanych, natomiast wersję nienormatywną \**Morsa* – 48,4%. Uwagę zwraca ilość osób opowiadających się za pisownią bez apostrofu. Trudno podać przyczynę tego stanu rzeczy. Być może tkwi ona w niewłaściwym zastosowaniu zasady [245] WSO PWN, umożliwiającej pominięcie apostrofu i *e* niemego, gdy brzmienie głoski kończącej temat nazwiska jest w języku polskim (w którymś z przypadków zależnych) inne niż w języku oryginału.

---

22 W 1995 r. KKJ zaaprobowała spolszczoną pisownię tego wyrazu (jednego z 9) tylko na prawach obocznych.

23 Spolszczony wariant pisowni dopuszczalny w obrębie normy potocznej.

#### 5.4. Pisownia wybranych przyrostków i zakończeń

Z uwagi na to, iż częstym błędem ortograficznym w pisowni rzeczowników jest nieuzasadnione dodanie lub pominięcie litery w przed przyrostkiem *-stwo* (Karpowicz 2018: 144), ankietowani zostali poproszeni o wskazanie właściwych form wybranych przykładów (por. zad. 10). Badania wykazały, że za pisownią

(75) ***marnotrawstwo***

było 71% ankietowanych, a za *\*marnotrastwo* – 26,3%. Utrudnieniem we wskazaniu właściwego zapisu może być już sama trudność w zrozumieniu przyjętej konwencji, w wypadku której niewłaściwa decyzja o wytypowaniu formy podstawowej dla danego rzeczownika (czy jest to rzeczownik lub czasownik, czy przymiotnik) rzutuje na możliwość popełnienia błędu (por. [44]).

Podobną pisownię, tzn. opartą na zasadzie morfologicznej, prezentuje kolejny przykład

(76) ***Kielecczyzna***,

o którego zweryfikowanie poprawnej pisowni zostali poproszeni badani. 80,6% ankietowanych opowiedziało się za pisownią normatywną (por. [49]), natomiast 20,3% za poprawną uznało postać graficzną *\*Kielecczyzna*. Drugi zapis jest zgodny z najczęstszą wymową połączenia literowego *ccz*, realizowanego jako podwojona głoska zapisywana dwuznakiem *cz*.

#### 5.5. Pisownia rzeczowników żeńskich zakończonych na *-ja*, *-ia*, *-ea*

Formy dopełniacza, celownika i miejscownika liczby pojedynczej oraz dopełniacza liczby mnogiej są częstą przyczyną popełniania błędów ortograficznych z powodu zakończenia: *-ji*, *-i* lub *-ii*. Ich pisownię sprawdzało zadanie 6. Ankietowani nie mieli problemu (97,3%) z przestrzeganiem normy w zakresie pisowni rzeczownika żeńskiego

(77) ***recenzji***,

zakończonego na *-ja*, występującym po spółgłosce z (por. [21]). Prawdopodobnie dlatego, że pisownia tego słowa jest zgodna z wymową. W 85,6% poradzili sobie również z rzeczownikiem

(78) ***ortografii***,

zakończonym na *-ia* po spółgłosce wargowej *f*, mimo iż zasada nie jest łatwa, gdyż sposób zakończenia rzeczownika w dopełniaczu zależy od wiedzy o pochodzeniu danego słowa (por. WSO PWN: 21, [21]). Ponadto „jeśli

-ia występuje po spółgłoskach wargowych *p, b, f, w, m*, to bez względu na wymowę w wyrazach rodzimych i przyswojonych piszemy *-i*, natomiast w wyrazach obcych *-ii*". Pisownię rzeczownika

(79) **terapii**

obejmowała ta sama zasada, tylko zakończenie *-ia* występowało przed inną spółgłoską wargową, a jednak ankietowani poradzili sobie z nim gorzej. Jedynie 63,1% badanych napisało ten wyraz w przypadku zależnym poprawnie. Różnice w poprawności zapisu przykładów (78) i (79) zdają się sugerować, że w wypadku reguły opartej na poczuciu rodzimości czy obcości wyrazu kluczowe znaczenie ma frekwencja danej jednostki: im wyższa, tym lepiej piszący zapamiętują poprawną formę. Warto dodać, że wyrazy przyswojone pisze się jak rodzime, co w praktyce w wielu wypadkach – ze względu na stopniowalność odczuwania stopnia owego przyswojenia – sprowadza się do konieczności zapamiętania formy graficznej konkretnych ortogramów.

Kolejna sprawdzana reguła ortograficzna dotyczyła rzeczowników, w których *-ia* występuje po literze *n*. WSO PWN ich pisownię uzasadnia wymową zakończenia *-nia* w mianowniku (por. [21]). Wyrazy, których zakończenie w mianowniku wymawia się jako [ńa], w przypadkach zależnych zapisuje się *-ni* (np. *czytelnia* – *czytelni*), a wyrazy, których zakończenie w mianowniku wymawia się jako [ńja], w przypadkach zależnych zapisuje się *-nii* (np. *opinia* – *opinii*). Znacznie prościej jest odwołać się do wymowy, która w tym wypadku stanowi wystarczającą wskazówkę dla ortografii: *-ni* pisze się, gdy wymawia się [ńi], a *-nii* – gdy wymawia się [ńji] (por. OSU: 21). 87,8% respondentów utworzyło właściwą formę dopełniacza liczby pojedynczej

(80) **czytelni**

oraz 78,8%

(81) **opinii.**

Zasada jest trudna do stosowania, ponieważ nie każdy posługuje się w wymowie normą wzorcową, a językoznawcy dostrzegają szerzącą się błędną wymowę, polegającą na pomijaniu głoski [j] (por. Jadacka 2006: 49; Dunaj, Mycałka 2015: 403). Można powiedzieć, że wymowa typu \*[bjografj] czy \*[uńi] zamiast [bjografji], [uńji] jest wymową doliterową i stanowi konsekwencję reformy ortograficznej z 1936 r., kiedy to ograniczono w piśmie zakres użycia litery *j*. Jadacka (2006: 50) przewiduje, że wymowa doliterowa

będzie się upowszechniać i negatywnie wpływać na pisownię omawianej grupy wyrazów.

Większy kłopot sprawiło piszącym utworzenie formy dopełniacza liczby pojedynczej dla rzeczownika *cukinia*. 50,9% ankietowanych było za pisownią

(82) ***cukinii***,

a pozostali wybrali formy błędne: 47,7% *\*cukini* i 1,4% *\*cukinji*. Możliwe, że takie wahania mają związek z tym, że pisownia tego wyrazu została zmieniona w 1994 r. przez KKJ, która postanowiła ustalić pisownię dopełniacza wyrazu *cukinia* zgodnie z wymową, tzn. *cukinii* (wcześniej: tej *cukini* i tych *cukini*). Ponadto występowanie formy *cukinii* jest rzadkie,<sup>24</sup> dlatego pisownia ta mogła sprawiać kłopoty piszącym.

W 59,9% respektowana była norma w zakresie tworzenia dopełniacza rzeczownika zakończonego na *-ja* występującego po samogłosce (por. [21]) w przykładzie

(83) ***alei***.

Powyższy przykład można było odnieść również do zasady [50] dotyczącej pisowni rzeczowników zakończonych na *-eja*, które w dopełniaczu i miejscowniku liczby pojedynczej przyjmują końcówkę *-ei*. Do tej samej reguły, z tym że o innej końcówce (*-ea*), odnosił się przykład

(84) ***idei***,

z którym badani poradzili sobie lepiej (68,5% poprawnych odpowiedzi).

## 5.6. Pisownia wyrazów z trudnymi grafemami

W każdym języku istnieją skomplikowane zależności między pisownią a wymową. Wiele z nich we współczesnej polszczyźnie jest już tylko pozostałością po dawnych procesach fonetycznych. Zadanie 5. poświęcone pisowni wyrazów z trudnymi grafemami okazało się najłatwiejsze.

Szczegółowe wyniki procentowego rozkładu (procent ważnych) odpowiedzi zgodnych z normą przedstawia tabela poniżej (tab. 18.).

---

<sup>24</sup> W NKJP (Pelcra) *cukinii* występuje 38 razy, a *\*cukini* – 19 [dostęp: 16.01.2020].

Tabela 18. Poprawność pisowni wyrazów z trudnymi grafemami

<i>q, ę, om, on, an, em, en</i>		<i>s, ś, z, ź, c, ć, dz, dź</i>		<i>ó, u</i>		<i>ch, h</i>		<i>r, ż, ź, sz</i>	
pisownia zgodna z normą ortograficzną	procent ważnych	pisownia zgodna z normą ortograficzną	procent ważnych	pisownia zgodna z normą ortograficzną	procent ważnych	pisownia zgodna z normą ortograficzną	procent ważnych	pisownia zgodna z normą ortograficzną	procent ważnych
<i>włączyć</i>	97,7	<i>posiąść</i>	94,1	<i>protokół</i>	98,6	<i>wychwytywać</i>	95,5	<i>dokształcać się</i>	93,7
<i>prąd</i>	96,4	<i>paskudztwo</i>	92,3	<i>otóż</i>	97,3	<i>wymachiwać</i>	94,6	<i>przerzucić</i>	87,7
<i>tępić</i>	87,7	<i>wznieść</i>	90	<i>obstugujący</i>	95,9	<i>hodować</i>	88,1	<i>rzetelność</i>	86,9
<i>kątomierz</i>	85,6	<i>scharakteryzować</i>	75,6	<i>nieróbstwo</i>	93,2	<i>pochozny</i>	86,4	<i>zrażać się</i>	85,4
<i>plomba</i>	82,1	<i>sflimować</i>	71,9	<i>upuścić</i>	89,1	<i>haniebny</i>	83,1	<i>dostrzeżony</i>	84,2
<i>trębacz</i>	78,5	<i>zhierarchizować</i>	66,1	<i>dopóki</i>	89,1	<i>harować</i>	77,2	<i>rzadki</i>	83,3
<i>stempel</i>	76,6	<i>romantyzmie</i>	57,3	<i>spróbuj</i>	85,5	<i>wahać się</i>	70,6	<i>przejrzeć</i>	83,1
<i>przeręb</i>	75,5	<i>ścierpieć</i>	55,3	<i>przygniótł</i>	83,1	<i>blahy</i>	62,9	<i>umorzenie</i>	63,8
<i>pęseta</i>	45,7	<i>pinaska</i>	24,5	<i>przyprószone</i>	47	<i>ohydzstwo</i>	54,6		



Ankietowani zasadniczo zgodnie z normą zapisali wyrazy

(85) **włączyć** (w 97,7%) oraz

(86) **prąd** (w 96,4%),

mimo że samo zrozumienie zasady (por. [7]) dotyczącej pisowni *ą* w wyrazach rodzimych i spolszczonych przed literami oznaczającymi głoski zwarte i zwarto-szczelinowe, czyli pisowni niezgodnej z wymową (w tym wypadku [włonczyć] i /[pront]), mogło nastęrczać trudności.

Gorzej poradzono sobie z innym przykładem w obrębie tej samej reguły, a mianowicie:

(87) **kątomierz** (85,6%).

Dodatkową przyczyną wahań może być połączenie *om*, *on*, *em*, *en* w wyrazach zapożyczonych przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi (por. [13]), jak w wyrazie *konto* czy innych wykorzystanych w badaniu przykładach:

(88) **plomba** (82,1%),

(89) **stempel** (76,6%).

Poprawne napisanie tego drugiego słowa przysporzyło większych trudności.

Warto podkreślić, że różnice w ortografii powyższych wyrazów (przykłady 88–89) nie wynikają z odrębności w wymowie, ale związane są z poczuciem rodzimości lub obcości wyrazu, co również może rodzić dodatkowe utrudnienia.

Respondenci słabiej poradzili sobie z pisownią wyrazu

(90) **pęseta** (45,7%),

która jest zgodna ze staranną wymową<sup>25</sup> i zasadami użycia znaku *ę* przed literami oznaczającymi głoski szczelinowe, niż w zakresie zastosowania *ę* przed literami oznaczającymi głoski zwarte i zwarto-szczelinowe w wyrazach:

(91) **trębacz** (78,5%),

(92) **przerębel** (75,5%),

(93) **tępić** (87,7%),

mimo że wymowa przykładów (91)–(93) różni się od ich pisowni, (por. [trembacz], [pszerembel], [tempić]). Ogólna zasada jest taka, że w wyrazach

---

25 W rzeczywistości, jak dowodzą liczne badania instrumentalne, litera *ę* przed spółgłoskami szczelinowymi jest realizowana asynchronicznie, jednak w wielu ujęciach normatywnych – zapewne z powodu chęci darcia do szerszego grona odbiorców i uproszczenia opisu – mówi się o realizacji synchronicznej (por. Karaś, Madejowa 1977; Lubaś, Urbańczyk 1990; Madejowa 1992) albo po prostu przy podawaniu wymowy w tym kontekście stosuje się literę *ę* (por. WSO PWN [10]; NSPP: 651, hasło *pęseta*). Pogłębioną analizę wymowy normatywnej polskich samogłosek nosowych zawiera praca Anity Lorenc (2016).

rodzimy piszemy częściej literę *ę* niż połączenie *en*, a w wyrazach zapożyczonych *ę* w zasadzie nie występuje, choć oczywiście zdarzają się wyjątki (por. np. *kolęda*).

Lepsze wyniki uzyskała pisownia zakończeń form bezokolicznika w przykładach:

(94) **posiąść** (94,1%),

(95) **wznieść** (90%).

Badani użytkownicy nie wykazali się już takim stopniem respektowania normy w zakresie zapisu przedrostków (dodawanych najczęściej do czasowników). Kłopotliwa okazała się pisownia wyrazów, w których przedrostek nie odpowiada wymowie (por. [35]). Nie wydaje się, żeby respondenci byli w pełni świadomi przyjętych reguł dotyczących zasad pisowni *z-* bez względu na wymowę, wbrew zasadzie fonetycznej przed literą *h* w wyrazie

(96) **zhierarchizować** (66,1%)

oraz *ś-* przed połączeniem liter *ci* (oznaczającym spółgłoskę [ć] lub połączenie głosek [ci]), np.

(97) **ścierpieć** (55,3%).

Nieco ponad połowa ankietowanych opowiedziała się za pisownią zgodną z normą, 29,3% – za *z-*, 14,0% – za *s-*.

75,6% badanych poprawnie zastosowało *s-* przed literami oznaczającymi spółgłoski bezdźwięczne w wyrazie

(98) **scharakteryzować**.

Jak pisze Karpowicz (2018: 131), kłopoty piszącym sprawia również oznaczanie lub nieoznaczanie miękkości za pomocą kreseczki nad literą spółgłoskową. Mimo iż w wymowie rzeczowników w miejscowniku liczby pojedynczej zakończonych na *-yzm* za poprawny uznaje się zarówno sposób wypowiedziany z twardą spółgłoską [z]: [-zmje], jak i z miękką spółgłoską [ź]: [-źmje], to w ortografii jednak ciągle nie oznacza się tej miękkości. Zgodnie z normą (por. [51]) piszemy zatem

(99) **romantyzmie**.

Tak zrobiło 57,3% ankietowanych, co potwierdza wariantywność tej formy w uzusie.

Natomiast 71,9% respondentów respektowało postać graficzną wyrazu

(100) **sfilmować**,

którą reguluje zasada zalecająca pisownię *s-* przed zmiękczonej spółgłoską wargowo-zębową (por. [34]). Zapis ten oddaje wymowę ogólnopolską.

W 1994 r. KKJ wydała orzeczenie ortograficzne, w którym postanowiła zmienić wcześniejszą pisownię wyrazu *pinezka* na *piniska* ze względu na znacznie szersze rozpowszechnienie tej drugiej formy. To jedna z tych drobniejszych zmian wprowadzonych przez KKJ w obrębie normy ortograficznej. Słowniki (WSO PWN oraz WSOF) podają nową i starą wersję, zatem mamy tu do czynienia z wariantami ortograficznymi

(101) ***piniska* a. *pinezka***.

Respondenci w większości (75,5%) opowiedzieli się za formą *pinezka* (*piniska* napisało tylko 24,5% osób). Prawdopodobnie wybrali formę, z którą się częściej stykali.

Badani użytkownicy wykazali się wyższym stopniem respektowania normy w zakresie pisowni liter *ó* i *u* w wyrazach:

(102) ***otóż*** (97,3%),

(103) ***obsługujący*** (95,9%).

Nieco gorzej wypadło przestrzeganie normy w wyrazach:

(104) ***upuścić*** (89,1%),

(105) ***dopóki*** (89,1%),

(106) ***spróbuj*** (85,5%).

Bardziej niejednoznaczna natomiast okazała się pisownia wyrazu

(107) ***przyprószony*** (47%).

Wahania były o wiele większe niż w innych wyrazach również dotyczących pisowni *ó*:

(108) ***protokół*** (98,6%),

(109) ***nieróbstwo*** (93,2%),

(110) ***przygniótl*** (83,1%)

objętych zasadą, która zakres użycia litery *ó* w przykładach (108) i (109) tłumaczy wymianą z samogłoską *o* (por. [5]), natomiast w rdzeniu czasownika w formie jednokrotnej w przykładzie (110) wymianą z głoską *a* w formie wielokrotnej czasownika. Problematyczność przykładu (107) może wynikać z trudności w ustaleniu przez piszącego motywacji słotwórczej (*próchno*, *proch*), a także z błędnego skojarzenia czasownika *prószyc* z czasownikami zakończonymi na *uszyć* (np. *kruszyć*, *ogłuszyć*, *wzruszyć*) czy postacią graficzną czasownika *pruć*.

W zakresie użycia liter *h* i *ch* najtrudniejsza okazała się pisownia połączenia literowego *hy*, charakterystycznego dla wyrazów obcego pochodzenia, co sprawdzano na przykładzie wyrazu

(111) ***ohydzstwo*** (54,6%).

W powyższym przykładzie dodatkową komplikację mogłaby sprawić pisownia przyrostka *-dztwo*, jednak w przykładzie (110) ankietowanych weryfikowano wyłącznie w zakresie pisowni litery *h*. Respektowanie normy w zakresie pisowni przyrostka *-dztwo* sprawdzono natomiast na przykładzie rzeczownika utworzonego od wyrazu, którego temat kończy się na *-d* (por. [46])

(112) ***paskudztwo*** (92,3%).

Gorzej poradzono sobie z zapisem wyrazów

(113) ***blahy*** (62,9%),

(114) ***wahać się*** (70,6%).

Osiągnięty wynik wydaje się o tyle zaskakujący, że tylko w wypadku nielicznych wyrazów i ich form pokrewnych słowotwórczo następuje wymiana głoskowa, którą można wytłumaczyć zakres użycia litery *h* (por. [32]).

Ankietowani natomiast wykazali się następującym stopniem respektowania normy w wyrazach:

(115) ***hodować*** (88,1%),

(116) ***pochopny*** (86,4%),

(117) ***haniebny*** (83,1%),

(118) ***harować*** (77,2%)

oraz wyższym w wyrazach:

(119) ***wychwytywać*** (95,5%),

(120) ***wymachiwać*** (94,6%).

Dobry wynik obejmujący wyrazy z *ch* nie dziwi, gdyż dwuznak ten stanowi podstawową reprezentację graficzną tylnojęzykowej spółgłoski szczelinowej. Przykład (115) ma stosunkowo wysoką frekwencję w tekstach polskich<sup>26</sup> i tym można tłumaczyć wysoki procent poprawnych wskazań. Trudniej wyjaśnić rezultat przykładów (117) i (118), prawdopodobnie działa tu jeszcze pamięć z czasów szkolnych, kiedy pisownię wyrazów z *h* (stosunkowo nielicznych) ćwiczy się na określonej grupie wyrazów.

W zakresie użycia liter *ż* i *rz* w 63,8% poprawnie napisano wyraz:

(121) ***umorzenie***,

w którym dziś już wymiana na *r* nie jest żywa (por. [30]).

Respektowanie normy w pozostałych przykładach przedstawia się następująco:

---

<sup>26</sup> Intuicję tę potwierdzają wyniki przeszukania NKJP (Pelcra), w którym występuje 8785 słów zawierających ciąg liter *hodow*, 1030 słów zawierających ciąg liter *hanieb* oraz 518 zawierających ciąg liter *haruj* lub *harow* [dostęp: 27.04.2020].

- (122) **przejrzeć** (83,1%),
- (123) **rzadki** (83,3%),
- (124) **dostrzeżony** (84,2%),
- (125) **zrażać się** (85,4%),
- (126) **rzetelność** (86,9%),
- (127) **przerzucać** (87,7%).

Poprawność pisowni dwóch pozostałych wyrazów z ich trudnościami ortograficznymi

- (128) **dokształcać się** (93,7%),
- (129) **oryginalny** (93,5%)

była wyższa. Za nienormalnym zapisem *\*orginalny* było zaledwie 9,2% ankietowanych. Należy przypuszczać, że w obu wypadkach na uzyskane wyniki wpływ miała stosunkowo wyższa frekwencja tych wyrazów w polskich tekstach pisanych<sup>27</sup>.

## 5.7. Pisownia skrótów i skrótowców

Jak zauważa Karpowicz: „Kropka należąca do skrótu nie jest formalnie znakiem interpunkcyjnym, gdyż jako jeden z elementów graficznych współtworzy tak zapisany wyraz i do niego należy” (2018: 157). Problemem ortograficznym w wypadku skrótów i skrótowców staje się zatem brak kropki w wymaganym miejscu lub jej nieuzasadniona obecność, ich skład literowy oraz występowanie wielkich liter. Pisownię skrótów i skrótowców sprawdzało zadanie 9. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 19.

Tabela 19. Poprawność pisowni skrótów i skrótowców

Wyraz, wyrażenie	Skrót, skrótowiec	Procent ważnych odpowiedzi zgodnych z normą ortograficzną
Dziennik Ustaw	DzU lub Dz.U. (RP)	8,3/ 56,5
wyżej wymieniony	ww.	28,2

<sup>27</sup> W NKJP (Pelcra) *oryginalny* występuje 2219 razy, a *\*orginalny* – 6, natomiast *dokształcać się* – 21, a *\*dokrzałcać się* – 0 [dostęp: 16.01.2020].

Wyraz, wyrażenie	Skrót, skrótowiec	Procent ważnych odpowiedzi zgodnych z normą ortograficzną
numer	nr	88,7
zastępca	zca lub z-ca	1,9/ 54,4
dyrektora	dyr.	58,2
według	wg	68,2
ciąg dalszy nastąpi	cdn.	27
przed naszą erą	p.n.e.	69,7
między innymi	m.in.	76,5
z magistrem (...)	mgr. lub mgrem	39,7/ 1,9
Kodeks postępowania administracyjnego	k.p.a.	11,8
doktor	dr	84,1
liczba porządkowa	lp.	34,3
złoty	zł	75,5
dekagram	dag lub dkg	37,4/ 39,3
postscriptum	PS	13,5
Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego	CPLiA lub Cepelia	72,9/ 10
wychowanie fizyczne	wf. lub WF	1/ 5,9
Powszechna Kasa Oszczędności BP	PKO BP	96,3

Najniższy stopień respektowania polskiej pisowni można zaobserwować w skrótach wyrazów i wyrażeń: *wychowanie fizyczne*, *Kodeks postępowania administracyjnego*, *postscriptum*, *ciąg dalszy nastąpi*, *wyżej wymieniony*, *liczba porządkowa*, *dekagram*. W kilku z nich występuje problem stawiania kropki na końcu całego skrótu bądź po każdej literze przy skrótach pochodzących od nazw kilkuwyrazowych.

Zgodnie z zasadą ortograficzną [207] jedną kropkę po skrócie nazwy dwu- lub wielowyrazowej stawia się, jeżeli wyrazy następne rozpoczynają

się od spółgłoski. W wypadku skrótu wyrażenia *wychowanie fizyczne* norma dopuszcza pisownię wariantywną:

(130) **wf.** a. **WF.**

Tylko jedna osoba podała zapis *wf.*, a drugi wariant wskazało jedynie 13 respondentów (tj. 5,9%). Najczęściej (40,3%) stosowano pseudoskrót<sup>28</sup> *\*w-f*, ponadto *\*wf* (36,2%).

Niezadowolające były wyniki opartej na tej samej zasadzie pisowni kilku innych skrótów. Niewiele ponad jedna czwarta badanych za właściwy skrót dla *wyżej wymieniony* uznała:

(131) **ww.** (28,2%),

na drugim miejscu (23,5%) znalazł się niepoprawny zapis *\*ww* (bez kropki). 19,2% badanych zastosowało także ukośnik (*\*w/w*), naruszając tym samym przyjętą regułę, że nie powinno się – z pewnymi wyjątkami – używać w skrótach znaków nieliterowych (por. [217]). 16,9% badanych użytkowników napisało kropkę po każdej literze (*\*w.w.*), stosując zatem przepis dotyczący nazw dwu- i wielowyrazowych, w których drugi lub następny wyraz zaczyna się od samogłoski (por. [208]). Wydaje się, że o zastosowaniu poszczególnych zapisów w tym wypadku mogła zdecydować po prostu pamięć graficzna, a nie znajomość reguły jako takiej.

Podobne wyniki uzyskały:

(132) **cdn.** (27%),

(133) **lp.** (34,3%).

Uzus rozmija się tu wyraźnie z normą: najliczniejsza grupa ankietowanych jest zdania, że właściwe skróty powyższych przykładów to *\*c.d.n.* (41,4%) i *\*l.p.* (41,7%). Odnośnie do przykładu (133) należy wspomnieć, że dodatkową trudnością może być z jednej strony fakt, że skrót *lp.* odnosi się zarówno do wyrażenia *liczba porządkowa*, jak i *liczba pojedyncza*, jak również związany z tym wyjątek w regule ogólnej, mówiący, że w takich wypadkach dla odróżnienia dwóch podobnych zapisów stawia się kropkę po skrócie każdego wyrazu, np. *br.* (= bieżącego roku), ale: *b.r.* (= bez roku; brak roku wydania) (por. [207]).

Jeśli w nazwie dwu- lub wielowyrazowej drugi wyraz lub któryś z następnych rozpoczyna się od samogłoski, to skrót tej nazwy ma kropkę po skrócie każdego wyrazu (por. [208]). Ze stosowaniem tej reguły badani poradzili sobie zasadniczo lepiej:

---

<sup>28</sup> Skrót *wf.* nie funkcjonuje wyłącznie jako skrót graficzny, czyli nie jest odczytywany jako pełne wyrażenie: *wychowanie fizyczne*, ale potocznie jako [wu-ef]. Takie jednostki w literaturze nazywa się pseudoskrótami (por. Krzyżanowska 2003: 283).

(134) **p.n.e.** (69,7%),

(135) **m.in.** (76,5%).

15,8% ankietowanych napisało skrót *przed naszą erą* bez końcowej kropki.

Można uznać, że tej samej regule podlega wyrażenie *Kodeks postępowania administracyjnego*, które norma nakazuje zapisać:

(136) **k.p.a.** (11,8%).

Odpowiednią zasadę stosuje zaledwie 11,8% ankietowanych. Najczęściej (36,4%) skracano *KPA*. Trzeba tu zwrócić uwagę na rozbieżności między tradycją języka prawniczego a normą ortograficzną (por. Józwiak 2016)<sup>29</sup>, a także na fakt, że norma jest niekonsekwentna – skrót wyrażenia *Kodeks postępowania administracyjnego* ma jeden wariant pisowniowy, ale *Kodeks postępowania karnego* i *Kodeks postępowania cywilnego*<sup>30</sup> – dwa: z kropkami i bez kropek (por. Podracki 1999).

Ponad połowa respondentów uznała, że właściwy zapis skrótu wyrażenia *Dziennik Ustaw* zawiera dwie kropki:

(137) **Dz.U.** (56,5%) a. **DzU** (8,3%).

Niewielu ankietowanych wskazało dopuszczalny skrót bez kropek. O alternatywnym sposobie skracania nazwy tego dokumentu informuje uchwała ortograficzna nr 13 Rady Języka Polskiego w sprawie zapisu skrótu tytułu *Dziennik Ustaw / Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* (przyjęta na XXII posiedzeniu plenarnym dn. 15 maja 2006 r.). Warto zauważyć, że bardziej rozpowszechniona w uzusie forma z kropkami w istocie stanowi wyjątek od reguły [218], która zaleca niestawianie kropek w skrótowcach rodzimych i obcych przyswojonych, a sposób skrócenia wyrazu *dziennik* w skrótce *Dz.U.* stanowi wyjątek od reguły [220c], nakazującej z trójznaku oznaczającego jedną głoskę pozostawienie w skrótowcu tylko pierwszej litery.

Kolejnym zagadnieniem poruszonym w kwestionariuszu ankiety była pisownia skrótowców. Powstają one z wielocłonowych nazw organizacji, instytucji, firm, urzędów itp. przez pozostawienie pierwszych liter lub kilku liter (zwykle sylab) wyrazów wchodzących w skład pełnej nazwy. W skrótowcach rodzimych i obcych nie stawia się kropki (por. [218]). Skrótowce literowe i głoskowe pisze się w całości wielkimi literami (por. [89]). Trudno

---

<sup>29</sup> Jako ciekawostkę można dodać, że w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 30.08.2018 r., poz. 1668) skrót ten ma postać *Kpa* (por. m.in. art. 270 na s. 76 lub art. 361 na s. 93).

<sup>30</sup> WSO PWN ich nie notuje.



powiedzieć, czy obie zasady są znane ankietowanym, ale zdecydowana większość bardzo dobrze zapisała skrótowiec wyrażenia *Powszechna Kasa Oszczędności BP* –

(138) **PKO BP** (96,3%).

Jeśli akronim zawiera litery oznaczające przyimek lub spójnik, pisze się je małą literą (por. [89]). Ta zasada w badanym materiale odnosiła się do nazwy *Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego*, której skrócona forma przybiera postać zgodną z regułą, ale w normie mieści się także wariant z wielką literą jako pierwszą:

(139) **CPLiA a. Cepelia**.

Pierwszy zapis wybrało 72,9% ankietowanych, natomiast drugi – 10%. Wynik ten wydaje się dość zaskakujący w kontekście przeglądu frekwencyjnego z NKJP (*Cepelia*, *Cepelii*, *Cepelię* i *Cepelią* – 215 wystąpień, podczas gdy *CPLiA* – 5 wystąpień). Tłumaczyć go można dwoma względami. Po pierwsze, *Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego* działała w latach 1949–1990 i większość ankietowanych mogła nie wykazywać się świadomością znaczenia tego skrótowca (niemal połowa z nich urodziła się przed rokiem 1990, por. tab. 4.). Po drugie, na uzyskany wynik mógł wpłynąć sposób zbierania informacji. Ankietowani zostali poproszeni o dopisanie właściwych skrótów lub skrótowców i w wypadku analizowanego przykładu – na podstawie zasady dotyczącej zapisu skrótowców – tworzyli poprawny wariant *CPLiA*, a pomijali mniej oczywisty (i mniej reprezentatywny dla kategorii „skrótowce”) – *Cepelia*.

Zgodnie z zasadami skracania wyrazów nie stawia się kropki po skrótach składających się z pierwszej i ostatniej litery wyrazu skróconego, jeśli ten wyraz ma postać mianownika (por. [213]). Zasadę poprawnie zastosowała większość ankietowanych w przykładach:

(140) **dr** (84,1%),

(141) **nr** (88,7%),

ale wyraźnie gorsze wyniki uzyskał skrót wyrazu *według*:

(142) **wg** (68,2%).

Kropkę po przykładzie (142) napisało 19,8% ankietowanych, natomiast 10,4% postawiło ją po przykładzie (141). Wydaje się, że w tym wypadku znaczenie odgrywa nie tyle znajomość reguły, ile zapamiętanie konkretnego kształtu graficznego. W uzusie rozpowszechniony jest wariant \*wg, niezgodny z normą. Sprawę dodatkowo komplikuje fakt, iż przykłady takie

jak (140)–(141) mogą wystąpić z kropką, choć odsyłają wtedy do innej formy skracanego wyrazu (por. przykład (143)).

Jeszcze niższy odsetek poprawnych odpowiedzi uzyskano przy zapisie *zastępca dyrektora*, który w normie jest wariantywny:

(143) *zca* (1,9%) a. *z-ca* (54,4%).

Ponad połowa ankietowanych za właściwy uznała skrót z łącznikiem, typowy głównie dla tekstów należących do odpowiednich odmian środowiskowych polszczyzny. Trzeba dodać, że w normie mieści się także skrót *zast.* (por. Podracki 1999: 240), który wskazało 12,1% badanych.

Ankietowani nie wykazali się wysokim stopniem respektowania normy ortograficznej wtedy, gdy ostatnia litera skrótu nie była ostatnią literą skracanego wyrazu. Kropki nie stawia się wtedy, kiedy skrót składa się z pierwszej i ostatniej litery, np. *doktor*, lub jeszcze jednej z liter środkowych oznaczających spółgłoskę, np. *mgr* (= *magister*). Kiedy skróty typu *doktor* czy *magister* mają formę inną niż mianownik, kropka jest jednak obligatoryjna (por. [213]). Zastępuje ona wtedy odpowiedni morfem fleksyjny i jej obecność jest sygnałem przypadku zależnego. 51,4% badanych „twierdzi”, że skrót rzeczownika *magister* w przypadku zależnym nie wymaga kropki, natomiast za poprawnym skrótem:

(144) z *mgr.* (39,7%)

opowiedziała się wyraźnie mniejsza grupa. Mieszczący się w normie wariantywny zapis *mgrem*, uzyskał bardzo niski wynik (1,9%), co potwierdza wcześniejsze doniesienia na temat preferowania przez wykształconych użytkowników języka wariantu z kropką (por. Karpowicz 2014: 13).

Zgodnie z normą ortograficzną WSO PWN stawia się kropkę po skrócie, który jest początkową literą lub początkowymi literami skróconego wyrazu (por. [205]), np.:

(145) *dyr.* (= *dyrektor*).

Tak uczyniło 58,2% ankietowanych.

Nie stawia się kropki po skrótach polskich jednostek monetarnych (por. [211]) ani po skrótach jednostek miar i wag (por. [212]), mających przeważnie charakter międzynarodowy<sup>31</sup>. Poprawny skrót:

(146) *zł* (75,5%)

wybrało trzy czwarte ankietowanych, natomiast 24,5% opowiedziało się za błędnym wariantem z kropką. Wpływ na rozpowszechnienie tej wersji

---

31 Oznaczenia miar i wag można traktować także jako symbole, a jak pisze Bańko: „pisownia symboli jest określona w innych aktach normatywnych niż przepisy ortograficzne” (2010: 280).

wyduje się wiązać z możliwością wystąpienia skrótu *zł* na końcu zdania, czyli z kropką zamykającą całą frazę składniową.

Utrudnieniem okazało się skracanie jednostki wagi – *dekagram*, prawdopodobnie ze względu na swoją postać wariantywną:

(147) *dkg* (39,3%) a. *dag* (37,4%).

Dawny skrót *dkg* jest nieco częściej stosowany niż zalecany skrót nowszy. Uzyskane wyniki potwierdzają współczesny zwyczaj językowy, obejmujący dwa sposoby skracania tego wyrazu. Jan Grzenia na stronach Poradni Językowej PWN skomentował to następująco:

Podstawowym skrótem wyrazu *dekagram*, zgodnym z przyjętym u nas systemem skrótów jednostek miar, jest *dag*. W tekstach naukowych i urzędowych powinniśmy używać tylko tego skrótu. Dawnego skrótu *dkg* ciągle się jednak używa, czemu trudno się dziwić, skoro jest mocno utrwalony i czytelny. Funkcjonuje on jednak jako skrót tradycyjny, nieformalny, a zasięg jego występowania jest ograniczony<sup>32</sup>.

Najwięcej kłopotów sprawił skrót od łacińskiego wyrazu *postscriptum* oznaczającego dopisek do listu. Zgodnie z obecną normą (por. [90], [218]) skrócona postać tego wyrazu to:

(148) *PS* (13,5%).

Podobny wynik uzyskał zapis *\*ps.* (13%). Przewagę stanowiła dawna łacińska postać skrótu *³P.S.* (24,6%). WSO PWN nie podaje jej w części słownikowej, choć przywołuje w części opisowej (WSO PWN: 93, punkt 56.1.). Formę z kropkami (jako rzadszą) notuje także Podracki (1999: 165). Niski wynik wskazań na formę notowaną przez WSO w części słownikowej można zatem tłumaczyć nietypowością omawianego skrótu: pochodzi on od nazwy łacińskiej, której forma skrócona ma inną postać niż polska (wielkie litery z kropkami). Łączny odsetek wskazań na wersję polską i łacińską wynosi 38%.

## 5.8. Dyskusja

Podstawowym celem przeprowadzonych w niniejszym rozdziale rozważań było ustalenie, które zagadnienia polskiej normy ortograficznej sprawiają problemy wyrobionym użytkownikom języka. Zakładano, że będzie

---

<sup>32</sup> <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/dag-i-dkg;8174.html> [dostęp: 10.05.2017].

to pisownia bazująca na zasadzie konwencjonalnej, nieodwołującej się ani do wymowy, ani morfologii czy etymologii. Reguły oparte na konwencji – jak dowiedziono w rozdziałach teoretycznych, a także przy omawianiu niektórych przykładów w tym rozdziale – są zmienne, a bywa, że językoznawcy mają odmienne zdanie przy ich interpretacji.

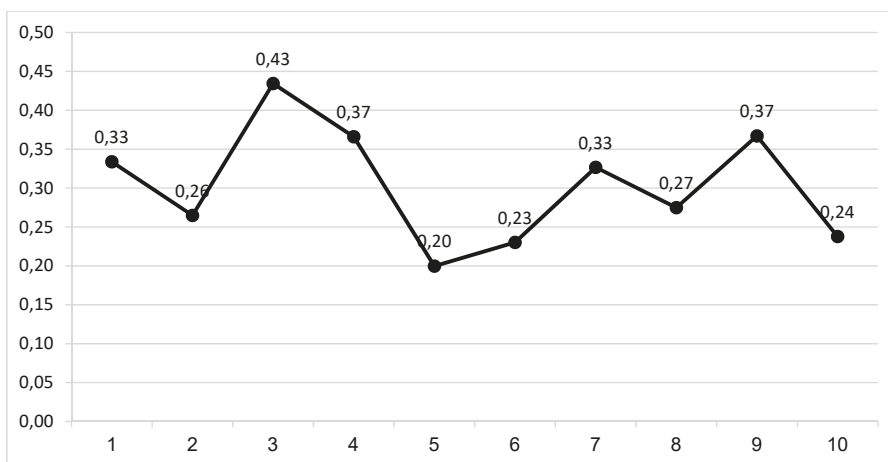
Wstępne założenia zostały potwierdzone przez profil błędów ortograficznych popełnianych przez badane osoby<sup>33</sup>. Wynik jednoczynnikowej analizy wariancji dla prób zależnych wskazuje na to, że odsetek błędów popełnianych w poszczególnych zadaniach różni się od siebie istotnie statystycznie<sup>34</sup>. Efekt ten jest silny. Jak się okazało, istotnie statystycznie najczęściej błędów popełniano w zadaniu dotyczącym pisowni cząstki *by* z różnymi częściami mowy (zad. 3.). Na drugim miejscu, jeśli chodzi o liczbę popełnionych błędów, znalazły się zadania dotyczące przymiotników złożonych i połączeń przysłówka z przymiotnikiem (zad. 4.), skrótów i skrótowców (zad. 9.), pisowni partykuły *nie* z innymi częściami mowy (zad. 1.) oraz wielkich i małych liter (zad. 7.). Błędy tego rodzaju popełniano istotnie statystycznie częściej od pozostałych. Ponadto osoby badane radziły sobie istotnie statystycznie gorzej w zadaniu odnoszącym się do skrótów i skrótowców niż w zakresie wielkich i małych liter.

Najmniej błędów odnotowano w zadaniu zawierającym wyrazy z trudnymi grafemami (zad. 5.) – istotnie statystycznie mniej w porównaniu z niemal wszystkimi zadaniami, poza tym, które dotyczyło rzeczowników w formie dopełniacza liczby pojedynczej (zad. 6.). Z kolei odsetek tych ostatnich błędów nie różnił się istotnie statystycznie od niepoprawnych rozwiązań w zakresie zrostów, wyrażen przyimkowych i zaimkowych (zad. 2.), pisowni *ponaddwupółmiesięczny* (zad. 8.) oraz wyrazów z różnymi trudnościami w zapisie (zad. 10.). Profil popełnianych błędów przez osoby badane w poszczególnych zadaniach ilustruje wykres 1. Kolejne cyfry na wykresie odpowiadają numeracji zadań.

---

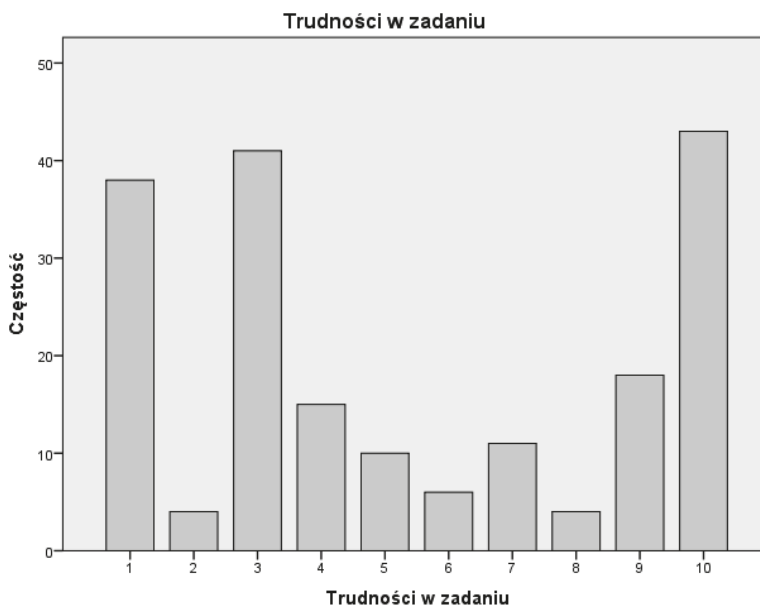
33 Chodzi o porównanie odsetka popełnionych błędów w 10 zadaniach w celu sprawdzenia, czy różnią się od siebie istotnie statystycznie.

34  $F(7,04; 1549) = 70,03; p < 0,001; \eta^2 = 0,241$ , gdzie  $p$  to poziom istotności statystycznej,  $\eta^2$  (eta kwadrat) to miara siły efektu. Wartości 0,01–0,06 oznaczają słaby efekt, wartości 0,06–0,14 to średni efekt, a wartości większe niż 0,14 – silny efekt.



**Wykres 1. Profil błędów ortograficznych popełnianych przez badane osoby**

Ciekawy obraz wyłania się, kiedy uzyskane wyniki w zakresie zadań o największej i najmniejszej liczbie błędów (zob. wyk. 1.) zestawimy z odpowiedziami ankietowanych na pytanie o to, które zadanie przysporzyło im najwięcej trudności (zob. wyk. 2.).



**Wykres 2. Ocena trudności poszczególnych zadań przez ankietowanych**

Najtrudniejsze według badanych było zadanie 10., zawierające wyrazy z różnymi trudnościami w zapisie, jednak w praktyce było to jedno z zadań o najmniejszej liczbie błędów. Na drugim miejscu znalazło się zadanie dotyczące pisowni cząstki *by* z różnymi częściami mowy. Jest to również zadanie, w którym ankietowani rzeczywiście popełnili najwięcej błędów. W trzeciej kolejności za najbardziej problematyczne ankietowani uznali zadanie dotyczące pisowni partykuły *nie* z innymi częściami mowy. W rzeczywistości okazało się ono łatwiejsze od pisowni przymiotników złożonych i połączeń przysłówka z przymiotnikiem oraz skrótów i skrótowców. W ocenie respondentów pisownia skrótów i skrótowców jest zdecydowanie łatwiejsza od pisowni partykuły *nie* z różnymi częściami mowy.

W wypadku zadań, uznanych przez ankietowanych za najłatwiejsze, na pierwszym miejscu znalazło się 2. (dotyczące zapisu zrostów, wyrażen przyimkowych i zaimkowych) i rzeczywiście zawierało ono stosunkowo niewiele błędów. Ponadto za bezproblemowe ankietowani uznali zadanie 8., obejmujące pisownię *ponaddwupółmiesięczny*, co niewątpliwie – w świetle uzyskanych wyników – świadczy nie tyle o wahaniach piszących, ale o ich pewności, że proponowana przez nich pisownia jest normatywna. Za łatwe uznano także zadania 6. i 5., w których w rzeczywistości badani użytkownicy popełnili najmniej błędów. Badania wykazały, że w drugiej kolejności najwięcej błędów ankietowani zrobili w zadaniu 4. z pisownią przymiotników złożonych i połączeń przysłówka z przymiotnikiem. Wynik ten nie pokrywa się z oceną trudności tego zadania przez uczestników badania.

Szczegółowa analiza popełnianych błędów wykazała, że nawet w obrębie jednego zadania procent poprawnych odpowiedzi bywał bardzo zróżnicowany, co sugeruje, że zwykle problematyczna jest nie tyle jakaś cała reguła (np. pisownia *nie* z różnymi częściami mowy), ale pewien jej aspekt (np. rozdzielna pisownia *nie* z przymiotnikami i imiesłowami przymiotnikowymi wtedy, kiedy partykuła *nie* jest nie tylko zaprzeczeniem, ale też wprowadza przeciwstawienie). Z tego względu, a także aby możliwa była weryfikacja hipotezy 1., należy omówić uzyskane wyniki nieco dokładniej.

Zaproponowano następujące przedziały zgodności odpowiedzi ankietowanych zgodnych z normą ortograficzną WSO PWN. O bardzo niskim poziomie respektowania przyjętej pisowni świadczą poprawne wyniki sytuujące się w granicach 0–40%, natomiast wyniki w przedziale 91–100% świadczą o bardzo wysokiej sprawności ortograficznej.

W zakresie pisowni łącznej i rozdzielnej najlepsze wyniki (powyżej 91% poprawnych odpowiedzi) badani uzyskali w zakresie pisowni *by* z zaimkiem przysłownym (*stamtąd by* – 91,2%), pisowni cząstki *nie* z czasownikiem *powinien* (*nie powinno było* – 98,2%) oraz pisowni wybranych wyrażen przyimkowych i zaimkowych (*przede wszystkim* – 94,6%, *naprawdę* – 94,1%, *tym bardziej* – 94,1%, *od razu* – 93,2%).

W zakresie pisowni wielką i małą literą problemów właściwie nie nastąpił wyraz *ulica* (97,8%) i jego forma skrócona (96%), nazwa kierunku studiów (*filologia polska* – 91%), imiona i nazwiska (powyżej 98%<sup>35</sup>) oraz państwa (*Rosja* – 96%). Bardzo dobrze ankietowani poradzi sobie z zapisem nazw instytucji użytych w znaczeniu pospolitym (*szkoła podstawowa*, *szkoła, liceum* – odpowiednio 93,7%, 100% i 99,1%).

Kłopotów nie sprawiła ankietowanym forma rzeczownika zakończona na *-ji* (*recenzji* – 97,3%). Wśród wyrazów łatwych pod względem ortograficznym znalazła się spora grupa tych, których naucza się w szkole, a ich pisownia opiera się na zasadzie morfologicznej lub historycznej, por. *włączyć* (97,7%), *prąd* (96,4%), *posiąść* (94,1%), *protokół* (98,6%), *wychwytywać* (95,5%), *dokształcać się* (93,7%), *paskudztwo* (92,3%), *otóż* (97,3%), *wymachiwać* (94,6%), *obsługujący* (95,9%), *nieróbstwo* (93,2%), *oryginalny* (93,5%).

Wśród skrótów i skrótowców najwięcej zapisów normatywnych dotyczyło tylko *PKO* (96,3%).

Pełne zestawienie form, które sprawiają użytkownikom języka najmniej problemów, zawiera tabela 20. Są to przykłady niemal pełnej zgodności uzusu z normą.

**Tabela 20. Zestawienie form, które sprawiły najmniej kłopotów wyrobionym użytkownikom języka**

<b>Pisownia</b>	<b>Procent ważnych odpowiedzi zgodnych z normą ortograficzną</b>
<i>stamtąd by(m)</i>	91,2
<i>paskudztwo</i>	92,3
<i>od razu</i>	93,2
<i>nieróbstwo</i>	93,2

<sup>35</sup>Brak stu procentowej poprawności w tym wypadku nie wynika z tego, że ktoś popełnił błąd w zapisie imienia i nazwiska, ale z braku odpowiedzi (kilka osób nie podkreśliło właściwego wyrażenia, prawdopodobnie z powodu przeoczenia).

<b>Pisownia</b>	<b>Procent ważnych odpowiedzi zgodnych z normą ortograficzną</b>
<i>oryginalny</i>	93,5
<i>dokształcać się</i>	93,7
<i>szkoła podstawowa</i>	93,7
<i>naprawdę</i>	94,1
<i>osiąść</i>	94,1
<i>tym bardziej</i>	94,1
<i>przede wszystkim</i>	94,6
<i>wymachiwać</i>	94,6
<i>wychwytywać</i>	95,5
<i>obsługujący</i>	95,9
<i>Rosja</i>	96,0
<i>PKO</i>	96,3
<i>otóż</i>	97,3
<i>recenzji</i>	97,3
<i>włączyć</i>	97,7
<i>nie powinno było</i>	98,2
<i>protokół</i>	98,6
<i>Anna Kowalska</i>	98,7
<i>liceum</i>	99,1
<i>Jan Kwiatkowski</i>	99,6
<i>szkoła</i>	100

W zakresie pisowni łącznej i rozdzielnej najslabsze wyniki (poniżej 40% poprawnych odpowiedzi) badani uzyskali w zakresie pisowni *by* ze spójnikiem (*bobyśmy* – 16,6%) i partykułą (*chybaby* – 31,5%), pisowni *nie* z rzeczownikiem będącym nazwą własną (*nie-Polacy* – 17,9%), połączenia przyimkowego *na co dzień* (39,2%) oraz pisowni przedrostka *eks-* (*eksmąż* – 35%) i zrostu *nicnierobienie* (33,2%). Najgorszy wynik osiągnięto przy pisowni *ponaddwupółmiesięczny* (6,9%), co przemawia za przyjęciem partykułowej interpretacji członu *ponad* w takich kontekstach i poparciem wariantowości pisowni wyrazów tego typu.



W zakresie pisowni wielką i małą literą najbardziej problematyczna okazała się pisownia nazw zabaw i zwyczajów mylonych z dniami świątecznymi (*andrzejki* – 29,6%), pisownia wyrazu *plac* w nazwach obiektów miejskich (*plac Trzech Krzyży* – 24,4%), pisownia wielowyzrazowej nazwy wydziału (*Wydział Filologiczny UwB* – 28,3%).

Wśród skrótów i skrótowców najczęściej zapisów nienormatywnych obejmowało następujące jednostki (w wypadku wariantów normatywnych podano zsumowany procent ważnych poprawnych odpowiedzi): *wf./ WF* (6,9%), *k.p.a.* (11,8%), *PS* (13,5%), *cdn.* (27%), *ww.* (28,2%), *lp.* (34,3%). Trzeba pamiętać, że poprawne napisanie skrótu zależy od wprawy piszącego, a także od zwyczajów środowiskowych. Te ostatnie w zakresie stosowania skrótów z pewnością są zróżnicowane i w wielu wypadkach odchodzą od normy.

W omawianej grupie nie znalazł się ani jeden przykład formy rzeczownika zakończonej na *-ji*, *-ii* lub *-i*, ani żaden wyraz, którego pisownia opiera się na zasadzie morfologicznej lub historycznej.

Pełne zestawienie jednostek, sprawiających użytkownikom języka najczęściej problemów, zawiera tabela 21. Są to przykłady wyraźnego rozmijania się uzusu z normą.

**Tabela 21. Zestawienie form, które sprawiły najczęściej kłopotów wyrobionym użytkownikom języka**

<b>Pisownia</b>	<b>Procent ważnych odpowiedzi zgodnych z normą ortograficzną</b>
<i>ponaddwupółmiesięczny</i>	6,9
<i>wf.</i> lub <i>WF</i>	6,9
<i>k.p.a.</i>	11,8
<i>PS</i>	13,5
<i>bobyśmy</i>	16,6
<i>nie-Polacy</i>	17,9
<i>plac Trzech Krzyży</i>	24,4
<i>cdn.</i>	27,0
<i>ww.</i>	28,2
<i>Wydział Filologiczny UwB</i>	28,3
<i>andrzejki</i>	29,6

<b>Pisownia</b>	<b>Procent ważnych odpowiedzi zgodnych z normą ortograficzną</b>
<i>chybaby(ś)</i>	31,5
<i>nicnierobienie</i>	33,2
<i>łp.</i>	34,3
<i>eksmąż</i>	35,0
<i>na co dzień</i>	39,2

Spośród badanych wyrazów wariantywność w normie wykazują skróty i skrótowce (np. *DzU/Dz.U.*), zapożyczenia (np. *lunch/lancz*) oraz inne wyrazy (np. *pinieszka/pineska*). Ze względu na przedmiot oglądu tym razem pod uwagę wzięto formy wariantywne odnotowane nie tylko w WSO PWN, ale także w innych źródłach poprawnościowych, co zostało zasygnalizowane we wcześniejszym wywodzie przy odpowiednich przykładach. Pełne zestawienie wariantów normatywnych wraz z ich realizacją w praktyce pisarskiej badanych przedstawia tabela 22. W nawiasach podano procent wskazań respondentów na daną formę.

**Tabela 22. Realizacja normatywnej wariantywności pisowniowej w uzusie badanych**

<b>Forma normatywna notowana w WSO PWN (w części słownikowej)</b>	<b>Forma normatywna podawana w innych źródłach normy ortograficznej</b>	<b>Forma uzualna</b>
nieopodal (82,8) nie opodal (17,2)		
PS (13,5)	<i>łac.</i> P.S. (24,6)	*ps. (13) *p.s. (16,4) *ps. (13) *PS. (9,2) *ps (8,7) *psc (3,4) *pst. (2,4) *p.s (2,4)

Forma normatywna notowana w WSO PWN (w części słownikowej)	Forma normatywna podawana w innych źródłach normy ortograficznej	Forma uzualna
		*P.s. (1) *P.S (1) *PC (0,5) *Ps. (0,5) *pstr. (0,5) *pot. skr. (0,5) *post. (0,5)
nierozstrzygniętych (77,3)	nie rozstrzygniętych (22,7)	
	ponaddwupółmiesięczny (6,9) ?ponad dwupółmiesięczny (24,5)	*ponad dwu i półmiesięczny (29,6) *ponad dwu i półmiesięczny (21,3) + pary wariantywne
okamgnienie (48,8)		*oka mgnienie (51,2)
eksmąż (35)	?eks-mąż (54,9)	*eks mąż (36,9)
kosmos (71) Kosmos (50,7)		
lunch (98,2) lancz (15,7)		
e-mail (98,2) mail (50,7) mejl (10,1)		*meil (15,2)
manager (67,7) menedżer (27,6) menadżer (59,9)		*meneger (15,7)
pinezka (75,7) pineska (24,5)		
Dz.U. (56,5) DzU (8,3)		*D.U. (9,7) *dz.u. (6,9) *Dz.U (6) *DU (5,6) *d.u. (2,3) *Dz.ust. (1,4)

Forma normatywna notowana w WSO PWN (w części słownikowej)	Forma normatywna podawana w innych źródłach normy ortograficznej	Forma uzualna
		*Dz.Ust. (0,9) *dz.ust. (0,9) *DzU. (0,9) *Dz.Urz (0,5)
z-ca (54,4) zca (1,9)	<sup>2</sup> zast. (12,1)	*z. (19,4) *zas. (3,9) *Z-ca (3,4) *z-pca (1,5) *zst. (1) *zc (1) *zastęp. (0,5) *z-c (0,5) zast lub z-ca (0,5)
mgr. (39,7) mgrem (1,9) oba skróty (0,5)		*z mgr (51,4) *z mgr-em (2,8) *z mg. (1,9) *z mag (0,9) *z.mg (0,5) *z mgrem. (0,5)
dkg (39,3) dag (37,4)		*dg (6,2) *dkg. (4,3) *dag. (3,3) *dek (3,3) *dk (1,4) *dk. (0,9) *dg. (0,9) *dgr (0,9) *da (0,5) *dgm (0,5) *dek. (0,5)
CPLiA (72,9) Cepelia (10)		*CPLA (6,2) *CePeLiA (2,9) *CEPELIA (1,9) *C.P.L.i.A. (1,4) *CPLIA (1,4)

Forma normatywna notowana w WSO PWN (w części słownikowej)	Forma normatywna podawana w innych źródłach normy ortograficznej	Forma uzualna
		*CEPELiA (1) *CePnLiA (1) *CALiA (0,5) *C.P.L.A. (0,5) *cepelia (0,5)
WF (5,9) wf. (1)		*w-f (40,3) *wf (36,2) *wych.fiz (6,3) *W-F (3,6) *w.f. (2,7) *wych-fiz (1,8) *wf, *w-f (0,5) *w-ef (0,5) *wych.fiz. / w-f (0,5) *wych fizyczne (0,5) *wych.fiz./WF (0,5)

Warianty normatywne były przez badanych użytkowników języka zapisywane rozmaicie. Można je przyporządkować do jednej z dwóch następujących grup:

- 1) zdecydowana przewaga jednego z normatywnych wariantów pisowniowych, przy niewielkiej liczbie wskazań na wariant drugi, por. *DzU* (8,3%) / *Dz.U.* (56,5%), *zca* (1,9%) / *z-ca* (54,4%), *z mgrem* (1,9%) / *mgr.* (39,7%), *Cepelia* (10%) / *CPLiA* (72,9%), *lancz* (15,7%) / *lunch* (98,2%), *mejl* (10,1%) / *mail* (50,7%) / *e-mail* (98,2%)
- 2) względna równowaga obu normatywnych wariantów, por. *dag* (37,4%) / *dkg* (39,3%), *wf.* (1%) / *WF* (5,9%).

Okazuje się, że normatywne skróty i skrótowce, takie jak *zca*, *mgrem*, *wf.* nie przekroczyły 2% wskazań, w uzusie zatem właściwie nie istnieją. Kolejnych kilka (*DzU*, *Cepelia*) zmieściło się w przedziale 5–10% poprawnych odpowiedzi, więc ich udział w uzusie także jest znikomy. Można stwierdzić, że pewne miejsca wariantywne w normie nie znajdują odzwierciedlenia w uzusie.

Okazuje się ponadto, że wśród wariantów uznanych za recesywne są takie, które rzeczywiście wykazują tendencję do wycofywania się z uzusu badanych (por. *nie opodal*), ale są i takie, które zdecydowanie przeważają (por. *pinieszka*, *eks-mąż*, *oka mgnienie*). Mimo zalecenia pisowni spolszczonej wyrazów zapożyczonych badani preferują pisownię oryginalną (por. *lunch*, *e-mail*, *manager*).

Ciekawszą grupę spośród przykładów zamieszczonych w tabeli 23. stanowią te formy, których postać wariantywną użytkownicy języka mogą odnaleźć w innych źródłach normy ortograficznej (por. *eks-mąż*, *P.S.*, *ponad dwuipółmiesięczny*) bądź nie mają jej dostępnej wprost w części słownikowej, ale muszą ją zrekonstruować na podstawie zasad z części wprowadzającej (por. *ponaddwuipółmiesięczny*, *nie rozstrzygnięty*). Wariantem ekspansywnym w uzusie badanych okazał się zapis *\*ponad dwu i półmiesięczny*.

Wyniki przeprowadzonych badań dowodzą, że – jak należało się spodziewać – wariantywność w uzusie dotyczy dużo większej grupy jednostek, niż dopuszcza norma ortograficzna. Najbardziej interesujące wśród nich wydają się te, które wskazują na względną równowagę wariantów. Przyjęto, że równowaga ta przejawia się w ten sposób, że wyniki wariantu zgodnego z normą mieszczą się w przedziale ok. 40,1%–59,9% poprawnych odpowiedzi. Przedstawia je tabela 23.

Tabela 23. Równowaga form wariantywnych w uzusie badanych

Forma normatywna	Forma uzualna <sup>36</sup>
nieraz (47,7)	nie raz (52,3)
nie mały, ale duży (48)	niemały, ale duży (52)
okamgnienie (48,8)	oka mgnienie (51,6)
znad (51,4)	z nad (48,6)
na razie (51,8)	narazie (48,2)
z powrotem (53,2)	zpowrotem (46,8)
średnio zaawansowany (39,2)	średniozaawansowany (55,4) średnio-zaawansowany (5,4)
esy-floresy (54,4)	esy floresy (48,4) esyfloresy (19,4)

<sup>36</sup> Kolumna ta zawiera wszystkie przykłady form uzualnych spoza normy ortograficznej, które znalazły się w arkuszach badanych osób.

<b>Forma normatywna</b>	<b>Forma uzualna<sup>36</sup></b>
nie najłatwiejszym (55,9)	nienajłatwiejszym (44,1)
pomału (55,9)	po mału (44,1)
równobrzmiący (56,6)	równo brzmiący (42,1) równo-brzmiący (1,4)
Jastrzębie-Zdrój (56,7)	Jastrzębie Zdrój (51,6)
<u>Al.</u> Ujazdowskie (43,9)	<u>al.</u> Ujazdowskie (56,1)
urzędu miejskiego (58,3)	Urzędu Miejskiego (41,7)
<u>Marszałek</u> (51,1) Sejmu Rzeczypospolitej	<u>marszałek</u> (48,9) sejmu rzeczypospolitej
<u>Szpital</u> (59,6) <u>Specjalistyczny...</u> (59,2)	<u>szpital</u> (40,4) <u>specjalistyczny...</u> (40,8)
pęseta (45,7)	penseta (53,8) pemseta (0,5)
ścierpieć (55,3)	scierpieć (14,0) zcierpieć (29,3) źcierpieć (0,9) ćcierpieć (0,5)
romantyzmie (57,3)	romantyźmie (41,7) romantycmie (0,5)
przyprószony (47)	przypruszony (53,0)
ohydzstwo (54,6)	ochydzstwo (45,4)
z-ca (54,4) zca (1,9) ?zast. (12,1)	z. (19,4) zas. (3,9) Z-ca (3,4) z-pca (1,5) zst. (1) zc (1) zastęp. (0,5) z-c (0,5) zast lub z-ca (0,5)
dyr. (58,2)	dyr (12,1) d. (9,9) dr (8,2) dyrektora (4,9) dr. (2,2)

Forma normatywna	Forma uzualna <sup>36</sup>
	dra (1,1)
	dr-a (1,1)
	d-ra (0,5)
	dyr-a (0,5)
	dra (0,5)
	Dyr. (0,5)

W omawianej grupie pisownia największej liczby wyrazów opiera się na zasadzie konwencjonalnej. Postać wielu spośród nich jest uzależniona od interpretacji, gdyż możliwy jest ich zapis odmienny, choć w nieco innym znaczeniu (por. *nie raz, niemały*). Użytkownikom trudno jest rozstrzygnąć, czy w konkretnym wypadku doszło do leksykalizacji lub zrostu, czy też nie doszło (por. *średnio zaawansowany, znad, równobrzmiący, na razie, z powrotem, okamgnienie, pomału*)<sup>37</sup>. Wyraźną grupę stanowią tu wyrazy, których pisownia zależy od uznania ich za nazwę własną (por. *Marszałek Sejmu RP, Szpital Specjalistyczny nr 5 im. św. Barbary w Sosnowcu, urzędu miejskiego*) albo zdecydowania, czy dany element jest jej integralną częścią (por. *AL. Ujazdowskie*). Tendencja do zapisywania wielkimi literami wszystkich członów tytułów książek rozprzestrzenia się zapewne pod wpływem języka angielskiego i być może – zmian wprowadzanych przez RJP w zakresie pisowni wielką i małą literą. Kilka wyrazów to przykład czystej konwencji, zmienności norm i wahań wśród samych kodyfikatorów, a ponadto wyrazy te są rzadkie w tekstach pisanych (por. *Jastrzębie-Zdrój, esy-floresy*). Brak możliwości odwołania się do reguł i konieczność zapamiętania konkretnej formy graficznej dotyczy też kilku innych przykładów (*ohydztwo, z-ca, dyr.*). Wreszcie należy wspomnieć o wyrazach, których niejasna dla niektórych pisownia wynika z niezgodności między mową a pismem (por. *romantyzmie*) oraz nieoczywistej motywacji słowotwórczej (*przyprószony*).

Wśród wyrazów w ankiecie znalazły się także takie, których pisownia się zmieniła:

- 1) po roku 1997 (efekt działalności RJP), por. *kosmos, nierozstrzygnięty*, tytuły czasopism, *e-mail*, dwuwyrazowe nazwy miejscowe, skrót *Dziennik Ustaw*

<sup>37</sup>Należy podkreślić, że w badanych przykładach kontekst sugerował wybór odpowiedniego wariantu graficznego, ale – jak widać po uzyskanych wynikach – sama konieczność każdorazowego rozstrzygnięcia sposobu zapisu stanowi pewien problem.



2) w latach 1992–1996 (efekt działania KKJ KJ PAN), por. *lunch*, *eksmąż*, *ciężkozbrojny*, *pinezka*, nazwy urzędów jednoosobowych, *nieopodal*, *wiceprezes*, *menadżer*

3) w latach 70. (efekt działania KKJ KJ PAN), por. *okamgnienie*.

Procent poprawnych odpowiedzi w ich wypadku podaje tabela 24. Zapisano w niej tylko formy wymienione w uchwałach wprowadzających zmiany bądź – jak w wypadku pisowni zaprzeczonych imiesłowów odmiennych – formy przez nie preferowane.

Tabela 24. Zestawienie wyrazów, których pisownia zmieniła się po roku 1956

<b>Pisownia</b>	<b>Procent ważnych odpowiedzi zgodnych z normą ortograficzną</b>
<i>kosmos</i> / <i>Kosmos</i>	71 / 50,7
<i>nierozstrzygnięty</i>	77,3
<i>Wiedza i Życie</i> (czasopismo)	69,5
<i>e-mail</i> / <i>mail</i> / <i>mejl</i>	98,2 / 50,7 / 10,1
<i>Jastrzębie-Zdrój</i>	56,7
<i>Kolonia Ostrów</i>	70,5
<i>DzU</i> / <i>Dz.U.</i>	8,3 / 56,5
<i>lunch</i> / <i>lancz</i>	98,2 / 15,7
<i>eksmąż</i>	35,0
<i>ciężkozbrojny</i>	65,9
<i>pinezka</i> / <i>pinaska</i>	75,5 / 24,5
<i>Marszałek Sejmu RP</i>	51,1
<i>nieopodal</i>	82,8
<i>wiceprezes</i>	88
<i>manager</i> / <i>menadżer</i> / <i>menedżer</i>	67,7 / 59,9 / 27,6
<i>okamgnienie</i>	48,8

Zamiarem tych zmian było, aby nowa pisownia wyparła starą. Sądząc po wynikach niniejszych badań – tak się stało jedynie w niektórych wypadkach. Przy wyrazie *nieopodal* ankietowani w 82,8% zastosowali się do

obowiązującego zapisu łącznego<sup>38</sup>, co potwierdza argumentację używaną podczas wprowadzania zmian, że obecnie użytkownicy języka odczuwają go jako zrost. Z kolei przy wyrazie *pinezka*, przy którym RJP, wprowadzając pisownię wariantywną, powoływała się na uzus, nowa pisownia nie przekroczyła 25% wskazań. 88% odpowiedzi zgodnych z wprowadzonymi zmianami osiągnął wyraz *wiceprezes*, którego obecna pisownia została ustalona w XII wydaniu *Pisowni polskiej*, a więc ponad 50 lat temu. Zestawienie tego wyrazu z pisownią *eksmąż*, którą zalecono w 1994 r., może stanowić argument za uznaniem, że czas od wprowadzenia zmian ma kluczowe znaczenie dla uzusu, tzn. im jest dłuższy, tym większy zakres pisowni zgodnej z normą ortograficzną. Mimo iż zalecenie pisowni spolszczonej wyrazów zapożyczonych pojawiło się w pierwszej połowie lat 90., wyraźnie widać, że wyrobieni użytkownicy języka preferują pisownię oryginalną. Formę *mejł*, dopuszczalną w normie potocznej, akceptuje jedynie 10% badanych.

Jeśli pominiemy formy wariantywne, można porównać wynik poprawności osiągnięty w poszczególnych grupach. Wyrazy, których pisownia zmieniła się po 1997 roku (*nierozstrzygnięty*, *Wiedza i Życie*, *Jastrzębie-Zdrój*, *Kolonia Ostrów*) osiągnęły średni wynik 68,5% poprawnych odpowiedzi. Wyrazy ze zmienioną pisownią przez KKJ w latach 90. (*eksmąż*, *ciężko-zbrojny*, *Marszałek Sejmu RP*, *nieopodal*, *wiceprezes*) osiągnęły średni wynik 64,56%. Wyraz *okamgnienie*, którego pisownia w obecnej postaci została ustalona w latach 70., miał mniej niż 50% wskazań zgodnych z normą. Porównanie to dowodzi, że zasadnicze znaczenie dla poprawności ma nie tyle czas wprowadzonych zmian, ile ich oparcie na uzusie.

Wśród najczęstszych naruszeń normy ortograficznej (por. tab. 21.) znalazł się jeden wyraz, podlegający zmianom pisowni w ostatnim trzydziestolecium – *eksmąż*. W jego wypadku można powiedzieć, że nieprzestrzeganie normy ortograficznej może być efektem braku świadomości, że w zakresie normy zaszły zmiany. Trzeba też podkreślić, że dzisiejszy uzus ukształtował się pod wpływem kilku dziesiątków lat, kiedy obowiązywała pisownia z łącznikiem, dziś także dominująca.

Pisownia pozostałych wyrazów w tej grupie została ustalona co najmniej pół wieku temu, zatem trudności w przestrzeganiu normy ortograficznej w ich wypadku wynikają z nieopanowania reguł od lat ustalonych w przepisach i obecnych we wszystkich słownikach. Są wśród nich

---

<sup>38</sup> Trzeba przypomnieć, że w słownikach pisownia nie jest jednolita, np. w WSO PWN w części hasłowej widnieją obie formy alternatywnie.

przykłady, których pisownia odwołuje się do przepisów wprowadzonych wiele lat temu, ale od początku krytykowanych właśnie ze względu na rozejście się normy z uzusem (*bobyśmy, chybabyś*), wyrazy, co do których pisowni językoznawcy mają odmienne zdanie (*ponaddwupółmiesięczny*) bądź stanowiących wyjątki (*nie-Polacy*), a także skróty i skrótowce, co do których normy są skomplikowane i obfitują w liczne wyjątki, a ponadto ich pisownia podlega uwarunkowaniom środowiskowym (*wf. lub WF, k.p.a., PS, cdn., ww., lp.*). Pozostałe przykłady to wyrażenie *na co dzień*, mające dla większości użytkowników języka charakter zleksykalizowany, oraz wyrazy: *plac Trzech Krzyży, Wydział Filologiczny UwB, andrzejki*, których poprawna pisownia wymaga identyfikacji zakresu nazwy własnej, co bywa trudne z powodów pozajęzykowych.

Wyrażna dominacja błędów dotyczących zasady konwencjonalnej nad dotyczącymi pisowni opartej na zasadzie morfologicznej i historycznej każe szukać przyczyn trudności w respektowaniu normy ortograficznej wśród badanych Polaków w czynnikach leżących poza użytkownikiem, takich jak sposób formułowania przepisów, rozbieżności słownikowe, różnice w zaleceniach i stanowiskach językoznawców. Wspomnieć też należy o wpływie ortografii angielskiej i zarysowującej się nowej tendencji, polegającej na pisowni wielkimi literami wszystkich wyrazów tworzących tytuły książek.

## 5.9. Podsumowanie

W rozdziale V omówiono praktykę pisarską badanych w odniesieniu do tzw. miejsc trudnych polskiej ortografii, czyli pisowni łącznej i rozdzielnej, użycia wielkiej i małej litery, pisowni zapożyczeń, wybranych przyrostków i zakończeń, pisowni rzeczowników żeńskich zakończonych na *-ja, -ia, -ea*, pisowni wyrazów z trudnymi grafemami, pisowni skrótów i skrótowców oraz wyrazów z innymi trudnościami w zapisie. Przeprowadzone rozważania miały doprowadzić do odpowiedzi na trzy pytania badawcze.

Pierwsze pytanie badawcze dotyczyło zdiagnozowania tych problemów polskiej normy ortograficznej, które sprawiają kłopoty wyrobionym użytkownikom języka. **Hipoteza 1.** zakładała, że najczęstsze naruszenia normy ortograficznej będą dotyczyły pisowni *nie* z gerundiami oraz cząstki *by* ze spójnikami i partykułami. Została ona zweryfikowana pozytywnie w odniesieniu do pisowni cząstki *by* i negatywnie w odniesieniu do pisowni *nie*. Uzyskanie 63,3% poprawnych odpowiedzi w zakresie pisowni

*nie* z rzeczownikiem odczasownikowym (*nieuiszczenie*) – można tłumaczyć faktem, iż ten problem ortograficzny od lat jest podnoszony przez językoznawców, a urzędnicy przechodzą szkolenia doskonalące sprawność posługiwania się językiem pisanym. Dodatkowo sama reguła łącznej pisowni *nie* z rzeczownikami jest doskonale znana piszącym (*nieróbstwo* poprawnie napisało 93,2% badanych), a trudność stanowi raczej uświadomienie sobie rzeczownikowego charakteru gerundium. W analizowanych przykładach znalazł się wyraz *nicnierobienie*, który – oprócz połączenia *nie* z gerundium – zawiera jeszcze zaimek *nic*. W jego wypadku uzus zdecydowanie rozmija się z normą, ale tu – oprócz zaprzeczenia gerundium – dochodzi dodatkowy problem (łączna pisownia zaimka).

Z pewnością hipoteza 1. została potwierdzona w odniesieniu do pisowni cząstki *by* ze spójnikami i partykułami. Ponadto kilka innych wyrażen uzyskało wynik niższy niż *nicnierobienie*, a były to: *ponaddwuipółmiesięczny, wf. / WF, k.p.a., PS, cdn., ww., nie-Polacy, plac Trzech Krzyży, Wydział Filologiczny UwB, andrzejki*. Zatem miejsc ewidentnego rozejścia się uzusu z normą jest nieco więcej niż przypuszczano.

Drugie pytanie badawcze dotyczyło problemów ortograficznych, które cechuje największa wariantywność w uzusie wyrobionych użytkowników języka. **Hipoteza 2.** zakładała, że największa wariantywność w uzusie będzie cechowała pisownię skrótów i skrótowców oraz zapożyczeń. Okazała się ona niejednoznaczna podczas weryfikacji. Wariantywność w normie w zakresie abrewiacji i akronimów oraz wyrazów zapożyczonych w przeważającym stopniu nie pokrywa się z wariantywnością w uzusie badanych osób, w którym zwykle obserwuje się zdecydowaną przewagę jednej z form. Najwięcej wariantów nienormatywnych zanotowano wśród skrótów i w tym sensie hipotezę 2. można uznać za zweryfikowaną pozytywnie w odniesieniu do skrótów. Normatywne skróty i skrótowce, takie jak *zca, mgrem, wf.* w uzusie badanych właściwie nie istnieją, a *DzU* i *Cepelia* mają w nim udział znikomy. Wariantywność w uzusie, rozumiana jako pewna równowaga między kilkoma wariantami graficznymi, dotyczyła jedynie dwóch skrótów (*z-ca* i *dyr.*), a ponadto – objęła dużą grupę wyrazów z problemami w zakresie pisowni łącznej i rozdzielnej oraz pisowni wielką i małą literą, a także kilka wyrazów zawierających grafemy trudne. Można zatem stwierdzić, że skróty i skrótowce oraz zapożyczenia – jako największą grupę wariantów normatywnych – cechuje także wariantywność w uzusie, jednak dotyczy ona nie tylko tej grupy.

Trzecie pytanie badawcze odnosiło się do związku między problematycznymi miejscami polskiej normy ortograficznej a jej zmiennością. **Hipoteza 3.** zakładała, że naruszenia normy ortograficznej dotyczącej zmian wprowadzanych w ostatnim trzydziestoleciu będą częstsze niż naruszenia normy w stosunku do wyrazów o ustabilizowanej od lat pisowni. Została ona zweryfikowana negatywnie. Najczęstsze naruszenia normy ortograficznej nie mają związku ze zmianami w pisowni, które zaszły w tym okresie. O pozytywnym związku między pisownią normatywną a czasem jej wprowadzenia można mówić jedynie w wypadku wyrazu *eksmąż*, którego obecną pisownię (bez łącznika) przyjęto w 1994 r. Należy jednak dodać, że normatywne zapisy wprowadzone w ciągu ostatnich lat przez RJP są stosunkowo słabo znane badanym użytkownikom języka. Poprawne odpowiedzi oscylują w granicach 51–74%, przy bardzo niskim respektowaniu normatywnych form *mejl* (10,1%) oraz *DzU* (8,3%). Grupa wyrazów, których pisownia zmieniała się w ostatnim trzydziestoleciu, nie znalazła się wśród najczęstszych naruszeń normy ortograficznej także z tego powodu, że w wielu wypadkach pozostawiono pisownię wariantywną, a badani lepiej znali formy starsze (np. *kosmos*) lub oryginalne (np. *e-mail*). Podobne uwagi można sformułować w odniesieniu do zmian wprowadzonych przez KKJ PAN.

## VI. Sprawność ortograficzna a wybrane zmienne

### 6.1. Podstawowe statystyki opisowe mierzonych zmiennych ilościowych i wyniki testu normalności rozkładu

Przed rozpoczęciem analiz właściwych wyliczono podstawowe statystyki opisowe dla wszystkich zmiennych ilościowych uwzględnionych w badaniu oraz zweryfikowano normalność ich rozkładów za pomocą testu Kołmogorowa-Smirnowa. W jego rezultacie okazało się, że niemal wszystkie zmienne cechują się rozkładem, który różni się istotnie statystycznie od rozkładu normalnego. Mimo to należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że wartość bezwzględna skośności dla wszystkich analizowanych zmiennych nie przekracza umownej granicy 1,5<sup>1</sup>. Wskazuje to na duży stopień symetrii ich rozkładów wobec średniej. Uwzględniając jednocześnie fakt, że przebadana próba jest duża, można uznać, że zastosowanie parametrycznych metod obliczeń w dalszych analizach jest uzasadnione. Wartości wspomnianych statystyk opisowych oraz wyniki testu normalności rozkładu ilustruje tabela 25.

Tabela 25. Podstawowe statystyki opisowe mierzonych zmiennych ilościowych oraz wyniki testu normalności rozkładu

	M	Me	SD	Sk.	Min.	Maks.	K-S	p
samoocena badanych (znajomość ortografii)	3,90	4,00	0,80	-0,66	1,00	6,00	0,29	<0,001
ocena sprawności ortograficznej swojego środowiska	3,93	4,00	0,86	-0,84	0,00	6,00	0,29	<0,001
<b>sprawność ortograficzna (poprawne odpowiedzi)</b>								
partykuła <i>nie</i> z różnymi częściami mowy	0,67	0,69	0,17	-0,30	0,15	1,00	0,10	<0,001

<sup>1</sup> Przyjęcie granicy 1,5 uzasadnia się dosyć wysoką (-1,25) wartością skośności dla jednej ze zmiennych.

	M	Me	SD	Sk.	Min.	Maks.	K-S	p
zrosty, wyrażenia przyimkowe, zaimek	0,73	0,71	0,15	-0,13	0,35	1,00	0,10	<0,001
częstka <i>by</i> z różnymi częściami mowy	0,57	0,50	0,17	-0,20	0,00	1,00	0,21	<0,001
przymiotniki złożone i połączenia	0,63	0,67	0,21	-0,26	0,11	1,00	0,14	<0,001
wyrazy z trudnymi grafemami	0,80	0,80	0,10	-0,37	0,51	0,98	0,08	0,001
rzeczowniki w formie dopełniacza	0,77	0,75	0,22	-0,76	0,00	1,00	0,19	<0,001
wielkie i małe litery	0,71	0,72	0,11	-0,30	0,39	1,00	0,09	<0,001
<i>ponaddwuipółmiesięczny</i>	0,73	0,75	0,14	-1,25	0,25	1,00	0,43	<0,001
skrót i skrótowce	0,63	0,61	0,15	-0,19	0,11	1,00	0,10	<0,001
wyrazy z różnymi trudnościami w zapisie	0,76	0,76	0,08	-0,62	0,52	0,93	0,10	<0,001
sprawność ortograficzna (ogółem)	0,70	0,70	0,09	0,18	0,48	0,94	0,06	0,098

Kolumna *M* przedstawia średnią arytmetyczną (sumę wszystkich wartości zmiennej podzieloną przez ich liczbę), kolumna *Me* – medianę, czyli wartość dzielącą uporządkowany zbiór danych na pół. Kolumna *SD* to odchylenie standardowe (im większe odchylenie standardowe, tym większe rozproszenie wyników wokół średniej). Kolumna *Sk* – skośność, czyli miarę symetrii rozkładu. Jej wartość w przypadku rozkładu normalnego wynosi „0”. Jeżeli wartość skośności jest większa od zera, mówi się o rozkładzie dodatnio skośnym (lub prawoskośnym), czyli takim, w którym częstość występowania wyników niskich jest większa niż wyników wysokich. Jeżeli wartość skośności jest mniejsza od zera, mówi się o rozkładzie ujemnie skośnym. *Min.* to wartość minimalna, *Maks.* to wartość maksymalna.

Kolumna *K-S* przedstawia wynik testu statystycznego Kolmogorowa-Smirnowa, sprawdzającego normalność rozkładu, stosowanego dla prób większych niż 100 przypadków. Kolumna *p* to kolejny test normalności rozkładu. Jeżeli istotność tego testu jest mniejsza od 0,05 (czyli jest istotny statystycznie), to rozkład odstaje kształtem od rozkładu normalnego.

## 6.2. Sprawność ortograficzna a doświadczenie w posługiwaniu się językiem pisanym

W kolejnym kroku sprawdzano, czy poszczególne grupy badanych osób (studenci filologii polskiej, studenci administracji, nauczyciele, dziennikarze i urzędnicy) różnią się od siebie istotnie statystycznie w zakresie poziomu sprawności ortograficznej ogółem oraz w poszczególnych zadaniach. Z tego względu wykonano szereg jednoczynnikowych analiz wariancji dla prób niezależnych (ANOVA)<sup>2</sup>.

### 6.2.1. Studenci a osoby pracujące

Okazało się, że porównywane grupy różnią się od siebie istotnie statystycznie w zakresie sprawności ortograficznej ogółem oraz w niemalże wszystkich zadaniach – z wyjątkiem zadania z *ponaddwupółmiesięczny*. Siła tych efektów jest w większości umiarkowana, natomiast efekt różnicujący grupy badawcze w zakresie poziomu sprawności ogólnej oraz w zadaniu dotyczącym zrostów, wyrażen przyimkowych, zaimkowych i przyimków złożonych jest silny. W celu sprawdzenia, między którymi grupami wystąpiły istotne statystycznie różnice, wykonano porównania *post hoc* za pomocą testu Tukeya oraz testu Gamesa-Howella (w zależności od tego, czy dla danej zmiennej spełnione zostało założenie o równości wariancji w porównywanych grupach). Wyniki pierwszego z nich pokazują, że sprawność ortograficzna w zadaniu dotyczącym pisowni partykuły *nie* z różnymi częściami mowy jest istotnie statystycznie niższa wśród studentów administracji w porównaniu do studentów filologii polskiej ( $p < 0,001$ ), nauczycieli ( $p = 0,002$ ) i dziennikarzy ( $p = 0,004$ ). Pozostałe różnice między grupami są nieistotne statystycznie.

---

<sup>2</sup> ANOVA jest to ogólny test różnic między średnimi, który stosujemy wtedy, gdy zmienna niezależna przybiera więcej niż dwa poziomy.



Odsetek poprawnych odpowiedzi w zadaniu dotyczącym pisowni części *by* z różnymi częściami mowy także okazał się istotnie statystycznie niższy w grupie studentów administracji w stosunku do nauczycieli ( $p = 0,021$ ) i urzędników ( $p = 0,025$ ) oraz – na poziomie tendencji statystycznej – studentów filologii polskiej ( $p = 0,067$ ). Jeśli chodzi natomiast o wyniki osób badanych w zadaniu dotyczącym przymiotników złożonych i połączeń przysłówka z przymiotnikiem, to studenci administracji także tutaj poradzili sobie istotnie statystycznie gorzej niż dziennikarze ( $p < 0,001$ ), studenci filologii polskiej ( $p = 0,011$ ) i urzędnicy ( $p = 0,015$ ), a także – na poziomie tendencji statystycznej – nauczyciele ( $p = 0,095$ ). Ponadto odnotowano, że dziennikarze osiągnęli w tym zadaniu istotnie statystycznie wyższe wyniki niż nauczyciele ( $p = 0,029$ ), a także (na poziomie tendencji statystycznej) studenci filologii polskiej ( $p = 0,097$ ) i urzędnicy ( $p = 0,099$ ).

Studenci administracji okazali się także istotnie mniej sprawni niż nauczyciele ( $p = 0,002$ ) i dziennikarze ( $p = 0,006$ ) w następnym zadaniu, dotyczącym rzeczowników w formie dopełniacza liczby pojedynczej. Urzędnicy z kolei wypadli istotnie gorzej niż nauczyciele ( $p = 0,018$ ) oraz – na poziomie tendencji statystycznej – dziennikarze ( $p = 0,053$ ). Poprawne stosowanie zasad ortografii w zakresie wielkich i małych liter w większym stopniu cechuje dziennikarzy ( $p < 0,001$ ) i studentów filologii polskiej ( $p = 0,019$ ), a także – na poziomie tendencji statystycznej – nauczycieli ( $p = 0,063$ ) niż studentów administracji. Lepiej z tym zadaniem poradzili sobie także dziennikarze w porównaniu do urzędników ( $p = 0,025$ ). Wyższym poziomem sprawności w zakresie wyrazów z różnymi trudnościami w zapisie z kolei wykazali się nauczyciele w stosunku do studentów administracji ( $p = 0,014$ ) i urzędników ( $p = 0,023$ ). Studenci filologii polskiej także osiągnęli lepsze wyniki w tym zadaniu niż studenci administracji ( $p = 0,048$ ) oraz – na poziomie tendencji statystycznej – urzędnicy ( $p = 0,084$ ).

Z kolei wyniki otrzymane w teście Gamesa-Howella wskazują na istotnie statystycznie niższą sprawność ortograficzną studentów administracji w porównaniu ze studentami filologii polskiej, nauczycieli i dziennikarzy ( $p < 0,001$ ) oraz urzędników ( $p = 0,021$ ) w zadaniu dotyczącym zrostów, wyrazów przymikowych i zaimkowych. Większą poprawnością w tym zakresie wykazali się także dziennikarze w stosunku do urzędników ( $p = 0,002$ ) oraz – na poziomie tendencji statystycznej – studentów filologii polskiej ( $p = 0,053$ ). Poprawne rozwiązania zadania zawierającego wyrazy z trudnymi grafemami w istotnie statystycznie niższym stopniu charakteryzują

studentów administracji niż studentów filologii polskiej, dziennikarzy i urzędników ( $p < 0,001$ ), a także nauczycieli ( $p = 0,002$ ). Ponadto dziennikarze istotnie lepiej poradzi sobie z tym zadaniem niż studenci filologii polskiej ( $p = 0,035$ ), a także – na poziomie tendencji statystycznej – urzędnicy ( $p = 0,095$ ).

Poziom ogólnej sprawności ortograficznej we wszystkich zadaniach jest niższy wśród studentów administracji niż w grupie studentów filologii polskiej, nauczycieli i dziennikarzy ( $p < 0,001$ ) oraz urzędników ( $p = 0,006$ ). Ponadto dziennikarze radzą sobie z ortografią istotnie lepiej niż urzędnicy ( $p = 0,042$ ). Jak wykazały porównania *post hoc* wykonane za pomocą testu Gamesa-Howella, odsetek poprawnych odpowiedzi w zadaniu dotyczącym skrótów i skrótowców nie różnił się istotnie statystycznie wśród badanych grup (co najmniej na poziomie  $p > 0,105$ ). Omówione rezultaty przedstawiono w tabeli 26.

**Tabela 26. Sprawność ortograficzna ogółem oraz w poszczególnych zadaniach w zależności od grupy badawczej**

		SFP	SA	N	Dz	U	F	p	$\eta^2$
partykuła <i>nie</i> z różnymi częściami mowy	M	0,73	0,58	0,72	0,73	0,66	6,03	<0,001	0,115
	SD	0,14	0,15	0,17	0,15	0,16			
zrosty, wyrażenia przyimkowe, zaimkowe	M	0,77	0,63	0,80	0,85	0,72	10,77	<0,001	0,187
	SD	0,13	0,10	0,16	0,10	0,16			
cząstka <i>by</i> z różnymi częściami mowy	M	0,58	0,47	0,60	0,57	0,60	2,92	0,023	0,067
	SD	0,16	0,16	0,19	0,19	0,14			
przymiotniki złożone i połączenia	M	0,67	0,52	0,64	0,80	0,67	6,31	<0,001	0,123
	SD	0,18	0,18	0,24	0,18	0,18			
wyrazy z trudnymi grafemami	M	0,81	0,74	0,83	0,87	0,82	7,56	<0,001	0,133
	SD	0,08	0,07	0,13	0,08	0,09			

		SFP	SA	N	Dz	U	F	p	$\eta^2$
rzeczowniki w formie dopełniacza	M	0,79	0,69	0,88	0,89	0,74	5,60	<0,001	0,106
	SD	0,22	0,24	0,17	0,15	0,20			
wielkie i małe litery	M	0,73	0,65	0,72	0,79	0,70	5,47	<0,001	0,107
	SD	0,09	0,10	0,14	0,10	0,10			
<i>ponaddwuipół- miesięczny</i>	M	0,72	0,75	0,76	0,65	0,70	2,26	0,065	0,048
	SD	0,15	0,12	0,16	0,15	0,14			
skrót i skrót- owce	M	0,59	0,60	0,68	0,65	0,66	2,80	0,027	0,060
	SD	0,13	0,12	0,19	0,11	0,15			
wyrazy z różnymi trudnościami w zapisie	M	0,78	0,74	0,79	0,78	0,75	4,36	0,002	0,088
	SD	0,08	0,06	0,07	0,07	0,08			
sprawność ortograficzna	M	0,72	0,64	0,74	0,76	0,70	8,59	<0,001	0,155
	SD	0,08	0,07	0,11	0,07	0,08			

SFP – studenci filologii polskiej; SA – studenci administracji; N – nauczyciele; Dz – dziennikarze; U – urzędnicy; F – ANOVA; p – poziom istotności;  $\eta^2$  – współczynnik informujący o sile efektu

### 6.2.2. Sprawność ortograficzna wśród badanych nauczycieli

W celu pogłębienia omówionych wyżej wyników postanowiono porównać ze sobą dodatkowo polonistów i nauczycieli innych przedmiotów w zakresie poziomu ich sprawności ortograficznej. W tym celu zastosowano test *t*-Studenta dla prób niezależnych. Ze względu na małe grupy oraz dość dużą różnicę w ich liczebności równolegle wykonano analizę nieparametrycznym testem *U* Manna-Whitneya, aby zwiększyć wiarygodność rezultatów. Uzyskane wyniki wskazują na to, że poloniści i nauczyciele innych

przedmiotów różnią się od siebie istotnie statystycznie pod względem ogólnej sprawności ortograficznej oraz odsetka poprawnych odpowiedzi w zadaniach dotyczących partykuły *nie*, zrostów, wyrażen przyimkowych i zaimkowych, wyrazów z trudnymi grafemami, wielkich i małych liter oraz skrótów i skrótowców. W każdym z tych wymiarów poloniści radzili sobie lepiej w porównaniu do innych nauczycieli. Siła tych efektów jest duża. Omówione wyniki zestawiono w tabeli 27. Analiza nieparametrycznym testem *U* Manna-Whitneya potwierdziła te rezultaty.

**Tabela 27. Sprawność ortograficzna ogółem oraz w poszczególnych zadaniach w grupie polonistów oraz nauczycieli innych przedmiotów**

	poloniści (n = 10)		inni nauczyciele (n = 30)		t	p	95% CI		d Cohena
	M	SD	M	SD			LL	UL	
partykuła <i>nie</i> z różnymi częściami mowy	0,85	0,12	0,67	0,16	3,615	0,002	0,073	0,271	1,158
zrosty, wyrażenia przyimkowe, zaimkowe	0,92	0,07	0,76	0,16	4,547	0,000	0,092	0,241	1,190
częstka <i>by</i> z różnymi częściami mowy	0,65	0,17	0,59	0,19	0,890	0,379	-0,078	0,200	0,325
przymiotniki złożone i połączenia	0,70	0,27	0,63	0,22	0,818	0,418	-0,104	0,244	0,299
wyrazy z trudnymi grafemami	0,92	0,07	0,80	0,13	2,703	0,010	0,029	0,203	0,987
rzeczowniki w formie dopełniacza	0,93	0,16	0,86	0,17	1,046	0,302	-0,058	0,183	0,382
wielkie i małe litery	0,80	0,13	0,69	0,13	2,100	0,042	0,004	0,198	0,767

	poloni- ści (n = 10)		inni na- uczyciele (n = 30)		t	p	95% CI		d Cohena
	M	SD	M	SD			LL	UL	
<i>ponaddwuipół- miesięczny</i>	0,83	0,17	0,73	0,15	1,656	0,106	-0,020	0,204	0,605
skrót <i>y</i> i skrót- owce	0,79	0,19	0,64	0,17	2,342	0,024	0,021	0,287	0,855
wyrazy z różnymi trudnościami w zapisie	0,81	0,07	0,79	0,06	0,972	0,337	-0,025	0,071	0,355
sprawność ortograficzna	0,82	0,10	0,72	0,11	2,645	0,012	0,024	0,180	0,966

*M* – średnia; *SD* – odchylenie standardowe; *t* – wartość statystyki *t*; *p* – poziom istotności dla statystyki *t*; 95% *CI* – przedział ufności; *LL* – dolny limit; *UL* – górny limit; *d* Cohena – miara siły efektu<sup>3</sup>

### 6.2.3. Sprawność ortograficzna a kierunek studiów

W celu sprawdzenia, czy kierunek studiów (ukończonych lub obecnie realizowanych) różnicuje istotnie statystycznie badane osoby pod względem poziomu ich sprawności ortograficznej, przeprowadzono szereg kolejnych jednoczynnikowych analiz wariancji dla prób niezależnych. W ich rezultacie okazało się, że kierunek studiów różnicuje istotnie statystycznie badane osoby pod względem ogólnej sprawności ortograficznej oraz poprawnego wykonania niemal wszystkich zadań, poza zadaniami dotyczącymi pisowni *ponaddwuipółmiesięczny* oraz skrótów i skrótowców. Siła tych efektów jest w większości duża (poza kierunkiem studiów w zadaniach, które odnosiły się do pisowni cząstki *by* z różnymi częściami mowy oraz do przymiotników złożonych i połączeń przysłówka z przymiotnikiem, których siła jest umiarkowana).

<sup>3</sup> W statystyce *d* Cohena wartości 0,3 i 0,4 interpretuje się jako słabą siłę efektu, a wartości od 0,03 i 0,04 do 0,7 i 0,8 informują o umiarkowanej sile efektu, wartości powyżej 0,7 i 0,8 – o dużej wielkości efektu. Miarę siły efektu interpretuje się, gdy dany wynik jest istotny statystycznie.

Aby sprawdzić, między jakimi grupami konkretnie wystąpiły istotne statystycznie różnice, przeprowadzono porównania *post hoc* za pomocą testu Tukeya oraz testu Gamesa-Howella. W rezultacie pierwszego z nich okazało się, że osoby związane z filologią polską osiągnęły istotnie statystycznie lepsze wyniki w zadaniu dotyczącym pisowni partykuły *nie* z różnymi częściami mowy niż badani związani z administracją ( $p < 0,001$ ) lub innymi kierunkami studiów ( $p = 0,007$ ). Studiowanie innych kierunków studiów niż administracja wiąże się z większą sprawnością ortograficzną w tym zadaniu ( $p < 0,001$ ).

Odsetek poprawnych odpowiedzi w zadaniu dotyczącym pisowni cząstki *by* z innymi częściami mowy jest istotnie statystycznie niższy wśród osób związanych z kierunkiem administracji niż z filologią polską ( $p = 0,002$ ) i innymi kierunkami studiów ( $p = 0,004$ ). Analogiczny rezultat otrzymano dla zadań odnoszących się do: przymiotników złożonych i połączeń przysłowka z przymiotnikiem, wyrazów z trudnymi grafemami, rzeczowników w formie dopełniacza liczby pojedynczej, wielkich i małych liter oraz wyrazów z różnymi trudnościami w zapisie. Wyniki testu Gamesa-Howella ujawniły ponadto, że kierunek administracji wiąże się z istotnie statystycznie niższym poziomem sprawności zarówno ogólnej, jak i w zadaniu dotyczącym zrostów, wyrażeń przymikowych, zaimkowych i przymizków złożonych w porównaniu do filologii polskiej ( $p < 0,001$ ) i innych kierunków ( $p < 0,001$ ). Omówione wyniki podsumowano w tabeli 28.

**Tabela 28. Sprawność ortograficzna ogółem oraz w poszczególnych zadaniach jako funkcja kierunku studiów (ukończonego lub obecnie realizowanego)**

	kierunek studiów						F	p	$\eta^2$
	filologia polska		administracja		inny				
	M	SD	M	SD	M	SD			
partykuła <i>nie</i> z różnymi częściami mowy	0,76	0,15	0,57	0,16	0,68	0,16	29,12	<0,001	0,221
zrosty, wyrażenia przymikowe, zaimkowe	0,81	0,14	0,63	0,11	0,76	0,16	34,21	<0,001	0,249

	kierunek studiów						F	p	$\eta^2$
	filologia polska		admini- stracja		inny				
	M	SD	M	SD	M	SD			
częstka <i>by</i> z różnymi częściami mowy	0,60	0,16	0,50	0,15	0,60	0,17	7,80	0,001	0,074
przymiotniki złożone i połączenia	0,70	0,19	0,54	0,19	0,65	0,21	12,68	<0,001	0,111
wyrazy z trudnymi grafemami	0,84	0,09	0,74	0,09	0,81	0,11	20,82	<0,001	0,163
rzeczowniki w formie dopełniacza	0,83	0,21	0,67	0,21	0,84	0,17	17,43	<0,001	0,144
wielkie i małe litery	0,75	0,10	0,65	0,11	0,72	0,11	16,24	<0,001	0,140
<i>ponaddwuipółmiesięczny</i>	0,74	0,15	0,73	0,11	0,71	0,16	0,49	0,614	0,005
skrót i skrótowiec	0,64	0,16	0,61	0,12	0,65	0,16	1,12	0,328	0,011
wyrazy z różnymi trudnościami w zapisie	0,79	0,08	0,72	0,07	0,78	0,07	21,72	<0,001	0,174
sprawność ortograficzna	0,75	0,09	0,64	0,07	0,72	0,09	34,78	<0,001	0,251

#### 6.2.4. Sprawność ortograficzna a wiek badanych

W następnej kolejności badano związek między wiekiem a poziomem sprawności ortograficznej. W tym celu przeprowadzono szereg testów *t*-Studenta dla prób niezależnych. Otrzymane wyniki świadczą o tym, że porównywane grupy różnią się od siebie istotnie statystycznie tylko w zakresie poziomu sprawności w zadaniu dotyczącym skrótów i skrótowców. Siła tego efektu jest umiarkowana. Jak się okazało, osoby starsze (w wieku 31

lat i więcej) poradziły sobie w tym zadaniu istotnie statystycznie lepiej niż młodsi badani (w wieku 20–30 lat). Omówione rezultaty zestawiono w tabeli 29.

**Tabela 29. Sprawność ortograficzna ogółem oraz w poszczególnych zadaniach jako funkcja wieku badanych osób**

	20–30 lat (n = 103)		31 lat i więcej (n = 113)		t	p	95% CI		d Cohena
	M	SD	M	SD			LL	UL	
partykuła <i>nie</i> z różnymi czę- ściami mowy	0,67	0,16	0,67	0,18	0,177	0,859	-0,042	0,050	0,024
zrosty, wyraże- nia przyimkowe, zaimkowe	0,73	0,15	0,75	0,16	-1,136	0,257	-0,064	0,017	0,154
cząstka <i>by</i> z różnymi czę- ściami mowy	0,57	0,15	0,56	0,18	0,416	0,678	-0,036	0,055	0,057
przymiotniki złożone i połą- czenia	0,64	0,19	0,63	0,23	0,373	0,710	-0,045	0,067	0,050
wyrazy z trud- nymi grafema- mi	0,79	0,09	0,81	0,11	-1,593	0,113	-0,049	0,005	0,214
rzeczowniki w formie do- pełniacza	0,77	0,20	0,78	0,23	-0,463	0,644	-0,072	0,045	0,063
wielkie i małe litery	0,70	0,11	0,72	0,12	-1,261	0,209	-0,051	0,011	0,171
<i>ponaddwuipół- miesięczny</i>	0,73	0,13	0,73	0,14	-0,128	0,898	-0,038	0,034	0,017
skrót i skró- towce	0,61	0,13	0,66	0,16	-2,319	0,021	-0,085	-0,007	0,312



	20–30 lat (n = 103)		31 lat i więcej (n = 113)		t	p	95% CI		d Cohena
	M	SD	M	SD			LL	UL	
wyrazy z różnymi trudnościami w zapisie	0,77	0,08	0,76	0,07	0,919	0,359	-0,010	0,029	0,125
sprawność ortograficzna	0,70	0,08	0,71	0,10	-0,759	0,449	-0,035	0,015	0,102

### 6.2.5. Sprawność ortograficzna a staż pracy

W celu porównania ze sobą osób o mniejszym i większym stażu pracy w zawodzie w zakresie ich sprawności ortograficznej przeprowadzono szereg kolejnych analiz za pomocą testu *t*-Studenta dla prób niezależnych. W ich rezultacie okazało się, że staż pracy w zawodzie różnicuje istotnie statystycznie badane osoby pod względem odsetka poprawnych odpowiedzi w zadaniach odnoszących się do pisowni partykuły *nie* z różnymi częściami mowy, zrostów, wyrażen przyimkowych i zaimkowych, wyrazów z trudnymi grafemami i rzeczowników w formie dopełniacza oraz w zakresie ogólnego poziomu sprawności ortograficznej. Siła tych efektów jest umiarkowana. W każdym z tych zadań istotnie statystycznie lepszy wynik uzyskały osoby o większym stażu pracy (6–23 lat) niż badani pracujący krócej (1–5 lat). Rezultaty te można odnaleźć w tabeli 30.

Tabela 30. Sprawność ortograficzna ogółem oraz w poszczególnych zadaniach jako funkcja stażu pracy w zawodzie badanych osób

	staż pracy w zawodzie				t	p	95% CI		d Cohena
	1–5 lat (n = 57)		6–23 lat (n = 72)				LL	UL	
	M	SD	M	SD					
partykuła <i>nie</i> z różnymi częściami mowy	0,62	0,14	0,69	0,19	-2,234	0,027	-0,125	-0,008	0,396

	staż pracy w zawodzie				t	p	95% CI		d Cohena
	1–5 lat (n = 57)		6–23 lat (n = 72)				LL	UL	
	M	SD	M	SD					
zrosty, wyrażenia przyimkowe, zaimkowe	0,69	0,13	0,77	0,16	-2,914	0,004	-0,127	-0,024	0,517
cząstka <i>by</i> z różnymi częściami mowy	0,56	0,14	0,56	0,20	0,215	0,830	-0,053	0,066	0,036
przymiotniki złożone i połączenia	0,60	0,21	0,65	0,22	-1,229	0,221	-0,122	0,028	0,218
wyrazy z trudnymi grafemami	0,76	0,10	0,83	0,11	-3,428	0,001	-0,103	-0,028	0,608
rzeczowniki w formie dopełniacza	0,72	0,21	0,84	0,21	-3,198	0,002	-0,194	-0,046	0,567
wielkie i małe litery	0,68	0,12	0,72	0,12	-1,883	0,062	-0,084	0,002	0,334
<i>ponaddwupółmiesięczny</i>	0,71	0,12	0,74	0,13	-1,289	0,200	-0,071	0,015	0,229
skrót i skrótowiec	0,63	0,12	0,66	0,17	-1,107	0,271	-0,079	0,022	0,189
wyrazy z różnymi trudnościami w zapisie	0,75	0,05	0,77	0,07	-1,461	0,146	-0,038	0,006	0,250
sprawność ortograficzna	0,67	0,08	0,72	0,11	-2,892	0,005	-0,082	-0,015	0,497

Następnie wykonano analogiczną analizę do opisanej powyżej, tym razem przyjmując za zmienną niezależną ogólny staż pracy. W wyniku przeprowadzonej analizy testem *t*-Studenta dla prób niezależnych okazało

się, że porównywane grupy różnią się od siebie istotnie statystycznie pod względem poziomu sprawności ortograficznej ogółem, a także w zadaniach odnoszących się do wyrazów z trudnymi grafemami, rzeczowników w formie dopełniacza liczby pojedynczej oraz pisowni *ponaddwupółmiesięczny*. Wartość współczynnika *d* Cohena wskazuje na umiarkowaną siłę efektu. Osoby o dłuższym ogólnym stażu pracy cechują się istotnie statystycznie wyższym stopniem poprawności ortograficznej ogółem oraz w wyżej wymienionych zadaniach. Wyniki omówionej analizy przedstawia tabela 31.

**Tabela 31. Sprawność ortograficzna jako funkcja ogólnego stażu pracy**

	1–11 lat (n = 72)		12–23 lat (n = 58)		t	p	95% CI		<i>d</i> Cohena
	M	SD	M	SD			LL	UL	
partykuła <i>nie</i> z różnymi czę- ściami mowy	0,63	0,14	0,68	0,20	-1,712	0,090	-0,117	0,009	0,314
zrosty, wyraże- nia przyimko- we, zaimkowe	0,71	0,14	0,75	0,16	-1,709	0,090	-0,100	0,007	0,302
cząstka <i>by</i> z różnymi czę- ściami mowy	0,55	0,16	0,57	0,20	-0,410	0,683	-0,075	0,049	0,072
przymiotniki złożone i połą- czenia	0,61	0,20	0,63	0,23	-0,495	0,621	-0,094	0,056	0,087
wyrazy z trud- nymi grafema- mi	0,78	0,10	0,82	0,12	-2,327	0,022	-0,084	-0,007	0,411
rzeczowniki w formie do- pełniacza	0,75	0,21	0,82	0,22	-1,976	0,050	-0,150	0,000	0,349
wielkie i małe litery	0,69	0,12	0,72	0,12	-1,147	0,253	-0,068	0,018	0,202
<i>ponaddwupół- miesięczny</i>	0,72	0,11	0,76	0,11	-2,013	0,046	-0,079	-0,001	0,355

	1–11 lat (n = 72)		12–23 lat (n = 58)		t	p	95% CI		d Cohena
	M	SD	M	SD			LL	UL	
skrót i skrótowiec	0,63	0,13	0,66	0,17	-1,189	0,237	-0,084	0,021	0,211
wyrazy z różnymi trudnościami w zapisie	0,76	0,06	0,77	0,07	-0,868	0,387	-0,033	0,013	0,154
sprawność ortograficzna	0,68	0,09	0,72	0,11	-2,011	0,047	-0,072	-0,001	0,364

### 6.3. Sprawność ortograficzna a samoocena i ocena środowiska

Kwestionariusz ankiety zawierał trzy pytania dotyczące samooceny. Pierwsze sprawdzało ocenę własnej znajomości polskiej ortografii, kolejne – ocenę sprawności ortograficznej swojej grupy zawodowej, a w ostatnim pytaniu poproszono o wskazanie zadania, które przysporzyło najwięcej trudności.

#### 6.3.1. Samoocena sprawności ortograficznej

Porównania grup badawczych pod względem poziomu samooceny w zakresie sprawności ortograficznej dokonano za pomocą jednoczynnikowej analizy wariancji dla prób niezależnych. Otrzymane rezultaty wskazują na to, że grupy badawcze nie różnicują istotnie statystycznie badanych osób pod względem analizowanej zmiennej. Poziom samooceny odnośnie do sprawności ortograficznej jest porównywalny wśród studentów filologii polskiej i administracji, nauczycieli, dziennikarzy i urzędników. Wynik ten ukazuje tabela 32.

Tabela 32. Samoocena osób badanych w zakresie sprawności ortograficznej w zależności od grupy badawczej

	samoocena w zakresie sprawności ortograficznej		F	p	$\eta^2$
	M	SD			
studenci filologii polskiej	3,94	0,74	2,24	0,067	0,058
studenci administracji	3,85	0,60			
nauczyciele	4,05	0,77			
dziennikarze	4,24	0,70			
urzędnicy	3,70	0,82			

### 6.3.2. Ocena sprawności ortograficznej swojego środowiska

Aby sprawdzić, czy ocena sprawności ortograficznej swojego środowiska różni się w poszczególnych grupach badawczych, przeprowadzono kolejną jednoczynnikową analizę wariancji dla prób niezależnych. Uzyskane wyniki świadczą o wystąpieniu istotnych statystycznie różnic między grupami. Siła tego efektu jest umiarkowana. W celu zidentyfikowania istotnych statystycznie różnic między grupami przeprowadzono porównania *post hoc* za pomocą testu Gamesa-Howella. W jego rezultacie okazało się, że studenci filologii polskiej oceniają sprawność ortograficzną w swoim środowisku jako istotnie statystycznie wyższą, niż czynią to studenci administracji ( $p = 0,045$ ). Wyniki te zebrano w tabeli 33.

Tabela 33. Ocena sprawności ortograficznej w swoim środowisku w zależności od grupy badawczej

	ocena sprawności ortograficznej swojego środowiska		F	p	$\eta^2$
	M	SD			
studenci filologii polskiej	4,24	0,94	2,67	0,034	0,060
studenci administracji	3,65	0,80			
nauczyciele	4,06	0,54			
dziennikarze	3,86	0,79			
urzędnicy	3,98	0,74			

### 6.3.3. Samoocena osób badanych oraz ocena swojego środowiska a rzeczywisty poziom sprawności ortograficznej badanych osób

W celu sprawdzenia, czy ocena badanych osób odnośnie do sprawności ortograficznej własnej oraz swojego środowiska koreluje z ich rzeczywistym poziomem tej sprawności, wykonano analizę korelacji ze współczynnikiem *r*-Pearsona<sup>4</sup>. Odnotowano istotne statystycznie zależności między poziomem samooceny osób badanych w zakresie ich sprawności ortograficznej a rzeczywistym poziomem ich sprawności ogółem oraz w większości zadań – poza tymi, które dotyczyły pisowni cząstki *by* z innymi częściami mowy, przymiotników złożonych i połączeń przysłówka z przymiotnikiem oraz pisowni *ponadwui półmiesięczny*. Związki te są jednak słabe, z wyjątkiem korelacji samooceny z rzeczywistym odsetkiem poprawnych odpowiedzi w zadaniu odnoszącym się do pisowni partykuły *nie* z różnymi częściami mowy, której siła jest umiarkowana. Dodatni kierunek wszystkich tych zależności wskazuje na to, że wraz ze wzrostem poziomu samooceny osób badanych w zakresie ich sprawności ortograficznej rośnie także rzeczywisty poziom ich sprawności (ogółem oraz w wyżej omówionych zadaniach).

<sup>4</sup> Wartości 0–0,30 wskazują na brak korelacji lub słabą korelację, wartości 0,31–0,50 to umiarkowana korelacja, a wartości 0,51–0,70 informują o silnej korelacji, natomiast wartości 0,71–1 to bardzo silna korelacja. To samo dotyczy korelacji ujemnych.

Ocena sprawności ortograficznej swojego środowiska natomiast nie jest w ogóle powiązana z żadnym wskaźnikiem sprawności ortograficznej badanych osób. Wyniki te ukazuje tabela 34.

**Tabela 34. Korelacje między oceną osób badanych w odniesieniu do sprawności ortograficznej własnej oraz swojego środowiska a rzeczywistym poziomem ich sprawności**

		samoocena w zakresie sprawności ortograficznej	ocena sprawności ortograficznej swojego środowiska
partykuła <i>nie</i> z różnymi częściami mowy	<i>r</i> -Pearsona	0,317	-0,014
	Istotność	<0,001	0,839
zrosty, wyrażenia przyimkowe, zaimkowe	<i>r</i> -Pearsona	0,278	0,003
	Istotność	<0,001	0,962
częstka <i>by</i> z różnymi częściami mowy	<i>r</i> -Pearsona	-0,029	-0,001
	Istotność	0,672	0,988
przymiotniki złożone i połączenia	<i>r</i> -Pearsona	0,117	0,001
	Istotność	0,086	0,994
wyrazy z trudnymi grafemami	<i>r</i> -Pearsona	0,272	0,019
	Istotność	<0,001	0,783
rzeczowniki w formie dopełniacza	<i>r</i> -Pearsona	0,157	-0,076
	Istotność	0,021	0,271
wielkie i małe litery	<i>r</i> -Pearsona	0,152	-0,091
	Istotność	0,025	0,186
<i>ponaddwupółmiesięczny</i>	<i>r</i> -Pearsona	0,083	-0,046
	Istotność	0,225	0,509
skrót i skrótowce	<i>r</i> -Pearsona	0,145	-0,086
	Istotność	0,033	0,215
wyrazy z różnymi trudnościami w zapisie	<i>r</i> -Pearsona	0,220	0,003
	Istotność	0,001	0,961

		samoocena w zakresie sprawności ortograficznej	ocena sprawności ortograficznej swojego środowiska
sprawność ortograficzna	<i>r</i> -Pearsona	0,259	-0,045
	Istotność	<0,001	0,513

#### 6.4. Poziom sprawności ortograficznej jako funkcja płci badanych osób

W ostatniej części analizy sprawdzano, czy płeć różnicuje istotnie statystycznie badane osoby pod względem ich poziomu sprawności ortograficznej. Z tego względu wykonano szereg kolejnych analiz za pomocą testu *t*-Studenta dla prób niezależnych. Uzyskane rezultaty świadczą o wystąpieniu istotnej statystycznie różnicy między grupami w zakresie odsetka poprawnych odpowiedzi w zadaniu dotyczącym wyrazów z różnymi trudnościami w zapisie. Siła tego efektu jest umiarkowana. Kobiety poradziły sobie w tym zadaniu istotnie statystycznie lepiej niż mężczyźni. Wyniki omówionej analizy podsumowano w tabeli 35. Ze względu na bardzo dużą różnicę w liczebności porównywanych grup, równoległe przeprowadzono analizę nieparametrycznym testem *U* Manna-Whitneya, by upewnić się co do prawdziwości otrzymanych wyników. Analiza ta potwierdziła omówione rezultaty.

Tabela 35. Sprawność ortograficzna badanych osób jako funkcja ich płci

	kobiety (n = 177)		mężczyźni (n = 39)		t	p	95% CI		<i>d</i> Cohena
	M	SD	M	SD			LL	UL	
partykuła <i>nie</i> z różnymi częściami mowy	0,68	0,17	0,63	0,19	1,720	0,087	-0,008	0,111	0,304
zrosty, wyrażenia przyimkowe, zaimkowe	0,75	0,15	0,70	0,16	1,675	0,095	-0,008	0,096	0,293



częstka <i>by</i> z różnymi czę- ściami mowy	0,57	0,17	0,55	0,16	0,745	0,457	-0,036	0,081	0,132
przymiotniki złożone i połą- czenia	0,63	0,21	0,67	0,20	-0,996	0,320	-0,110	0,036	0,176
wyrazy z trud- nymi grafe- mami	0,80	0,10	0,79	0,11	0,723	0,470	-0,023	0,049	0,127
rzeczowniki w formie do- pełniacza	0,78	0,23	0,76	0,18	0,667	0,507	-0,044	0,088	0,101
wielkie i małe litery	0,70	0,12	0,73	0,11	-1,195	0,234	-0,064	0,016	0,209
<i>ponaddwuipół- miesięczny</i>	0,73	0,13	0,69	0,15	1,742	0,083	-0,005	0,087	0,305
skrót i skró- towce	0,64	0,14	0,61	0,16	1,452	0,148	-0,013	0,089	0,254
wyrazy z różnymi trudnościami w zapisie	0,77	0,07	0,74	0,09	2,709	0,007	0,009	0,059	0,474
sprawność ortograficzna	0,71	0,10	0,69	0,09	1,196	0,233	-0,013	0,052	0,209

## 6.5. Dyskusja

Uzyskane wyniki dotyczące zależności między sprawnością ortograficzną a doświadczeniem w posługiwaniu się językiem pisany potwierdzają istnienie takiej zależności, choć nie jest ona oczywista. Gdyby taka była, znacząco lepsze wyniki powinny uzyskać osoby pracujące i starsze, gdyż ich doświadczenie przewyższa doświadczenie studentów. Tak się stało jedynie w wypadku pisowni skrótów i skrótców, czyli zagadnienia ortograficznego, które rzadko jest przedmiotem edukacji w szkole, a zatem jego opanowanie wiąże się z późniejszymi doświadczeniami ze słowem pisany.

Z kolei staż pracy w zawodzie różnicuje badane osoby w zakresie ogólnego poziomu sprawności ortograficznej, a szczególnie takich zagadnień, jak: pisownia partykuły *nie* z różnymi częściami mowy, zrostów, wyrażen przyimkowych i zaimkowych, wyrazów z trudnymi grafemami oraz rzeczowników w formie dopełniacza. Osoby o większym stażu pracy wypadły w tych zadaniach znacząco lepiej niż pozostali badani pracujący. Ogólny staż pracy także wykazywał pozytywny związek ze sprawnością ortograficzną, szczególnie w zadaniach dotyczących wyrazów z trudnymi grafemami, rzeczowników w formie dopełniacza liczby pojedynczej oraz pisowni *ponaddwupółmiesięczny* (ten ostatni przykład zostanie skomentowany poniżej). Wyniki te potwierdzają, że kontakt ze słowem pisanym ma znaczenie dla jakości sprawności ortograficznej, ale – co ciekawe – siła tego związku jest najwyższa w odniesieniu do zagadnień ortografii szkolnej, czyli pisowni wyrazów z trudnymi grafemami oraz rzeczowników w formie dopełniacza. Oznacza to, że praktyka pisarska utrwala wiedzę zdobytą w trakcie wcześniejszej edukacji, sprzyjając stabilizowaniu się obrazu graficznego już znanych wyrazów. Zależności tej nie wykazują te zagadnienia, które odnoszą się do pisowni opartej na zasadzie konwencjonalnej, z wyjątkiem związku między dłuższym stażem pracy w zawodzie a poprawnością pisowni partykuły *nie* z różnymi częściami mowy oraz pisowni zrostów, wyrażen przyimkowych i zaimkowych.

Okazało się, że granica między sprawnością ortograficzną w badanej grupie przebiega nie tyle między studentami a osobami pracującymi, ile między poszczególnymi grupami. Najlepsze wyniki uzyskali dziennikarze (ich ogólny odsetek poprawnych odpowiedzi zaniża zadanie dotyczące pisowni *ponaddwupółmiesięczny*, czyli wyrazu, co do którego postaci graficznej odmienne zdanie mają sami specjaliści, por. p. 5.1.3, przykład (29)), a najslabsze – studenci administracji. W wielu wypadkach wyniki uzyskane przez studentów filologii polskiej są porównywalne z tymi osiągniętymi przez osoby pracujące, a ogólna sprawność ortograficzna studentów filologii polskiej wypadła lepiej niż urzędników.

Wśród nauczycieli zdecydowanie najsprawniejsi pod względem ortograficznym – czego należało się spodziewać – okazali się poloniści. Zatem różnicujące dla sprawności ortograficznej okazuje się nie tyle samo doświadczenie, ale także jego jakość. Ci, którzy operując słowem pisanym, są zmuszeni do ciągłej kontroli produkcji własnej (dziennikarze) i cudzej (nauczyciele poloniści), piszą lepiej. Z kolei ci, którzy nawet jeśli piszą dużo, to

rzadko uzyskują informację zwrotną dotyczącą swych tekstów (urzędnicy), piszą słabiej. Dziennikarze są poddawani nieustannej kontroli redaktorów, korektorów, a nawet – w dobie elektronicznych wydań prasy – samych czytelników, którzy nie szczędzą im różnego rodzaju komentarzy i z pewnością nie wykazują wyrozumiałości wobec ortograficznych potknięć. Wszystko to motywuje do opanowania poprawnej pisowni, także tzw. pisowni profesjonalnej. Urzędnicy nie mają wsparcia w postaci redaktorów lub korektorów, a z racji niesymetrycznej relacji między urzędnikami i petentami nie można mówić o mobilizującej funkcji tych ostatnich. Urzędnicy mogą liczyć na własną kompetencję lub – w sprzyjających okolicznościach – na komentarz przełożonego. Ponadto tworzą teksty specyficzne, w których powtarzają się pewne problemy ortograficzne. Jeśli świadomie pogłębiają swoje umiejętności ortograficzne, to zwykle tylko w tym zakresie, który ich dotyczy, pozostałe zagadnienia pozostawiając na boku.

Istotne jest także wykształcenie, czyli realizowany bądź ukończony kierunek studiów. W wypadku dziennikarzy, polonistów i studentów filologii polskiej systematyczna edukacja ortograficzna nie kończy się – jak przy pozostałych badanych grupach – na szkole średniej (w rzeczywistości zapewne jeszcze wcześniej), lecz jest kontynuowana podczas studiów, niekoniecznie w formie odrębnych zajęć. Na przykładzie urzędników widać, że pewne niedobory wynikające z edukacji można uzupełnić w trakcie pracy, ale z pewnością niski wynik uzyskany przez studentów administracji, także w porównaniu ze studentami i absolwentami innych kierunków studiów, może być sygnałem do zmian w sposobie kształcenia przyszłych urzędników. Studenci administracji wypadli znacząco gorzej w porównaniu ze wszystkimi pozostałymi grupami w zakresie pisowni partykuły *nie* z różnymi częściami mowy, pisowni zrostów, wyrażen przyimkowych i zamkowych oraz pisowni wyrazów z trudnymi grafemami. Uplasowali się wyraźnie niżej niż nauczyciele i urzędnicy w zadaniu dotyczącym pisowni cząstki *by* z różnymi częściami mowy, a także osiągnęli wyraźnie gorsze wyniki niż dziennikarze, studenci filologii polskiej i urzędnicy w zadaniu dotyczącym przymiotników złożonych i połączeń przysłówka z przymiotnikiem. Ich sprawność ortograficzna była także niższa niż nauczycieli i dziennikarzy w zakresie pisowni rzeczowników w formie dopełniacza liczby pojedynczej oraz niższa niż dziennikarzy i studentów filologii polskiej w zakresie wielkich i małych liter.

W odniesieniu do różnic między studentami administracji a studentami innych niepolonistycznych kierunków (p. 6.2.3.) należy dodać, że ponieważ ankietowani zostali podzieleni na trzy grupy: filologia polska, administracja i inny, absolwenci dziennikarstwa zasilili tę ostatnią grupę, gdyż było ich zaledwie kilku. Z pewnością podwyższyli oni wynik ogólny tej grupy.

Porównywane grupy, choć różnią się od siebie w zakresie sprawności ortograficznej ogółem, uzyskiwały podobnie niskie wyniki w jednym zadaniu – z *ponaddwuipółmiesięczny*. Świadczy to o zdecydowanym rozejściu się uzusu i normy. Reguła wydaje się jasna: „W języku polskim wszystkie przedrostki – rodzime i obce – pisze się łącznie z wyrazami pospolitymi” (WSO PWN: 72, [148]). Wśród wymienionych przedrostków znajduje się także prefiks *ponad-* wraz z przykładową pisownią wyrazów takich jak *ponaddźwiękowy*, *ponadetatowy* czy *ponadtysiącletni*. W części słownikowej podano wiele innych podobnych przykładów, a jedynie dwa mają zapis rozdzielny: *ponad to* (w kontekście *nic nie ma* i w opozycji do *ponadto* w znaczeniu ‘prócz tego’) oraz wyrażenie przyimkowe *ponad wszystko* [143].

Pierwszą zatem trudność dotyczy określenia funkcji gramatycznej wyrazu *ponad* i ustalenia, czy jest on przedrostkiem, czy przyimkiem. W innych źródłach leksykograficznych notuje się jeszcze jedną funkcję wyrazu *ponad* – może być on także partykułą oznaczającą, że czegoś jest więcej, niż informuje następujący składnik zdania określający liczbę lub ilość, np. *Zamknięty został etap ponad dwudziestoletnich badań...* (ISJP: 175). Bańko od lat opowiada się za pisownią wariantywną, udzielając wskazówek językowych na łamach poradni internetowej PWN. W swoim poradniku językowym pisze: „Istnieje bowiem przedrostek *ponad-* i partykuła *ponad* i oba mogą znaczyć ‘więcej niż’. Taką samą funkcję ma partykuła *przeszło*” (Bańko, Krajewska 1996: 250–251; por. też Bańko 2010: 231). Podaje przykłady pisowni wariantywnej: *splacić ponadmilionowy* (lub *ponad milionowy*) *dług*, *stać w ponadkilometrowej* (lub *ponad kilometrowej*) *kolejce*.

Interpretacji tej nie podziela Rada Języka Polskiego, która w poradach językowych zamieszczonych na swej stronie internetowej o częstce *ponad* pisze:

[T]rudno uznać słowo *ponad* np. w wyrażeniu *ponad dwa lata* za partykułę – nie modyfikuje ono sensu zdania, lecz go wyraźnie zmienia. Partykuły zaś w zasadzie wprowadzają jedynie element modalny, wska-

zują na stosunek nadawcy do treści zdania; por. *To kosztowało aż sto złotych.* – *To kosztowało tylko sto złotych* w stosunku do *To kosztowało ponad sto złotych*<sup>5</sup>.

Różnice stanowisk wśród językoznawców nie sprzyjają z pewnością jednolitości wśród użytkowników języka, jednak w świetle uzyskanych wyników badań własnych należy jednoznacznie opowiedzieć się za pisownią wariantywną. Intuicja językowa wyrobionych użytkowników języka jest w tym wypadku jednoznaczna – wyraz *ponad* nie jest odczuwany jako przedrostek w połączeniach typu *ponaddwupółmiesięczny*.

Samoocena w poszczególnych grupach nie wykazała istotnych statystycznie różnic, choć nieco lepiej wypadają dziennikarze, następnie nauczyciele, studenci filologii polskiej i studenci administracji, a najbardziej krytyczni wobec siebie są urzędnicy. Być może samokrytycyzm urzędników ma związek z licznymi publikacjami na temat niewystarczających kompetencji urzędników (por. p. 3.3.), z kolei stosunkowo dobra (wyższa niż urzędników) samoocena studentów administracji wiąże się z ich niską samoświadomością ortograficzną (studenci nie wiedzą, że popełniają błędy ortograficzne).

Przy ocenie sprawności ortograficznej własnej grupy zawodowej najlepiej swoją grupę ocenili studenci filologii polskiej i – nieco niżej – nauczyciele, urzędnicy, dziennikarze. Najniżej kompetencje ortograficzne we własnej grupie ocenili studenci administracji. Stosunkowo wysoka ocena kompetencji swoich współpracowników w kontekście stosunkowo niskiej autooceny urzędników sugeruje, że ankietowani nie czują się zbyt pewnie w zagadnieniach ortograficznych i uważają, że ich własne kompetencje są niższe niż całej grupy. Zaskakujący jest wynik oceny własnej grupy zawodowej przez dziennikarzy. Tu z kolei – odwrotnie niż w wypadku urzędników – samoocena zdecydowanie przewyższała ocenę kompetencji współpracowników. Wynik ten można zinterpretować jako pośredni dowód ich świadomości ortograficznej. Dostrzegają oni potknięcia językowe w swoim środowisku i na tej podstawie kształtują – zbyt krytyczny, jak się okazuje – obraz własnej grupy zawodowej.

W ocenie ogólnej sprawności ortograficznej najlepiej wypadli dziennikarze, a następnie nauczyciele, studenci filologii polskiej, urzędnicy

---

5 [http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1031:ponad&catid=44&Itemid=145](http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1031:ponad&catid=44&Itemid=145) [dostęp: 15.04.2019].

i wreszcie – wyraźnie niżej – studenci administracji. Ogólne porównanie wyników sprawności ortograficznej z wynikami samooceny wykazuje, że nauczyciele najbardziej racjonalnie oceniali umiejętności własne i swego środowiska (w każdym pomiarze sytuowali się na drugim miejscu). Wysoka samoocena dziennikarzy odpowiadała uzyskanym wynikom w teście sprawności ortograficznej. W wypadku dziennikarzy ocena środowiska była znacząco niższa niż rzeczywiste kompetencje. Studenci administracji nieco zawyżali samoocenę, a bardziej racjonalnie oceniali całe środowisko, odwrotnie niż studenci filologii polskiej, których ocena kompetencji środowiska była zawyżona w stosunku do uzyskanych wyników w teście ortograficznym. Urzędnicy mają wyraźnie zaniżoną samoocenę, choć sprawność całej grupy oceniają dobrze.

Statystyczne sprawdzenie korelacji oceny badanych osób odnośnie do sprawności ortograficznej własnej i swego środowiska z ich rzeczywistym poziomem sprawności wykazało istnienie słabego związku. Dodatni kierunek zależności dowodzi, że wraz ze wzrostem poziomu samooceny osób badanych w zakresie ich sprawności ortograficznej rośnie także rzeczywisty poziom ich sprawności. Najsłabsza korelacja dotyczyła pisowni cząstki *by*, przymiotników złożonych i połączeń przysłówka z przymiotnikiem oraz pisowni *ponaddwupółmiesięczny*, co można odczytywać, że w zakresie tych problemów ankietowani wykazywali się najslabszą samoświadomością. Najlepsza korelacja samooceny z umiejętnością pisania dotyczyła pisowni partykuły *nie* z różnymi częściami mowy. Ocena sprawności ortograficznej swojego środowiska nie jest natomiast w ogóle powiązana z autentyczną sprawnością ortograficzną badanych osób.

Ze względu na to, że ankietowani w metryczce podawali informację dotyczącą płci, postanowiono wykorzystać uzyskane odpowiedzi do sprawdzenia, czy płeć różnicuje badanych pod względem poziomu sprawności ortograficznej. Okazało się, że nie, za wyjątkiem jednego zadania 10., dotyczącego wyrazów z różnymi trudnościami w zapisie. Kobiety poradziły sobie w tym zadaniu lepiej niż mężczyźni.

## 6.6. Podsumowanie

W rozdziale VI przedstawiono wyniki badań nad samooceną i oceną własnego środowiska, a także zależnością między sprawnością

ortograficzną a doświadczeniem w posługiwaniu się językiem pisany. Przeprowadzone rozważania pozwalają zweryfikować hipotezy 4. i 5.

Czwarte pytanie badawcze dotyczyło związku między doświadczeniem w posługiwaniu się językiem pisany a sprawnością ortograficzną piszących. Okazało się, że związek taki jest widoczny, ale niejednoznaczny. Niewątpliwie zależy nie tylko od czasu ekspozycji na to doświadczenie, ale także – a może przede wszystkim – od jego jakości.

**Hipoteza 4a.** zakładała, że sprawność ortograficzna będzie zależała od czynnego kontaktu ze słowem pisany i wykaże pozytywny związek z wiekiem i stażem pracy. Hipoteza ta została potwierdzona w zasadzie negatywnie w odniesieniu do wieku i pozytywnie w odniesieniu do stażu pracy. Zasadniczo nie wykazano związku między wiekiem a sprawnością ortograficzną (wiek różnicuje jedynie pisownię skrótów i skrótowców), znaleziono go natomiast między stażem pracy (w zawodzie i poza nim) a sprawnością ortograficzną. Osoby o dłuższym stażu pracy, szczególnie w zawodach wymagających aktywnego kontaktu ze słowem pisany, wykazują wyższą sprawność ortograficzną.

**Hipoteza 4b.** zakładała, że najwyższą sprawnością ortograficzną wykażą się studenci i absolwenci polonistyki (ze względu na studiowany bądź ukończony kierunek studiów) oraz dziennikarze (ze względu na wykonywany zawód). Tę hipotezę zweryfikowano pozytywnie. Studenci i absolwenci filologii polskiej wykazali się wyższą sprawnością ortograficzną niż studenci i absolwenci administracji oraz innych kierunków. Jako grupa zawodowa najwyższą sprawnością ortograficzną wykazali się dziennikarze, wśród których znajdowały się także osoby po studiach filologicznych. Sprawność ortograficzna dziennikarzy była wyższa od sprawności studentów i absolwentów filologii polskiej. To kolejny argument potwierdzający, że aktywny kontakt z językiem – w tym wypadku także w roli nadawcy – jest kluczowy dla kształtowania się kompetencji ortograficznej. Zakładano, że najwyższa sprawność dziennikarzy będzie wynikać, po pierwsze, ze specyfiki polonistycznych i dziennikarskich studiów, na których – teoretycznie i praktycznie – rozwija się różne kompetencje związane ze słowem pisany, po drugie – z wyższych kompetencji językowych osób podejmujących takie studia, i po trzecie – z faktu, że dziennikarze operują piórem na co dzień, w przeciwieństwie do polonistów, którzy częściej czytają i nauczają reguł ortografii szkolnej, niż sami piszą.

Piąte pytanie badawcze dotyczyło zależności między autooceną badanych i ich oceną własnego środowiska a ich rzeczywistą sprawnością

ortograficzną. **Hipoteza 5.** zakładała, że autoocena i ocena środowiska z reguły będą korelowały z faktyczną sprawnością ortograficzną użytkowników. Hipoteza ta została zweryfikowana częściowo pozytywnie. Wprawdzie wraz ze wzrostem poziomu samooceny osób badanych w zakresie ich sprawności ortograficznej rośnie ich rzeczywisty poziom sprawności, jednak samoocena nie jest związana ze wszystkimi zadaniami i ta zależność jest słaba. Najlepiej pod względem sprawności ortograficznej wypadli dziennikarze, którzy pracują słowem, często ten język współtworzą i szybko reagują na to, co się w nim dzieje. Ich samoocena wypadła najlepiej. Natomiast w odniesieniu do oceny sprawności ortograficznej swojego środowiska postawiona hipoteza się nie potwierdziła.



## Zakończenie

Celem podjętych badań było zbadanie sposobu funkcjonowania normy ortograficznej wśród wyrobionych użytkowników języka oraz zweryfikowanie hipotez dotyczących sprawności ortograficznej badanych i jej związku z wybranymi czynnikami. Badania własne zostały zaprojektowane na podstawie – wymienionych we wstępnych rozdziałach teoretycznych – problemów dotyczących funkcjonowania współczesnej normy ortograficznej. W badaniu wykorzystano przygotowany przez autorkę publikacji kwestionariusz ankiety, składający się z dwóch części: w pierwszej znalazło się 10 zadań z zakresu ortografii, dotyczących przede wszystkim zasady konwencjonalnej polskiej ortografii, ale także pisowni fonetycznej, morfologicznej oraz historycznej, w drugiej – metryczka, w której pytano o wiek, wykształcenie, miejsce i staż pracy, a także o ocenę własnej znajomości polskiej ortografii oraz ocenę sprawności ortograficznej swojej grupy zawodowej lub osób studiujących na tym samym kierunku. Badaniom poddano 223 osoby, wśród których znaleźli się urzędnicy, dziennikarze, nauczyciele oraz studenci. Przeprowadzona analiza zebranych danych pozwala na weryfikację sformułowanych w p. 4.1. hipotez badawczych.

**Hipoteza 1.** zakładała, że najczęstsze naruszenia normy ortograficznej będą dotyczyły pisowni *nie* z gerundiami oraz cząstki *by* ze spójnikami. Analiza frekwencji błędów ortograficznych wykazała, że, istotnie, wśród najczęstszych błędów znalazły się nienormatywne warianty form *bobyśmy*, *chybabyś*, a także *nicnierobienie*. Forma *nieuiszczenie* miała wyraźnie wyższy wskaźnik poprawnych odpowiedzi. Hipoteza ta została zweryfikowana pozytywnie w odniesieniu do pisowni cząstki *by* i negatywnie w odniesieniu do pisowni *nie*.

**Hipoteza 2.** zakładała, że największa wariantywność w uzusie będzie cechowała pisownię skrótów i skrótowców oraz zapożyczeń. Analiza danych wykazała, że nie wszystkie warianty normatywne funkcjonują w uzusie w jednakowym stopniu. Wśród normatywnych skrótów względną równowagę w uzusie wykazuje pisownia skrótów *dag/dkg* oraz *wf/WF*, natomiast zwykle przeważa jeden z wariantów (np. forma oryginalna zapożyczeń dominuje nad formą spolszczoną). Niektóre normatywne skróty i skrótowce w uzusie badanych właściwie nie istnieją bądź mają w nim

udział znikomy. Wariantywność rozumiana jako pewna równowaga między kilkoma wariantami graficznymi dotyczyła jedynie skrótów *z-ca* i *dyr.* W zdecydowanie większym stopniu równowaga ta przejawiała się w zakresie wybranych problemów pisowni łącznej i rozdzielnej, pisowni wielką i małą literą oraz pisowni wyrazów zawierających trudne grafemy. Hipoteza ta okazała się trudna do weryfikacji. Uznano ją za zweryfikowaną pozytywnie w odniesieniu do skrótów, wśród których wystąpiło najwięcej wariantów nienormatywnych.

**Hipoteza 3.** zakładała, że naruszenia normy ortograficznej dotyczącej zmian wprowadzanych od lat 90. będą częstsze niż naruszenia normy w stosunku do wyrazów o ustabilizowanej od lat pisowni. Porównanie trzech grup wyrazów, których pisownia zmieniała się od lat 70., wykazało, że związek między najtrudniejszymi miejscami polskiej normy ortograficznej a zmiennością normy w zasadzie nie istnieje. Pozytywnie przejawia się on jedynie w wypadku wyrazu *eksmąż*, którego obecną pisownię (bez łącznika) przyjęła KKJ KJ PAN w 1994 r. Hipoteza ta zatem została zweryfikowana negatywnie.

Do (4) pytania badawczego, dotyczącego wpływu doświadczenia w posługiwaniu się językiem pisanym na sprawność ortograficzną piszących, sformułowano dwie hipotezy.

**Hipoteza 4a** zakładała, że sprawność ortograficzna będzie zależała od czynnego kontaktu ze słowem pisanym i wykaże pozytywny związek z wiekiem i stażem pracy. Analiza korelacji wykazała słaby związek między najczęściej popełnianymi błędami ortograficznymi a wiekiem badanych, natomiast silny między stażem pracy (w zawodzie i poza nim) a sprawnością ortograficzną. Hipoteza ta zatem została zweryfikowana w zasadzie negatywnie w stosunku do wieku i pozytywnie w stosunku do stażu pracy.

**Hipoteza 4b** zakładała, że wyższą sprawnością ortograficzną ze względu na kierunek studiów wykazują się studenci i absolwenci polonistyki, a ze względu na wykonywany zawód – dziennikarze. Analiza ujawniła, że studenci i absolwenci filologii polskiej wykazują się wysoką sprawnością ortograficzną, ale najwyższą charakteryzują się dziennikarze. Hipoteza ta zatem została zweryfikowana pozytywnie.

**Hipoteza 5.** zakładała, że autoocena i ocena środowiska z reguły pokrywają się z faktyczną sprawnością ortograficzną użytkowników. Porównanie odpowiedzi respondentów z ich sprawnością ortograficzną wykazało, że taki związek istnieje, a wraz ze wzrostem poziomu samooceny osób

badanych w zakresie ich sprawności ortograficznej różnie ich rzeczywisty poziom sprawności. Jednak rzeczywista sprawność ortograficzna jest bardzo słabo powiązana z samooceną badanych. Natomiast ocena sprawności ortograficznej swojego środowiska nie jest w ogóle powiązana z żadnym wskaźnikiem sprawności ortograficznej badanych osób. Hipoteza ta została zweryfikowana częściowo pozytywnie jedynie w odniesieniu do samooceny osób badanych, gdyż nie wykazano związku między autentyczną sprawnością ortograficzną a oceną sprawności ortograficznej swojego środowiska.

Wyniki przeprowadzonych analiz pozwalają udzielić odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Weryfikacja hipotezy 1. dostarcza podstaw, by twierdzić, że miejsc rozmijania się uzusu z normą jest nieco więcej, niż przypuszczano. Największe problemy wyrobionym użytkownikom polszczyzny sprawia – obok pisowni cząstki *by* ze spójnikami i partykułami – pisownia cząstki *eks*, wieloelementowych przymiotników złożonych, *nie* z rzeczownikową nazwą własną, a także skróty i skrótowce, których normy są skomplikowane, obfitują w liczne wyjątki, a ich pisownia podlega uwarunkowaniom środowiskowym. W grupie o największej liczbie błędów znalazły się także nietypowy wyraz *nicnierobienie* oraz wyrażenie *na co dzień*, mające dla większości użytkowników języka charakter zleksykalizowany. Największy odsetek błędnych wariantów odnotowano w pisowni wielką i małą literą rzeczownika *plac* podczas zapisu adresu, wielowyrazowych nazw instytucji oraz nazw zabaw i zwyczajów.

Weryfikacja hipotezy 2. dowodzi, że miejsc wariantywnych w uzusie jest znacznie więcej niż w normie. Wariantywność w uzusie rozumiana jako względna równowaga obu wariantów dotyczy pisowni łącznej i rozdzielnej (por. *nieraz*, *nie mały*, *ale duży*, *okamgnienie*, *znad*, *na razie*, *z powrotem*, *średnio zaawansowany*, *esy-floresy*, *nie najłatwiejszym*, *pomału*, *równobrzmiący*, *Jastrzębie-Zdrój*), pisowni wielką i małą literą w przypadku wyrazu *aleje* (Al. Ujazdowskie), pisowni nazw instytucji użytych w znaczeniu pospolitym (*urzędu miejskiego*), pisowni nazwy urzędu jednoosobowego (Marszałek Sejmu RP), pisowni oficjalnych nazw urzędów, władz itp. (Szpital Specjalistyczny nr 5 im. św. Barbary w Sosnowcu), a także pisowni wyrazów zawierających trudne grafemy: *pęseta*, *ścierpieć*, *romantyzmie*, *przyprószony*, *ohydzstwo*.

Negatywna weryfikacja hipotezy 3. oznacza, że kłopotliwe miejsca polskiej normy ortograficznej wykazują związek nie tyle ze zmiennością normy (czyli czasem, jaki upłynął od wprowadzenia zmian), ile ze sposobem

jej stanowienia. Przede wszystkim wśród miejsc nastroczających problemów znalazły się przykłady dowodzące, że określanie przynależności danej formy do normy lub sytuowanie jej poza normą powinno się dokonywać na podstawie obserwacji społecznego zwyczaju<sup>1</sup>. Ponadto sam proces kodyfikacji powinien być prowadzony w taki sposób, aby nie wywoływać negatywnych skutków. Zero-jedynkowe rozstrzygnięcia w odniesieniu do miejsc dyskusyjnych nie rozwiązują żadnych problemów.

Negatywne zweryfikowanie hipotezy 4a i pozytywne 4b wskazuje na istnienie związku między doświadczeniem w posługiwaniu się językiem pisanym a sprawnością ortograficzną piszących. Im dłuższy i bardziej różnorodny jest aktywny kontakt ze słowem pisanym, tym lepsza sprawność ortograficzna. Ten aktywny kontakt zależy nie tyle od wieku, ile od doświadczeń zawodowych. W wypadku osób badanych były one związane z pracą nauczyciela, dziennikarza i urzędnika, czyli z zawodami wymagającymi stałego kontaktu z tekstami pisanymi zarówno w roli odbiorcy, jak i ich twórcy. W ogólnej ocenie sprawności ortograficznej najlepiej wypadli dziennikarze. Prawdopodobnie dlatego, że nie tylko tworzą własne teksty, ale ich teksty podlegają też stałej ocenie korektorów i redaktorów, a także czytelników.

Weryfikacja hipotezy 5. pozwala łączyć autoocenę badanych z ich autentyczną sprawnością ortograficzną, jednak ten związek jest bardzo słaby. Zdecydowanie jednak nie pozwala łączyć oceny środowiska badanych z ich rzeczywistą sprawnością ortograficzną.

Przeprowadzone analizy i rozważania dowodzą, że pojęcie normy ortograficznej jest bardziej skomplikowane, niż może się wydawać. Pozwalają też spojrzeć w nieco inny sposób na stwierdzone rozbieżności w opiniach językoznawców. Okazuje się, że niektóre rady dotyczące pisowni wariantywnej powinny być postrzegane jako racjonalna postawa wobec normy realnej. Nie da się uniknąć wszystkich wątpliwości językowych choćby z tego powodu, że język jest tworem żywym. Współwystępowanie równoprawnionych wariantów jest w języku naturalne.

Uzyskane wyniki potwierdzają wcześniejsze doniesienia językoznawców na temat miejsc problematycznych w polskiej ortografii oraz rozbieżności między normą a uzusem, ale jednocześnie wzbogacają je o unikalne dane empiryczne. Pokazały one realizację normy ortograficznej wśród

---

<sup>1</sup> Wspomnianą w przypisie 20. niespójność w tekście przepisów *Pisowni polskiej* (1957), gdzie wystąpiły dwa warianty graficzne: *na codzień* i *na co dzień*, można zinterpretować jako dowód wariantywności uzusu w tamtym okresie.

starannie dobranej grupy badawczej – wyrobionych użytkowników języka. Pozwoliły na określenie – z rzadka spotykaną w językoznawstwie normatywnym szczegółowością – sposobu funkcjonowania uzusu wśród tych osób, które mają duży krąg społecznego oddziaływania w zakresie słowa pisanego, czyli nauczycieli, dziennikarzy, urzędników.

Przeprowadzone badania wpisują się także w szerszy kontekst badań nad uzusem i w dyskusję na temat źródeł normy językowej. Wielu językoznawców uważa, że w sprawach poprawności językowej to uzus powinien decydować o normie. Niewątpliwie kolejnym krokiem mogłoby być wykorzystanie zasobu tekstów NKJP do oceny sprawności ortograficznej szerszego kręgu Polaków. Norm nie powinno się formułować na podstawie pojedynczych obserwacji czy też preferencji poszczególnych badaczy, ale właśnie na podstawie rzetelnych badań. Być może wyniki analizy przedstawione w niniejszej publikacji zostaną uwzględnione w przyszłej działalności kulturalnojęzykowej i pracach dotyczących funkcjonowania normy pisownianej.

## Bibliografia

### Źródła drukowane

1. Awramiuk E. (2013a), *Pisownia polska w ostatnim siedemdziesięcioleciu*, w: A. Dunin-Dudkowska, A. Małycka (red.), *70 lat współczesnej polszczyzny. Zjawiska, procesy, tendencje*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 563–579.
2. Awramiuk E. (2013b), *Współczesna pisownia polska: między normą a uzusem*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 22–32.
3. Awramiuk E. (2016), *Wariantywność pisowniowa frazeologizmów we współczesnych słownikach jednojęzycznych*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 16, s. 29–39.
4. Awramiuk E. (2018), *Pisownia polska – norma skodyfikowana w ostatnim stuleciu*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 79–92.
5. Awramiuk E., Andrejewicz, U. (2016), *Miejsca niedookreślone w polskiej interpunkcji – wybrane zagadnienia*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 7–18.
6. Awramiuk E., Krasowicz-Kupis G., Wiejak K., Bogdanowicz K. (2015), *Bateria testów pisania BTP IBE. Podręcznik*, Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
7. Baciocha E. (2018), *Interpunkcja współczesnych tekstów publicystyczno-dziennikarskich*, w: E. Awramiuk, A. Rozumko (red.), *Z problematyki kształcenia językowego*, t. 7, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 61–74.
8. Bańko M. (2003), *Słowniki ortograficzne w Polsce – fenomen socjologiczny*, „Prace Filologiczne”, t. 48, s. 7–32.
9. Bańko M. (2008), *O normie i błędzie*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 3–17.
10. Bańko M. (red.) (2010), *Polszczyzna na co dzień*, Warszawa: PWN.
11. Bańko M. (2013), *Skróty i skrótowce*, w: E. Czerwińska, R. Pawelec (red.), *Polski z urzędu. O poprawności języka urzędowego*, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, s. 79–87.
12. Bańko M., Krajewska M. (1996), *Słownik wyrazów kłopotliwych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
13. Bąba S. (2012), *Wielką czy małą literą? Przymiotnik pochodny od osobowej nazwy własnej jako komponent frazeologizmu*, „Język Polski”, z. 1, s. 70–71.
14. Bąba S., Dziamska G., Liberek J. (1997), *Podręczny słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

15. Bąba S., Skibski K. (2003), *O pisowni nazw własnych i ich derywatów we frazeologizmach*, „Język Polski”, z. 4–5, s. 288–293.
16. Bień J.S. (2017a), *Dwadzieścia lat Rady Języka Polskiego: uchwały ortograficzne a polszczyzna „poprawna, dobra, etyczna i estetyczna”*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, nr 2, s. 253–301.
17. Bień J.S. (2017b), *Status prawny uchwał ortograficznych*, „Język Polski”, z. 1, s. 146–148.
18. Bronk Z., Saloni Z. (2018), *Kłopotliwy wyjątek – w/pod Zakopanem*, „Język Polski”, z. 1, s. 18–33.
19. Bugajski M. (1999), *O stanie i potrzebach polskiej ortografii*, „Poradnik Językowy” z. 7, s. 2–7.
20. Bugajski M. (2007), *Język w komunikowaniu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
21. Bugajski M. (2011), *Świadomość językowa współczesnych Polaków*, w: A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski (red.), *Norma językowa w aspekcie teoretycznym i pragmatycznym*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, s. 11–49.
22. Bugajski M. (2013), *Pragmatyka a lingwistyka normatywna*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 7–18.
23. Burkacka I. (2007), *O grach z wielką literą*, w: A. Mikołajczuk, R. Pawelec (red.), *Na językoznawczych ścieżkach: prace ofiarowane profesorowi Jerzemu Podrackiemu*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie „Semper”, s. 76–83.
24. Burkacka I. (2015), *SIWZ, siwz czy s.i.w.z.? Uwagi o skrótowym zapisie nazw wielowyrazowych*, „Poradnik Językowy”, z. 3, s. 51–63.
25. Buttler D. (1982), *Z zagadnień kodyfikacji współczesnej polszczyzny*, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 359–367.
26. Buttler D. (1985), *Teoria kultury języka i jej podstawowe pojęcia*, „Prasa Techniczna”, nr 2, s. 12–15.
27. Buttler D. (1985), *Wewnętrzne zróżnicowanie normy językowej*, „Prasa Techniczna”, nr 3.
28. Buttler D. (1986), *Norma realna a kodyfikacja (na przykładzie rozstrzygnięć „Słownika poprawnej polszczyzny PWN”)*, „Poradnik Językowy”, z. 9–10, s. 607–611.
29. Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H. (1986), *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, wyd. 4, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
30. Cieślikowa A. (2003), *O użyciu łącznika w nazwach miejscowych*, „Język Polski”, z. 3, s. 239–240.

31. Ciupińska M. (2008), *Z badań nad sprawnością ortograficzną studentów pedagogiki wczesnoszkolnej*, „Kształcenie Językowe”, t. 7, s. 79–93.
32. Czerwińska E., Pawelec R. (red.) (2013), *Polski z urzędu. O poprawności języka urzędowego*, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
33. Dalgiewicz M., Przyczyna W. (2007), *Czy dziennikarze przestrzegają zasad pisowni słownictwa religijnego?*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 3–4, s. 7–20.
34. Dunaj B., Mycałka M. (2015), *Pisownia a wymowa polska w perspektywie historycznej*, „Język Polski”, z. 5, s. 397–405.
35. Dyszak A. (1993), *Średnio zamożny i mało wartościowy czy średniozamożny i małowartościowy?*, „Język Polski”, z. 4–5, s. 340–344.
36. EJO: Polański K. (red.) (1999), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
37. EJP: Urbańczyk S. (red.) (1994), *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
38. EWJO: Urbańczyk S., Kucała M. (red.) (1978), *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
39. Gębka-Wolak M., Moroz A. (2009), *Poprawność a akceptowalność. Problemy teoretyczne*, „Język Polski”, z. 2, s. 124–134.
40. Ginter J. (2016), *Rola internetowych poradni językowych w procesie normalizacji pisowni polskiej*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
41. Gruszczynski W. (2000), *Edukacja językowa dziennikarzy*, w: J. Bralczyk, K. Mosiolek-Kłosińska (red.), *Język w mediach masowych*, Warszawa: Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O”, s. 216–222.
42. Grybosiova A. (1999), *O współczesnym stosunku do normy językowej: uwagi dyskusyjne*, „Poradnik Językowy”, z. 8–9, s. 6–13.
43. Hącia A. (2013), *Czy można sprawdzić wiedzę egzaminatorów języka polskiego dotyczącą ortografii i interpunkcji?*, „Edukacja”, nr 2(122), s. 100–125.
44. Handke K. (2011), *Rozległość i granice uzusu językowego w polszczyźnie na przełomie XX i XXI wieku*, w: A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski (red.), *Norma językowa w aspekcie teoretycznym i pragmatycznym*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, s. 111–121.
45. ISJP: Bańko M. (red.) (2000), *Inny słownik języka polskiego PWN*, t. 2, Warszawa: PWN.
46. Jadacka H. (1996), *Pułapki ortograficzne (o stosowaniu zasady konwencjonalnej w tekstach ustaw)*, „Przegląd Legislacyjny”, nr 4, s. 105–110.
47. Jadacka H. (2006), *Współczesne błędy wymawianiowe*, „Poradnik Językowy”, z. 10, s. 47–52.



48. Jadacka H. (2009), *Kultura języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
49. Jadacka H. (2010), *Neologizmy jako przedmiot opisu lingwistycznego*, „LingVaria”, nr 1, s. 39–52.
50. Jodłowski S. (1979), *Losy polskiej ortografii*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
51. Jopek-Bociacka A. (2017), *Między normą a uzusem. O roli teorii prawa i doktryny w procesie oceny jakości przekładu prawnego*, w: B. Walkiewicz, K. Kęsicka (red.), *Norma a uzus II. Przekład specjalistyczny w perspektywie globalizacji*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 27–39.
52. Józwiak N. (2016), *Czy legislator słuchający ortografów łamie prawo? O rozbieżnościach między normą ortograficzną a praktyką środowiska prawniczego*, „Kwartalnik Językoznawczy”, nr 2(26), s. 40–54.
53. Jurkowski M. (2002), *Dyktando: błędy ortograficzne studentów*, w: H. Synowiec (red.), *W kręgu zagadnień dydaktyki języka i literatury polskiej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Polańskiemu*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 272–275.
54. Karaś M., Madejowa M. (red.) (1977), *Słownik wymowy polskiej*, Warszawa: PWN.
55. Karpowicz T. (1999), *Niektóre dyskusyjne zagadnienia ortograficzne i ich ujęcia w słownikach*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 8–15.
56. Karpowicz T. (2014), *Hierarchizacja normy ortograficznej jako zagadnienie teoretyczne i praktyczne*, „Poradnik Językowy”, z. 9, s. 7–18.
57. Karpowicz T. (2018), *Kultura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, wyd. 2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
58. Kawka M. (1999), *Dyskurs szkolny. Zagadnienia języka*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP.
59. KKJ (1995), „Komunikaty Komisji Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN”, nr 1 (3).
60. KKJ (1996), „Komunikaty Komisji Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN”, nr 1 (4).
61. Klemensiewicz Z. (1966), *Pogadanki o języku*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
62. Klimczak P. (2004), *Pisownia wielką lub małą literą w zakresie słownictwa kościelno-religijnego*, „Prace Filologiczne”, t. 49, s. 237–249.
63. Kosek I. (1999), *O kłopotach z pisownią cząstki „by” (na przykładzie połączeń ze spójnikami i zaimkami)*, „Poradnik Językowy”, z. 2–3, s. 35–38.

64. Kosek I. (2006), *O ortografii w kontekście apelatywizacji*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Prace Językoznawcze”, z. 8, s. 21–28.
65. Kowalska A. (2001), *O trudnościach w użyciu apostrofu w pisowni obcych nazw osobowych*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 33–41.
66. Kowalikowa J. (2002), *System i komunikacja w kształceniu językowym i w edukacji lingwistycznej nauczycieli*, w: T. Michalewska, M. Kisiel (red.), *Problemy edukacji lingwistycznej. Teoria i praktyka edukacyjna w zmieniającej się Europie*, t. 1, *Kształcenie języka ojczystego dziecka*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 11–18.
67. Krasowicz-Kupis G., Awramiuk E. (2017), *Psycholingwistyczny model nabywania czytania i pisanie w języku polskim – perspektywa rozwojowa i kliniczna*, w: A. Domagała, U. Mirecka (red.), *Zaburzenia komunikacji pisemnej*, Gdańsk: Harmonia Universalis, s. 110–132.
68. Krasowicz-Kupis G., Pietras I. (2008), *Znajomość zasad ortograficznych a poziom poprawności prac pisemnych*, w: I. Pietras, G. Krasowicz-Kupis (red.), *Zrozumieć, żeby pomóc. Dysleksja w ujęciu interdyscyplinarnym*, Gdynia: Operon.
69. Krzyżanowska M. (2003), *Uwagi o definiowaniu i klasyfikowaniu współczesnych skrótowców polskich*, „Język Polski”, z. 4–5, s. 281–287.
70. Krzyżyk D. (2010), *Umiejętności tekstotwórcze i językowe uczniów w pracach maturalnych z języka polskiego*, w: U. Kopeć, Z. Sibiga (red.), *Kształcenie językowe w dobie kultury masowej polisensorycznej*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, s. 149–163.
71. Krzyżyk D., Synowiec H. (2011), *O błędach językowych w pisemnych wypowiedziach polonistów (na podstawie analizy opinii o studentach)*, w: A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski (red.), *Norma językowa w aspekcie teoretycznym i pragmatycznym*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, s. 173–190.
72. Kucała M. (1969), *Dzielenie wyrazów – przepisy ortograficzne a praktyka*, „Język Polski”, z. 2, s. 154–157.
73. Kutereba-Irzyk K. (2007), *Błędy ortograficzne czy studenckie wariacje na temat pisowni polskiej?*, „Polonistyka”, nr 9, s. 24–28.
74. Lehr-Spławiński T. (1978), *Język polski. Pochodzenie, powstanie, rozwój*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
75. Lorenc A. (2016), *Wymowa normatywna polskich samogłosek nosowych i spółgłoski bocznej*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

76. Lubaś W., Urbańczyk S. (red.) (1990), *Podręczny słownik poprawnej wymowy polskiej*, Warszawa–Kraków: Spółka Wydawniczo-Księgarska: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.
77. Łozińska M., Zdunek U. (2011), *O znaczeniu i roli różnych źródeł poprawnościowych w warsztacie redaktora*, „Język Polski”, z. 2–3, s. 152–159.
78. Łuczyński E. (1996), *Po co nam ortografia i interpunkcja?*, „Język Polski”, z. 2–3, s. 184–190.
79. Łuczyński E. (2016), *Dlaczego nasza interpunkcja sprawia kłopoty piszącym?*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 43–55.
80. Mac J.S. (2001), *Język polski*, „Wprost”, nr 23, s. 72–79.
81. Madejowa M. (1992), *Zasady współczesnej wymowy polskiej (w zakresie samogłosek nosowych i grup spółgłoskowych) oraz ich przydatność w praktyce szkolnej*, „Język Polski”, z. 72, s. 187–198.
82. Madejowa M. (1999), *Norma ortograficzna a praktyka pisarska w dzieleniu wyrazów przy ich przenoszeniu*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 30–35.
83. Majkowska G., Satkiewicz H. (1999), *Język w mediach*, w: W. Pisarek (red.), *Pol-szczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych. Uniwersytet Jagielloński, s. 181–196.
84. Malinowski M. (2002), *(...) boby było lepiej: mistrz polskiej ortografii pokazuje, jak trudna jest polszczyzna i namawia językoznawców do... zmian w pisowni! Zrób sobie dyktando: jest lek na dysleksję?*, Kraków: Promo.
85. Malinowski M. (2005), *O (spornym) łączniku w nazwiskach dwuwyrzowych*, „Język Polski”, z. 2, s. 131–133.
86. Malinowski M., (2011), *Ortografia polska od II połowy XVIII wieku do współczesności. Kodyfikacja, reformy, recepcja* [rozprawa doktorska; obecnie dostępna na: [rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/5290/1/Malinowski\\_Ortografia\\_polska.pdf](http://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/5290/1/Malinowski_Ortografia_polska.pdf); ukazała się drukiem w 2018 r., zob. poz. 89].
87. Malinowski M. (2016), *Łącznik w nazwach miejscowych dwuwyrzowych typu Warszawa-Śródmieście, Rabka-Zdrój czy Kraków-Płaszów (kilka uwag na marginesie ustaleń normatywnych z 2004 roku)*, „Casus”, z. 83, s. 35–41.
88. Malinowski M. (2017), *O tym, jak XIII wydanie pisowni polskiej z 1963 roku poszło na przemiał*, „Poradnik Językowy”, z. 9, s. 109–115.
89. Malinowski M. (2018), *Ortografia polska. Kodyfikacja, reformy i zmiany pisowni (1830–2010) oraz jej recepcja*, Kraków: Wydawnictwo–Drukarnia Ekodruk.
90. Malinowski M., Polański E. (2013), *O trudnościach w pisowni zestawień apozycyjnych*, „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 80–92.

91. Markowski A. (1995), *Przemiany w strukturze normy współczesnej polszczyzny ogólnej*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 5, s. 89–99.
92. Markowski A. (2003), *Praktyczny poradnik językowy*, Warszawa: Wilga.
93. Markowski A. (2004), *Językoznawstwo normatywne dziś i jutro: zadania, szanse, zagrożenia*, „Postscriptum”, nr 2–1(48–49), s. 126–139.
94. Markowski A. (2006), *Jakie kwestie językowe interesują nauczycieli języka polskiego na spotkaniu z językoznawcą*, w: E. Bańkowska, A. Mikołajczuk (red.), *Kompetencje nauczyciela polonisty we współczesnej szkole*, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, s. 161–166.
95. Markowski A. (2009), *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
96. Markowski A. (2016), *Dwudziestolecie Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN*, „Język Polski”, z. 4, s. 5–14.
97. Markowski A., Ciupińska M., Dulna-Rak E., Koziół-Chrzanowska E., Łozińska M., Niepytalska-Osiecka A., Pawelec-Skurzyńska M., Zdunek U. (2011), *Nowe spojrzenie na kryteria oceny elementów językowych*, w: A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski (red.), *Norma językowa w aspekcie teoretycznym i pragmatycznym*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, s. 11–49.
98. Markowski A., Puzynina J. (2012), *Kultura języka*, w: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 49–69.
99. Mędrzycki R. (2009), *Uchwały ortograficzne Rady Języka Polskiego w systemie tak zwanych niezorganizowanych źródeł prawa administracyjnego*, „Administracja”, nr 3, s. 157–170.
100. Milewski T. (1956), *Nowe prace o pochodzeniu polskiego języka literackiego*, w: *Pochodzenie polskiego języka literackiego*, Wrocław: Zakład im. Ossolińskich. Wydawnictwo PAN.
101. Miodek J. (1983), *Kultura języka w teorii i praktyce*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
102. Müldner-Nieckowski P. (2007), *Wielki słownik skrótów i skrótowców*, Wrocław: Wydawnictwo Europa.
103. Nowowiejski B. (2004), *Glosa do wyników kontroli realizacji ustawy o języku polskim*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 4, s. 133–147.
104. NSO PWN: Polański E. (red.) (2002), *Nowy słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*, Warszawa: PWN.

105. NSPP: Markowski A. (red.) (2002), *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
106. Oronowicz-Kida E., Myszka A. (2014), *Świadomość językowa gimnazjalistów i studentów w zakresie używania nazw własnych*, w: J. Nocoń, A. Tabisz (red.), *Świadomość językowa*, Opole: Uniwersytet Opolski.
107. Osiewicz M. (2007), *Czy potrzebna jest reforma polskiej ortografii*, „Polonistyka” 2007, nr 9, s. 18–23.
108. Pawelec R. (2013), *Kreska kresce nierówna – o użyciu łącznika oraz (dwojako zapisywanego) myślnika we współczesnej interpunkcji i ortografii*, „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 69–79.
109. Pawelec R. (2014), *Ortografia w urzędzie, czyli o tym, o co urzędnicy chcieliby zapytać językoznawców*, „Poradnik Językowy”, z. 9, s. 19–28.
110. Perlin J. (2006), *Kilka uwag na temat pisowni i odmiany polskich nazwisk*, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 50–56.
111. Pietras I. (2008), *Dysortografia – uwarunkowania psychologiczne*, Gdańsk: Wydawnictwo Harmonia.
112. Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M. (2011), *Poradnictwo językowe a zmiany w normie skodyfikowanej*, „Język Polski”, z. 2–3, s. 125–133.
113. Piotrowski T. (1996), *Kto pisze rekwiem, ręka do góry...: o normach ortograficznych*, „Język Polski”, z. 2–3, s. 218–221.
114. Piper D. (2003), *Współczesna polska ortografia w szkole na przykładzie gimnazjum*, Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
115. Piper D., Saloni Z. (2003), *O dzieleniu wyrazów w języku polskim przy przejściu do nowej linii – w roku 2003*, w: D. Piper, *Współczesna polska ortografia w szkole na przykładzie gimnazjum*, Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, s. 257–273.
116. Pisarek W. (1970), *O dzieleniu wyrazów – niepolemicznie*, „Język Polski”, z. 5, s. 336–339.
117. Pisarek W. (2013), *Troska o kulturę języka polskiego wczoraj i dziś*, „Język Polski”, z. 5, s. 322–325.
118. *Pisownia polska. Przepisy, słowniczek* (1936), wyd. 11, Kraków: PAU.
119. *Pisownia polska. Przepisy, słowniczek* (1957), wyd. 12, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN.
120. *Pisownia polska. Przepisy, słowniczek* (1963), wyd. 13, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN.
121. Podracki J. (1999), *Słownik skrótów i skrótowców*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

122. Podracki J., Budkiewicz-Żeberska J. (2011), *Norma językowa w radiu i telewizji*, w: A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski (red.), *Norma językowa w aspekcie teoretycznym i pragmatycznym*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie Towarzystwa Przyjaciół Nauk, s. 11–49.
123. Podracki J., Dolacka M. (1999), *Kompetencja i świadomość językowa dziennikarzy – na podstawie pytań zgłaszanych do Poradni Językowej TVP SA*, w: I. Borkowski, J. Miodek, M. Zaśko-Zielińska (red.), *Mowa rozświetlona myślą. Świadomość normatywno-stylistyczna współczesnych Polaków*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 71–85.
124. Podracki J., Porayski-Pomsta J. (1998), *Przygotowanie nauczycieli do edukacji językowej*, w: W. Miodunka (red.), *Edukacja językowa Polaków*, Kraków: Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O”, s. 83–89.
125. Polański E. (1973), *Badania nad ortografią uczniów*, Katowice: Uniwersytet Śląski.
126. Polański E. (1987), *Dydaktyka ortografii i interpunkcji*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
127. Polański E. (2004), *Reformy ortografii polskiej – wczoraj, dziś, jutro*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językowego”, nr 60, s. 29–46.
128. Polański E. (2009), *Historia ortografii polskiej argumentem za potrzebą reformowania współczesnej pisowni*, „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego”, t. 20, s. 76–85.
129. Polański E., Dereń E., Rychlik A. (2011), *Ortografia i interpunkcja w nauczaniu szkolnym i samokształceniu z ćwiczeniami*, Kraków: Wydawnictwo Petrus.
130. Polański E., Synowiec H. (1995), *Stan języka uczniów i nauczycieli*, w: B. Chrzęstowska, Z. Uryga (red.), *Zjazd polonistów 1995 (Zagadnienia edukacyjne)*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. KEN, s. 103–119.
131. Przybylska R. (2008), *Problemy pisowni i wymowy skrótowców zapożyczonych z języka angielskiego*, „LingVaria”, nr 2, s. 107–113.
132. Przybylska R., Przyczyna W. (red.) (2004), *Zasady pisowni słownictwa religijnego*, Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos.
133. Przybylska R., Przyczyna W. (2011), *Pisownia słownictwa religijnego*, Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos.
134. Puzyńska J. (1997), *Problem kodyfikacji normy języka polskiego*, „Komunikaty RJP”, nr 1, s. 1–5.
135. RJP (1997), „Komunikaty Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk”, nr 1.

136. Rogowska-Cybulska E. (2011), *Zasady pisowni polskiej w świetle pytań kierowanych do poradni językowej*, „Język Polski”, z. 2–3, s. 134–141.
137. Rogowska-Cybulska E. (2015), *O nowo/narodzonym Chrystusie: uwagi ortograficzne*, „Język, Szkoła, Religia: księga referatów z konferencji w Pelplinie”, t. 10, nr 2, s. 7–19.
138. Ruszkowski, M. (2009), *Ortograficzne formy wariantywne*, „Język Polski”, z. 4–5, s. 293–298.
139. Ruszkowski M. (2014), *Formy oboczne skrótowców*, „Poradnik Językowy”, z. 9, s. 29–34.
140. Saloni Z. (1970), *O przenoszeniu wyrazów*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 459–464.
141. Saloni Z. (1979), *O kształceniu umiejętności pisania*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
142. Saloni Z. (1998), *O sytuacji w polskiej ortografii*, „Poradnik Językowy”, z. 4–5, s. 37–41.
143. Saloni Z. (1999), *Kodyfikacja językowa*, w: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, K. Polański (red.), wyd. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 302.
144. Saloni Z. (2000), *Co lepsze: kazachski czy kazaski?*, „Język Polski”, z. 1–2, s. 35–38.
145. Saloni Z. (2001), *O pisowni nie – i może innych sprawach*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 12–17.
146. Saloni Z. (2002), *Poziomica?*, „Język Polski”, z. 4, s. 273–276.
147. Saloni Z. (2004), *Głos w sprawie działalności kodyfikacyjnej (na marginesie kwestii łącznika w nazwach miejscowych)*, „Język Polski”, z. 1, s. 77–78.
148. Saloni Z. (2005), *O kodyfikacji polskiej ortografii – historia i współczesność*, „Nauka”, nr 4, s. 71–96.
149. Saloni Z. (2010), *O użyciu skrótów w tekstach polskich*, „Polonica” XXXX, s. 137–156.
150. Saloni Z. (2011), *Co w roku 2010 obowiązuje w pisowni polskiej?*, „Język Polski”, z. 2–3, s. 117–124.
151. Saloni Z. (2018), *W stulecie niepodległości i „ustalonej” pisowni polskiej*, „LingVaria” 2(26), s. 127–140.
152. Saloni Z., Szafran K., Wróblewska T. (2000), *Ortograficzny słownik ucznia*, Warszawa: Wydawnictwo PWN.
153. Skudrzykowska A., Urban K. (2002), *Mcdonaldyzacja, bigbrotheryzacja, czyli epoinimy współczesne – norma ortograficzna i uzus*, w: H. Synowiec (red.), *W kręgu zagadnień dydaktyki języka i kultury polskiej. Księga jubileuszowa dedykowana*

- Profesorowi Edwardowi Polańskiemu*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 258–263.
154. Smuga Z. (2018), *Ilu ojców mają odkrycia naukowe? O pisowni nazwisk złożonych*, „Język Polski”, z. 1, s. 35–48.
155. Smółkowa T. (2001), *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*, Kraków: PAN IJP: „Pandit”.
156. Starz R. (1999), *Najczęstsze odchylenia od norm ortograficznych w wypracowaniach uczniów klas 4–8 szkół podstawowych (na podstawie list frekwencyjnych)*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 36–44.
157. Starz R. (2000), *Odchylenia od norm ortograficznych w wypracowaniach uczniów w wieku 10–14 lat*, Kielce: Akademia Świętokrzyska im. Jana Kochanowskiego.
158. Starz R. (2002), *Odchylenia od norm ortograficznych w różnych częściach mowy*, w: H. Synowiec (red.), *W kregu zagadnień dydaktyki języka i literatury polskiej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Polańskiemu*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 264–271.
159. Stieber Z. (1966), *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
160. Synowiec H. (2006), *O sytuacji języka ojczystego w zreformowanej szkole*, w: E. Bańkowska, A. Mikołajczuk (red.), *Kompetencje nauczyciela polonisty we współczesnej szkole*, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, s. 125–135.
161. Szadyko S. (2009), *O pisowni konwencjonalnych skrótów graficznych we współczesnym języku polskim*, „Lingwistyka Stosowana. Przegląd”, t. 1, s. 237–246.
162. Szpyra-Kozłowska J. (2016), *Pozajęzykowe czynniki kształtujące fonetyczną i fonologiczną adaptację anglicyzmów we współczesnej polszczyźnie*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 21–37.
163. Szymański L. (2012), *Konwencje zapisu wyrazów na czacie internetowym*, „Język Polski”, z. 1, s. 20–28.
164. Szymczak M. (red.) (1975), *Słownik ortograficzny języka polskiego wraz z zasadami pisowni i interpunkcji*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
165. Tokarski J. (1963), *O pisowni polskiej*, „Poradnik Językowy”, z. 10, s. 401–422.
166. Tokarski J. (1978), *Fleksja polska*, wyd. 2, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
167. Tokarski J. (1979), *Traktat o ortografii polskiej*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
168. Tyszka S. (2011), *Skróty i skrótowce w specjalistycznym języku prawa gospodarczego*, „Komunikacja Specjalistyczna”, t. 4, s. 200–209.



169. Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim, Dz.U. 1999 nr 90 poz. 999.
170. Walczak B. (1995), *Przegląd kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy”, z. 9–10, s. 1–16.
171. Walczak B. (2011a), *Ewolucja języka a kodyfikacja normy*, „Język Polski”, z. 2–3, s. 103–108.
172. Walczak B. (2011b), *Norma a prognozowanie ewolucji języka*, w: A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski (red.), *Norma językowa w aspekcie teoretycznym i pragmatycznym*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, s. 49–56.
173. Witorska A. (2016), *Piękny Jaś z Doliny Dunajca czy piękny Jaś z doliny Dunajca? – czyli o słowach pisanych dużą literą*, w: M. Kłodawski, A. Witorska, M. Lachowski (red.), *Legislacja czasu przemian, przemiany w legislacji. Księga jubileuszowa na XX-lecie Polskiego Towarzystwa Legislacji*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, s. 338–366.
174. Wojtczuk K. (1993), *Język nauczycieli w świetle badań lingwistycznych. Normatywne aspekty wariacji wyrazowej (na przykładzie nauczycieli nauczania początkowego siedleckich szkół podstawowych)*, Siedlce: Wydawnictwo Uczelniane WSRP w Siedlcach.
175. Wójcik T. (1974), *Koncepcja pisowni optymalnej*, „Studia Semiotyczne” V, s. 183–202.
176. WSF PWN: Kłosińska A., Sobol E., Stankiewicz A. (2005), *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
177. WSO F: Podracki J. (red.) (2004), *Wielki słownik ortograficzno-fleksyjny*, Warszawa: Świat Książki.
178. WSO PWN: Polański E. (red.) (2010), *Wielki słownik ortograficzny PWN*, wyd. 3, Warszawa: PWN.
179. WSPP: Markowski A. (red.) (2002), *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa: PWN.
180. Zagajewska A. (2012), *Kompetencja językowa studentów Uniwersytetu w Białymstoku na podstawie pism kierowanych do rektora*, w: E. Awramiuk (red.), *Z problematyki kształcenia językowego*, t. 4, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 105–130.
181. Zagajewska A. (2014), *Trudne słowa. Wybrane problemy ortograficzne w praktyce pisarskiej*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 14, s. 277–289.
182. Zagajewska A. (2018), *Pisownia skrótów i skrótowców wśród wyrobionych użytkowników polszczyzny*, w: E. Awramiuk, A. Rozumko (red.), *Z problematyki*

- kształcenia językowego*, t. 7, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 75–94.
183. Zbróg P. (1999), *Naruszanie normy ortograficznej i interpunkcyjnej w ogłoszeniach prasowych a pragmatyka*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 51–59.
184. Zbróg P. (2011), *Norma językowa a skodyfikowana norma językowa – propozycja obiektywizacji opisu*, „Język Polski”, z. 2–3, s. 109–116.
185. Zbróg P. (2015), *Zagadnienia poprawności językowej w „Wielkim słowniku języka polskiego PAN”*, „Język Polski”, z. 3, s. 214–230.
186. Zbróg P. (2016), *Ciągłość i zmiana w skodyfikowanej normie językowej w minionym stuleciu*, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 7–19.
187. Zbróg P. (2018), *Jak naukowo stratyfikować klasy przynależności elementów języka do normy skodyfikowanej*, w: P. Zbróg, *Wybrane aspekty badań nad normą językową*, Kraków: Wydawnictwo Libron – Filip Lohner, s. 151–166.
188. Zdaniukiewicz A. A. (2005), *Czy możliwe jest udoskonalenie ortografii polskiej?*, „Język Polski”, z. 5, s. 378–384.
189. Żmigrodzki P. (2004), *O polskich słownikach ortograficznych z punktu widzenia metaleksykografii*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 15–30.

### **Źródła internetowe**

1. Narodowy Korpus Języka Polskiego, <http://www.nkjp.uni.lodz.pl>
2. Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego. Najnowsze Słownictwo Polskie, <http://nowewyrazy.uw.edu.pl>
3. Poradnia Językowa PWN, <https://sjp.pwn.pl/poradnia>
4. Rada Języka Polskiego, <http://www.rjp.pan.pl>
5. Słownik języka polskiego, pod red. W. Doroszewskiego, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/lista>
6. Słownik języka polskiego PWN, [www.sjp.pwn.pl](http://www.sjp.pwn.pl)
7. Wielki słownik języka polskiego, <https://www.wsjp.pl>

## Spis tabel i wykresów

### Tabele

Tabela 1. Różnice między tzw. pisownią krakowską i warszawską na przełomie XIX i XX w. _____	41
Tabela 2. Struktura badanej grupy _____	91
Tabela 3. Charakterystyka badanej grupy pod względem płci _____	92
Tabela 4. Charakterystyka badanej grupy pod względem wieku _____	92
Tabela 5. Charakterystyka badanej grupy pod względem wykształcenia _____	93
Tabela 6. Charakterystyka badanej grupy pod względem trwających i ukończonych studiów _____	93
Tabela 7. Charakterystyka badanej grupy pod względem wykonywanego zawodu _____	94
Tabela 8. Charakterystyka badanej grupy pod względem stażu pracy w wykonywanym zawodzie _____	94
Tabela 9. Charakterystyka badanej grupy pod względem ogólnego stażu pracy _____	95
Tabela 10. Przykładowe statystyki opisowe respektowania normy ortograficznej _____	100
Tabela 11. Poprawność ortograficzna w zakresie pisowni łącznej i rozdzielnej _____	102
Tabela 12. Poprawność pisowni cząstki <i>by</i> z różnymi częściami mowy _____	104
Tabela 13. Poprawność pisowni cząstki <i>nie</i> z różnymi częściami mowy _____	106
Tabela 14. Poprawność pisowni cząstki <i>by</i> i <i>nie</i> z różnymi częściami mowy _____	110
Tabela 15. Poprawność pisowni złożzeń, zrostów i zestawień _____	111
Tabela 16. Poprawność pisowni poszczególnych wyrażen przyimkowych i zaimkowych oraz frekwencja badanych wyrażen w NKJP _____	120
Tabela 17. Poprawność pisowni w zakresie użycia wielkiej i małej litery _____	123
Tabela 18. Poprawność pisowni wyrazów z trudnymi grafemami _____	136

Tabela 19. Poprawność pisowni skrótów i skrótowców _____	141
Tabela 20. Zestawienie form, które sprawiły najmniej kłopotów wyrobionym użytkownikom języka _____	151
Tabela 21. Zestawienie form, które sprawiły najwięcej kłopotów wyrobionym użytkownikom języka _____	153
Tabela 22. Realizacja normatywnej wariantywności pisowniowej w uzusie badanych _____	154
Tabela 23. Równowaga form wariantywnych w uzusie badanych _____	158
Tabela 24. Zestawienie wyrazów, których pisownia zmieniła się po roku 1956 _____	161
Tabela 25. Podstawowe statystyki opisowe mierzonych zmiennych ilościowych oraz wyniki testu normalności rozkładu _____	166
Tabela 26. Sprawność ortograficzna ogółem oraz w poszczególnych zadaniach w zależności od grupy badawczej _____	170
Tabela 27. Sprawność ortograficzna ogółem oraz w poszczególnych zadaniach w grupie polonistów oraz nauczycieli innych przedmiotów _____	172
Tabela 28. Sprawność ortograficzna ogółem oraz w poszczególnych zadaniach jako funkcja kierunku studiów (ukończonego lub obecnie realizowanego) _____	174
Tabela 29. Sprawność ortograficzna ogółem oraz w poszczególnych zadaniach jako funkcja wieku badanych osób _____	176
Tabela 30. Sprawność ortograficzna ogółem oraz w poszczególnych zadaniach jako funkcja stażu pracy w zawodzie badanych osób _____	177
Tabela 31. Sprawność ortograficzna jako funkcja ogólnego stażu pracy _____	179
Tabela 32. Samoocena osób badanych w zakresie sprawności ortograficznej w zależności od grupy badawczej _____	181
Tabela 33. Ocena sprawności ortograficznej w swoim środowisku w zależności od grupy badawczej _____	182
Tabela 34. Korelacje między oceną osób badanych w odniesieniu do sprawności ortograficznej własnej oraz swojego środowiska a rzeczywistym poziomem ich sprawności _____	183
Tabela 35. Sprawność ortograficzna badanych osób jako funkcja ich płci _____	184

## **Wykresy**

Wykres 1. Profil błędów ortograficznych popełnianych przez badane  
osoby \_\_\_\_\_149

Wykres 2. Ocena trudności poszczególnych zadań przez  
ankietowanych \_\_\_\_\_149

# Aneks

## Kwestionariusz ankiety ortograficznej

Szanowni Państwo!

Uprzejmie proszę o wypełnienie poniższej ankiety, której celem jest zbadanie zwyczajów pisowniowych określonych grup społecznych. Niniejsza ankieta jest całkowicie anonimowa, wyniki zostaną wykorzystane jedynie w celach naukowych.

Ponieważ zależy mi na uzyskaniu wiarygodnych wyników, bardzo proszę o rzetelne i samodzielne wypełnienie ankiety (bez korzystania z jakichkolwiek źródeł). Zajmie to ok. 20-30 min.

Anna Zagajewska (UwB)

### ANKIETA

#### 1. Proszę uzupełnić zdania wyrazami z partykułą „nie” (pisaną łącznie lub rozdzielnie).

Przykład: Tego .....**nie można**.....(można) wybaczyć.

- a) .....(uiszczenie) naliczonej kwoty groziło odcięciem prądu.
- b) .....(raz) ci o tym mówiłem.
- c) Zrobił się z tego .....(mały), ale duży kłopot.
- d) .....(ważne), jakie miał powody, ważne, że to zrobił.
- e) Jest to jeden z najważniejszych, .....(rozstrzygniętych) problemów.
- f) Za co pan .....(nawidzi) tego społeczeństwa?
- g) .....(opodal) mojego miasta leży miejscowość Grębów.
- h) Mam rację, .....(prawda)?
- i) Był tu ktoś, ale.....(wiadomo) kto.
- j) Śledzenie go było..... (najłatwiejszym) zadaniem.
- k) Przeciwko nowemu projektowi zaprotestowali wszyscy ..... (Polacy).
- l) .....(wszystko) stracone.
- m) To się .....(powinno było) wydarzyć.

#### 2. Proszę skreślić błędnie napisane wyrazy / połączenia wyrazowe.

Przykład: ~~na reszcie~~      wkolo      z resztą

napewno	naprawdę	co najmniej
narazie	na codzień	po jutrze
	przede wszystkim	w krótkce
tym bardziej	spowrotem	od razu
po mału	wogóle	poprostu
	naprzeciwko	nie za bardzo

3. Proszę uzupełnić zdania wyrazami z częstką „by”, „bym”, „byś”, „byśmy”, „byście” (pisaną łącznie lub rozdzielnie).

Przykład: (Zrobiono).... **Zrobiono by**..... to szybko.

- Pomogli nam, (bo)..... sami nie dali rady.  
 (Chyba)..... nas nie oszukał?  
 Pomyślę, jak (można)..... to zmienić.  
 (Dlaczego)..... miała zapomnieć?  
 Najlepszym rozwiązaniem (było)..... obniżyć opłaty za przejazd.  
 (Stamtąd).....już nie trafił tak łatwo do hotelu.

4. Od podanych wyrazów proszę utworzyć przymiotniki złożone (np. małomówny) lub połączenia przysłówka z przymiotnikiem (np. mocno spóźniony). Proszę zdecydować, które wyrazy / połączenia wyrazowe piszemy łącznie, a które rozdzielnie lub z łącznikiem (-).

Przykład: mocny, spóźniony – **mocno spóźniony**.

- a) ciężki, zbrojny – .....  
 b) wysoki, procentowy – .....  
 c) równy, brzmiący – .....  
 d) lekki, zbrojny – .....  
 e) średni, zaawansowany – .....  
 f) nowy, narodzony – .....  
 g) ciemny, niebieski – .....  
 h) biały, zielony – .....  
 i) północny, wschodni – .....

5. W miejsce kropek proszę wstawić odpowiednie litery.

<b>ą, ę, om, on, an, em lub en</b>	<b>s, ś, ź, ść, c, ć, dz lub dź</b>	<b>ó lub u</b>	<b>ch lub h</b>	<b>rz, ż lub sz</b>
tr.....bacz	pine.....ka	protok.....ł	.....aniebny	umo.....enie
pl.....ba	.....hierarchizować	op.....ścić	wyma.....iwać	dok.....tałać się
pr.....d	romanty.....mie	obsł.....gujący	po.....opny	.....adki
k.....tomierz	.....cierpieć	dop.....ki	bla.....y	zra.....ać się
przer.....bel	wznie.....ć	ot.....ż	o.....ydzstwo	dostrze.....ony
wł.....czać	posią.....ć	sprób.....j	wa.....ać się	.....etelność
t.....pić	.....charakteryzować	nier.....bstwo	.....odować	prze.....ucać
p.....seta	pasku.....two	przygni.....tł	.....arować	przej.....ć
st.....pel	.....filmować	przypr.....szony	wy.....wytawać	

6. Do podanych rzeczowników proszę dopisać formę dopełniacza liczby pojedynczej (odp. na pyt.: czego nie ma?).

Przykład: premia – premii.

- a) aleja – .....
- b) idea – .....
- c) ortografia – .....
- d) recenzja – .....
- e) opinia – .....
- f) czytelnia – .....
- g) terapia – .....
- h) cukinia – .....

7. W poniższym tekście nie zastosowano wielkich liter. Proszę podkreślić wyrazy, które powinny zostać zapisane od wielkiej litery.

Przykład: Zapraszamy na zimowe mistrzostwa w skokach narciarskich 2014.

- a) Wesołych świąt bożego narodzenia!
- b) Tradycyjnie w andrzejki wykonywane są różnego rodzaju wróżby.
- c) Reprezentacyjnym traktem komunikacyjnym warszawy są al. ujazdowskie, biegnące od ulicy bagatela do placu trzech krzyży.
- d) Moja szkoła podstawowa mieściła się przy ul. ks. jerzego popiełuszki.
- e) Norwegia prowadziła spór z rosją o przebieg granicy morskiej na obszarze morza barentsa i morza arktycznego.
- f) Projekt ten przewiduje, iż za kilka lat niemal całe podkarpacie zostanie pokryte siecią nowoczesnej infrastruktury.
- g) Przeciętny rzeszowianin, któremu los nie podarował samochodu, podróżuje komunikacją miejską.
- h) Jeżeli powiat sandomierski, do którego należy gmina koprzywnica, nie weźmie na siebie kosztów utrzymania szkoły, liceum przestanie istnieć.
- i) Wojewódzki szpital specjalistyczny nr 5 im. św. barbary w sosnowcu.
- j) Wojewoda łódzki, anna kowalska, i dyrektor urzędu miejskiego, jan kwiatkowski, wzięli udział w szkoleniu.
- k) W tej sprawie chodzi o klientów, a poczta polska czuje się zagrożona konkurencją.
- l) Romantycy tworzyli dramaty szekspirowskie.
- ł) Obrady sejmu otwiera marszałek rzeczypospolitej polskiej.
- m) W wolnych chwilach przeglądam swój „słownik języka polskiego” i czytam czasopismo „wiedza i życie”.
- n) Studiuję na wydziale filologicznym uniwersytetu w białymstoku, na kierunku – filologia polska.

8. Które zdanie lub zdania są bezbłędne? Proszę zakreślić właściwą literę lub właściwe litery.

- a) Wróciła z ponad dwuipółmiesięcznej podróży.
- b) Wróciła z ponad dwu i półmiesięcznej podróży.
- c) Wróciła z ponad dwu i pół miesięcznej podróży.
- d) Wróciła z ponaddwuipółmiesięcznej podróży.



9. Do podanych wyrazów lub wyrażeń proszę dopisać właściwe skróty lub skrótowce.

wyraz, wyrażenie	skrót, skrótowiec
przykład: <i>pełniący obowiązki</i>	<i>p.o.</i>
Dziennik Ustaw	
wyżej wymieniony	
numer	
zastępca dyrektora	
według	
ciąg dalszy nastąpi	
przed naszą erą	
między innymi	
z magistrem (...)	
Kodeks postępowania administracyjnego	
doktor	
liczba porządkowa	
złoty	
dekagram	
postscriptum	
Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego	
wychowanie fizyczne	
Powszechna Kasa Oszczędności	

10. Proszę podkreślić poprawny zapis w każdym wersie (może być kilka poprawnych odpowiedzi).

Przykład: a) totolotek b) *toto lotek* c) *toto-lotek*

1. a) lunch b) lancz
2. a) Kosmos b) kosmos
3. a) oryginalny b) orginalny
4. a) okamgnienie b) oka mgnienie
5. a) marnotrawstwo b) marnotrawstwo
6. a) Kielecczyzna b) Kieleccyzna
7. a) Jastrzębie Zdrój b) Jastrzębie-Zdrój
8. a) Kolonia Ostrów b) Kolonia-Ostrów
9. a) 20-to latka b) 20-latka c) 20 latka
10. a) eksmąż b) eks-mąż c) eks mąż
11. a) esy-floresy b) esy floresy c) esyfloresy
12. a) nicnierobienie b) nic nie robienie c) nic nierobienie
13. a) menedżer b) menadżer c) meneger d) manager
14. a) alfabet Morse b) alfabet Morsa c) alfabet Morse'a d) alfabet Mors'a
15. a) e-mail b) mail c) mejl d) meil
16. a) wiceprezes b) viceprezes c) wice-prezes d) vice-prezes e) wice prezes f) vice prezes

## METRYCZKA

Na poniższe pytania proszę odpowiedzieć, wstawiając znak X w odpowiednim kwadracie lub udzielając odpowiedzi słownej.

1. **Płeć:**

- kobieta  mężczyzna

2. **Wiek:**

- 21-30  
 31-40  
 41-50  
 51-60  
 inny .....

✓ **Wykształcenie**

(pytania dotyczą wszystkich ankietowanych)

3. **Poziom wykształcenia:**

- zawodowe  wyższe  
 średnie  inne (jaki?) .....  
 student (rok studiów.....)

4. **Ukończony bądź realizowany kierunek studiów:**

- filologia polska  administracja  
 dziennikarstwo  inny (jaki?) .....

✓ **Zakład Pracy**

(pytania nie dotyczą studentów)

5. **Miejsce pracy:**

- prasa  urząd  
 radio  szkoła  
 telewizja  inne (jaki?) .....

6. **Wykonywany zawód:**

- urzędnik  
 dziennikarz  
 nauczyciel-polonista  
 nauczyciel innego przedmiotu  
 inny (jaki?) .....

7. **Staż pracy w wykonywanym zawodzie (w latach):**

- 1-5  
 6-11  
 12-17  
 18-23  
 inny .....

**8. Staż pracy ogółem (w latach):**

- 1-5
- 6-11
- 12-17
- 18-23
- inny .....

✓ **Ortografia**

(pytania dotyczą wszystkich ankietowanych)

**9. Jak ocenia Pan/Pani swoją znajomość polskiej ortografii? Odpowiedzi proszę udzielić w skali 1-6, gdzie 1 oznacza znajomość najslabszą, a 6 – najlepszą.**

- 1                       4
- 2                       5
- 3                       6

**10. Jak ocenia Pan/Pani sprawność ortograficzną swojej grupy zawodowej (dot. pracowników)/ studiujących na tym samym kierunku (dot. studentów)? Odpowiedzi proszę udzielić w skali 1-6, gdzie 1 oznacza sprawność najslabszą, a 6 – najlepszą.**

- 1                       4
- 2                       5
- 3                       6

**11. Które zadanie w niniejszej ankiecie przysporzyło Panu/Pani najwięcej trudności?**

- 1
- 6
- 2
- 7
- 3
- 8
- 4
- 9
- 5
- 10

**Bardzo proszę uzasadnić swój wybór.**

.....

## Streszczenie

Jednym z czynników wpływających na właściwe posługiwanie się słowem pisanym jest opanowanie normy ortograficznej. Polska pisownia wśród wielu, nawet wyrobionych, użytkowników języka uchodzi za szczególnie trudną do opanowania, nie dziwią zatem doniesienia o niezadowalającej sprawności ortograficznej współczesnych Polaków (por. Dalgiewicz, Przyczyna 2007; Kutereba-Irzyk 2007; Krzyżyk, Synowiec 2011; Pawelec 2014). Jednym z ważniejszych czynników wpływających na stan kompetencji ortograficznej ogółu społeczeństwa są wzorce, których dostarcza inteligencja. W tym kontekście badania nad uzusem językowym ludzi wykształconych mogą mieć duże znaczenie społeczne.

Językoznawcy, śledzący zapisy kompendiów ortograficznych, słowników i poradników oraz prowadzący rozważania o sposobie formułowania przepisów, piszą o wielu niekonsekwencjach, niejednoznacznościach i nieprecyzyjności reguł ortograficznych. Podają przykłady problemów ortograficznych sprawiających szczególne problemy użytkownikom języka (por. Dyszak 1993; Kosek 1999; Zbróg 1999; Saloni 2001; Bąba, Skibski 2003; Cieślukowa 2003; Klimczak 2004; Nowowiejski 2004; Przybylska 2008). Bywa, że eksperci różnią się w ocenie pewnych zjawisk ortograficznych (por. Łozińska, Zdunek 2011; Rogowska-Cybulska 2011; Ginter 2016). Dyskusje wywołuje też sposób wprowadzania zmian w ortografii, który zasadnym czyni pytanie o to, co obowiązuje w pisowni, a co nie (por. Saloni 2011; Bień 2017). Powody te skłaniają do podjęcia szerszej refleksji nad praktyką pisarską Polaków w kontekście współczesnej normy ortograficznej. Zasadniczym celem publikacji było zbadanie sposobu funkcjonowania normy ortograficznej wśród użytkowników języka, którzy ze społecznego punktu widzenia winni mieć wysokie kompetencje w posługiwaniu się normą ortograficzną. Grupa badanych liczyła 223 osoby. Znaleźli się w niej ludzie zobligowani z racji wykonywanego zawodu do przestrzegania poprawności językowej (urzędnicy, dziennikarze, nauczyciele) oraz studenci, którzy z tytułu studiowanego kierunku (administracja, filologia polska) zyskują uprawnienia do wykonywania wybranych zawodów.

Badania własne zostały zaprojektowane w oparciu o zaprezentowane we wstępnych rozdziałach teoretycznych problemy dotyczące

funkcjonowania współczesnej normy ortograficznej. Przyjęto, że wyniki badań własnych pozwolą odpowiedzieć na następujące pytania badawcze:

- 1) Które miejsca polskiej normy ortograficznej sprawiają największe problemy wyrobionym użytkownikom polszczyzny?
- 2) Jakie problemy ortograficzne cechuje największa wariantywność w uzusie wyrobionych użytkowników języka?
- 3) Czy najtrudniejsze miejsca polskiej normy ortograficznej mają związek ze zmiennością normy?
- 4) Czy doświadczenie w posługiwaniu się językiem pisanym wpływa na sprawność ortograficzną piszących?
- 5) W jakim stopniu autoocena badanych i ich środowiska odnosi się do ich autentycznej sprawności ortograficznej?

W badaniu wykorzystano autorski kwestionariusz ankiety, składający się z zadań z zakresu ortografii, dotyczących przede wszystkim zasady konwencjonalnej polskiej ortografii, ale także pisowni opartej na zasadzie fonetycznej, morfologicznej oraz historycznej. Kwestionariusz zawierał również metryczkę, w której pytano o wiek, wykształcenie, miejsce i staż pracy oraz o ocenę własnej sprawności ortograficznej i ocenę pod tym kątem swojej grupy zawodowej.

Przedstawiono praktykę pisarską badanych w odniesieniu do tzw. miejsc trudnych polskiej ortografii, czyli pisowni łącznej i rozdzielnej, użycia wielkiej i małej litery, pisowni zapożyczeń, wybranych przyrostków i zakończeń, pisowni końcówek dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników żeńskich zakończonych na *-ja*, *-ia* oraz *-ea*, pisowni wyrazów z trudnymi grafemami oraz pisowni skrótów i skrótowców. Ponadto przedstawiono wyniki badań nad zależnością między sprawnością ortograficzną badanych a doświadczeniem w posługiwaniu się językiem pisanym oraz samooceną i oceną środowiska.

Przeprowadzona analiza pozwoliła wskazać miejsca ewidentnego rozejścia się uzusu z normą (m.in. pisownia części *by* ze spójnikami i partykułami, pisownia części *eks*, wieloelementowych przymiotników złożonych, *nie* z rzeczownikową nazwą własną, pisownia skrótów i skrótowców), wykazała istotne różnice między wariantywnością w uzusie a wariantywnością w normie, a także dowiodła, że zasadnicze znaczenie dla poprawności ma nie tyle czas wprowadzenia zmian, ile ich oparcie na uzusie. Wyniki

badan wskazuja na istnienie związku międy došwiadzeniem w poŝlugiwaniu się językiem pisanym a sprawnošcią ortograficzną pizacych, a takze słabej zaleźnošci międy samooceną a sprawnošcią ortograficzną.

Przeprowadzone badania wpisują się w szerszy kontekst badan nad uzusem i w dyskusję na temat źródeł normy językowej. Autorka stoi na stanowisku, że okrešlanie przynaleźnošci danej formy do normy lub sytuowanie jej poza normą powinno dokonywać się na podstawie obserwacji społecznego zwyczajuj, a w procesie kodyfikacji naleźy brać pod uwagę fakt, iż arbitralne rozstrzygnięcia w odniesieniu do miejsc dyskusyjnych nie rozwiązują żadnych problemów.

W serii



dotychczas ukazał się następujący tom:

- I. Violetta Borecka  
*Interferencja interlingwalna w nauce języka angielskiego. Analiza błędów leksykalnych i gramatycznych w wypowiedziach pisemnych polskich uczniów klas maturalnych*

